BIBLIOTEKA PODLASKA im. Ludwika Zamenhofa Czytelnia Prasy w Białymstoku

BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 52 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 18-20 MAJA 2001 NR 96 (14 759) CENA 1,50 zł

DZIŚ wydanie weekendowe

- Przestępca zostawia ślad
- Smród zwabił policję
- W górze mniejszy tłok
- Pióropusz za odpowiedzialność
- Zatrute życie Sylwii

SIEMIATYCZE
Kilkudziesięciu dostawców mleka złożyło petycję do zarządu spółki „Polser". Rolnicy zarzucają firmie zaniżanie wartości skupowanego surowca.
Czytaj na str. 7.

BIAŁYSTOK
Szkoła Podstawowa nr 7 zebrała 50 kandydatów do klas pierwszych, a SP nr 31 – 37. Oznacza to, że w tym roku żadna z tych placówek nie zostanie zlikwidowana.
Czytaj na str. 6.

MOŃKI
Poseł Józef Mozolewski przekazał szkołom w Kuleszach i Boguszewie komputery. Dzięki temu SP w Kuleszach będzie mogła wprowadzić lekcje informatyki.
Czytaj na str. 6.

Władze Knyszyna i Moniek podpisały porozumienie w sprawie utworzenia samodzielnego ZOZ-u

MAJĄTEK - TAK KONTRAKT - NIE

Po blisko półtorarocznej walce o utworzenie Samodzielnego Publicznego ZOZ-u w Knyszynie, w czwartek w obecności wojewody podlaskiego doszło do pierwszego porozumienia między stronami konfliktu. Starosta moniecki przekazał na rzecz gminy Knyszyn budynek i większość majątku ruchomego szpitala.

Od stycznia 2000 r. mieszkańcy i władze Knyszyna walczą o utworzenie w ich miejscowości Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Do tej pory w mieście istniał oddział wewnętrzny, będący częścią SP ZOZ-u w Mońkach. Gdy Rada Powiatu Monieckiego zdecydowała, że w ramach oszczędności zlikwiduje knyszyński oddział wewnętrzny i w jego miejsce utworzy oddział rehabilitacji, knyszynianie rozpoczęli protest, a władze miasta podjęły starania o utworzenie samodzielnego ZOZ-u. Po kilku miesiącach spotkań i dyskusji z władzami powiatu monieckiego w czwartek udało się w końcu doprowadzić do podpisania pierwszego porozumienia w sprawie.

– Z inicjatywy wojewody podlaskiego doszło do podpisania porozumienia, dotyczącego przekazania gminie Knyszyn części majątku monieckiego ZOZ-u – poinformował rzecznik wojewody Tomasz Surynowicz. – Mamy nadzieję, że zakończy to konflikt w sposób ostateczny.

Knyszynianie organizowali blokadę, aby nie wpuścić na teren szpitala przedstawicieli starostwa monieckiego
FOT. K. RADZAJEWSKI

Strony trwającego od ponad roku sporu uważają jednak, że jego rozstrzygnięcie zależy od dalszych porozumień.

– Przekazanie majątku to dopiero wstęp, który być może doprowadzi do rozstrzygnięcia konfliktu – ocenia Antoni Stefanowicz, burmistrz Knyszyna. – Sedno problemu tkwi bowiem w przekazaniu gminie pracowników i części kontraktu z Podlaską Kasą Chorych. Bez tego SP ZOZ w Knyszynie nie powstanie.

– Powiat moniecki zgadza się na przekazanie gminie Knyszyn całego majątku, ale nie oddamy żadnej części kontraktu z kasą chorych – zapewnia Mirosław Paniczko, starosta moniecki.

Kolejne spotkanie władz Knyszyna i Moniek w sprawie szpitala odbędzie się u wojewody podlaskiego w przyszłym tygodniu. **(luk)**

Czytaj też na str. 3.

REKLAMA

Konkurs „Współczesnej"

Pamiętajcie o mamach

Sześć nagród niespodzianek czeka w konkursie „Współczesnej" – „Życzenia dla mamy". Wystarczy narysować laurkę (technika wykonania – dowolna) lub napisać życzenia i przesłać pod adresem redakcji.

Trzy główne nagrody otrzymają mamy twórców najciekawszych prac, a w imieniu dzieci wręczą je 26 maja, czyli w Dniu Matki, przedstawiciele redakcji. Natomiast trzech kolejnych autorów nagrodzimy niespodziankami, które prześlemy pocztą. Najciekawsze laurki i życzenia przedstawimy na naszych łamach.

Na prace czekamy do 22 maja br. Prosimy o dopisek na kopertach „Życzenia dla mamy". Oto nasz adres: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.

Pamiętajcie o swoich mamach i sprawcie im prezent ze „Współczesną"! **(r)**

www.wspolczesna.pl
Już od poniedziałku nowa witryna „Gazety Współczesnej", a w niej m.in.:
- komplet aktualnych informacji z północno-wschodniej Polski;
- informator gminny;
- informator turystyczny;
- po godzinach, czyli gdzie i jak można spędzić wolny czas.

„Współczesna" z jeszcze lepszej strony!

REKLAMA

W KAŻDY PIĄTEK SKLEP CZYNNY do 24.00
promocje cenowe po 21.00
Auchan
1038486

Szukaj telefonu w swojej skrzynce pocztowej!
era moja
N1038669

pit, sm

SONDA

Zapytaliśmy przedstawicieli związków zawodowych oraz pracodawców, jaką mają opinię na temat zmian w kodeksie pracy?

FOT. A. ZGIET

Wojciech Topiński, prezes Holdingu Fasty SA:

– Ostatnia nowelizacja kodeksu pracy bardzo podniosła koszty działalności firm. Połowie pracowników musimy „podarować" dwie godziny pracy tygodniowo. W skali miesiąca Fasty tracą około 33 tys. zł, a rocznie – w granicach 400 tys. zł.

FOT. A. ZGIET

Zygmunt Jakimowicz, prezes Ogólnopolskiego Związku Ochrony Kupców Pracodawców:

– Nowe przepisy bardzo utrudniają prowadzenie firm i podwyższają koszty działalności. Zmiana jest niekorzystna dla kupców-pracodawców, bo ograniczyła ich swobodę. W Polsce potrzebne są niższe podatki i ulgi dla przedsiębiorców, którzy tworzą miejsca pracy. Byłoby to korzystne zarówno dla firm, jak i dla zmniejszenia bezrobocia. Kodeks pracy wymaga gruntownej przebudowy, ponieważ nie jest dostosowany do obecnych wymogów rynku. Przede wszystkim powinien być elastyczny. Trzeba pamiętać, że interes pracodawców i pracowników jest wspólny. Wszyscy pragną zarabiać pieniądze. Związki zawodowe, chcąc wykazać się dobrocią, podcinają gałąź, na której siedzą. Pociągają za sobą pracowników. Związkowcom nic się nie stanie, ale stracą pracownicy.

FOT. A. ZGIET

Józef Mozolewski, poseł AWS i przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność":

– W moim przekonaniu, ostatnia nowelizacja kodeksu pracy nie wpłynie na zmniejszenie bezrobocia. Aby walczyć z bezrobociem, potrzebne są przede wszystkim ulgi podatkowe i inwestycyjne, a nie zmiany w kodeksie pracy. Tylko takie zmiany dadzą wymierne korzyści zarówno dla pracodawców, jak i pracowników oraz pozwolą na skuteczną walkę z bezrobociem.

Antoni Poźniak, przewodniczący Rady OPZZ Województwa Podlaskiego:

– Jeżeli w rocznym rozliczeniu wziąć godziny nadliczbowe i stawki, które proponują za nie pracodawcy, to wychodzi, że na jednego pracownika, który pracowałby w godzinach nadliczbowych, można byłoby stworzyć 2,5 miejsca pracy. Nowe przepisy sprzyjają tworzeniu miejsc pracy. Jednak kodeks pracy to minimum. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby pracodawcy, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, wydłużyli czas pracy – w ramach godzin nadliczbowych. Aby walczyć z bezrobociem, trzeba także obniżyć podatki, ale dla firm, które tworzą miejsca pracy.

FOT. A. ZGIET

Barbara Czaplo, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku:

– Generalnie w państwach Unii Europejskiej pracuje się poniżej 40 godzin tygodniowo. Jak wynika z doświadczeń tych krajów, skracanie czasu pracy przyczynia się do zwiększania liczby miejsc pracy i ograniczania bezrobocia. Najkrócej pracuje się we Francji – 35 godzin tygodniowo. Skracanie czasu pracy ma jednak ograniczony wpływ na zmniejszanie bezrobocia. Potrzebne są również inne działania, jak np. zmiany w podatkach.

KOMENTARZ

Czas pracy to nie wszystko

Ostatnia nowelizacja kodeksu pracy teoretycznie jest korzystna dla pracowników. Dwa dni wolne od pracy w tygodniu, a od przyszłego roku – mniej godzin pracy.

W praktyce od dawna mało kto pracuje po 8 godzin dziennie, bez względu na dzień tygodnia. Bezpłatne godziny nadliczbowe, darmowa praca w niedziele, zwolnienia za brak wydajności – to codzienność, z którą spotyka się większość pracowników. Jest jeszcze kwitnąca szara strefa. W ten sposób pracodawcy obniżają koszty działalności swoich firm, a zmusza ich do tego sytuacja ekonomiczna i duża konkurencja. Wielu nie przestrzega kodeksu pracy, bo ich na to nie stać.

Krótszy czas pracy sprawdził się w wielu krajach zachodniej Europy. W Holandii kobiety chętnie zatrudniają się na pół etatu. Mają czas na rodzinę, pracę i dla siebie. Dzięki temu bezrobocie spadło w Holandii do poziomu około 3 proc. (w woj. warmińsko-mazurskim stopa bezrobocie to prawie 26 proc., podlaskim – 14,3 proc.).

Ale – oprócz krótszego czasu pracy – wprowadzono coś jeszcze: ulgi podatkowe i inwestycyjne, korzystne ubezpieczenia. To się rzeczywiście wszystkim opłaciło – pracodawcom, pracownikom i państwu. W Polsce na razie jest tylko krótszy czas pracy. Na kolejne zmiany wszyscy czekają od lat, a bezrobocie rośnie.

Małgorzata Nietupska

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Zachłyśnięcie się sukcesem – tak można nazwać wiadomość, jaką podano w „Obiektywie" TV Białystok w dn. 11 maja 2001 r., mówiącą o tym, że dzięki kilkugodzinnemu lotowi patrolowemu śmigłowcem, policjanci z Białegostoku „trafili na 1000 paczek papierosów bez znaku akcyzy i kilka litrów alkoholu". Patrząc logicznie na sukces policji, nie trzeba było latać godzinami (rachunek ekonomiczny), wystarczyło być na ziemi w pobliżu bazaru Madro czy przy ul. Jurowieckiej, a sukces byłby o wiele razy większy. Po prostu trzeba chcieć pracować, a nie bujać w śmigłowcu.

J.W.

Nowelizacja kodeksu pracy kosztuje białostockie „Fasty" ponad 30 tys. zł miesięcznie FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Nowelizacja kodeksu pracy ma dostosować polskie przepisy do obowiązujących w Unii Europejskiej

Pięć pracowitych dni

MAŁGORZATA NIETUPSKA

Od 1 maja pracujemy więcej niż 8 godzin dziennie, ale tylko pięć dni w tygodniu. Na nowe przepisy narzekają zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Z dniem 1 maja br. soboty przestały być obowiązkowymi dniami wolnymi od pracy. Nie ma również sobót pracujących. Marcowa nowelizacja kodeksu wprowadziła pięciodniowy tydzień pracy, ale nie zmieniła się tygodniowa norma czasu pracy – 42 godziny. Oprócz niedzieli, dniem wolnym od pracy może być każdy inny dzień tygodnia, nie tylko – jak dotąd – sobota. Które to dni – ustalają pracodawcy.

Oznacza to, że nie ma już 8-godzinnego dnia pracy. Trzeba pracować więcej i nie są to godziny nadliczbowe. Pracodawca, aby zachować 42-godzinną tygodniową normę czasu pracy, może wydłużyć czas pracy, np. codziennie po 24 minuty albo cztery razy w tygodniu – po pół godziny.

Pani Anna jest zatrudniona w księgowości dużej firmy handlowej w Białymstoku.

– W naszej firmie cztery razy w tygodniu pracujemy teraz po 8,5 godziny, a raz w tygodniu – 8 godzin – opowiada pani Anna. – Bardzo mi to utrudniło życie rodzinne, bo mam małe dzieci. Przedtem kończyłam pracę o godz. 16 i bez problemu mogłam odebrać dzieci z przedszkola. Teraz, kiedy kończę pracę o godz. 16.30, często spóźniam się do przedszkola, które jest zamykane o godz. 17.

Pani Beata pracuje na bazarze przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku.

– O takich przepisach nawet nie słyszałam – mówi. – W mojej pracy nic się nie zmieniło. Zawsze pracowałem więcej niż 8 godzin dziennie, w każdą sobotę, a przed świętami nawet w niedziele. Tak samo jest teraz. Na pewno nie będę się kłócić z szefem. Wiadomo, teraz tak trudno o pracę. A ten płaci w terminie i czasem coś więcej dorzuci.

Nowe przepisy nie zmieniły nic w pracy w większości urzędów i sferze budżetowej, którym przepisy w innych ustawach gwarantują krótszy tygodniowy wymiar czasu pracy. Np. urzędnicy państwowi pracują 40 godzin tygodniowo. Są jednak urzędy, jak Podlaska Kasa Chorych, które – po zmianie przepisów – pracują dłużej. Od poniedziałku do czwartku pracownicy kasy pracują po 8,5 godziny, a w piątek – 8 godzin.

Nowe przepisy mają dostosować polskie przepisy do obowiązujących w Unii Europejskiej, gdzie tygodniowa norma czasu pracy wynosi do 40 godzin. Od 1 stycznia 2002 r. będzie kolejna zmiana w kodeksie pracy. Tygodniowa norma czasu pracy zostanie skrócona do 41 godzin. Podobnie jak obecnie, pracodawcy będą wydłużali czas pracy, np. cztery razy w tygodniu po 15 minut lub raz w tygodniu – po godzinie.

Kolejna zmiana zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2003 r., kiedy zostanie wprowadzona 40-godzinna tygodniowa norma czasu pracy. Dopiero wtedy skończą się kłopoty z obliczaniem norm czasu pracy.

Choć skróci się czas pracy, wynagrodzenia nie zostaną obniżone.

PYTANIA I WĄTPLIWOŚCI

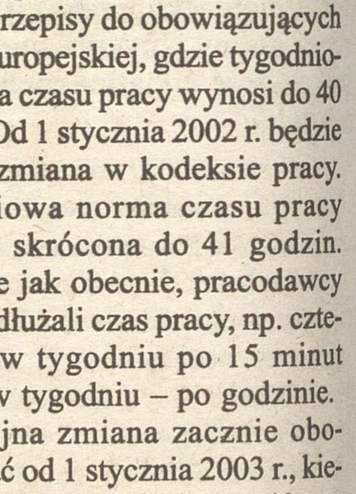

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Karol Łapiński, referent prawny Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku:

– W ostatnim czasie prawie co drugie pytanie zgłaszane w dziale prawnym naszego Inspektoratu dotyczy nowych przepisów o czasie pracy. Większość zgłaszających się osób, około 70 proc., to pracodawcy. Pytania dotyczą przede wszystkim sobót – czy wszystkie są teraz wolne. Odpowiedź – marcowa nowelizacja kodeksu pracy wprowadziła pięciodniowy tydzień pracy. Dniem wolnym od pracy, oprócz niedzieli, może być jednak każdy inny dzień tygodnia (poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek). To, jaki to ma być dzień tygodnia, powinien określać odpowiedni zapis w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie pracy. Musi to być dzień z góry ustalony, ale może się zmieniać w poszczególnych tygodniach.

Wiele pytań dotyczy zachowania 42-godzinnej tygodniowej normy czasu pracy przy pięciodniowym tygodniu pracy. Pracodawca, w celu zachowania 42-godzinnej tygodniowej normy czasu pracy, może obecnie wydłużyć dzienną normę czasu pracy, np. do 8 godzin 24 minut, dwa razy w tygodniu – po godzinie, raz w tygodniu – o dwie godziny.

Pracodawcy mają też często wątpliwości, jak ustalić czas pracy, jeśli w tygodniu wypada dzień świąteczny, np. Boże Ciało, i czy wtedy też obowiązuje pięciodniowy tydzień pracy. W takim wypadku pracodawca ma obowiązek udzielenia, oprócz dwóch dni – niedzieli i dnia świątecznego – jeszcze jednego dnia wolnego od pracy.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

bea

TEMAT TYGODNIA

Wszystko o nowych rentach, emeryturach i dodatkach już w poniedziałkowej „Współczesnej"

Powiat moniecki przekaże gminie Knyszyn majątek szpitala

Krok do porozumienia

Po półtorarocznej walce o utworzenie Samodzielnego Publicznego ZOZ-u w Knyszynie, w czwartek doszło do pierwszego porozumienia między stronami konfliktu. Wygląda jednak na to, że do ostatecznego zakończenia sporu między mieszkańcami i władzami Knyszyna a starostwem monieckim jest jeszcze daleko.

Od stycznia 2000 r. mieszkańcy i władze Knyszyna walczą o utworzenie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w swojej miejscowości. Do tej pory w mieście istniał oddział wewnętrzny, będący częścią SP ZOZ-u w Mońkach. Gdy Rada Powiatu Monieckiego zdecydowała, że w ramach oszczędności zlikwiduje knyszyński oddział wewnętrzny, a utworzy oddział rehabilitacji, knyszynianie rozpoczęli protest. Od blisko 200 dni okupują miejscowy szpital, nie pozwalając wywieźć z niego sprzętu.

Początkowo Rada Powiatu Monieckiego nie godziła się na usamodzielnienie knyszyńskiego szpitala i oddanie gminie jakiejkolwiek części majątku i pracowników.

Dopiero po kilku miesiącach spotkań i dyskusji udało się na początku br. doprowadzić do wstępnych uzgodnień w sprawie. Władze powiatu monieckiego zgodziły się przekazać gminie Knyszyn część majątku monieckiego ZOZ-u, tj. całą nieruchomość i większość majątku ruchomego. Nadal trwał jednak spór w sprawie przekazania knyszyńskiemu ZOZ-owi części tegorocznego kontraktu z Podlaską Kasą Chorych (w tym roku nie mógłby się on już starać o umowę z kasą, a to przekreślałoby jego działanie).

Tydzień temu mieszkańcy Knyszyna zaostrzyli swój protest i przez dwie godziny dziennie zaczęli blokować drogę Białystok – Ełk. W minioną środę starosta moniecki jeszcze raz poinformował knyszynian, że powiat nie zgodzi się na oddanie części kontraktu. – Z inicjatywy wojewody podlaskiego doszło do podpisania porozumienia dotyczącego przekazania gminie Knyszyn części majątku monieckiego ZOZ-u – powiedział rzecznik wojewody Tomasz Surynowicz. – Starosta powiatu monieckiego zobowiązał się do wydzielenia i przekazania gminie Knyszyn w formie darowizny części mienia pozostającego dotychczas w zarządzie SP ZOZ w Mońkach celem utworzenia na tej bazie przez gminę Knyszyn SP ZOZ-u.

Mieszkańcy Knyszyna do czwartkowego porozumienia podchodzą z rezerwą. Według Tomasza Krawczuka, przewodniczącego komitetu protestacyjnego, w umowie nie ma zapisu, dotyczącego terminu przekazania majątku i najważniejszej kwestii – kontraktu z kasą.

– Stąd nie kończymy naszego protestu, ale go łagodzimy – mówi Krawczuk. – Nie będziemy na razie blokować ruchu na trasie Białystok – Ełk.

(luk)

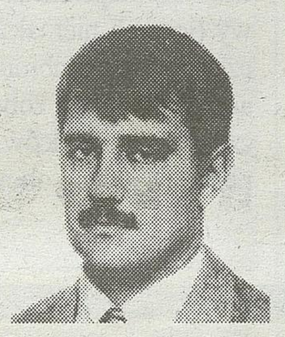

Mirosław Paniczko, starosta powiatu monieckiego:
– Mieszkańcy i władze Knyszyna tworzą ZOZ na własną odpowiedzialność. My ze swej strony zgodziliśmy się na przekazanie całego majątku szpitala. Ale o kontrakt z kasą, nowy ZOZ musi starać się sam. Rada Powiatu Monieckiego podjęła decyzję, że nie będzie zawężać zakresu usług medycznych na swoim terenie. Jesteśmy odpowiedzialni za te usługi w powiecie i nawet bez ZOZ-u w Knyszynie zapewnimy ich pełen zakres dla mieszkańców.

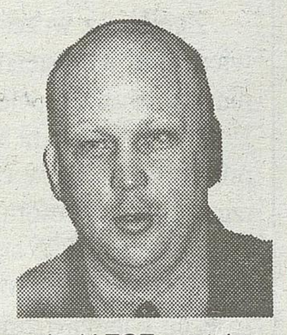

Antoni Stefanowicz, burmistrz Knyszyna:
– Na początku tego roku Zarząd Powiatu w Mońkach zgodził się na wypowiedzenie umowy Podlaskiej Kasie Chorych przez moniecki ZOZ, dotyczącej świadczenia usług medycznych w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej dla przychodni rejonowej i oddziału dla przewlekle chorych w Knyszynie. Zrezygnowaliśmy z części kontraktu, dotyczącego oddziału wewnętrznego. A teraz powiat wycofał się z tej obietnicy. Bez przekazania przez moniecki ZOZ części tegorocznego kontraktu z PKCh nie uda nam się utworzyć samodzielnego zakładu.

Od 1 czerwca wzrosną renty i emerytury

Więcej niż rok temu

Od 1 czerwca o 12,7 proc. wzrosną świadczenia 7,4 mln emerytów i rencistów – poinformował prezes ZUS Lesław Gajek. – To dla emerytów i rencistów bardzo dobra wiadomość, bo oznacza znacznie wyższą waloryzację niż w poprzednim roku – powiedział.

Wskaźnik 112,7 proc. uwzględnia dwa wskaźniki: zapisany w ustawie budżetowej wskaźnik wzrostu świadczeń od 1 czerwca na poziomie 109,6 proc., oraz wskaźnik weryfikacyjny (102,8 proc.). Ten drugi koryguje fakt, że zeszłoroczna waloryzacja nie zapewniła odpowiedniego wzrostu świadczeń – była niedoszacowana w związku z wyższą inflacją od planowanej. Efektem przemnożenia tych dwóch wskaźników jest właśnie wzrost emerytur i rent o 12,7 proc.

Statystyczny emeryt/rencista dostanie o około 105-109 zł więcej niż do tej pory dostawał. Z tego emerytury wzrosną o około 124 zł, renty z tytułu niezdolności do pracy o około 90 zł, renty rodzinne o około 106 zł.

Po waloryzacji przeciętna emerytura/renta z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyniesie około 979 zł, z tego: emerytura – około 1111 zł, renta z tytułu niezdolności do pracy – około 815 zł, renta rodzinna – około 954 zł.

Od 1 czerwca kwota bazowa emerytur i rent będzie wynosić 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia pomniejszonego o potrącone od ubezpieczonych składki na ubezpieczenie społeczne, w kwartale poprzedzającym termin waloryzacji. Wysokość kwoty bazowej wyniesie zatem 1683,27 zł.

Od 1 czerwca wzrosną także świadczenia najniższe: emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz renta rodzinna. Wzrosną one o 59,75 zł – do 530,26 zł (obecnie 470,51 zł). Natomiast renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrośnie o 45,96 zł – do 407,88 zł (obecnie 361,92 zł).

Kwoty najniższych rent z tytułu całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy i rent rodzinnych przysługujących na podstawie ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowią 120 proc. świadczeń najniższych.

Po waloryzacji wzrosną: renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa o 71,70 zł – do 636,31 zł (obecnie 564,61 zł); renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową o 55,16 zł – do 489,46 zł (obecnie 434,30 zł).

ZUS podał także obowiązujące od 1 czerwca 2001 r. limity przychodów, które powodują zmniejszenie lub zawieszenie emerytur osób, które sobie dorabiają, a nie osiągnęły jeszcze wieku emerytalnego. 70 proc. to 1.430,50 zł, 130 proc. – 2.650,70 zł.

Rośnie też zasiłek pogrzebowy – wyniesie on 4.087,10 zł.

(PAP)

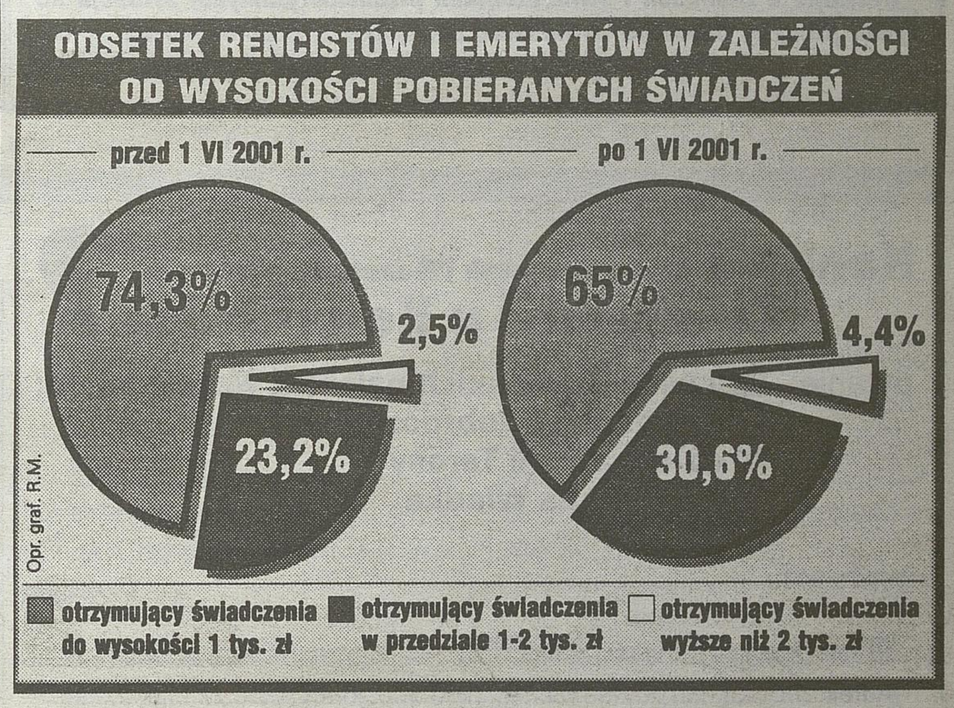

Ojciec Święty obchodzi 81. urodziny

Normalny dzień pracy

W piątek papież Jan Paweł II kończy 81 lat. W tym dniu w Watykanie nie są planowane żadne szczególne uroczystości. Jubilat będzie – jak co dzień – celebrował mszę w prywatnej kaplicy, a potem normalnie pracował.

Urodzinowy obiad będzie jednak bardziej uroczysty. Niewykluczone, że przyjadą przyjaciele z Krakowa. Jak zawsze w dniu urodzin Jan Paweł II dostanie kwiaty od polskich sióstr, które prowadzą gospodarstwo.

W piątek rano grupy Polaków, które zatrzymały się w ośrodku Corda Cordi w Rzymie wyruszają na Monte Cassino, by złożyć kwiaty na cmentarzu żołnierzy polskich i uczestniczyć w mszy świętej. W piątek przypada bowiem 57. rocznica zdobycia klasztornego wzgórza i przełamania linii frontu przez żołnierzy II Korpusu generała Władysława Andersa.

Papież Jan Paweł II także zawsze pamięta o tej rocznicy. Nie lubi natomiast, by za dużo uwagi poświęcano jego urodzinom. Nawet w ub.r., gdy kończył 80 lat, zapragnął, by jego osobiste święto połączyć z obchodami Jubileuszu Kapłanów.

Zgodnie z zapowiedzią rzecznika papież, wbrew zaleceniom lekarzy, ani myśli zwolnić tempa. Ten sam Navarro-Valls podczas majowej pielgrzymki Jana Pawła II do Grecji, Syrii i na Maltę zwierzył się dziennikarzom: „Ktoś wreszcie musi wytłumaczyć papieżowi co znaczy słowo weekend. Mnie się to nie udało". **(PAP)**

Beztroscy synkowie napędzili rodzicom strachu

Ruszyli w Polskę

EŁK. Ponad 130 policjantów, strażników miejskich i osób cywilnych poszukiwało od środy 9-letniego Karola B. i 13-leniego Michała N. z Ełku. Ponieważ nie natrafiono na żaden ślad po zaginionych, policja podejrzewała ucieczkę chłopców. Po 24 godzinach dzieci same wróciły do swoich rodzin.

Chłopcy zniknęli w środę po godz. 14. Wcześniej bawili się na swoim podwórku, na osiedlu Jeziorna. Później nikt ich już nie widział. Rodzice poinformowali policję o zaginięciu ok. godz. 22. Przeszukując teren ustalono, że Karol i Michał byli najprawdopodobniej w okolicach ulicy Kolejowej, niedaleko lasu. W akcji wspomagali policjantów mieszkańcy osiedla i koledzy zaginionych. Teren przeczesywano do późnej nocy.

W czwartek rano znowu rozpoczęto poszukiwania. Tym razem do policjantów dołączyli jeszcze strażnicy miejscy i leśnicy – w sumie 130 osób. Nie natrafiono na żaden ślad, ale ok. godz. 14 chłopcy wrócili do domu.

– Karol często namawiał mnie, żebyśmy gdzieś pojechali – powiedział „Współczesnej" Michał N. – Wsiedliśmy więc w pociąg i pojechaliśmy do Tuchlina. Tam mieszka babcia Karola.

Jak mówi Michał, na podróż mieli 50 zł. Pieniądze znaleźli koło kościoła. W czwartek chłopcy wsiedli w powrotny pociąg do Ełku. Z dworca dojechali do domu autobusem.

Mariusz Kurzyk

Apelacja od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

Za handel amfetaminą

BIAŁYSTOK. Przed Sądem Apelacyjnym rozpoczął się w czwartek proces trzech młodych mężczyzn z Augustowa, których Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z 13 grudnia ub.r. skazał na kary od 5 lat do 1,5 roku pozbawienia wolności za handel narkotykami i czerpanie z niego korzyści majątkowych. Apelację od wyroku złożyli obrońcy. Czwartkowa rozprawa odbywała się za zamkniętymi drzwiami z uwagi na szczegóły wykorzystanej przez policję metody zakupu kontrolowanego. Wyrok sąd ogłosi 23 maja br.

Sąd Okręgowy w Suwałkach uznał Henryka P., Grzegorza S. i Wojciecha M. winnymi popełnienia zarzucanych im czynów. Henryk P. został skazany na 5 lat pozbawienia wolności za handel amfetaminą – co najmniej 1000 g – oraz zbieranie wbrew przepisom ustawy ziela konopi, Grzegorz S. został skazany na 4 lata więzienia za kupowanie i sprzedawanie co najmniej 1200 g narkotyku, a Wojciech M. na 1,5 roku za obrót 20 g amfetaminy. Sąd oparł się głównie na wyjaśnieniach Grzegorza S. złożonych podczas śledztwa, częściowo zeznaniach pozostałych oskarżonych oraz na zeznaniach świadków, w tym świadków incognito. Oskarżony Grzegorz S. wpadł w ręce policji podczas zakupu kontrolowanego. **(aż)**

Obrońcy Jaruzelskiego nieoczekiwanie zrezygnowali z prowadzenia jego sprawy

Starsi panowie dwaj

Wypowiedzenie obrony gen. Wojciecha Jaruzelskiego przez obu jego adwokatów uniemożliwiło w czwartek rozpoczęcie procesu ws. Grudnia 1970 r. Podzielone są opinie, czy uda się go rozpocząć w piątek; taką nadzieję ma m.in. prokurator.

Gdy w czwartek Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił wnioski obrony o zwrot prokuraturze sprawy Jaruzelskiego i trzech innych oskarżonych o „sprawstwo kierownicze" masakry robotników Wybrzeża w 1970 r., wydawało się, że proces będzie mógł się w końcu zacząć. Było to tym bardziej prawdopodobne, że zarazem sąd wyłączył do oddzielnego postępowania i zawiesił sprawę jednego z 10 oskarżonych, gen. Józefa Kamińskiego, który jest chory.

Ogłaszając prawomocne postanowienie sądu, sędzia Piotr Wachowicz przyznał, że zarówno w akcie oskarżenia, jak i w materiale dowodowym występują braki, ale nie są one tak istotne, by uniemożliwiały prowadzenie procesu, tym bardziej, że strony w trakcie procesu mogą składać różne wnioski, które je naprawią.

Po ogłoszeniu tej decyzji sądu wstał mec. Witold Rozwens i wypowiedział pełnomocnictwo obrończe Jaruzelskiemu. Jak powiedział, „sprawa nie zakończy się przed końcem mojej aktywności zawodowej". Innym argumentem miało być znieważenie go przez prokuratora. Swoją decyzję mec. Rozwens argumentował także tym, że stał się „przedmiotem bezprzykładnej i brutalnej nagonki mediów", wskutek której „żona ciężko zachorowała, a syn, nie chcąc słuchać o swym ojcu, opuścił dom".

Winne media

Chodzi o przypomnianą przez media sprawę przypadkowego zastrzelenia na polowaniu w latach 70. przez Rozwensa (wówczas prokuratora) małego dziecka. Otrzymał on za to niski wyrok w zawieszeniu, co media interpretują dziś jako przejaw „bezkarności funkcjonariuszy władzy w PRL".

Także drugi obrońca, mec. Kazimierz Łojewski oświadczył, że nie może bronić Jaruzelskiego. Jego argumentacja była podobna – wiek, który za kilka lat uniemożliwi mu obronę oraz znieważenie przez prokuratora.

Pan mecenas zaskoczył

– Lepiej, że teraz taki wniosek składamy. Co by było, gdyby oskarżeni zostali pozbawieni obrony za dwa-trzy lata? Nie chciałem zaskakiwać sądu – powiedział adwokat. – To teraz pan mecenas nas zaskoczył – odparł mu sędzia Wachowicz.

Sam Jaruzelski podziękował w oświadczeniu przed sądem swym obrońcom, wyraził im szacunek i powiedział, że rozumie ich sytuację i motywy. Po przerwie sąd poinformował, że podczas niej postanowił wyznaczyć podsądnemu dwóch obrońców z urzędu, doręczyć im akt oskarżenia i zobowiązać do zapoznania się z aktami sprawy (jest ich niemal 200 tomów). Do czasu podjęcia obrony przez nowych adwokatów, sąd zobowiązał dotychczasowych obrońców Jaruzelskiego do pełnienia swych obowiązków.

(PAP)

Podatek dochodowy od osób fizycznych

Według propozycji Ministerstwa Finansów (w cenach stałych z 2001 r.)

obecna stawka	2002 r.	2003 r.	2004 r.	2005 r.
do 37 034 zł* 19%	do 74 049 zł 18,5%	do 74 049 zł 18%	do 148 098 zł 17,5%	do 148 098 zł 17%
37 034 do 74 049 zł 30%	powyżej 74 049 zł	powyżej 74 049 zł	powyżej 148 098 zł	powyżej 148 098 zł
powyżej 74 049 zł 40%	37%	36%	35%	34%

** dochody roczne*

PBD (pap)

Stowarzyszenie Menedżerów w Polsce pozytywnie ocenia propozycję Ministerstwa Finansów, by obniżać podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT) docelowo do 17 i 34 proc., ale nie widzi większych szans na realizację tego projektu w Sejmie tej i następnej kadencji. **(PAP)**

Do wyborów wystartują prawdopodobnie dwa odrębne komitety

Nocne prawicy rozmowy

Zdaniem Jerzego Gwiżdża (PPChD), „wszystko na to wskazuje", że będą dwa komitety wyborcze prawicy. – Te ugrupowania, które tworzą AWS, nie dogadały się ze stowarzyszeniem „Prawo i Sprawiedliwość" i „Przymierzem Prawicy" – powiedział w czwartek Gwiżdż dziennikarzom w Sejmie.

W spotkaniu, które odbyło się w nocy ze środy na czwartek w rządowym hotelu przy ul. Parkowej uczestniczyli m.in. szef RS AWS premier Jerzy Buzek, prezes PPChD Antoni Tokarczuk, prezes ZChN Stanisław Zając, przewodniczący NSZZ „Solidarność" Marian Krzaklewski, lider „Przymierza Prawicy" Kazimierz Ujazdowski, Lech Kaczyński z „Prawa i Sprawiedliwości" i szef ROP Jan Olszewski.

– Uznano, że w tej sytuacji, kiedy są jeszcze jakieś niedomówienia, lepiej będzie nie atakować się w kampanii wyborczej tworząc dwa komitety niż startować pod jednym szyldem – dodał Gwiżdż, który uczestniczył w spotkaniu na Parkowej. Zaznaczył jednocześnie, że „oczywiście dla uczestników spotkania ze strony AWS nie jest to najlepszym rozwiązaniem, ale tak się stało, jak się stało".

Pytany o kwestie sporne miedzy liderami prawicy, które nie pozwoliły na osiągnięcie porozumienia, Gwiżdż powiedział: „czas na dyskusje się kończy ze względu na zbliżające się wybory, a zostały kwestie, które wymagałyby dość drastycznych pociągnięć przynajmniej w jednej partii". Na temat tych „drastycznych pociągnięć" polityk PPChD napomknął jedynie, że „z jednej strony obawiano się próby dominacji ze strony potencjalnych sojuszników AWS, z drugiej strony były wymagania przez AWS nie do przyjęcia".

Szef ROP Jan Olszewski zapowiedział natomiast w czwartek, że to, ile będzie komitetów wyborczych prawicy, „to będzie kwestia godzin, w których się to zdecyduje". **(PAP)**

PRACA

W KAŻDĄ ŚRODĘ W „GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ" COTYGODNIOWY DODATEK POŚWIĘCONY PRACY:

wszystko o zasiłkach i świadczeniach przedemerytalnych; sytuacja na rynku pracy w powiecie suwalskim; oferty pracy w północno-wschodniej Polsce i za granicą; prawo pracy dla każdego

Konkurs Radia Białystok i Gazety Współczesnej
Co słychać u Kowalskich ?

pytanie: Czy willa Kowalskich należała wcześniej do:
a) nieznanego dobroczyńcy
b) dziadka Pani Teresy
c) ciotki Pana Władka

odpowiedź:.....

Imię..... Nazwisko .....

Adres: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

..... (czytelny podpis)

Aby wziąć udział w konkursie należy:
Słuchać radionoweli SPADKOBIERCY codziennie w Radiu Białystok o 13.45 i o 17.15.
Wyciąć i wypełnić kupon z Gazety Współczesnej i wpisać odpowiedź na pytanie.
Dostarczyć wypełniony kupon do Radia Białystok: 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1 lub przesłać odpowiedź pocztą elektroniczną pod adresem: konkurs@radio.bialystok.pl nie później niż w sobotę o 9.00.
Losowanie nagród w programie "Rokowirówka" w sobotę o 9.05.
Odbiór nagród w Radiu Białystok przy ul. Świerkowej 1.
Do wygrania w każdym tygodniu odbiornik radiowy, kasety z nagraniem słuchowiska oraz kubek Radia Białystok.

Laweciarze czekają

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Ministerstwo Gospodarki nie zamierza negocjować z protestującymi importerami aut używanych – poinformowano w czwartek w biurze prasowym resortu.

– Nie zmieniło się nasze stanowisko i nic nie wiemy o jakiejś zmianie. A jeżeli chodzi o zmianę stanowiska rządu, to odsyłamy do rzecznika Lufta – powiedziała pracownica biura prasowego Ministerstwa Gospodarki. We wtorek rzecznik MG mówił, że resort nie planuje rozmów z protestującymi na granicy w Jędrzychowicach importerami aut używanych. Tymczasem w środę premier Jerzy Buzek informował, że negocjacje z protestującymi na przejściu granicznym w pobliżu Zgorzelca są prowadzone. **(PAP)**

Solidarność z Gajkiem

Jako „działanie na szkodę świadczeniobiorców, pracowników ZUS i gospodarki naszego kraju" określiła ewentualne odwołanie prezesa Lesława Gajka w liście otwartym do premiera Buzka komisja zakładowa NSZZ „S" ZUS.

W liście prezydium komisji zakładowej, zobligowane „ogromnym wzburzeniem pracowników", wyraża zdecydowany protest przeciwko wnioskowi wicepremiera Longina Komołowskiego o odwołanie Gajka ze stanowiska prezesa Zakładu oraz poparciu tego wniosku przez Radę Nadzorczą. **(PAP)**

10 procent związkowców

Tylko ok. 10 proc. pracowników w Polsce jest zrzeszonych w związkach zawodowych – twierdzi prof. Zbigniew Hajn z Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista prawa pracy.

Związki zawodowe są silne w dużych firmach, w małych i średnich jest ich bardzo mało lub nie ma ich wcale – mówili uczestnicy konferencji (teoretycy prawa pracy, przedsiębiorcy, związkowcy, mediatorzy) „Zbiorowe prawo pracy – bilans dziesięciolecia", odbywającej się w czwartek w Warszawie.

Ponad 90 proc. firm działających w Polsce to firmy liczące do pięciu pracowników. – Duży procent z pozostałych dziesięciu to firmy małe i średnie – przypomniał Hajn.

Jego zdaniem, w związku z tym należy przywrócić instytucję delegata związkowego lub funkcjonariusza nadrzędnej organizacji (obie istniały przed 1991 r.). Zgodnie z obecnym prawem, aby powołać organizacje związkową w zakładzie pracy, potrzeba 10 osób. Za przywróceniem instytucji delegata opowiada się też NSZZ „Solidarność". **(PAP)**

NAPRAWDĘ WARTO!

Chcesz otrzymać prezent od Gazety Współczesnej przydatny w każdym domu?
Wykup prenumeratę "GW" na czerwiec!

Tylko do 18 maja br.

Szczegóły w gazecie.

tom/tomek

200 osób protestowało w Kijowie przeciwko wizycie papieża

Przeżyją i pielgrzymkę

UKRAINA. Około 200 osób, głównie komunistów i wiernych rosyjskiego Kościoła prawosławnego, demonstrowało w czwartek w Kijowie koło budynku parlamentu, żądając odwołania zaplanowanej na koniec czerwca wizyty na Ukrainie papieża Jana Pawła II.

– Przyjedzie 400 tys. katolików, a do Lwowa może milion. To nie z Ukrainy. To z Europy, z Polski itd. Na Ukrainie nie ma tylu katolików, pewnie i prawosławnych tylu nie ma. Za czyje to pieniądze? Po co? My sprzeciwiamy się temu tylko modlitwą. Boże, zbaw nas od wrogów naszych, jeśli zechcesz. Jeśli nie, jakoś to ścierpimy. W końcu przeżyliśmy nawałę mongolską i hitlerowców, przeżyjemy i wizytę papieską. A co będzie dalej? Zobaczymy – powiedział Wałentyn Łukianiw, przewodniczący Związku Prawosławnych Bractw Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

Uczestnicy pikiety w rozmowach prywatnych twierdzili, że wizyta papieża to kolejna próba katolizacji Ukrainy, a to zniszczy Ukrainę jako państwo i doprowadzi do kryzysu gospodarczego.

Rosyjskim prawosławnym, członkom Związku Sowieckich Oficerów i partii komunistycznej próbował zakłócić manifestację prawdopodobnie przypadkowy przechodzień. – Moskale, precz z Ukrainy. To wy razem ze swoimi popami niszczycie nasze państwo – krzyczał i słyszał w odpowiedzi: „prowokator". Protestującego zatrzymała milicja.

Akcja pod budynkiem parlamentu Ukrainy odbyła się bez większych incydentów.

(PAP)

Według danych ukraińskich ośrodków badawczych, na Ukrainie mieszka ponad pięć milionów grekokatolików i blisko milion rzymskich katolików. Reszta to prawosławni, należący do trzech Kościołów prawosławnych. Wiarę w Boga deklaruje ponad 60 procent dorosłych Ukraińców. W czasie zaplanowanej na 23-27 czerwca pielgrzymki papież odwiedzi Kijów i Lwów. Wizyta odbędzie się na zaproszenie prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy, Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego (greckokatolickiego) i rzymskokatolickiego.

WIELKA BRYTANIA. *Brytyjski wicepremier John Prescott (drugi od lewej) został w środę wieczorem w Walii przewrócony na ziemię i poturbowany przez rozwścieczony tłum. Według informacji telewizji brytyjskiej, policja zatrzymała jednego demonstranta. Prescott, któremu podlegają także resorty transportu, ochrony środowiska i regionów, przybył do walijskiej miejscowości Rhyl, żeby wygłosić przemówienie w ramach kampanii wyborczej. (Wybory parlamentarne odbędą się w W. Brytanii 7 czerwca). Na „powitanie" obrzucono go jajkami. Później większa grupa demonstrantów zawlokła Prescotta w ciasną uliczkę i – w dosłownym sensie – przyparła do muru, a potem przewróciła i poturbowała.* Fot. PAP/CAF

MSZ wydało poradnik dla tych, którzy nie spędzają urlopu w Polsce

Mądry Polak za granicą

Rady i ostrzeżenia dla wszystkich zainteresowanych zagranicznymi wyjazdami i spędzeniem wakacji poza krajem można znaleźć w zaprezentowanym w czwartek przez MSZ poradniku „Polak za granicą. 2001".

Prezentacji dokonał wiceminister spraw zagranicznych Radek Sikorski. MSZ przestrzega przede wszystkim przed posiadaniem i przewożeniem narkotyków. Sikorski przypomniał, że w niektórych krajach grozi za to kara śmierci (m.in. w Bangladeszu, Chinach, Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Egipcie, Iranie czy Iraku), a w wielu innych kara wieloletniego więzienia.

Sikorski przestrzegał, że w krajach, w których istnieje religia państwowa należy unikać „wszelkich zachowań obrażających uczucia religijne i sprzecznych z szeroko rozumianą moralnością". Szczególnie dotyczy to krajów islamskich. Wiceminister mówił, że np. w Arabii Saudyjskiej zakazane jest publiczne noszenie dewocjonaliów i słuchanie głośnej muzyki.

– Generalnie w krajach islamskich nie zaleca się kobietom samotnego podróżowania, nie wolno spożywać alkoholu w miejscach publicznych, w niektórych krajach m.in. Libii, Kuwejcie, Arabii Saudyjskiej obowiązuje prohibicja – mówił Sikorski.

Minister podał też parę zasad obowiązujących w innych krajach. W Azerbejdżanie nie ma np. skrzynek pocztowych więc listy można nadawać tylko na poczcie. W Chinach normy moralne zakazują kontaktów samotnych mężczyzn z Chinkami. Do Danii nie można natomiast wwozić noży i scyzoryków sprężynowych niezależnie od długości ich ostrza. W Egipcie za narkotyk uważany jest nawet mak. Z Kuby nie można wywieźć cygar zakupionych poza siecią państwowych sklepów. W Kenii zabronione jest fotografowanie prezydenta oraz umundurowanych żołnierzy i policjantów. W USA i Kanadzie niedozwolone jest posiadanie w kabinach pasażerskich samochodów napoczętych pojemników z alkoholem. **(PAP)**

Popiersia Putina

ROSJA. Jedna z fabryk na Uralu, zajmująca się dotąd wytwarzaniem popiersi Stalina i Lenina, szykuje się do przestawienia produkcji na podobizny obecnego prezydenta Rosji Władimira Putina – informuje w czwartek dziennik „Wiedomosti".

– Naród na niego głosował, urzędnicy mają jego fotografie w gabinetach, dlaczego więc nie popiersia? – powiedział gazecie dyrektor zakładów metalurgicznych w Czelabińsku Michaił Worobjow.

Dyrekcja fabryki – piszą „Wiedomosti" – spodziewa się przychylności Kremla w sprawie najnowszego asortymentu zakładów, jednak agencji France Presse nie udało się dotychczas dowiedzieć, jaka jest ostateczna decyzja Putina.

Przedstawiciele fabryki zapowiadają, że popiersie prezydenta będzie ważyło w zależności od wielkości od 300 gram do jednego kilograma i ma kosztować ok. 100 dol.

(PAP)

Szczyt bez sensacji

ROSJA. Spotkaniem na Kremlu prezydenta Rosji Władimira Putina z premierem Szwecji Goeranem Perssonem rozpoczął się w czwartek jednodniowy szczyt rosyjsko-unijny.

W rozmowach uczestniczy ze strony UE przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi, przedstawiciel Unii ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Javier Solana oraz Persson – premier Szwecji, która w tym półroczu przewodzi Unii.

Według zgodnej opinii polityków i komentatorów, po siódmym spotkaniu na szczycie przedstawicieli Rosji i Unii Europejskiej nie należy spodziewać się przełomowych ustaleń.

Europejscy i rosyjscy dyplomaci jednogłośnie przyznają, że lepiej od spotkania nie oczekiwać żadnych sensacji. (Prawdopodobny) brak przełomu wiążą oni z tym, że stronom nie udało się nawet osiągnąć postępu w przygotowaniach wspólnego oświadczenia w kwestiach (utylizacji broni i odpadów) atomowych, ani zawrzeć pierwszych konkretnych ustaleń w sprawie współpracy energetycznej. **(PAP)**

Praca czeka

NIEMCY. W gastronomii i hotelarstwie brakuje w Niemczech około 90 tysięcy wykwalifikowanych pracowników.

Publikując w czwartek te dane, bawarski związek hotelarzy i gastronomów podkreślił, że niemieckich pracowników w tej branży praktycznie nie ma więcej na rynku pracy, w związku z czym pilnie potrzebni są cudzoziemcy.

Rząd niemiecki domaga się siedmioletniej ochrony swego rynku pracy przed obywatelami z państw, które zostaną przyjęte do Unii Europejskiej. **(PAP)**

REKLAMA

BOS® S.A. zaprasza

właścicieli i kierowników sklepów

na targi spożywcze
24, 25 maja 2001 roku
w godz. 10.00-18.00
Hala Włókniarz Białystok

N1038626

Czeka na Państwa dużo atrakcji:
- konkursy z nagrodami
- atrakcyjna oferta handlowa
- prezentacja firmy "BOS" SA i sytuacji na rynku detalicznym i hurtowym

SUPERRABATY!!!

Ministerstwo Skarbu Państwa chce sprzedać 25 proc. akcji jednej z najlepszych fabryk włókienniczych

Apetyt na Birunę

BIAŁYSTOK. Trzech oferentów, w tym obecny większościowy udziałowiec – Podlaskie Towarzystwo Finansowo-Inwestycyjne – zgłosiło chęć odkupienia mniejszościowego pakietu akcji Fabryki Wyrobów Runowych Biruna SA w Białymstoku od Skarbu Państwa. Jeszcze w maju ma zapaść decyzja, komu zostaną sprzedane akcje jednej z najlepiej prosperujących fabryk włókienniczych w Polsce.

Białostocka Biruna specjalizuje się w produkcji tkanin futerkowych. Jest jedynym producentem dzianin polarowych w Polsce, które od kilku lat są rynkowym hitem.

Ministerstwo Skarbu Państwa chce sprzedać 1/4 bardzo dobrze prosperującej fabryki za co najmniej 3 mln zł.

– Pod uwagę będą brane najlepsze warunki dla Skarbu Państwa i spółki Biruna – powiedziała Teresa Zalewska z biura prasowego Ministerstwa Skarbu Państwa.

Komisja przetargowa ma przedstawić opinię w ciągu 14 dni od otwarcia ofert, czyli w ostatnich dniach maja.

Jak już informowaliśmy, przetarg wzbudził wielki niepokój wśród pracowników Biruny. W listopadzie ub.r. ówczesny minister skarbu Andrzej Chronowski obiecał bowiem związkom zawodowym Biruny, że akcje będą sprzedane tylko temu inwestorowi, który zagwarantuje pakiet socjalny. Jednak w warunkach ogłoszonego przetargu nie ma o tym w ogóle mowy. Pisma w tej sprawie, popierające pracowników Biruny, skierowali do Ministerstwa Skarbu m.in. wojewoda podlaski, parlamentarzyści oraz Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność".

(MN)

Poseł Mozolewski podarował wiejskim szkołom komputery

Niezobowiązujący gest

MOŃKI. Deklaracja o zafundowaniu komputerów wiejskim szkołom w gminie Mońki padła przed miesiącem, gdy poseł Józef Mozolewski przekazywał pięć faksów dla tych szkół. W czwartek komputery dobrej klasy otrzymały SP w Kuleszach i SP w Boguszewie. Sprzęt informatyczny, a wcześniej – faksy poseł załatwił w Kancelarii Sejmu.

– Są to co prawda urządzenia używane, ale w dobrym stanie i dobrej klasy. Niech dobrze służą i uczniom, i nauczycielom – powiedział Józef Mozolewski podczas apelu szkolnego w szkole w Kuleszach.

W tej małej, wybudowanej w czynie społecznym w 1968 r., szkole wiejskiej uczy się zaledwie 57 uczniów. Kosztowna w utrzymaniu placówka boryka się z wieloma problemami. Nauczyciele, rodzice i uczniowie obawiają się zamknięcia szkoły.

– Mamy już komputer podarowany przez grajewską mleczarnię. Ten poselski pozwoli nam na wprowadzenie lekcji informatyki – stwierdziła dyr Ewa Panasiuk. – Myślimy o utworzeniu tu tzw. „zielonej szkoły". Chcemy zachęcić do poglądowych lekcji ekologii np. uczniów ze Śląska. Piękne okolice i sąsiedztwo Biebrzańskiego Parku Narodowego to nasze atuty – dodała.

Poseł Mozolewski odwiedził jako pierwszą szkołę w Kuleszach

FOT. K. RADZAJEWSKI

Życzliwie przyjęto posła z podarunkiem także w szkole w Boguszewie.

– I jak widać po ostatnich wydarzeniach, nie jest to kampania wyborcza. Moim poselskim obowiązkiem są spotkania ze społeczeństwem, a podarunki to taki niezobowiązujący gest – powiedział nam poseł Mozolewski.

Przypomnijmy, że od środy Józef Mozolewski nie jest już szefem podlaskich struktur AWS. Po rezygnacji z tytułu Mozolewski obecnie nie przewiduje ponownego kandydowania do Sejmu.

(zmo)

Jubileusz Zespołu Szkół Specjalnych

Nauka życia

BIAŁYSTOK. 50-lecie istnienia świętował w czwartek Zespół Szkół Specjalnych w Białymstoku. Z tej okazji placówkę odwiedzili byli wychowankowie oraz władze samorządowe Białegostoku, a młodzież uczęszczająca do szkoły przygotowała część artystyczną.

ZSS kształci dzieci i młodzież z lekkim, umiarkowanym i znacznym upośledzeniem umysłowym lub psychicznym. W tej chwili do szkoły uczęszcza 120 dzieci.

– Kształcimy młodzież na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej – powiedziała Danuta Dąbrowska, nauczycielka grupy edukacyjno-terapeutycznej w Zespole Szkół Specjalnych w Białymstoku. – Sądzę, iż największą zaletą tej szkoły jest fakt, że dla wielu dzieci stanowi ona ważny krok w uczeniu się życia i radzeniu sobie w różnych trudnych sytuacjach. Tutaj każdy uczeń jest kształcony indywidualnie. Program nauczania jest dostosowany do umiejętności i potrzeb dzieci.

Na czwartkowe uroczystości przybył wiceprezydent Białegostoku Marek Kozłowski, który podziękował pedagogom pracującym w ZSS za pracę i trud włożony w kształcenie dzieci.

Więcej o uroczystościach napiszemy w poniedziałkowym wydaniu „Dzień dobry Białystok".

(u)

SZPITALE

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 18 maja

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia, chirurgia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – **codzienne ostre dyżury: dla dorosłych – Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507).**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska-18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**

Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – **dziecięca onkologia (tel. 7450-842).**

SOBOTA, 19 maja

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. centr. 746-80-00 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 7409-500 – **dla dorosłych: Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy I (tel. 7409-532), Gruźlicy II (tel. 7409-523), dla dzieci: Oddział Dziecięcy Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-502); codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Oddział Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Oddział Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Oddział Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Oddział Chorób Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507).**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 719-10-91 – **neurologia.**

Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – **dziecięcy wewnętrzny, neurologia, laryngologia, reanimacja, okulistyka, chirurgia, ortopedia i traumatologia, onkologia (tel. 7450-842), Ambulatorium chirurgii dziecięcej (tel. 745-05-07), Ambulatorium ortopedii i traumatologii dziecięcej (tel. 745-05-06), Ambulatorium pediatryczne: pokój 5025 (tel. 7450-525), pokój 5026 (tel. 7450-583).**

NIEDZIELA, 20 maja

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 742-16-21 do 26, 742-70-41 – **chirurgia, reanimacja, kardiologia, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny, neurologia, reanimacja, laryngologia, chirurgia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 7327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 7409-500 – **codzienne dyżury ostre: dla dorosłych – Neuroinfekcji i Chorób Pasożytniczych (tel. 7409-518), Obserwacyjno-Zakaźny (tel. 7409-478), Chorób Wątroby (tel. 7409-488), Stacja Dializ (tel. 7409-471), dla dzieci – Choroby Płuc i Gruźlicy dla Dzieci (tel. 7409-507).**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 7412-952 – **oddział gruźlicy.**

Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 74-50-541 – **dziecięca onkologia (tel. 7450-842).**

APTEKI NOCNE

ul. Suraska 2, tel. 742-04-53, **ul. Mickiewicza 27 „SALUS"**, tel. 73-23-24 (całą dobę), **ul. Warszawska 13**, tel. 743-66-55, niedziela (10-17), **ul. Lipowa 45**, niedziela (8-15), **ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie"**, soboty 10-18, niedziela 10-14, **ul. Spółdzielcza 8**, soboty 8-16.00, **ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy)**, soboty 8.30-15.00, **ul. Mickiewicza 11**, soboty 8-21.00, niedziele 9-15.00. **We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 7421-963, ul. Warszawska 13, tel. 7436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 7435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16.00), Apteka Uczelniana AMB**, ul. Waszyngtona, codziennie 7.30-18.00, w każdą sobotę 9.00-14.00.

Szkoły Podstawowe nr 7 i 31 w Białymstoku nie zostaną w tym roku zlikwidowane

Rekrutują pierwszaków

BIAŁYSTOK. Szkoła Podstawowa nr 7 zebrała 50 kandydatów do klas pierwszych, a SP nr 31 – 37. Oznacza to, że jeszcze w tym roku żadna z tych placówek nie zostanie zlikwidowana.

Jak już wcześniej informowaliśmy, w lutym br. białostockie władze miejskie zdecydowały o wstrzymaniu rekrutacji do dwóch białostockich podstawówek – SP nr 7 i SP nr 31. Aby załagodzić protesty rodziców, wiceprezydent Białegostoku zapowiedział, że jeżeli obie szkoły znajdą taką liczbę chętnych, aby utworzyć po dwie klasy pierwsze – rekrutacja nie zostanie wstrzymana. Obie placówki przeprowadziły szeroko zakrojoną akcję rekrutacyjną, dzięki której do dwóch klas pierwszych w SP nr 7 zapisało się 50 dzieci, a do SP nr 31 – 37 uczniów. W związku z tym Zarząd Miasta Białegostoku zdecydował, że w kolejnym roku szkolnym szkoły będą działać jak dotychczas, z klasami I-VI.

Dyrekcja SP nr 31 ma jednak problem.

– Do pierwszej klasy zapisało się 37 dzieci, czyli to za mało, żeby stworzyć dwie klasy pierwsze, a za dużo na jedną – powiedział Henryk Paliwoda, dyrektor SP nr 31 w Białymstoku. – Co prawda aż 14 kandydatów do klas pierwszych to dzieci spoza rejonu, np. ze Stanisławowa, Solniczek, Halickich, ale są to dzieci, których starsze rodzeństwo kształci się w naszej szkole, więc nie powinienem odsyłać ich z kwitkiem.

Dyrektor napisał już do miejskich władz oświatowych podanie, w którym wnosi o możliwość utworzenia dwóch 18-osobowych klas pierwszych. Władze zaakceptowały jednak tylko jeden oddział, ponieważ regułą jest, że w białostockich szkołach klasy liczą co najmniej po 26 dzieci. Prawdopodobnie więc część kandydatów do SP nr 31, zamieszkałych poza obwodem tej placówki, będzie musiała poszukać miejsca w innych szkołach.

(dona)

Rozpoczął się proces właściciela Hotelu Gołębiewski

Czy to była samowola?

BIAŁYSTOK. Przed Sądem Rejonowym rozpoczął się w czwartek proces Tadeusza G., właściciela Hotelu Gołębiewski w Białymstoku. Prokuratura zarzuca mu naruszenie art. 90 ustawy – prawo budowlane.

Według aktu oskarżenia, Tadeusz G. od 22 marca 1999 r. do 17 stycznia 2000 r. wykonywał roboty budowlane rozbudowując swój hotel, pomimo wydanej 22 marca 1999 r. decyzji o rozbiórce.

Prokuraturę powiadomił mieszkaniec Białegostoku, mieszkający w sąsiedztwie hotelu. Doniósł, że przy hotelu odbywa się samowola budowlana, trwają prace mimo nakazu rozbiórki.

W trakcie postępowania ustalono, że prezydent Białegostoku wydał pozwolenie na rozbudowę części hotelu decyzją z 16 października 1998 r. Natomiast Tadeusz G. bez potwierdzenia prawomocności tej decyzji rozpoczął prace budowlane. Skutek był taki, że 22 lutego 1999 r. uchylono decyzję o pozwoleniu, a rozpoczęta przed czasem inwestycja została potraktowana jak samowola budowlana. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego nakazał więc rozbiórkę. G. odwołał się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który orzekł, że właściciel hotelu ma rozebrać dobudowaną samowolnie salę konferencyjną. Nie zgadzając się z orzeczeniem NSA Tadeusz G. złożył skargę do Trybunału Konstytucyjnego. Obecnie czeka ona jeszcze na rozpatrzenie. Skargę poparł Rzecznik Praw Obywatelskich.

Tadeusz G. przesłuchany przez prokuratora w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że rozpoczął budowę hotelu w 1998 r. po uzyskaniu pozwolenia na budowę i po jego uprawomocnieniu się. Budowę prowadził do marca 1999 r., kiedy dowiedział się, że zezwolenie się nie uprawomocniło.

Oskarżony nie przyszedł w czwartek do sądu. Jego pełnomocnik tłumaczył, że formalnie wszystkie warunki do rozbudowy zostały spełnione, a zabrakło tylko jednego dnia do uprawomocnienia się decyzji. Sąd odroczył rozprawę do czerwca, kiedy zamierza przesłuchać Tadeusza G.

(aż)

bea/semi

Siemiatyccy dostawcy mleka uważają, że mleczarnia powinna im płacić więcej pieniędzy

Poszło o białko

Dostawcy mleka złożyli w siedzibie spółki „Polser" petycję z żądaniami

FOT. K. JANKOWSKI

SIEMIATYCZE. W czwartek kilkudziesięciu dostawców mleka złożyło petycję do zarządu spółki „Polser" w Siemiatyczach. Rolnicy zarzucają firmie zaniżanie wartości skupowanego surowca.

Dostawcy żądają wyrównania różnic w wypłacie za mleko spowodowanych „samowolnym obniżeniem cen mleka", przeprowadzania badań kontrolnych na zawartość tłuszczu i białka w niezależnym laboratorium oraz informowania rolników o planowanych zmianach cen skupu z dwutygodniowym wyprzedzeniem.

– Na posiedzeniu rady nadzorczej ustalono obniżkę ceny mleka w skupie o 10 proc., a w rzeczywistości obniżono ją o 15,5 proc. Co najważniejsze, nowy cennik nie był ogłoszony i o zmianie dowiedzieliśmy się dopiero przy wypłacie pieniędzy w banku. Gdybyśmy wiedzieli o tym wcześniej, moglibyśmy dostarczyć surowiec do innych spółdzielni po korzystniejszych cenach – argumentowali dostawcy.

Rolnicy mówili, że badania przeprowadzone na zlecenie białostockiego inspektoratu Krajowego Centrum Hodowli Zwierząt wykazywały znacznie większą zawartość białka i tłuszczu niż te wykonywane przez pracowników spółki.

– Żadne polskie laboratorium nie uzyskało miana narodowego i żadne nie ma autorytatywnej mocy rozjemczej. Nie wiadomo więc, które badania są prawidłowe. „Polser" deklaruje, że jeśli laboratorium narodowe powstanie, to nasza firma podda się jego kontroli – stwierdził Aleksander Rożuk, prezes „Polser" sp. z o.o. w Siemiatyczach. – Obniżka cen mleka była spowodowana trudną sytuacją na rynku zbytu. Największy udział w naszej produkcji ma eksport sera do Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Wartość dolara systematycznie spada, zmniejszają się nasze wpływy, więc musieliśmy obniżyć cenę surowca. Podczas obrad rady nadzorczej ustaliliśmy, że obniżka cen mleka nie będzie większa niż 10 proc. Jednak część rolników rozpoczęła wypasanie krów na pastwiskach, czego efektem był sezonowy spadek zawartości białka i tłuszczu w mleku. To z kolei jeszcze zmniejszyło cenę mleka o 3-4 proc. I te kilka procent jest właśnie kością niezgody.

Niezawiadomienie rolników o obniżce cen surowca prezes tłumaczył natłokiem obowiązków, związanym z trwającą w mleczarni kontrolą przedstawicieli Unii Europejskiej. Obiecał, że w przyszłości dwutygodniowy okres powiadamiania o zmianach cen skupu będzie stosowany.

Krzysztof Jankowski

Maszyna rolnicza wciągnęła 3-letniego chłopca

Tragedia na wsi

ZAWADY. Maszyna rolnicza wciągnęła w czwartek 3-letniego chłopca we wsi Zawady koło Białegostoku. Dziecko straciło nóżkę i odniosło szereg innych poważnych obrażeń.

Do tragedii doszło rano. Ojciec dziecka mył rozrzutnik obornika. Maszyna była podłączona do uruchomionego ciągnika. W pewnej chwili 3-letni Mateusz podszedł do rozrzutnika i został wciągnięty przez wał napędowy. Stracił nogę, drugą ma połamaną. Odniósł także wiele innych obrażeń. Dziecko zostało przewiezione do szpitala w Białymstoku. Jego stan jest bardzo ciężki.

Jak poinformował nadinspektor Ryszard Kornas z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku, do nieszczęśliwych wypadków wśród dzieci rolników dochodzi najczęściej z powodu nieuwagi i braku przezorności osób dorosłych. Dzieci są wciągane, tak jak w Zawadach, przez maszyny rolnicze, spadają z błotników ciągników i przyczep wyładowanych słomą lub sianem.

W ub.r. na terenie działalności Oddziału Regionalnego KRUS w Białymstoku, odnotowano 46 wypadków z udziałem dzieci do lat 15, w tym roku – osiem. **(MN)**

Rozstrzygnięto konkurs plastyczny „Pielęgniarka XXI wieku"

Dziecięca miłość

Blisko 200 prac plastycznych i literackich wpłynęło na konkurs „Pielęgniarka XXI wieku" zorganizowany z okazji II Podlaskiej Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „XXI wiek – nowe wyzwania pielęgniarstwa". W konkursie wzięły udział dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów. Wczoraj laureaci odebrali nagrody.

– Chcieliśmy dowiedzieć się, jak dzieci postrzegają pielęgniarki i pracę, którą wykonują – powiedziała dr hab Elżbieta Krajewska-Kułak, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego konferencji. – Dzieci miały okazję wypowiedzieć się, czy pielęgniarka jest osobą, której trzeba się bać, czy może kochać. Z nadesłanych prac wynika, że dzieci darzą pielęgniarki wielką miłością. Chcemy też rozpropagować zawód pielęgniarki i zachęcić do jego wykonywania.

Konkurs rozstrzygnięty został w kilku kategoriach wiekowych. I nagrodę w kategorii 7-11 lat zdobyła Magdalena Bykowska z Racewa, uczennica SP w Jacowlanach.

– Wzięłam udział w konkursie, ponieważ chciałam coś wygrać. Moja mama jest pielęgniarką, dlatego wiem na czym polega ta praca. W przyszłości może też zostanę pielęgniarką i będę opiekować się chorymi dziećmi – powiedziała Magda Bykowska, laureatka konkursu.

I miejsce w kat. 11-12 lat zdobyła Justyna Gronostajska, a w kat. 13-16 lat – Magdalena Rusiłowicz. W konkursie literackim I miejsca zajęły Anna Stepaniuk i Katarzyna Dubrowska. Nagrodę specjalną jako najmłodsza uczestniczka konkursu otrzymała Asia Maliszewska. **(ez)**

Wyjaśnienie

Informujemy, że zamieszczony w dniach 16 i 17 maja br. rozkład jazdy PKP Stacji Białystok, został oparty na materiale roboczym PKP. Nie zawierał zatem wszystkich kursów pociągów, które będą obowiązywać od 10 czerwca br. Wszystkich zainteresowanych serdecznie przepraszamy.

Druk nowych rozkładów jazdy PKP rozpoczniemy w pierwszych dniach czerwca.

Sędzia przed sądem

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Najwyższym w Warszawie rozpoczął wczoraj proces przeciwko sędzi L. z białostockiego Sądu Okręgowego. Była to pierwsza rozprawa i trwała kilka godzin. Sąd miał rozpatrywać jednocześnie dwie sprawy, dotyczące sędzi L.: czy naruszyła godność sędziego i czy decyzja prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku o zawieszeniu sędzi w czynnościach służbowych była słuszna. Niewykluczone, że sąd wczoraj podjął decyzję odnośnie zawieszenia sędzi. Jeśli tak – decyzja będzie znana w piątek. **(aż)**

Piorunem w meteo

BIAŁYSTOK. Podczas środowej popołudniowej burzy piorun uderzył w wiatromierz białostockiego Oddziału Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przy ul. Ciołkowskiego. Ponieważ jest to urządzenie elektryczne, połączone przewodami z siecią komputerową, nastąpiła awaria, która utrudniła przepływ informacji meteorologicznych. Pozostał tylko telefon i fax. Usunięciem awarii zajęli się specjaliści od telekomunikacji z Instytutu w Warszawie i być może uda się im tego dokonać jeszcze w piątek. **(a)**

Dni otwartych drzwi

HAJNÓWKA. W dniach 21-26 maja Środowiskowy Dom Samopomocy w Hajnówce przy ul. Ptaszyńskiego 14 organizuje „Dni otwartych drzwi" skierowane do osób zainteresowanych problematyką zdrowia psychicznego. Od poniedziałku do piątku w godz. 10-18 będzie można zapoznać się ze sposobem funkcjonowania ośrodka. Ponadto w placówce dyżurować będą terapeuci, do których mogą zgłaszać się osoby cierpiące na zaburzenia psychiczne. Bliższe informacje można uzyskać pod nr telefonu 683 32 12. **(jb)**

Komu zaproszenie?

BIAŁYSTOK. Kino „Pokój" zaprasza 1 czerwca na premierę filmu „Pokemon 2: Uwierz w swoją siłę" oraz towarzyszące jej liczne atrakcje. Widzowie, którzy w dniach 1-3 czerwca kupią bilet na film „Pokemon 2", otrzymają kupon. Wśród osób, które go wypełnią i wrzucą do urny ustawionej w kinie „Pokój", zostaną rozlosowane atrakcyjne nagrody.

„Współczesna" przygotowała swoim Czytelnikom 50 biletów na „Pokemon 2". Aby je otrzymać, należy zgromadzić co najmniej pięć kuponów z „GW" (będziemy je drukowali na naszych łamach do 25 maja br.), nakleić na pocztówkę i przynieść do kina „Pokój" lub przysłać na adres: ul. Lipowa 14, 15-427 Białystok. Nazwiska 50 osób, które otrzymają bilety na film „Pokemon", wydrukujemy 29 maja br. **(dona)**

KUPON KONKURSOWY

CO NAJMNIEJ 5 KUPONÓW NALEŻY NAKLEIĆ NA POCZTÓWKĘ I PRZYNIEŚĆ LUB PRZESŁAĆ POD ADRESEM: KINO „POKÓJ", UL. LIPOWA 14, 15-427 BIAŁYSTOK

imię i nazwisko: .....

adres: .....

podpis: .....

Stosownie do przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych.

ROZPOZNAJ SIĘ NA ZDJĘCIU - KONKURS „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Publikujemy ostatnie zdjęcie z niedzielnego festynu Studia Lata Radia Białystok. Osoba zaznaczona kółkiem, która rozpozna się na fotografii, proszona jest o kontakt z Biurem Gry „GW" pod nr. 748 74 22. Czeka nagroda-niespodzianka.

Wiarołomni

BIAŁYSTOK „Syrena". „Wiarołomni" to drugi film Liv Ullmann nakręcony według scenariusza Ingmara Bergmana. Jest to współczesny dramat psychologiczny, opisujący skomplikowane relacje pomiędzy trójką bohaterów uwikłanych w burzliwy związek. Prawda i kłamstwo, ludzkie słabości, silne uczucia oraz skomplikowane emocje, to wszystko sprawia, że „Wiarołomni" są opowieścią o wymiarze uniwersalnym. Sam Bergman wyznaje, że „Wiarołomni" to „dramat namiętności, prawie thriller", oparty w dodatku na motywach autobiograficznych.

Jeden z bohaterów – reżyser Bergman (gra go bergmanowski aktor – Erland Josephson) pisze scenariusz o rozpadzie małżeństwa. Pracuje z aktorką, która jest jednocześnie tworem jego wyobraźni. Dzięki temu pomysłowi historia nabiera głębszego znaczenia – wkraczamy w świat starszego mężczyzny, który rozlicza się ze swoją przeszłością. „Wiarołomni" są refleksją na temat mrocznej strony ludzkiej duszy. Utwór przypomina wcześniejsze dzieła Bergmana: „Sceny z życia małżeńskiego" (1974), „Hańbę" (1968) i „Namiętność" (1969). Ze względu na precyzyjne opisy postaci, szczerość i wnikliwość spojrzenia, a także siłę oddziaływania „Wiarołomnych" można śmiało porównać z wielkimi dramatami Ibsena i Strindberga. Dla tych, którzy znają utwory Bergmana z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, najnowsze dzieło tego twórcy nie będzie zaskoczeniem. To kolejna refleksja na temat zwątpienia, tchórzostwa i konsekwencji rozwodu. Ta prosta historia opowiada o tym jak zdrada, kłamstwo, zazdrość i chęć zemsty doprowadzają do rozpadu małżeństwa. Liv Ullmann z wrażliwością ukazuje różne stany emocjonalne bohaterów. Udało jej się stworzyć portrety ludzi z krwi i kości.

Znawcy Bergmana doszukają się w utworze wątków autobiograficznych, ale widz nie musi być tego świadom, żeby docenić całość.

Światowa premiera filmu odbyła się podczas ostatniego festiwalu w Cannes, gdzie pokazane w konkursie dzieło Ullmann zostało entuzjastycznie przyjęte przez krytykę.

Wiarołomni. Szwecja-Włochy-Niemcy, 2000. Reż. Liv Ullmann. Wyk. Lena Endre, Erland Josephson, Krister Henriksson. 102 min.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Traffic" (USA, l. 15), godz. 11.00, 13.30, 15.30, 17.45, 20.00, 22.30, „Przyczajony tygrys, ukryty smok" (chiński, l. 15), godz. 11.30, 13.30, 18.00, 20.15, „Nowe szaty króla" (USA, b.o.), godz. 16.00, sobota „Traffic" (USA, l. 15), godz. 11.00, 13.30, 15.30, 17.45, 20.00, 22.30, „Przyczajony tygrys" (chiński, l. 15), godz. 11.30, 13.30, 18.00, 20.15, „Nowe szaty króla" (USA, b. o.), godz. 10.00, 16.00, niedziela „Traffic" (USA, l. 15), godz. 11.00, 13.30, 15.30, 17.45, 20.00, „Przyczajony tygrys, ukryty smok" (chiński, l. 15), godz. 11.30, 13.30, 18.00, 20.15, „Nowe szaty króla" (USA, b.o.), godz. 10.00, 16.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, niedziela „The Mexican" (USA, l. 15), godz. 13.00, 18.00, 20.15, „Cast away – Poza światem" (USA, l. 12), godz. 15.15, sobota „The Mexican" (USA, l. 15), „Cast away – Poza światem" (USA, l. 12), godz. 15.15, „W rytmie hip-hopu" (USA, l. 15), godz. 22.15 (pokaz przedpremierowy) (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek „Doktor T i kobiety" (USA, l. 15), godz. 14.30, film: „MIKOŁAJ TRZASKA vs. DADAIŚCI I SURREALIŚCI (l. 15), godz. 18.00, „Księga cieni" (USA, l. 15), godz. 20.30, sobota – kino nieczynne, niedziela „Doktor T i kobiety" (USA, l. 15), godz. 14.30, film: „WRO 01 *Międzynarodowe Biennale Sztuki Mediów*" (l. 15), godz. 18.00, „Księga cieni" (USA, l. 15), godz. 20.30.

„SYRENA" – piątek „Hollywood atakuje" (USA, l. 15), godz. 15.30, „Wiarołomni" (USA, l. 15), godz. 17.30 (premiera), „Wiarołomni", godz. 20.00, Wieczór z filmami Pedro Aldomovara: „Wszystko o mojej matce", „Drżące ciało", godz. 22.00, sobota kino dla dzieci „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" (polski, b.o.), godz. 14.30, „Hollywood atakuje" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Wiarołomni" (USA, l. 15), godz. 18.00, 20.30, niedziela kino dla dzieci „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" (polski, b.o.), godz. 16.00, „Hollywood atakuje" (USA, l. 15), godz. 17.30, „Wiarołomni" (USA, l. 15), godz. 19.30.

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „102 dalmatyńczyki" (USA, b.o.), sobota, niedziela „Stracone dusze" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Dracula 2000" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Przedwiośnie" (polski, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Cela" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Przedwiośnie" (polski, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Dowód życia" (USA, l. 15), godz. 18.00.

Łosice Dom Kultury – nieczynny.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „W pustyni i w puszczy" (polski, b.o.).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „W pustyni i w puszczy" (polski, b. o.).

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

W rytmie hip-hopu

BIAŁYSTOK „Ton" – pokaz przedpremierowy. Sara to biała, wywodząca się z klasy średniej i mieszkająca na przedmieściach nastolatka. Wywołuje ona wiele zamieszania, kiedy po śmierci swojej matki zaczyna chodzić do szkoły, w której uczą się przede wszystkim czarnoskórzy uczniowie. Wychowana w małym miasteczku w stanie Illinois, Sara kocha balet i marzy o dostaniu się do jednej z najbardziej prestiżowych szkół kształcących przyszłych tancerzy. Jednak kiedy jej matka ginie w wypadku samochodowym, dziewczyna musi chwilowo porzucić swoje nadzieje. Zamieszkuje ze swoim dawno niewidzianym ojcem, który pracuje jako muzyk w jednym z lokali w Chicago. Tutaj właśnie rozpoczyna całkiem nowe życie, zajęcia w nowej szkole, tak bardzo różnej, zarówno rasowo i kulturalnie, od tego co znała dotychczas.

Cierpienie po stracie ukochanej matki staje się mniej dotkliwe, kiedy Sara zaprzyjaźnia się z czarnoskórym nastolatkiem, który przez wszystkich nazywany jest Chenille. Jego młodszy brat, Derek, to bardzo przystojny, utalentowany i jeden z najbardziej lubianych w szkole chłopaków, który przewodzi hip-hopowej grupie pod nazwą Stepps Club. Derek wprowadza Sarę w świat hip-hopowych tancerzy i rytmów. Wkrótce stają się parą.

Ojciec Sary nie jest w stanie zaakceptować związku córki z czarnym chłopakiem ze szkoły, a i również była miłość Dereka, Nikki nie zgadza się z jego decyzją o związku z inną dziewczyną. Przeciwko temu związkowi jest również jeden z przyjaciół Dereka – Malakai, członek jednego z brutalnych ulicznych gangów, który boi się, że związek z Sarą osłabi ich przyjaźń. Z czasem jednak, zarówno Sara, jak również Derek, zdają sobie sprawę, że ich związek zagraża marzeniom Dereka o lepszym i innym niż dotychczasowe życiu, a także oddala Sarę od jej marzeń o dostaniu się do szkoły baletowej...

W rytmie hip-hopu. USA, 2001. Reż. Thomas Carter. Wyk. Julia Stiles, Sean Patrick Thomas, Terry Kinney, 112 min.

Przegląd filmowy

BIAŁYSTOK „Forum". W piątek, 18 maja, w białostockim kinie „Pokój" rozpocznie się pięciodniowy przegląd filmowy. Impreza ta odbędzie się w ramach XVI Dni Sztuki Współczesnej. Kinomani będą mogli obejrzeć filmy prezentujące trendy i postacie, które wpłynęły na poszerzenie granic ludzkiej percepcji oraz zmianę rozumienia słów: sztuka, kultura, nauka.

W piątek, 18 maja, o godz. 18 odbędzie się unikalny pokaz najciekawszych archiwalnych filmów awangardowych z muzyką na żywo w wykonaniu czołowego polskiego saksofonisty, lidera zespołów „Łoskot" i „Miłość" – Mikołaja Trzaski. Będzie to okazja, aby przypomnieć sobie takie arcydzieła kina jak: „Pies andaluzyjski" i „Złoty wiek" S. Dali i L. Bunuela, „Balet mechaniczny" F. Legera, „Antrakt" R. Claira, „Rozgwiazda" i „Powrót do rozumu" M. Raya.

Natomiast w niedzielę, 20 maja, o godz. 18 rozpocznie się „WRO 01 Międzynarodowe Biennale Sztuki Mediów", podczas którego odbędzie się pokaz najciekawszych prac video-art i artystycznych CD-ROM -ów z WRO 01.

W poniedziałek, 21 maja, o godz. 18 zostanie wyświetlony dreszczowiec „Pi" w reżyserii Darrena Arnofsky`ego. Jest to historia genialnego matematyka, który jest o mały krok od rozszyfrowania tajnego kodu dającego władzę nad materialnym i duchowym światem. Film bardzo osobisty, artystyczny, wizjonerski i poszerzający wyobraźnię.

We wtorek, 22 maja, również o godz. 18, można będzie obejrzeć film „Picasso – twórca i niszczyciel" w reżyserii Jamesa Ivory`ego. Obraz ten przedstawia sylwetkę jednego z najgenialniejszych malarzy XX wieku. Jednak, co ciekawe, postać Picassa ukazana jest przez pryzmat jego związków z kobietami.

Ostatnim filmem przeglądu w kinie „Forum" będzie „Las Vegas Parano" w reżyserii Terry`ego Gilliama, który to zostanie wyświetlony w środę, 23 maja, o godz. 18. Film ten opowiada o szalonej podróży dziennikarza sportowego Duke`a i jego przyjaciela Dr Gonzo. Produkcja ta powstała w oparciu o klasyczną powieść Huntera S. Thompsona.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „W rytmie hip-hopu" i „Wiarołomni" oraz na filmowe dni sztuki współczesnej w kinie „Forum". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10 i podadzą tytuł filmu muzyczno-tanecznego, w którym jedną z głównych ról zagrał John Travolta. Nasz telefon: 748-74-58. Po odbiór zaproszeń i nagród (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

pit

Premiera w białostockim Teatrze Dramatycznym

Ach, te małżeńskie kłótnie...

ANNA ŻYWNO

FOT. A. ZGIET

Małżeńska kłótnia bywa powodem niezliczonej ilości komicznych sytuacji. Niekoniecznie śmieszą one samych bohaterów wydarzeń, ale obserwatorów – na pewno. Na tym właśnie opiera się pomysł farsy „Koniec początku", którą można od soboty oglądać w białostockim Teatrze Dramatycznym.

Autorem farsy jest Sean O`Casey, Irlandczyk. Zasłynął sztukami: „Cień bohatera", „Czerwone róże", „Szkarłatny pył". W „Końcu początku" występuje tylko trzech bohaterów: małżeństwo i przyjaciel domu (w tych rolach: Danuta Bach, Robert Ninkiewicz i Sławomir Popławski). Akcja sztuki rozgrywa się w kuchni. Po gwałtownej kłótni dochodzi do zamiany ról – mężczyźni muszą zająć się pracami domowymi, żona natomiast przejmuje rolę męską. I wtedy pojawiają się powody do śmiechu... To tradycyjny farsowy chwyt, wykorzystywany od kilku stuleci przez komediopisarzy. „Mężczyzna, który z tych czy innych względów piastuje dzieci, czy też gotuje w domu obiad, wydaje się śmieszny; na ten temat żartów było zawsze dość i farsa niejednokrotnie podejmowała ten temat" – pisał Jan Bystroń z 1939 r., definiując komizm.

Spektakl wyreżyserował Piotr Kowalewski. Na co dzień prowadzi on Teatr im. Józefa Węgrzyna w Ełku, w Białymstoku pracuje po raz pierwszy. W Ełku wystawiał najrozmaitsze sztuki: od „Awantury w Chioggi" poczynając, przez „Zemstę" Fredry i „Balladynę" Słowackiego, do „Igraszek z diabłem" Jana Drdy.

– Tekst O`Caseya nie niesie ze sobą żadnych sugestii co do gry. Aktor i jego wyobraźnia mają więc ogromne pole do popisu – powiedział Kowalewski o najnowszej premierze. – Wiele z tego, co się dzieje na scenie, dzieje się poza tekstem.

„Koniec początku" ma być przede wszystkim dobrą zabawą dla publiczności. Ale zabawą połączoną z aktorstwem na wysokim poziomie.

– Chciałem, by widzowie nie śmieli się z tego, że ktoś np. dostał tortem. Ważne ma być, kto tym tortem dostał i jak na to zareaguje – podkreślał Kowalewski.

Sztuka nawiązuje bezpośrednio do obowiązującego w naszej kulturze podziału prac na męskie i żeńskie. Zdaniem reżysera, między wierszami pojawia się jednak także refleksja, iż dom bez kobiety nie jest prawdziwym domem. Brakuje w nim ciepła i przysłowiowej już kobiecej ręki. Wniosek? Nie warto się kłócić...

„Koniec początku" to ostatnia w tym sezonie premiera w białostockim Teatrze Dramatycznym. Następną dyrektor Andrzej Karolak zapowiada na połowę października. Będzie to prawdopodobnie „Awantura w Chioggi" Carlo Goldoniego.

Pierwszy weekend XVI Dni Sztuki Współczesnej w Białymstoku

Zgrzyty i trzaski

Spektaklem „Spowiedź w drewnie" Warsztatów Terapii Zajęciowej z Lublina zostaną w piątek zainaugurowane XVI Dni Sztuki Współczesnej. Pierwszy weekend upłynie pod znakiem sztuk plastycznych. Na wernisaż i performance zaprasza Galeria „Arsenał", zaś na pokaz swoich etiud – białostockie grupy tańca współczesnego.

„Spowiedź w drewnie" to przedstawienie grane przez osoby niepełnosprawne. Pokazano go już na trzech przeglądach teatralnych i tam bardzo podobał się publiczności. W Białymstoku będzie go można zobaczyć w sali kina „Forum", w piątek, o godz. 13.00.

Natomiast o godz. 17.00 w Galerii Arsenał zostanie otwarta wystawa „Relaks". To ekspozycja przygotowana z myślą o najmłodszych współczesnych artystach – tych urodzonych w latach 70-tych, a więc wchodzących obecnie na wystawowe salony. Natomiast w sobotę po południu na dziedzińcu Galerii Arsenał (godz. 17.00) zostaną pokazane cztery performance: Zdzisława Kwiatkowskiego i Waldemara Tatarczuka z Lublina, Kirila Pantejewa z Rygi oraz Chantal Labinski z Berlina.

O godz. 19.00 do kina „Forum" zapraszają białostockie grupy tańca współczesnego. Nietypowo zapowiada się koncert muzyki współczesnej „Zgrzyty i trzaski globalnej wioski". Jej organizatorem jest szkoła językowa „Globall Village" i w jej budynku (przy ul. Nowy Świat 17) zaplanowano ten „wieczór z dźwiękiem".

Koncert (który ma potrwać do rana) będzie prezentacją muzyki ostatnich lat. Jedno pomieszczenie przeznaczono dla utworów nieco bardziej tradycyjnych, opartych na improwizacji. W drugiej sali będzie można posłuchać muzyki elektronicznej, granej przede wszystkim na syntezatorach, ale też – skomponowanej na komputerach. **(ka)**

Zaśpiewa Natalia

W piątek, 18 maja, na białostockim lotnisku Krywlany wystąpi Natalia Kukulska. Ta jedna z najbardziej popularnych, młodych wokalistek muzyki pop wydała niedawno kolejną płytę. Koncert na lotnisku to jedna z cyklicznych imprez promujących ten album, zatytułowanych „Piknik Ery z Natalią".

Koncert organizuje Era GSM. Organizatorzy zapewniają, że przywiozą ze sobą jedną z największych scen w Polsce i ogromny telebim. Natalia śpiewała już w Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu, Łodzi. W Krakowie na jej koncercie bawiło się 30 tysięcy osób! Z pewnością przyczynił się do tego fakt, że na imprezę nie obowiązują żadne bilety.

W dzisiejszej „GW" można także przeczytać wywiad z Natalią Kukulską – zapraszamy wszystkich do lektury „Po strunach".

(ka)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – sobota „KONIEC POCZĄTKU" (Mała scena), godz. 19.00 – premiera, niedziela „Moralność pani Dulskiej" (Duża scena), godz. 17.00, „KONIEC POCZĄTKU" (Mała scena), godz. 19.30.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Bajka nie tylko o złotej rybce" (Mała scena), godz. 9.00, sobota „Krótki kurs wychowania seksualnego" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, niedziela „Bajka nie tylko o złotej rybce" (Mała scena), godz. 11.00, „Krótki kurs wychowania seksualnego" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, KONCERT SYMFONICZNY w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Jerzy Swoboda, Dorota Sroczyńska – altówka, Mirosław Pokrzywiński – klarnet. W programie: M. Karłowicz – Poemat symfoniczny „Epizod na maskaradzie" op. 14, M. Bruch – Koncert podwójny na klarnet, altówkę i orkiestrę e-moll op. 88, F. Mendelssohn-Bartholdy – V Symfonia D-dur „Reformacyjna" op. 107; niedziela, godz. 17.00, KONCERT CHARYTATYWNY „MATKOM- SYBIRACZKOM", w wykonaniu Mariana Jonkajtysa, Jana Pietrzaka oraz Białostockiego Chóru Kameralnego „CANTICA CANTAMUS".

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Relaks" – ekspozycja prac 13 młodych polskich artystów (wernisaż odbędzie się 18 maja o godz. 17).

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Secesja".

Muzeum Przyrodnicze Instytutu Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20b (tel. 745-73-22) – zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawy stałe: „Przyroda rejonów polarnych", „Życie rafy koralowej", „Historia życia na Ziemi", „Fitogeneza tkankowców", „Środowiska przyrodnicze Polski północno-wschodniej", „Inkluzje bursztynu bałtyckiego" (ekspozycja fotograficzna), „Życie wśród zwierząt – fotografie Piotra Tałałaja".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Życie i twórczość Alfonsa Karnego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Rodowody białostockie", „Obudzi nas rock and roll".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Order Legii Honorowej" (uroczyste otwarcie odbędzie się 18 maja o godz. 12).

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Marcowe koty" (rzeźby ceramiczne Anny Marii Strzelczyk).

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18.

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 682-22-75) – godz. 9-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Fauna Puszczy Białowieskiej, narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Czar czasu (zegary)".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7, tel. (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna.

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wolkowa.

(MN)

pit

Weekend w Filharmonii

Koncert podwójny

ANIELA ŁABANOW

Poemat symfoniczny „Epizod na maskaradzie" op. 14 Mieczysława Karłowicza, Koncert podwójny na klarnet, altówkę i orkiestrę e-moll op. 85 Maxa Brucha oraz V Symfonia D-dur „Reformacyjna" op. 107 Felixa Mendelssohn-Bartholdy`ego – to program piątkowego koncertu w Filharmonii Białostockiej, 18 bm. o godz. 19. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod dyrekcją Jerzego Swobody, jako soliści wystąpią: Dorota Sroczyńska – altówka i Mirosław Pokrzywiński – klarnet.

Jerzy Swoboda ukończył z wyróżnieniem studia dyrygenckie w Akademii Muzycznej w Krakowie. Był kierownikiem chóru Filharmonii, dyrygentem zespołu Cappella Cracoviensis, dyrektorem naczelnym i artystycznym Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Od 1998 roku jest dyrektorem artystycznym Filharmonii Częstochowskiej, stale współpracuje z zespołem Sinfonia Varsovia.

Jako dyrygent występował w najsławniejszych salach koncertowych na świecie, uczestniczył w wielu prestiżowych festiwalach. Dokonał wielu nagrań. Płyta z III Symfonią „Symfonia pieśni żałosnych" Henryka Mikołaja Góreckiego, w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Śląskiej pod jego dyrekcją, z solistką Zofią Kilanowicz, otrzymała nagrodę „Fryderyk `94".

Dorota Sroczyńska ukończyła Akademię Muzyczną w Warszawie, była członkiem Orkiestry Kameralnej Karola Teutscha, koncertowała z kwartetem smyczkowym i jako solistka, w kraju i za granicą. Od 1978 roku pracuje w Orkiestrze Teatru Narodowego jako zastępca koncertmistrza altówek. Jest też adiunktem Akademii Muzycznej w Warszawie.

Mirosław Pokrzywiński ukończył studia w Akademii Muzycznej w Warszawie. Wcześnie rozpoczął działalność koncertową jako solista i kameralista. Zdobył wiele nagród indywidualnych na międzynarodowych konkursach, a także z kwintetem instrumentów dętych „Da Camera", który założył. Od 1975 roku jest członkiem orkiestry Filharmonii Narodowej, prowadzi też klasę klarnetu w Akademii Muzycznej w Warszawie.

Wystawa podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Białymstoku

Twórcza wrażliwość

W holu Filharmonii Białostockiej czynna jest wystawa prac podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Białymstoku przy ul. Warszawskiej zatytułowana „Związ w bukiet pachnącą ciszę..." Znajdują się na niej prace malarskie wykonane różną techniką, formy z drewna.

– Wystawa stanowi zaproszenie do poznania wrażliwości twórczej podopiecznych domu, jest próbą odpowiedzi nam – w pełni sprawnym – na pytanie, na ile jesteśmy w stanie zrozumieć ich emocje i ich świat, tak obcy wielu ludziom. „Obcy", ale przecież nie gorszy – czytamy w folderze wydanym z okazji otwarcia ekspozycji. – Każda wystawa jest dla naszych podopiecznych elementem dowartościowania, wielkim szacunkiem dla ich wysiłku, a nam, opiekunom, daje satysfakcję i radość. Tworząc swoje, coraz dojrzalsze i piękniejsze dzieła, nasi podopieczni czasem mają (uzasadnione?!) wątpliwości: czy inni o ich twórczości, wysiłkach wiedzą, oglądają je i podziwiają?

Pracom plastycznym towarzyszą wiersze. Oto jeden z nich, Magdaleny Charytoniuk:

Myślałam...
czy można zarejestrować
kwiaty na szkle
kwiaty na płótnie
kwiaty z bibułki
zarejestrować siebie (a)

VI Spotkania z Naturą i Sztuką

Uroczysko coraz bliżej

Już za tydzień, 27 maja, zostaną uroczyście zainaugurowane VI Spotkania z Naturą i Sztuką „Uroczysko". Ta supraska impreza z roku na rok zyskuje coraz większą popularność. Przyjeżdżają na nią fani z całego kraju, a zdarzają się także cudzoziemcy. W tym roku „Gazeta Współczesna" patronuje „Uroczysku".

Symbolem tegorocznych spotkań jest orzeł. O nim rozmawiać będą i naukowcy (czyli orzeł w przyrodzie), i ambasadorzy dziewięciu europejskich państw. Przygotowywany jest także „orli" happening oraz wystawa plenerowa „Orzeł w naturze i kulturze".

Ale to tylko niewielka część uroczyskowych atrakcji. W niedzielę, 27 maja, w Ośrodku Jeździeckim „Sprząśla" w Supraślu odbędzie się festyn rodzinny, połączony z III Mistrzostwami Świata w pieczeniu kiszki i babki ziemniaczanej. Wypieki będzie oceniał Robert Makłowicz, słynny telewizyjny kuchmistrz (i smakosz). Podczas festynu będzie można również kupić i spróbować innych regionalnych specjałów. Przywiozą je ze sobą gospodynie z całego Podlasia. Początek imprezy o godz. 11.00.

Uroczysko to także występy teatralne. W tym roku nie zaprezentuje się co prawda słynny „Wierszalin", ale organizatorzy zadbali, by teatromani byli zadowoleni. Na „Uroczysku" można więc będzie zobaczyć spektakl Teatru „Okno", „Wielki Teatrzyk Świata" Adama Walnego, „Trupę Roberta Browna" oraz „Teatr Ognia i Papieru".

Szczegółowy program „Uroczyska" zamieścimy w środowym wydaniu „Gazety Współczesnej".

(ka)

PATRONAT Współczesna

Już wkrótce inauguracja cyklu „Muzyka w Starym Kościele"

Wieczory organowe

Już w najbliższą niedzielę, 20 maja, rozpoczyna się cykl niedzielnych koncertów „Muzyka w Starym Kościele", organizowanych przez białostocką Filię Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. Koncerty odbywać się będą do 10 czerwca br., początek każdego o godz. 20.30, po niedzielnej akademickiej mszy św. w starym kościele farnym.

20 maja wystąpią: Orkiestra Kameralna Filii AMFC „Symfonia Academica", Elżbieta Pańko – mezzosopran, Jan Miłosz Zarzycki – dyrygent. 27 maja – Kwartet smyczkowy Filii AMFC w składzie: Magdalena Wawszkiewicz - I skrzypce, Barbara Lawgmin – II skrzypce, Marcin Stefaniuk – altówka, Agnieszka Łysiak – wiolonczela. 3 czerwca odbędzie się recital gitarowy Magdaleny Białej – studentki Filii AMFC, 10 czerwca grać będzie Orkiestra Kameralna „Concerto Avenna" pod kierunkiem Andrzeja Mysińskiego. (a)

PATRONAT Współczesna

KRÓTKO

Białystok. W niedzielę, 20 bm. o godz. 19, w Filharmonii Białostockiej wystąpi Hanna Banaszak z zespołem. Śpiewać będzie znane i lubiane przeboje, a także utwory, które znajdą się na najnowszej płycie. **(a)**

Białystok. Uroczyste otwarcie wystawy „Order Legii Honorowej" odbędzie się w piątek (18 maja) w Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego 7 w Białymstoku. Początek o godz. 12. Ekspozycję zorganizowano ze zbiorów Zbigniewa Dunin Wilczyńskiego. Wstęp wolny. **(MN)**

Białystok. W sobotę, 19 maja, o godz. 19 w Filharmonii Białostockiej odbędzie się koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej pod dyr. Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. W programie koncertu m.in. mazur z opery „Halka" St. Moniuszki. **(ez)**

Białystok. Dom Kultury Zachęta i Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Współpracy „Polska-Wschód" zapraszają miłośników poezji i prozy rosyjskiej na Wojewódzkie Eliminacje Konkursu Poezji i Prozy. Konkurs odbędzie się pod hasłem „Na wschód od Bugu". Eliminacje rozpoczynają się 18 maja. Do udziału w nich zakwalifikowało się 28 recytatorów z województwa podlaskiego. Finał rozpocznie się o godzinie 10.00 w sali widowiskowej Domu Kultury Zachęta w Białymstoku. **(aga)**

ZEB ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK S.A.
Otwarty Fundusz Emerytalny Nationale-Nederlanden
PRZEDSIĘBIORSTWO POLMOS BIAŁYSTOK SPÓŁKA AKCYJNA
ETVP3 Białystok
GAZETA współczesna
NATIONAL GEOGRAPHIC
POLITYKA
OPRAWA OBRAZÓW. PHU „LUCA" K.P. Gosławski
Elektrociepłownia BIAŁYSTOK
Polmos
Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 104,1 MHz
ŁOMŻA
WYDAWNICTWO BENKOWSKI
MP
ORBIS TRAVEL BIAŁYSTOK
onet.pl
RZECZPOSPOLITA
ORLEN Polski Koncern Naftowy ORLEN Spółka Akcyjna
Hotel Gołębiewski
INTER DRUK & C. DRUKARNIA
europlakat

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 18.05.2001-sobota, 190.05.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularno-naukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka nonstop

Niedziela, 20.05.2001

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non-stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 18.05.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Wiesław Szymański; 5.45 Zielone studio; 9.10 Między nami – prow. Dorota Sokołowska; 9.40 Henryk Sienkiewicz „W pustyni i w puszczy"; 11.53 English on... Route 67; 12.55 Serwis spraw niepoważnych; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 75; 14.10 ALE KINO – por. wirtualny – prow. Adam Klimiuk; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Karol Poznański; 15.30 Rozmowa dnia; 17.05 Muzyczny telefon; 17.15 Radionowela – Spadkobiercy odc. 75 (powt.); 18.10 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 19.06 B. Schulz: Sklepy cynamonowe; 19.20 Płytowisko – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 20.05 KUBUŚ FATALISTA I JEGO PAN – odc. 17 słuch. w reż. i adaptacji A. Piszczałowskiego powt.; 20.20 Łagodny jazz na wieczór – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 X wieków literatury polskiej: Jan Kasprowicz – Księga ubogich – aud. T. Kudelskiej powt.; 21.30 Wielcy i niepokorni – aud. Z. Zająca; 22.00 Reflektorem po świecie – program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski

Sobota, 19.05.2001

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min.) – prow. Wojciech Grzechowiak; 5.45 Zielone studio; 9.05 Rokowirówka – aud. Andrzeja Ryczkowskiego; 9.40 Henryk Sienkiewicz „W pustyni i w puszczy"; 12.30 Kiwi-kabaret; 13.05 LISTA PRZEBOJÓW RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 16.00 CO NIESIE DZIEŃ (wiadomości co 30 min.) – prow. Adam Klimiuk; 16.32 Rozmowa dnia; 18.05 PAD ZNAKAM PAHONI – prow. Jarosław Iwaniuk; 18.25 Pażadalnaja pieśnia – prow. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misiljuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.10 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.10 Spotkanie z Jerzym Maksymiukiem – aud. A. Danilczuka powt.; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 20.05.2001

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misiljuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Eugeniusz Ryżyk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Włodzimierz Prochowicz; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. D. Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.40 Muzyczny relaks; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Muzyczny relaks; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 14.05 Niedzielna lekkość bytu – prow. Adam Klimiuk; 18.05 Radionowela – Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 19.05 FONOKRAM – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 20.40 Radiowy Teatr Sensacji; 21.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

bea

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❐ ZATRUDNIĘ

STUDENTKI zaoczne (biurowa), Suwałki, Ełk, Augustów, Łomża, Ostrołęka. ☎0-502-594-035. 1312869

NIERUCHOMOŚCI

❐ SPRZEDAM

ATRAKCYJNY funkcjonujący lokal gastronomiczny w Supraślu. ☎0-605-78-65-78. 1312803

AUGUSTÓW- dom, nowy w zabudowie szeregowej 220 mkw. 250.000 zł. ☎0-502-174-753, ☎(0-25)632-97-53 po 16.00. 1312702

DOMEK jednorodzinny w centrum Białegostoku. ☎0-603-672-820. 1312857

DZIAŁKA 2355 mkw., dom duży, budynki gospodarcze, rzeka, las. ☎(0-85)65-33-435. 1312823

DZIAŁKĘ z przeznaczeniem na usługi o powierzchni 4000 mkw. położoną przy centrum handlowym Auchan z pełnym uzbrojeniem. ☎0-603-672-820. 1312858

DZIAŁKĘ z przeznaczeniem na usługi o powierzchni 7600 mkw. położoną przy centrum handlowym Auchan z pełnym uzbrojeniem. ☎0-601-39-43-27. 1312859

GOSPODARSTWO rolne 9,25 ha lub siedlisko. ☎(0-85)683-21-83 po 20.00. 1312812

SKLEP mięsno-spożywczy. ☎(0-85)66-17-416, ☎0-501-564-665. 1312724

ZABYTKOWĄ kamienicę do remontu w centrum Białegostoku. ☎0-603-672-819. 1312856

❐ WYNAJMĘ

TEREN pod stację paliw przy trasie (pozwolenie) wydzierżawię. ☎0-606-944-841. 1312881

❐ STANCJE

2 pokoje. ☎6-516-219. 1312827

USŁUGI

❐ BUDOWA, REMONT

OGRODZENIA, bramy- solidnie, tanio. ☎71-80-307, ☎0-607-534-539. 1312875

REMONTY- murarskie, ☎(0-85)654-74-94. 1312817

TYNKI gipsowe agregatem. ☎(0-85)7-444-221. 1312704

❐ INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302. 1312822

AUTOMOTO

❐ SPRZEDAM

AUDI 80TD (1986). ☎0-604-645-590, ☎(0-87) 427-37-23, wieczorem. 1312755

FIAT seicento 900, (1999), ☎(0-86)218-25-94. 1312748

KAMAZ 54112 89 rok, 3 str. wywrot. ☎0-85) 730-81-42 1312740

MERCEDES 240D, (1982), ☎0-607-504-755. 1312788

OPEL astra kombi, (1997), 1.4 16V, 92 KM, 130000 km, wspomaganie, ABS, poduszka powietrzna, szyberdach, kupiony w salonie, serwisowany, I właściciel, beżowo-złoty metalik, 28.000,-. ☎0-502-27-23-30. 1312763

OPEL vectra, 1.6, (1992), 14.900 zł, Łomża, ☎0-503-080-335. 1312745

STAR 1142 przyczepa do przewozu żywca. ☎(0-87)428-50-82. 1312760

BIZNES

BAR z wyposażeniem 130 mkw. Ełk. ☎0-605-822-704. 1312815

NAUKA

ANGIELSKI- tłumaczenia, loteria wizowa. ☎0-602-426-643. 1312786

ZDROWIE

ŁUSZCZYCA! Wyciąg z torfu- skuteczny paralek dermatologiczny z atestem. ☎0-606-143-866. 1312882

ROLNICTWO

❐ KUPIĘ

ZIEMNIAKI Irgę. ☎0-608-622-919. 1312802

❐ SPRZEDAM

CIĄGNIK Ursus C-902, ☎(0-85)683-47-30, ☎0-604-988-475. 1312791

KOSIARKA listwowa do C-330, C-328, snopowiązałka WC-5 nowa. ☎(0-87)629-85-82. 1312828

KOZY i mleko. ☎66-11-039. 1312757

PRASY Welger AP-41, Welger AP-45, Fahr. ☎(0-85)873-25-43. 1312811

RÓŻNE

❐ KUPIĘ

AUTOMAT do lodów Carpigiani. ☎66-32-594. 1312833

❐ SPRZEDAM

DĄB (50, 80mm)- 9 msześc. 6.000 zł. ☎7-442-418. 1312852

FRYZY dębowe 125x 9,5x 5, podnośnik samochodowy 2,5E, ramę do prostowania samochodów Krasnystaw z pełnym wyposażeniem, myjkę wysokociśnieniową UMP-95. ☎0-502-268-184. 1312765

❐ INNE

POSZUKUJĘ chłodni, ☎(0-85)74-10-318. 1312805

SKODA FIMOT EŁK

Octavia TYLKO 45.790 zł OC, AC, NW GRATIS!!!

Octavia TDi 3.000 TANIEJ!!!

FABIA VAN 4 - osobowa

TYLKO 27.860*

*CENA NETTO

PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU

„FIMOT" SC
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40,
(0-87) 610-48-48
0-608-409-724

Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (0-87) 425-13-10
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-63
Giżycko, ul. 1 Maja 23
tel. (0-87) 429-15-99

M1038702

Dyrekcja Eksploatacji Cystern Spółka z o.o. w Warszawie informuje

że sprzeda 6 używanych budynków kontenerowych (6,00 x 2,4 x 2,5 m) wraz z wyposażeniem oraz kontener stalowy.

Oferty proszę składać w Inspektoracie Eksploatacyjnym w Sokółce (siedziba na terenie PKN Orlen w Buchwałowie).

Szczegółowych informacji udziela placówka DEC w Sokółce, tel. (0-85)711-28-84.

(1038679)

PPUP Poczta Polska DOP Olsztyn
Rejonowy Urząd Poczty w Łomży, plac Pocztowy 1, 18-400 Łomża
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYKONANIE

1. Remontu Urzędu Poczty w PĘCHRATCE;
2. Remontu Urzędu Poczty w GRABOWIE - roboty zewnętrzne,

1. Pożądany termin zakończenia realizacji poszczególnych zamówień: 30 czerwca 2001 r.
2. Wymogi wobec oferentów, treść oferty oraz warunki realizacji umowy i kryteria wyboru najkorzystniejszej oferty są określone w "Szczegółowych Warunkach Zamówienia", które można otrzymać w siedzibie RUP Łomża, plac Pocztowy 1 (Sekcja Remontów).
3. Termin złożenia ofert - do 29.05.2001 r., godzina 10.30.
4. Termin otwarcia ofert - 29.05.2001 r., godzina 11.00.
5. Do udzielania informacji i kontaktów z oferentami upoważnieni są: Zbigniew Bronowicz i Sławomir Daniszewski, tel. (0-86)216-52-76 w godzinach 7.00-15.00.

(1038677)

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dąbrowie Białostockiej wynajmie gabinety stomatologiczne wraz z wyposażeniem na prowadzenie prywatnej praktyki stomatologicznej w:

1. Przychodni Rejonowej, 16-200 Dąbrowa Białostocka, ul. Południowa 1
2. Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Zwierzyńcu Wielkim, 16-200 Dąbrowa Białostocka.

Oferty na wynajem prosimy składać do dnia 16.06.2001 roku w sekretariacie SP ZOZ, 16-200 Dąbrowa Białostocka, ul. M. Skłodowskiej-Curie 15.

Informacje telefoniczne można uzyskać pod nr. (0-85) 712-12-06 wew. 36.

(1038681)

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej:

- dn. 25.05.2001 godz. 8.00-14.00 m. Bielsk Podlaski, ul. Traugutta, Białowieska (od ul. Chmielnej do Zamkowej),

Miejscowość Boćki:

- dn. 23-25.05.2001 godz. 8.30-15.00 ul. Łukaszewicza, Wschodnia, Załońska, Dubieńska, Strażacka, plac Armii Krajowej,
- dn. 28-29.05.2001 godz. 8.30-15.00 ul. Zarzecka, Akacjowa, Wojska Polskiego, Polna,
- dn. 30-31.05.2001 godz. 8.30-15.00 ul. Brańska, Armii Krajowej, Wojska Polskiego, Bielska (od Brańskiej do Zarzeckiej),
- dn. 1,4,5.06.2001 godz. 8.30-15.00 ul. Świętojańska, Pusta, Starosielska, Kątowa, Brańska (od nr 1 do 38), Bielska, Nowe Osiedle,
- dn. 6.06.2001 godz. 8.30-15.00 ul. Brzozowa, Lipowa, Świerkowa,
- dn. 29.05.2001 godz. 8.30-15.00 m. Bielsk Podlaski, ul. Jarzębinowa (od Lipowej do Brzozowej), Kwiatowa, Brzozowa, Jesionowa, Dębowa.

Wyłączenia spowodowane będą przeglądem urządzeń energetycznych. Za wynikłe kłopoty przepraszamy.

(1038696)

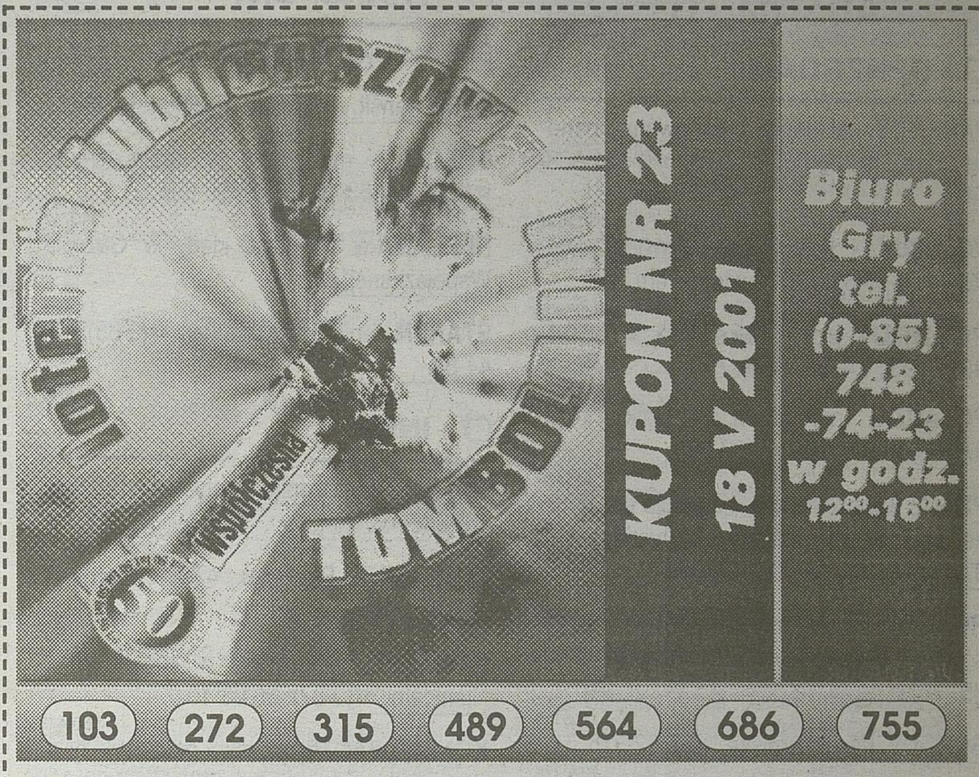

Już tylko tydzień „Tomboli"

Drodzy Czytelnicy!

Przed nami ostatni tydzień zakreślania szczęśliwych numerków. W piątek, 25 maja, zamieścimy ostatni kupon konkursowy trzeciego etapu loterii jubileuszowej pn. „Tombola III". Mamy nadzieję, że do tego czasu nasza lista nagrodzonych wydłuży się o kilkanaście nowych nazwisk.

Po zakończeniu trzeciego etapu damy Państwu (i sobie) kilka dni na przygotowanie się do wielkiego finału. Na pewno wszyscy dobrze pamiętają, że już niebawem, 5 czerwca, spośród kilku tysięcy nadesłanych odcinków wylosujemy ten jeden jedyny, który będzie wart 20.000 złotych! Pod warunkiem oczywiście, że jego właściciel będzie posiadał komplet niezbędnych odcinków wyciętych z gazety.

A co dalej? Od 1 czerwca ruszy druga część loterii jubileuszowej pod nazwą „Jubilatka". Solidnie się do niej przygotowujemy i mamy nadzieję, że bardzo ją Państwo polubicie...

Na razie jednak zapraszamy po nagrody wygrane w „Tomboli". Na szczęśliwców czekamy w Biurze Gry: Białystok, ul. Suraska 1, pokój 25 (parter) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej. Zapraszamy codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 12-16.

W czwartek wygrane zgłosili:

443. **Zofia Wróblewska** – Filipów – komplet pościeli
444. **Czesław Motulewski** – Suwałki – waga łazienkowa
445. **Katarzyna Jakubiak** – Białystok – komplet pościeli

Wielkie losowanie

Odcinki (żółte, niebieskie i różowe) na losowanie nagrody głównej w czerwcu można dostarczać w dowolnym terminie, tak, aby zdążyć przed 5 czerwca br. Można je wysyłać już teraz. Odcinki dostarczane osobiście do urny stojącej na parterze budynku redakcji powinny być wrzucane luźno, bez kopert. W domu trzeba zachować komplet kuponów wyciętych z gazety (może brakować trzech) z przynajmniej JEDNEGO ETAPU „Tomboli".

(jn)

PREZENTUJEMY NAGRODY

Już niebawem podczas losowania rozstrzygnie się los nagrody głównej. Pamiętajmy o zbieraniu kuponów, bez których nie uda się odebrać wygranych pieniędzy. (jn)

CO MOŻNA WYGRAĆ?

Górna część karty konkursowej – ZAKREŚLANKA

Nagrody pieniężne: **1000 złotych i 500 złotych**

Nagrody rzeczowe: **toster/opiekacz, zegarki na rękę, wagi łazienkowe, kalkulator, komplet pościeli**

Dolna część karty – LOSOWANIE 5 czerwca br.

Nagroda główna: **20.000 złotych gotówką**

Życzymy szczęścia!

AUTOMOTO

❒ SPRZEDAM

PARKIETY, układanie, cyklinowanie, panele, korek. ☎(0-85)683-33-76, ☎0-504-988-142.

1312599

POLBRUK - kompleksowo, ☎0-502-664-337, ☎(0-85)65-35-703 wieczorem.

1305959

POLBRUK kompleksowo. ☎0-604-332-093, 74-33-615.

1312677

POSADZKI agregatem. Suwałki, ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320.

214420

PRACE wysokościowe, instalacje elektryczne, odgromowe, pomiary elektryczne. ☎(0-87) 566-56-53, ☎0602-726-032.

214298

ROLETY i drzwi antywłamaniowe, atesty, solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1308115

SCHODY, tralki, karnisze, ☎67-62-315.

1274772

SIDING, remonty wykończeniowe. ☎675-09-46.

1311103

SIDING, ☎(0-85)6-510-353.

1312251

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

1273156

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, glazura, panele podłogowe, ☎0606-241-914, ☎(0-85)650-52-40.

1307290

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

1308125

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, solidnie, ☎0605-658-287.

1306023

TYNKI, ☎(0-85)6-540-727.

1311019

TYNKI tradycyjne agregatem. ☎(0-87)563-05-90, ☎0604-207-320.

214421

UKŁADANIE polbruku- solidnie, tanio. ☎(0-85) 732-80-52.

1311488

USŁUGI malarskie, ☎0-606-261-875.

1311157

WWW.INFOBUD.COM/DACHY

1308239

WWW.INFOBUD.COM/DOSTAWCY

1308240

WWW.INFOBUD.COM/OKNA

1307727

WWW.INFOBUD.COM/PROJEKTY

1306628

WWW.INFOBUD.COM/SCIANY

1308236

ZABUDOWY BALKONÓW.
ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE.
OKNA, DRZWI, WITRYNY, PCV,
ALUMINIUM. ZALUS,
(085)65-11-994,
DĄBROWSKIEGO 24,
(WWW.ZALUS.COM.PL)

1308271

ŻALUZJE, rolety, wszystkie rodzaje, montaż, czyszczenie, dodatkowe drzwi. Rozenfeld. ☎741-67-21.

1299304

ŻALUZJE, rolety- solidnie. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1308118

ŻALUZJE. Rolety. Rolokasety, moskitiery. "JOKER SYSTEM", ☎(0-85)732-97-76.

1312407

ŻWIR, czarnoziem sprzedaż- transport. Suwałki, ☎0601-382-873.

214439

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.

1312680

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(0-85) 67-55-833.

1308663

PRALKI, chłodnictwo. Dojazd bezpłatny. ☎(0-85)66-34-793.

1310813

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, ☎(0-85)661-76-31, ☎0602-120-966.

1308129

❒ TRANSPORT

BUS osobowy, ☎0-502-565-228.

1309511

FORD transit, niedrogo. ☎0-605-861-985.

1312224

GRECJA - minibusem w każdą środę. ☎(054)236-63-10, 0601-636-996.

113717

REKLAMA w "co, gdzie, kiedy" w "Gazecie Współczesnej".....

113227

STAREM tanio- żwir, piasek. ☎(0-85)719-44-84.

1312528

❒ INNE

BRAMY, ogrodzenia, kraty. ☎7-189-005, ☎0-608-420-744.

1308259

DOMOFONY. Elektryka. ☎732-82-58, ☎0-602-616-328.

1311584

FACHOWE tłumaczenie w kontaktach z Niemcami. ☎(0-87)565-03-10.

214473

KONSERWACJA tarasów i posadzek żywicami epoksydowymi. ☎(0-87)644-75-80.

1312537

KREDYT odnawialny do 30.000,-, z ubezpieczeniem na życie kredytobiorcy, ☎0604-459-937.

1296035

NAGROBKI, ☎(0-85)7-418-391.

1310624

PIECZĄTKI. wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06

1307844

POMNIKI z granitu. ☎6-617-769.

1309159

SZKLARSKIE u klienta. ☎6-524-418.

1310164

USŁUGI MECHANICZNE,
LAKIERNICTWO, BLACHARKA,
GWARANCJA,
CENY UMIARKOWANE.
☎(0-87)427-36-37 PO 20.00.

1311420

VIDEOFILMOWANIE. ☎746-32-04.

1308793

ZAKŁADANIE ogrodów, ☎0603-25-94-58.

1304486

❒ MEBLE

MEBLE,
ARTYKUŁY TAPICERSKIE. DETAL,
HURT. TRANSPORT GRATIS.
DOM HANDLOWY PIK,
☎(085) 654-47-84.

1308307

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*****AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.

1304448

*****AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.

1304453

*****POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.

1304451

*ABSOLUTNIE KAŻDY
POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.

1311353

*ABSOLUTNIE KAŻDY
POWYPADKOWY
☎(0-85)716-48-16.

1311365

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.

1311357

*SKORODOWANE, ZNISZCZONE,
DO REMONTU. ☎0-601-617-279.

1311361

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych, (zaświadczenia do wyrejestrowania).
Sprzedaż części używanych.
(www.ambit.pl)
Dobrzyniewo Duże,
☎(0-85)7197-796,
☎0604-95-95-99.

1308119

AUTOKOMIS skupuje dobre samochody. ☎74-51-484.

1305842

GAZ na wtrysk do poloneza. ☎(086)472-12-01.

114174

LAWETĘ (2 tony): ☎0606-886-140.

114168

MERCEDESA 126 w dobrym stanie. ☎0-603-773-664, ☎(0-85)718-92-38.

1311174

OSOBOWY, kupiony w salonie, bezwypadkowy, do 20.000,-. ☎71-97-196.

1311173

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.

1308121

SYRENKĘ "na chodzie"- kupię. ☎0502-584-195.

214555

❒ SPRZEDAM

126P (1990), 1800 zł. Robur tanio. ☎(0-85)716-28-39.

1312526

126P silnik po remoncie, zarejestrowany, alternator, 1.100 zł. ☎(0-85)716-12-51 po 16.00.

1310876

ASTRA classic 1,6 (2000), I rej. XI 2000. 35.500,- ☎(0-87)566-48-28.

214507

AUDI 100 2,0D (1986). Suwałki, ☎(0-87)566-73-76.

214467

AUDI 80, 1.9TDi, 23.900 zł. ☎0-501-734-659.

1311579

AUDI 80, (1991), ☎(0-87)64-22-220.

1312565

AUDI 80, 2.0E+ gaz, (1993). ☎0-503-259-875.

1311599

AUDI 80 B4, 2.0B, (1991/92), 18.000 zł. ☎(0-85)711-31-93.

1311601

AUDI B4 (1993), zadbany, tanio. ☎(0-87)621-46-62 wieczorem.

1305921

AUDI B4 (1993), zadbany, tanio. ☎(0-87)621-46-62.

1310888

AUTOBLACHARKA, mechaniczne, fotele niwy, oki, tawrii, samary, moskwicza, Łady, od 10 zł. ☎(0-85)744-17-19.

1311264

AUTOBUS Autosan, Osinobus GAZ, przyczepy IFA i Autosan, nadstawka do przewozu płyt ściennych, przyczepa ze zbiornikiem 5000 i 7000 l. ☎(0-85)741-51-23.

1311076

AUTO giełda www.auto-market.com.pl

1307801

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎744-55-48.

1307796

AUTOKOMIS -SALON, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)565-32-31, zamiany, skup, raty.

1307794

AUTOKOMIS BIACAR, Stołeczna 2, róg Krakowskiej. Raty, zamiany, kupujemy. ☎746-03-48.

1308256

AUTOKOMIS "Dobrzyniewo", 10 km od centrum, Telegazeta 636. ☎71-97-196.

1311401

AUTOKOMIS GRAJEWO,
KOPERNIKA 29. ☎(0-86)272-25-77.

1306553

BECZKA asenizacyjna Star 28 -8.500 zł. ☎(086)2176-256.

114123

BIELSK Podlaski - Autokomis, - Salon. Raty, zamiany, skup. Mickiewicza 5/1, ☎(085)730-88-23.

1307798

BMW 316i compakt (1996), M-3-OPTIC. Pełna opcja. ☎(086)2160-849, 0602-796-239.

114149

BMW 325TDS, (1994), 26.000,-. ☎0-504-982-775.

1312416

CAMPINGI. ☎0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

1303552

CZĘŚCI opel omega, 2.3D. ☎(0-85)737-15-68.

1312231

DAEWOO- Polonez, części- nowe, używane. ☎0-601-253-914.

1310810

DZIAŁKĘ 500 mkw. nowy domek nad Biebrzą. ☎(0-86)272-01-70.

1311266

ESPERO 1500 DOHC z gazem (1997): ☎(086)2164-164, 0606-932-130.

114152

FELICIA 1.3 (1996). ☎(0-85)651-96-93.

1312606

FELICIA 1,3 (1997). ☎(0-87)565-33-61, ☎0608-312-725.

214511

FIAT brava, 1.6SX, (1997), ☎(0-85)6-523-899.

1311582

FIAT brava 1,4 (1997/98). ☎(0-87)567-63-36.

214526

FIAT brava 1.6 (1996) z salonu, 22.000 zł. ☎0-602-640-855.

1311633

FIAT bravo 1.6GT atrakcyjny. ☎0-603-701-722.

1310958

FIAT cc, (1995). ☎711-52-17.

1311570

FIAT siena 1,6 (1998). 19.900,- ☎(0-87)566-48-28.

214505

FIAT tipo, 1.6, (1993), 8.500 zł. ☎(0-85)71-97-796.

1311374

FIESTA 1,8D (1994), 5 drzwi. ☎(086)2160-849, 00602-796-239.

114148

FORD escort, 1.9, USA, (1994), ☎(0-85)716-58-24.

1311129

FORD fiesta, 1.3E, (1996), 15.500,-. ☎0-504-982-775.

1312413

FORD focus, 1.8TDi, (1999/2000), 36.900,-. ☎0-606-109-995.

1312422

GOLF 1,3 (1990) na białych tablicach. 1.900,- ☎0602-399-633.

214593

GOLF 1,6 TD (1991). ☎(0-87)565-00-24.

214571

GOLF III 1.6 wtrysk (1996). ☎(0-85)719-77-54.

1311293

GOLF TD, (1993); polonez, (1998); mercedes 124D, (1989); laguna diesel, (1996); felicia, (1998); honda accord, (1997). ☎(0-85)7-419-777.

1312633

HONDA civic, 1.5 vtec, (1994), alarm, centralny zamek, serwisowany, zadbany. ☎0-502-036-973.

1311088

HUNDAY excel, 1.5, (1988). ☎(0-85)7-431-462.

1312544

JELCZ 325+ przyczepa 8t, wywrotka. ☎663-16-38.

1311574

JELCZ skrzyniowy, wywrotka, (1989)+ HDS 3 t. ☎(0-85)66-10-470.

1311171

JELCZ Turbo "szóstka" (zamiana). ☎0-606-245-013.

1312530

KABINA star 200, jelcz (odchylana), liaz (odchylana). ☎(0-85)6-536-669 po 16.00.

1311002

KADET 1.6 (1991): ☎(086)216-05-43.

114169

KAMAZ +przyczepa z dźwigiem do drewna dłużyca lub zamienię na naczepę. ☎0602-347-948.

114173

KAMAZ wywrotka, tanio. ☎(0-86)272-90-86.

1310974

KOPARKO -ładowarkę oraz ładowarkę kołową. ☎(0603)684-258.

1312014

LANOS 1.5 (1999 X), tanio. ☎0501-230-977.

114132

MAN 8-150, (1992), chłodnia, 30.000 zł. ☎(0-87)621-59-12, ☎0-607-292-416.

1311165

MAN 8-150, (1993), izoterma, 35.000 zł ☎(0-87)621-59-12, ☎0-607-292-416.

1311164

MATIZ, nowy. ☎(0-85)732-53-69.

1310821

MERCEDES 123 200D (1982) 9.000 zł. ☎(0-86)272-83-83.

1311818

MERCEDES 124 2.3TE (kombi), (1989/90), stan bdb, 24.900 zł. ☎(0-87)643-38-11.

1311039

MERCEDES 190D (1988). ☎0-502-094-004.

1312636

MERCEDES 190D (1992). ☎(0-87)610-76-85.

1312627

MERCEDES 208D, (1991). ☎(0-85)7-196-711.

1312578

MERCEDES bus 207. ☎(0-86)272-24-20.

1311814

MERCEDES bus 207D (1979). 5.500 zł. ☎(0-87)567-28-01.

214550

MERCEDES ciężarowy 2534, przyczepa Krone, dźwig Atlas. ☎7-449-367.

1310882

MERCEDES sprinter 208 (1997)- 9 miejsc. ☎(0-29)717-13-06.

214537

MIOGOMATY, tigi, spawarki, sprzedaż- naprawa. ☎(0-87)643-53-81, ☎0-601-97-61-55.

1311181

MITSUBISHI galant 2.0 kat. (1991), stan bdb, bogate wyposażenie, 13.700 zł. ☎0-604-109-114, ☎(0-85)711-15-91.

1311623

MOTOCYKLE, motorowery- hurtownia rowerów, części samochodowe, motocyklowe. Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87) 610-27-97.

1277312

MOTOCYKL "IŻ" (1954). Drzwi, pokrywa do tarpana- nowe. ☎(0-87)520-67-91.

214520

MOTOCYKL MZ-150, rok prod. 1988; stan b. dobry. ☎(086)217-11-58.

114155

NEXIE, (1996), ☎(0-87)428-02-12.

1311985

OPEL- części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.

1312531

OPEL astra, 1.4, (1999), 24.000 zł. ☎(0-85)65-32-380.

1311254

OPEL astra, 1.7D, 16.200,-, (1993). ☎(0-85)711-31-93.

1311546

OPEL astra, 1.8, bezwypadkowy, stan bdb, 12.900,-. ☎0-600-267-602.

1311268

OPEL astra, (1993), diesel, audi 80, (1991), diesel. ☎(0-85)711-78-84.

1311265

OPEL astra 1.7D (1992), 15.000 zł. ☎(0-85)711-79-09.

1311617

OPEL calibra, 2.0i, (1992), bezwypadkowy, 19.500 zł. ☎0-600-267-602.

1311263

OPEL combo (1997). 16.900,- ☎(0-87)566-48-28.

214506

OPEL corsa, 1.2, (1996), trzydrziowy, uszkodzony, 13.300 zł. ☎(0-85)71-97-542.

1311253

OPEL frontera sport 4x4, 2.2TDI (2000), 3-drzwiowy. ☎718-95-24.

1311118

OPEL kadett, 1.6i, (1990), stan dobry, 10.300 zł. ☎(0-85)716-20-19, ☎0-607-472-648.

1311503

OPEL kadett, 1.7D, (1991), 13.500 zł. ☎(0-603-385-388, ☎(0-85)712-15-99.

1311259

OPEL kadett 1,7D (1989). 8.900,- ☎(0-87) 566-48-28.

214504

OPEL omega, 2.0 16V, (1996), 39.000,-. ☎0-603-163-007.

1312668

OPEL vectra 2,0 automatik, model 1993, białe tablice. ☎(0-87)566-30-39.

214584

OPEL vectra 2.0 16V (1998), I właściciel, salon, bogate wyposażenie, 43.000 zł. ☎0-604-109-114, ☎(0-85)711-15-91.

1311616

PASSAT, 1.9TD, (1992), (1994)- 2 st., sedan. ☎711-78-84.

1311418

POLONEZ, (1997), 1.6, po wypadku. ☎0-603-348-628.

1311150

POLONEZ 1.5 wtrysk (1994), 5.400 zł. ☎(0-85) 716-33-50.

1311572

POLONEZ caro 1.6GLI (XII 1995). ☎741-83-95.

1311608

POLONEZ caro (1997), złoty met. 8.900 zł. ☎0-602-111-006.

1311606

PRZYCZEPA campingowa - tropik. ☎(0-87)567-39-12, ☎0602-405-587.

214518

PRZYCZEPA sześciotonowa, (1985). ☎(0-87)421-06-74.

1310943

PRZYCZEPĘ campingową dwuosiową. ☎(0-87)566-73-80.

214538

PRZYCZEPKA campingowa 126E, stan idealny. ☎(0-85)7-121-304.

1312594

PRZYCZEPY campingowe niemieckie. ☎(0-87)521-55-23.

214567

RELINGI do scenica, nowe. ☎0-503-039-195.

1312444

ROBUR (1990) kontener, Augustów. ☎(0-87) 643-33-83.

1310855

ROWERY, motory - komis, Botaniczna, ☎(085)744-55-48.

1307807

SAMARA 1300. ☎6-755-122.

1312479

SAMOCHODY z Niemiec. ☎0-600-872-374, ☎716-24-05.

1311875

SEAT ibiza, 1.4 kat., (1997), 22.000 zł. ☎0-600-42-14-70, ☎(0-86)27-36-735.

1311218

SEICENTO (2000). ☎0-605-676-402.

1312634

SILNIK 4CT107 i SW-400, nadwozia izotermiczne, jelcz i przyczepa od 1.000,-. ☎(0-85)6-536-669 po 16.00.

1311003

SKODA felicia, 1.6, (1998). ☎0-608-333-913.

1311652

SKODA oktavia SLX 1,9TDI, 110 KM (1999/2000), kupiona w salonie. ☎(086)219-31-91, 0608-290-025.

114108

SKUP samochodów (gotówka) - zamiany, ☎(0-85)744-55-48.

1307799

SKUTER Suzuki, (1993), 1.500 zł. ☎0-605-055-843, ☎655-00-87.

1311566

SPROWADZĘ samochody: alfa romeo 164 TD (1996); opel vectra (1997); opel astra combi 1,6 (1997); volkswagen passat 1,8 (1992). ☎0600-625-505.

214592

STAR 1142, (1995.11), skrzyniowy, lub izoterma, stan dobry, 35.000 zł. ☎0-602-766-922.

1311219

STAR 200, (1984). ☎(0-87)643-01-44.

1312164

STAR 200, (1988), lub zamienię na C-330, C-360. ☎(0-87)421-06-74.

1310941

STAR 200, plandeka, (1989), 11.500 zł. ☎(0-85)71-86-537, ☎0-602-884-646.

1311228

STAR 244 skrzyniowy (1977), stan dobry. ☎(086)2187-357.

114138

STAR 266, dłużyca, ☎(0-87)42-59-107.

1308804

STAR asenizacyjny. ☎(0-87)427-17-30.

1304266

STAR do dłużycy. ☎(0-87)425-60-56.

214540

STAR z Leyland wraz z przyczepą, oplandekowana, 10.000,-,. (0-85)711-30-54.

1311215

TICO (1996), stan idealny. Polonez 1.6, gaz, wtrysk (1996). ☎(0-86)272-01-70.

1311269

TOYOTA carina 1.6 (1995) 195.000 km, serwis Toyota, zadbana, komplet kół zimowych, 22.000 zł. ☎(0-87)643-37-25 (8.00-16.00).

1311637

TRANSPORTER 1,6D (1982). ☎(0-87)520-26-15.

214515

VOLKSWAGEN golf II GTI (1986): ☎(029)764-70-76.

114144

VW golf-II, 1.8, 16V, (1989). ☎0-603-348-628.

1311147

VW LT55, (1993), izoterma, 20.000 zł. ☎(0-87)621-59-12, ☎0-607-292-416.

1311166

VW polo 1.6 (1996) uszkodzony przód, 11.000 zł. ☎0-602-755-149.

1311262

VW transporter 1.6D 6.000 zł. ☎(0-85)654-53-74, ☎745-11-06.

1296852

VW vento 1.9 (1994), czerwony, (szyberdach, centralny zamek, klimatyzacja), stan dobry. ☎(0-86)218-66-72.

1312697

ŻUK, (1992), blaszak, benzyna+ gaz włoski, 3.000 zł. ☎(0-85)721-66-58 wieczorem.

1311185

ŻUK (1986). ☎(0-87)516-41-80.

214484

ŻUK po remoncie: ☎(086)219-25-66.

114170

❐ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.

1308294

❐ INNE

25 koni więcej, zwiększanie mocy w silnikach diesla (TDi). ☎7-465-902.

1312701

MOTOCYKLE - AKCESORIA, CZĘŚCI, NAPRAWY. ☎(085)654-38-26.

1308858

❐ USŁUGI

AUTOSZYBY, sprzedaż, wymiana, przyciemnianie. ☎(085)743-72-76, 0-602-192-185 Nowowarszawska 128/1.

1303546

HAKI holownicze, tłumiki. Sprzedaż, montaż, ul. Marczukowska 4/1, ☎(0-85)65-14-673.

1309553

❐ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

1307812

KOMIS: rowery, motocykle. Suwałki, ☎(0-87) 565-32-31.

214462

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.

1266085

KOMPUTERY "AMJ", ☎(0-85)732-61-72, www.amj.pl.

1302988

KREDYT odnawialny do 30.000,- ubezpieczenie na życie kredytobiorcy. ☎0-602-856-696.

1310915

KREDYTY GOTÓWKOWE - BEST S.A., 4.500 BEZ PORĘCZYCIELI, WSPÓŁMAŁŻONKA: ŁOMŻA, DWORNA 8, ☎(086)216-69-63; EŁK, MICKIEWICZA 1A/8, ☎(087)610-62-30; SUWAŁKI, CHŁODNA 7, ☎(087)563-16-70.

113928

KREDYTY udzielamy. ☎(0-87)566-54-24, ☎0601-665-334.

214418

LOMBARD, Żabia 18/1, także w niedzielę, ☎(0-85)744-52-12.

1300512

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-068.

1308146

RAJSTOPY - bezpośredni importer z Włoch (niskie ceny). ☎0-608-113-408 po 17.00, ☎(0-42)671-06-53.

1307029

STOLARNIĘ odstąpię, ☎(0-85)7-183-113.

1312672

USA; porady wizowo-emigracyjne, spadki, sprawy rodzinne, biznes. ☎(0-85)741-70-74 (pn.- pt. godz. 9-16).

1308132

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

1266087

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna, ☎(085)744-55-48.

1307792

NAUKA

"CORSO"- kurs prawa jazdy- 21.05.01, godz. 17.00, Sienkiewicza 4/12, ☎(0-85) 653-76-45.

1312030

INFORMATYKA- kurs przygotowawczy. ☎(0-85)744-26-35.

1312381

MATEMATYKA, ☎(0-85)74-54-794.

1306569

NIEMIECKI. ☎(0-85)654-41-65.

1300793

OŚRODEK OLC NSZZ "Solidarność" organizuje kursy: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797.

1273000

PRAWO jazdy w ciągu miesiąca, ☎(0-85)741-10-75 wew. 22 lub 39, ☎(0-85)732-67-73, po 19.00, ☎0-602-689-847.

1311533

TURYSTYKA

AGROTURYSTYKA, Biebrza, domek. www.agrobiebrza.a3.pl ☎(0-85)716-15-03, ☎0-600-67-67-18

1311170

BELGIA, Niemcy, Holandia- vanem, tanio. ☎(0-86)272-27-22, ☎0-604-660-849, ☎0-607-101-046.

1308179

BELGIA, Niemcy. ☎(0-86)272-82-85 do 16.00, ☎(0-86)272-89-94.

1311083

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

1287635

BELGIA - czwartek, mercedes sprinter, ☎(0-85)66-13-778, ☎654-62-85. Wojtek.

1242020

BELGIA - piątki, ☎0-608-83-96-19, ☎0-503-983-555.

1309390

BELGIA - piątki. ☎0-608-839-619, ☎0-503-983-555.

1311528

BELGIA- wtorek, czwartek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54.

1305840

CZWARTEK - Belgia, sprinter. ☎719-46-27 Adam.

1301744

DOMEK nad jeziorem pomost, plaża, do wynajęcia. ☎(0-87)567-86-51, ☎0604-901-772.

214454

DOM lub pokoje od czerwca do wynajęcia w Gibach. ☎(0-87)516-52-45.

214533

JEZIORO Rajgrodzkie, Czarnawieś. Dom letniskowy- 10 miejsc. ☎(0-86)272-24-96.

1309004

KARWIA pokoje 300 metrów do morza. Czerwiec taniej! ☎(0-58)674-71-74.

214580

MOTORÓWKĘ z silnikiem Johnson 55 KM. ☎(0-87)643-17-60.

1311992

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.

113069

ŚRODA - Belgia. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.

1306345

USA - odmowy - pomoc, wyjazdy, "PROMESSA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.

1312664

USTKA- wczasy, weekendy. ☎(0-59)814-44-26.

1311725

WCZASY- pensjonat "KUKLE". ☎(0-87)516-52-95, ☎0604-190-168.

214552

WCZASY Łeba. ☎(0-59)86-61-661.

1308531

WYCIECZKI, biwaki, konie, kajaki, ogniska. ☎(0-85)744-50-20.

1310239

ZAKUPY

❐ SKLEPY

OKNA szwedzkie -różne rozmiary: 120-380 zł. Drzwi wejściowe, balkonowe. Piątnica, ul. Włościańska 12, ☎(086)217-12-05.

114164

SIDING amerykański i polski, sprzedaż i montaż, ☎663-38-12.

1312549

STANY surowe budynków, ☎663-38-12.

1312550

❐ HURTOWNIE

GARAŻE, blaszaki- (3x5 1300 zł), transport montaż 090-314-885, (041)26-32-742.

1308082

JEANS- bojówki, sztruksy. ☎(0-85)6-535-003.

1310016

START hurtownia renomowanego obuwia sportowego, ul. Antoniuk Fabryczny 21, ☎(0-85)654-04-03.

1307942

❐ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, DOWOLNA DŁUGOŚĆ OD 11,50 ZA MB, CENY Z VAT-EM. ☎(0-85)712-17-04.

1310482

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.

1275585

MOZAIKA, Nowodworce. ☎(0-85)718-67-56.

1299136

OGRODZENIA betonowe, atrakcyjne ceny. ☎0-501-544-642.

1308789

OKAZJA! Promocyjna sprzedaż wałków i sztachet, tel. (085)74-10-776 w godz. 7.00-15.00.

1305806

PARKIET, schody, elementy wykończeniowe z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.

1277530

PARKIET, ☎(0-85)6753662.

1309105

PARKIET, ☎(0-85)71-94-154.

1308323

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.

1305940

SZTACHETY, rygle-profesjonalnie. ☎(0-85) 71-09-145 7.00-16.00.

1311059

WYRÓB i sprzedaż siatki. ☎(086)217-70-09.

114051

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

1297505

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.

1297511

ALKOHOLOWE odtrucia (chirurgicze wszczepianie Esperalu). Skuteczne leczenie zaburzeń seksualnych (impotencje, inne). Alkoholizm. Centrum Psychiatryczne, Świętojańska 17/1. Rejestracja (0-85)732-77-35, codziennie.

1308092

ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CODZIENNIE, CAŁODOBOWO. ZESPÓŁ LEKARSKI DR MODZELEWSKIEGO. ☎0-606-134-936 LUB 66-15-333.

1311133

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19

1309022

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.

1309024

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.

1309028

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.

1309029

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, ☎(0-85)652-45-26. Konsultacje protetyczne, przeglądy -bezpłatnie! Pełny zakres usług stomatologicznych, narkoza, implanty, wybielanie zębów -promocja. Chirurgia plastyczna -prof. dr hab. Józef Jethon.

1311329

DOM Spokojnej Starości, ☎(0-85)710-91-62.

1311894

DYPLOMOWANY bioenergoterapeuta, masaże. ☎(0-85)675-10-54, ☎0-607-450-184.

1310809

GABINET okulistyczny.Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych,toryczných i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085) 744-44-19.

1309031

GASTROLOGICZNA - diagnostyka, 9.00-16.00, endoskopia, USG, leczenie, Ogrodowa 19, ☎(0-85)732-88-73.

1288335

GASTROLOGICZNA Poradnia, Centrum Medyczne INTERMED, Białystok, Mickiewicza 27, ☎(0-85)732-23-81. Badania i wizyty bezpłane dla pacjentów Podlaskiej i Branżowej Kasy Chorych.

1304538

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek +histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02.

1309593

ŁUSZCZYCA: rewelacyjnie! ☎(0-32)27-670-27.

1273116

PSYCHIATRA - Rafał Modzelewski- nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe.

1311130

PSYCHIATRA Jankowska, Kręta 56e/ lok. 2. Poniedziałki, czwartki 16-18.00, soboty 10-12.00. ☎(085)746-42-46, 0603-260-334.

1307785

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM. Nerwice, depresje, zaburzenia psychiczne. ADAM CHOROSZUCHA pon. śr. pt. 12.00-17.00, wtorek 9.00-13.00, sob. 9.00-15.00 (w czwartki nie przyjmuje). EUGENIA CHOROSZUCHA przyjmuje pon. śr. pt. 9.00-12.00, wtorek 14.00-17.00, czwartek 9.00-11.00, 15.00-17.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85)732-77-35.

1308091

REUMATOLOG Irena Dorosz-Grajek, poniedziałki 15.00-17.00. CHIRURG Zbysław Grajek - wtorki, czwartki 15.00-17.00, Suwałki, Waryńskiego 25, ☎(0-87)566-79-89.

213916

SKUTECZNE LECZENIE NIKOTYNIZMU. PSYCHIATRA RAFAŁ MODZELEWSKISKI, uL. UPALNA 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; 66-15-333.

1311421

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po, 12.00. Leczenie bezbolesne.

1304609

TLENOTERAPIA- profilaktyka, rekonwalescencja, wspomaganie leczenia, informacja, rejestracja: ☎(0-85)744-73-85, www.oxygen.of.pl

1310989

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.

1265723

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.

1309595

UZALEŻNIENIA, nadwaga, skuteczna bioenergoterapia dr Gutowski. ☎(0-85)675-10-54, ☎0-607-450-184.

1310806

ROLNICTWO

❐ KUPIĘ

DREWNO rosyjskie z wagonów, sosna, duże ilości. ☎716-23-49.

1308273

FELGI z gwiazdą 14,9x28 do MF-255. ☎(086)273-62-57.

114145

KONIE, krowy mleczne. ☎0609-353-577.

214498

KUPIĘ traktor Lanzbuldog -orginalny niemiecki, ☎ (0-61) 8-146-668.

1307810

ŁADOWARKĘ 2 mszesc., do 15.000,-. ☎0-602-518-266.

1312352

OLCHA -brzoza. ☎0501-546-324.

114113

❐ SPRZEDAM

30 ton jęczmienia. ☎(0-86)275-27-81.

1311161

"AGROTECHNIKA", prasy, schładzarki, przyczepy do sianokiszonki, siewniki, inne Transport gratis. RATY. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0601-595-703.

1305863

ALFA LAVAL, 500 l, 800 l, Muller 1200 l, 1500 l. ☎(0-86)27-76-728.

1309316

ALFA Westfalia, dojarnie, hale, zbiorniki mleka. Zamiana, atesty. ☎(0-85)745-30-46.

1308972

BECZKOWOZY, prasy, przyczepy, wycinaki do sianokiszonki, sieczkarnie, kombajn, inne maszyny. Raty, dowóz gratis. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-50-56-23.

1310498

BECZKOWOZY 4- 6tys.l, pompkę do beczkowozu i opryskiwana. ☎(0-86)272-70-95, ☎0-606-114-007.

1311311

"BELIMA", ŁAPY, BRAŃSKA 1, ☎(0-85)715-67-79, ☎0604-507-997. SCHŁADZALNIKI MLEKA 100-5000 L. WANNOWE, OKRĄGŁE, ZAMKNIĘTE. ZAMIANA, DOWÓZ. DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. HYDRAULICZNE ZGARNIACZE OBORNIKA. MONTAŻ, ATESTY.

1308584

BIZOM Sampo (1995). ☎7-433-017.

1312110

BYCZKI do rozrodu po championach niemieckich. ☎(0-87)521-34-82.

1312524

C-330, (1987) i inne. ☎0-600-114-105.

1310509

C-330M+ Tur, (1987). ☎(0-86)272-01-15.

1311360

CIĄGNIK 1224 z turem lub bez, rok 1986. ☎(0-87)611-27-89.

1311544

CIĄGNIK C-360-3P, (1987), przyczepa czterotonowa wywrot, rozsiewacz hydrauliczny do nawozów, trzytonowy. ☎(0-25)642-09-08, ☎0-605-922-767.

1312656

CIĄGNIKI Ursus, Zetor, prasy, prasy beluj ące: ☎(086)47-31-396, 0605-687-897.

114096

CIĄGNIKI: Ursus 1234, Zetor 5340, 7245, 7211, import. ☎(0-87)566-49-23.

214521

CIĄGNIKI: Ursus 914. ☎(0-86)273-20-25, ursus 3512, ☎(0-86)273-68-26.

1311098

CIĄGNIKI: Zetory, Ursusy z importu. Raty-zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-165.

214212

CIĄGNIK rolniczy MF 2640, stan bardzo dobry: ☎0602-347-948.
114172

CIĄGNIK T-25, bryczkę konną. ☎(0-87)569-34-71.
214522

CYKLOP czeski. ☎(0-86)2-195-084.
1312659

DOJARKĘ bańkową Alfa Laval. ☎(0-87)644-67-69.
1311057

DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport, ☎(0-87)423-07-54.
1308020

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. TRANSPORT GRATIS.
1302897

FORSZNIT 303- i 323 ☎(0-87)516-36-58.
214529

GOSPODARSTWO, las, nad jeziorem, k.Ełku. Możliwość agroturystki. ☎0-502-594-008.
1312260

JAŁÓWKI hodowlane, ☎(0-85)716-91-36.
1312639

JAŁÓWKI hodowlane. ☎(0-86)272-03-26.
1311866

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎(0-87)644-90-73.
1311108

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎(0-85)650-13-86.
1311964

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne HF, ☎(087)423-00-76, 0607-184-239.
114036

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne. ☎(086)270-20-63.
114146

JAŁÓWKI hodowlane zacielone i do zacielenia od 3.000 zł. ☎(0-85)716-56-14.
1311079

JĘCZMIEŃ, pszenżyto. ☎(0-85)722-14-47, ☎0-502-658-057.
1310912

JĘCZMIEŃ. ☎(0-87)619-90-41.
1312064

KOMBAJN Bizon, przyczepa, wywrotka, prasa, garaż blaszak. ☎(0-87)423-71-28.
1310923

KOMBAJN Bizon O-56 z kabiną. ☎(0-86)274-11-52.
1311321

KOMBAJN Claas, heder 3 m. ☎(0-85)65-34-533.
1311551

KOMBAJN Ferguson jednorzędowy /zbiór kukurydzy/, wycinaki kiszonki. ☎(0-86)272-56-05, ☎0-608-648-266.
1312693

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.
1300881

KOMBAJNY zbożowe, ciągniki U-1224, U-1014, U-914, U-912, MTZ-82 turbo C-360 C-363P. Zetor-7711 prasy, przyczepy, cyklop, zamiany, raty. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
1310499

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)712-55-26.
214495

KOMBAJNY zbożowe. ☎(0-85)731-44-13.
214496

KOMBAJN zbożowy Fahr-Kola, szerokość 3.6 perkins 6 cyl., 14.000,-. Prasa do słomy Nevholland 4.500,-. (0-29)644-35-18.
1310957

KOSIARKĘ, lodówkę. ☎(0-87)567-70-72.
214566

KROWA /czarno-biała/. ☎(0-86)272-83-30, ☎(0-86)273-22-57.
1311816

KUKURYDZA, zboża, śruty z dostawą. ☎(0-85)686-44-11, ☎0-604-560-161.
1311122

KURKI odchowane, Malawicze, gm. Sokółka, ☎(0-85)675-58-08 lub (0-85)711-70-14.
1282789

KURKI odchowane Białobrzegi. ☎(0-87) 644-92-80.
1309300

MTZ-82 i MTZ-80. ☎(0-87)516-36-58.
214528

MZ-150 (1984) sprawny. Cena 750 zł. ☎(0-87) 565-30-66.
214569

NASIONA kukurydzy, otręby i nawozy. ☎(0-87) 568-52-09.
214512

NIEMIECKĄ przyczepę samozbierającą do sianokiszonki, dmuchawę pionową, wiązałkę. ☎7-219-390, wieczorem.
1312179

OBORY!!! Oferujemy profesjonalne usługi w budowie obór różnych typów. Wieloletnie doświadczenie, kompleksowa obsługa inwestycji. Modernizacja budynków. Firma Budowlana i Hurtownia Materiałów Budowlanych Jacek Szczuka, Ełk, Łukasiewicza 2a, ☎(0-87)621-16-43, ☎0-604-486-196.
1312683

ORKAN stan idealny. ☎(0-87)563-81-10 po 20.00.
214549

OWIJARKĘ, chwytak, belarkę. ☎(0-85)650-12-56.
1311314

PRASA belująca, owijarka, Bizon, (1983). ☎(0-85)65-01-685.
1311195

PRASA kostkująca Welger AP41, Farh, kombajn Class 2 m. ☎(0-85)685-21-41.
1308955

PRASA kostkująca Z-224/1, ☎(0-86)274-51-77, ☎0-606-31-66-14.
1312648

UWAGA ROLNICY!!!
SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW
• oprocentowanie 4,05% rocznie
• okres spłaty - do 5 lat
• udział własny 20%
NIEZMIENNE RATY
„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86
M1038344

PRASA Z-224 (1997). Stertownik. ☎(0-87)568-70-65.
214577

PRASĘ niemiecką do słomy cena 7.000. ☎(0-87)565-00-53.
214510

PRASY, kombajny, przyczepy sianokiszonki, siewniki. ☎(0-87)569-41-42.
214217

PRASY belujące, kombajny, wycinak. ☎(0-85)741-84-37.
1311395

PRASY belujące, siewniki punktowe, kombajny, sieczkarnie, ciągniki: ☎(086)279-15-65.
113866

PRASY rolujące, kostkujące. Raty. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-165.
214214

PROSIĘTA, warchlaki. ☎090-644-218.
1310374

PRZYCZEPA do sianokiszonki, 9.000 zł. Miecze, ☎(0-86)273-41-12.
1310797

PRZYCZEPA do sianokiszonek Class 33. ☎(0-86)478-13-40.
1311557

PRZYCZEPA samozbierająca polska (1995), stan bdb. ☎(0-85)716-28-39.
1312527

PRZYCZEPĘ samozbierającą PRP-2, cena 5.500. ☎(0-87)568-58-22.
214585

PRZYCZEPĘ samozbierającą PRP3, stan bdb, ☎(0-86)270-34-33.
1310812

ROZTRZĄSACZ obornika 4t - 7500zł; przyczepa kłonicowa 8t - 12000zł; przyczepa samowyładowcza 6 t - 8000 zł; mini ciągnik MT 8-070-7000zł. Informacje: Pronar ☎(085)681-63-29.
1312682

SAMOZBIERAJĄCĄ T-055 do zielonki i siana z nożami, mało używana. ☎(0-85)650-12-94.
1312650

SIECZKARNIA samobieżna "Mengele" trzyrzędowa do kukurydzy i jednorzędowa. ☎0605-958-565.
214531

SIECZKARNIE do kukurydzy, sianokiszonki, kombajny i inne maszyny. ☎(083)311-59-41, 0502-273-367.
113474

SIECZKARNIĘ 1-rzędową do kukurydzy, siewnik do kukurydzy, przewracarkę karuzelową do siana. ☎0-604-796-946, ☎(0-86)2-756-236.
1309199

SŁOMĘ w belach: ☎(086)275-62-41.
114160

STAR 1142, widlak 1,5t. ☎(0-86)272-56-05.
1312694

ŚCINACZ zielonek Z-370. ☎(0-87)644-69-74.
1311967

ŚWIERK syberyjski żywopłotowy 5,-. ☎0-604-97-97-78.
1311526

TRAKTORY z napędami: MF, Deutz, Fendt, przyczepy do sianokiszonki. Kredyt, raty. Mieczki k.Stawisk, ☎(086)2184-784, (086)2785-927.
114052

U-914. ☎(0-87)568-53-73.
214423

URSUS C-360. ☎(086)270-99-50.
114163

UŻYWANE maszyny rolnicze. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-165.
214213

ZBIORNIK do mleka 450 litrowy. ☎(0-87)644-91-33.
214589

ZBIORNIK do mleka 800 l (5-letni): ☎(086)273-60-45.
114142

ZBIORNIK mleka 400l trzyletni. Szymany 28 k/Grajewa. Kazimierz Zyskowski.
1311080

ZETOR (1984), C-330 (1978), maszt do "Raka", heder kukurydza "Farhsznit". ☎(0-87)644-54-03.
214490

ZETOR (7211 1988). ☎(0-85)718-13-36.
1311479

ZETOR 9540 (1996) z turem. ☎(0-87)517-21-12.
214558

ZETORY: 7745 i 6245. Tur do 9540, ☎(0-87)516-36-58.
214530

ZWIERZĘTA

KLACZE: śląska, małopolska. Ełk ☎0-605-822-717.
1305834

KONIE wierzchowe, ☎0-604-928-924.
1311519

OWCZARKI niemieckie. ☎(0-86)27-91-214.
1310112

OWCZARKI niemieckie bez rodowodu, ☎(0-85)814-23-50, ☎0-608-826-650.
1312345

OWCZARKI niemieckie po championce Polski. ☎(0-85)730-93-24, ☎0-501-546-873.
1311511

PIESKI jagdterriery po rodzicach polujących. ☎(0-87)619-91-38.
1312684

RATLERKI: ☎(086)216-36-73.
114162

SPRZEDAM 3-miesięczne dobermany. ☎(0-85)718-91-43, ☎0-608-477-873.
1312625

SZCZENIĘTA bernardyny: ☎(086)2172-508.
114075

SZCZENIĘTA rottweiler: ☎(086)279-13-61.
114161

SZKOLENIE psów, sprzedaż czarne teriery rosyjskie, sznaucery. ☎(0-87)619-91-28.
1312196

YORKSHIRE terriery- szczenięta. ☎(0-85)654-66-43 po 16.00.
1312033

ZAGINĘŁA Zuza - owczarek niemiecki. Nagroda! ☎7-442-370.
1311870

WETERYNARIA

HOTEL dla psów. ☎(0-85)650-44-22.
1307869

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul.Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.
1285049

RÓŻNE

❐ KUPIĘ

BRYCZKĘ konną. ☎(0-86)273-85-05.
1311812

ETERNIT rosyjski. ☎72-26-335.
1311842

LADĘ chłodniczą. ☎(0-85)737-10-58.
1311087

LAS, ☎0604-334-625.
1306971

❐ SPRZEDAM

50 cal sosna syberyjska. ☎(0-85)716-23-49.
1309589

AGREGAT prądotwórczy 3,5kW (1999), stan bdb, 2.800 zł. ☎0-602-766-922.
1311300

AUTOMAT do lodów, niemiecki, nowy. ☎(0-87)643-30-62.
1311296

BLOCZKI fundamentowe w Lipsku. ☎0607-453-387.
214491

BRYKIECIARKĘ do trocin. ☎(0-87)568-13-12.
214565

BRZOZĘ, papierówkę, opał, duża ilość, ☎0606-74-39-10, ☎(0-85)650-52-75.
1305787

DESKI, krokwie, łaty, szalówka -producent, ☎(0-85)71-94-688.
1309045

DOM drewniany, 7x11. ☎(0-85)868-10-34.
1312212

DWA kanarki trzyletnie+ młody, z klatką, cena konkurencyjna. ☎(0-85)718-58-62.
1312588

ETERNIT, (3 m długości), tanio. ☎(0-86)273-67-81.
1310973

ETERNIT litewski. ☎(0-87)517-11-14.
214556

GRZEJNIKI żeliwne tanio. ☎(0-85)6-530-850.
1311512

KAMERA "Panasonic", 1.200 zł. ☎(0-86)272-27-62 po 17.00.
1310972

KOCIOŁ c.o. 350 kW nowy; zbiorniki sprężonego powietrza, filtry torfowe powietrza, grzejniki Fawiery, suwnica bramowa 5 ton, kratki pomostowe Wema. ☎(0-85)741-51-23.
1311077

KOMPUTER Pentium II 300MH 20GB. ☎741-83-18.
1311285

KOPARKĘ K-406. ☎0-603-635-667.
1310705

KOTŁY c.o., kuchniopiece c.o., cena producenta, raty, Księżyno, ☎(0-85)66-32-088.
1308676

KREDENS pokojowy dębowy (1920). ☎(0-87)568-57-53.
214590

ŁADOWARKA Fadroma Ł-200 sprawna, pilnie, 25.000 zł. ☎0-609-358-772.
1311830

ŁADOWARKA Ł-1 sprawna, 10.000,-. Osprzęt koparko-spycharki "Ostrówek" kompletny 7.000,-. Ładowacz do obornika samojezdny 7.000,-. ☎(0-86)275-02-77.
1310964

ŁODZIE, kajaki, kapoki. ☎(0-85)7-433-764.
1312534

MEBLE fryzjerskie do salonu, jedenaście części, chrom- dąb. ☎0602-170-397.
214438

MEBLE niemieckie, nowe; wieża stereo; lodówka "Polar", stan bdb. - tanio. ☎(0-87) 517-32-21.
214594

NAGROBKI granitowe, podwójne, już od 5.500,-. ☎0-601-56-61-81.
1309153

ODZIEŻ używana sort 2,5 kg. ☎(0-85)676-02-63, ☎0-608-112-215.
1311569

OKNA dębowe, brama żelazna- używane, tanio. ☎6-538-421.
1312261

OLEJ opałowy "Ekoterm Plus" (autoryzowany dystrybutor PKN "Orlen" S.A.). ☎(0-85)741-80-57.
1285257

PARKIET, schody. ☎(0-85)683-29-20.
1307916

PIEC piekarniczy typ Bydgoszcz, nie używany. ☎(086)2187-357.
114099

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1308112

PŁYTY drogowe. Olecko, ☎0601-913-667.
214519

PRZYCZEPĘ samozbierającą T-050/2. ☎(0-87)421-08-24.
1307903

PRZYRZĄDY do produkcji podkładek pod papę, eternit lub zamienię na samochód ciągnik. ☎0-606-858-89-37.
1311527

ROŻEN gazowy 56 kurczaków nowy. ☎(0-87)641-95-90.
214497

SIEWNIK do kukurydzy z nawozami, zachodni, stan bdb. ☎(0-85)73-75-708.
1311827

SILNIK 7,5 KW, beczka. ☎(0-87)565-00-24.
214572

SOLARIA. ☎(0-85)66-222-42.
1303057

STÓŁ bilardowy "8". ☎(0-85)716-58-24.
1311131

SUFITY podwieszane. Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.
1308133

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
D1038261

SUWNICĘ bramową, betoniarkę BMK-500, nożyce mechaniczne, piłę taśmową do bali, prostowarkę drutu. ☎653-22-34.
1312302

SZEREGÓWKA narożna, stan surowy. ☎(0-85)873-27-33.
1312181

SZLIFIERKĘ do lastriko, szlifierkę taśmową, okleinę. ☎(0-85)7-183-113.
1312671

TARCICA, wciągarka suwnicy, opony ciężarowe 425x65 R22,5. ☎(0-85)73-75-490, ☎0-602-730-016.
1311826

TARTAK Łopienie: tarcica, więźby, usługi, transport. ☎(086)4761-546, 4765-049.
114125

TOKARKI, prasy, nożyce uniwersalne, zagniarkę KM4, podzielnicę, zwijarki blach. ☎0-602-369-784.
1310706

UŻYWANE grzejniki żeliwne. ☎(0-85)6-754-612.
1311994

WIATA, zamrażarki. ☎(0-85)7-183-595.
1312529

WYCIĄG do trocin, ☎(0-85)873-22-08 po godz. 20.00.
1308819

ZBIORNIKI, piece olejowe. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00.
213667

ZBIORNIKI na szambo 3, 6, 10, 60- tysięcy litrów. ☎(0-87)566-78-97.
214576

❐ INNE

USA dla wszystkich, nawet trudne przypadki. Pomoc w Stanach: praca, dokumenty, pomoc prawna, ☎0605-111-396.
113966

WRÓŻKA Joanna. ☎74-42-914, ☎0-600-823-651.
1308200

ZESPÓŁ Garden, ☎(0-85)66-15-937.
1308901

ZIEMIĘ z wykopów przyjmę. ☎0-502-096-810.
1312221

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)675-28-12, ☎0-604-085-449.
1311153

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne "ZAUFANIE" zaprasza, ☎(0-61) 868-13-00.
1309014

BIURO "ORIENT" zaprasza, ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840.
1301031

FOTOKATOLOGI, adresy samotnych "DYSKRECJA". Zadzwoń, ☎0604-507-058.
1306287

NISKIEJ dziewczynie samotnie wychowującej wyłącznie maleńkie dziecko zapewnię uczucie i dobrobyt, a dziecko uznam i zapiszę majątek. Cel matrymonialny. Bezdzietny prawnik z Warszawy 51 /182, po wypadku, pracujący w domu, nie wymagający opieki. ☎ 0 503-80-14-38.
1309548

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208.
214450

SAMOTNI! Wartościowe Panie, solidni Panowie założą rodziny, fotooferty, adresy- "MAŁŻEŃSTWO", 20-950 Lublin 1, skrytka 407. Kobietom bezpłatnie. Napisz- zaufaj!
1310900

N00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
D1038263

DOM POGRZEBOWY „NOWOGRÓDZKA"
ŚWIADCZY CAŁODOBOWE USŁUGI:
załatwianie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebu
przewóz zwłok
przechowywanie zwłok w chłodni
trumny (również chłodnicze)
wieńce i wiązanki - wyrób własny
garderoba - pełny wybór
inne usługi zlecane przez rodzinę
KREDYTOWANIE POGRZEBU
Białystok, Nowogródzka 13
tel. (085) 675-26-22
D1038265

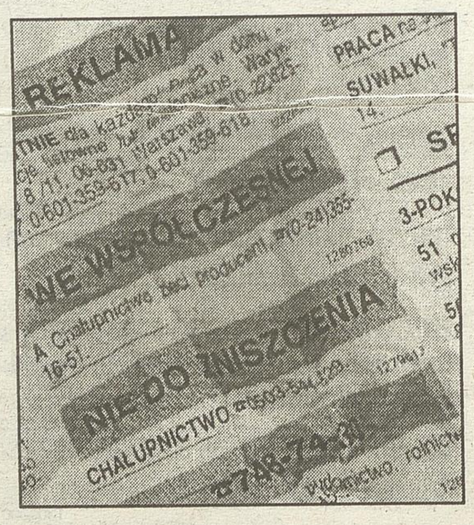

„PRIBO-EPB" w Ełku
zleci wykonanie tynków wewnętrznych i zewnętrznych z malowaniem
Tel. (087) 621-26-23
N1038667

Po fantastycznym finale piłkarskiego Pucharu UEFA

To był mecz!

UEFA CUP

Piłkarze Liverpoolu po raz trzeci w historii klubu sięgnęli po Puchar UEFA. Po dramatycznym meczu i dogrywce pokonali w finale hiszpański zespół Alaves 5:4 (4:4, 3:1). Środowy niezwykle dramatyczny mecz w Dortmundzie przejdzie do historii europejskich pucharów w piłce nożnej.

Po raz pierwszy w jednym meczu finałowym Pucharu UEFA padło dziewięć goli. Osiem bramek padło tylko raz. Miało to miejsce w 1962 roku, kiedy w pierwszym spotkaniu finałowym Valencia wygrała z Barceloną 6:2.

W decydujących meczach o europejskie puchary tylko raz padło więcej niż dziewięć goli. W 1960 roku w meczu finałowym o Puchar Europy Real Madryt pokonał Eintracht Frankfurt 7:3.

Piłkarze Liverpoolu zdobyli Puchar UEFA. W rozegranym w środę wieczorem finałowym meczu Anglicy pokonali po dogrywce hiszpański zespół Alaves 5:4. Na zdjęciu: Smutek pokonanych piłkarzy Alaves. FOT. PAP/CAF

Bohaterska porażka

„Taka porażka to prawie zwycięstwo" – napisał „As". I dodał: „Wprawdzie po puchar sięgnął Liverpool, ale Hiszpanie nigdy nie zapomną tego meczu. Dziewięć goli, heroiczna walka obu drużyn, wielkie emocje, najwyższa piłkarska jakość. Przegrać w takich okolicznościach to żadna ujma, a nawet powód do dumy".

„Walczyli odważnie i mężnie, a polegli jak prawdziwi bohaterowie – w tragicznych okolicznościach. Napięcie w dogrywce sięgało granic możliwości, a samobójcza bramka boli podwójnie" – uważa największa hiszpańska gazeta „El Pais".

Zadowolony z postawy swoich podopiecznych był trener Hiszpanów Jose Manuel Esnal „Mane": – Dortmund oglądał wspaniały mecz, godny światowych boisk. Z małego klubu nagle staliśmy się drużyną, która musi wzbudzać szacunek i respekt uznanych i renomowanych piłkarskich firm.

Finał wszech czasów

„Liverpool zwycięzcą finału wszech czasów" – napisał w czwartek „The Guardian". „The Independent" zaznaczył, że było to najbardziej dramatyczne spotkanie w europejskich pucharach w historii tych rozgrywek.

– Wywalczyliśmy miejsce w historii futbolu – powiedział po meczu menedżer Anglików Gerard Houllier. – Dedykuję ten sukces całemu personelowi technicznemu i medycznemu naszej ekipy. Bez tych ludzi, o których nie mówią w telewizji i nie piszą w gazetach, nie wywalczylibyśmy trzech trofeów w obecnym sezonie – dodał Francuz.

– Chciałbym uchylić czoła przed naszym finałowym rywalem. Podziwiam tę drużynę. Wiedziałem, że są groźni i ambitni, ale nie wiedziałem, że mogą heroicznie walczyć aż do tego stopnia – przyznał Houllier.

Liverpool – Alaves 5:4 (4:4, 3:1)
Bramki: Babbel (4), Gerrard (16), McAllister (41-karny), Fowler (73), Geli (117- samob.) – dla Liverpoolu; Javi Moreno (48, 51), Ivan Alonso (27), Jordi Cruyff (89) – dla Alaves. **Czerwone kartki:** Magno (99), Carmona (116, obaj Alaves). **Żółte kartki:** Astudilio, Contra, Herrera, Karmona, Magno, Tellez (Alaves), Babbel, McAllister (Liverpool). **Sędziował:** Gilles Veissiere (Francja). **Widzów:** 50 tys.
Liverpool: Westerveld – Babbel, Henchoz (55 Smicer), Hyypia, Carragher, Gerrard, McAllister, Hamann, Murphy, Heskey (63 Fowler), Owen (77 Berger).
Alaves: Herrera – Contra, Karmona, Tellez, Eggen (23 Alonso), Geli, Cruyff, Tomic, Desio, Astudillo (46 Magno), Moreno (63 Pablo).

(PAP, KS)

Co będzie z drużyną Mirpolu?

Czekamy do czerwca

– Prosiłem, by wszyscy koszykarze wstrzymali się do końca maja z podpisywaniem jakichkolwiek umów z innymi klubami. Do tego czasu musi wyjaśnić się sprawa pozyskania nowych sponsorów dla drużyny seniorów na przyszły sezon – powiedział „Gazecie Współczesnej" dyrektor ZKS Instal Lesław Papież.

– Kamil Zakrzewski, prawdopodobnie oszołomiony kwotą kontraktu z Pakmetem, już coś ze stargardzkim klubem podpisał. Aby go zatrzymać, musimy zaproponować mu co najmniej podobne warunki. Jednak nie wiem czy całą sprawę da się teraz odkręcić. Wszystko jednak zależy od finansów, jakie pieniądze będziemy mieli do dyspozycji. Prowadzimy rozmowy z różnymi firmami. Jeszcze dzisiaj jestem umówiony na rozmowę z jednym z dyrektorów dużego przedsiębiorstwa – mówi Papież.

– Koszykarze, z którymi kończą się umowy, mogą oczywiście wyjeżdżać do innych klubów na testy. Tego nie mogę im zabronić – dodaje dyrektor ZKS Instal.

Tak więc czekamy do czerwca. Wtedy to dopiero poznamy plany białostockiego klubu na przyszły sezon.

(mark)

Iverson jak Jordan!

Allen Iverson – MVP, czyli „Najwartościowszy Zawodnik" rozgrywek regularnych ligi NBA 2000/2001 pokazał swoją klasę w środowym meczu z Toronto Raptors.

As „Sixers" zdobył 52 pkt, zaliczając aż osiem „trójek". Tym samym jest drugim po Michaelu Jordanie koszykarzem, który uzyskał dwa razy co najmniej 50 pkt w meczach jednej serii play off. – „Dzieciak" gra jak MVP. On prezentuje wysoki poziom na obu krańcach boiska – powiedział o swoim podopiecznym Larry Brown, trener 76ers.

Allen Iverson otrzymał nagrodę MVP jako pierwszy koszykarz Philadelphia 76ers od 1983 roku. W głosowaniu dziennikarzy sportowych z USA i Kanady uzyskał 1121 punktów i wyprzedził Tima Duncana (San Antonio Spurs) – 706 pkt i Shaqa O'Neala (Los Angeles Lakers) – 578 pkt.

We wtorkowym meczu Milwaukee Bucks przegrali z Charlotte Hornets. Była to pierwsza porażka Bucks we własnej hali od 15 marca br. „Kozły" wygrały przed swoimi kibicami 12 meczów z rzędu. We wtorek pogrążył gospodarzy Baron Davis, który zaliczył pięć trafień „za 3". – Baron był dzisiaj wielki. Wspaniale trafiał rzut po rzucie – powiedział o koledze Jamal Mashburn.

Milwaukee Bucks – Charlotte Hornets 86:94 (26:26, 23:26, 20:28, 17:14). Stan rywalizacji: 2:3. Najlepsi: G. Robinson 22 pkt, Allen 20 pkt – Mashburn 24 pkt, Davis 19 pkt.
Philadelphia 76ers – Toronto Raptors 121:88 (33:12, 29:28, 31:27, 28:21). Stan rywalizacji: 3:2. Najlepsi: Iverson 52 pkt – Carter 16 pkt. **(dk)**

RELAKS NA SPORTOWO

Piłka nożna

III liga. Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – WKS Wieluń (niedziela, 20 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku). Granica Kętrzyn – Znicz Pruszków (niedziela, 20 bm., godz. 17, stadion miejski w Kętrzynie).
IV liga podlaska. ŁKS Łomża – LZS Narewka (niedziela, 20 bm., o godz. 17), Unia Ciechanowiec – Sparta Szepietowo (sobota, 19 bm., o godz. 16), Mlekovita Wysokie Mazowieckie – Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok (niedziela, 20 bm., o godz. 17), Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – Pomorzanka Sejny (niedziela, 20 bm., o godz. 16), Olimpia Zambrów – Sokół Sokółka (sobota, 19 bm., o godz. 16), Hetman Białystok – Orzeł Kolno (sobota, 19 bm., o godz. 16), Cresovia Siemiatycze – Włókniarz Białystok (niedziela, 20 bm., o godz. 16), Pogoń Łapy – Sparta Augustów (niedziela, 20 bm., o godz. 16).
IV liga gr. warmińsko-mazurska. Płomień/Znicz Biała Piska – MKS Szczytno (niedziela, godz. 16, stadion w Białej Piskiej); Mazur Ełk – Rolimpex Dobre Miasto (niedziela, godz. 16, stadion w Chełchach).
Warmińsko-mazurska klasa okręgowa. Nida Ruciane-Nida – Olimpia Miłki, Węgoria Węgorzewo – Pogoń Ryn, MKS Orzysz – Jurand Barciany, Druglin Rożyńsk – Mazur Pisz (niedziela, godz. 14), Mazur Wydminy – Rominta Gołdap, Czarni Olecko – Orlęta Rema Reszel (godz. 16)
Mazowiecka klasa okręgowa. Stacja Ostrołęka – Kurpik Kadzidło (niedziela, 20 bm., o godz. 16).
Podlaska klasa okręgowa. Grupa I. Wszystkie mecze w niedzielę, 20 bm.: Rudnia Zabłudów – Magnat Juchnowiec (16), Panorama Mielnik – Skra Czarna Białostocka (14), Czyścioch Krynki – Narew Techmot Choroszcz (14), Puszcza Hajnówka – Tur Bielsk Podlaski (15), Kolejarz Czeremcha – Hetman Tykocin (14), Iskra Narew – Supraślanka Supraśl (15). Grupa II. Wszystkie mecze w niedzielę, 20 bm.: Wissa Szczuczyn – Znicz Radziłów (14), Trak Andrzejewski Klepacze – Rospuda Filipów (13), GKS 1984 Rutki – Polonia Raczki (15), Skra Wizna – Orlęta Czyżew, Biebrza Goniądz – Ziemowit Nowogród (13), Iskra Poryte Jabłoń – KS Stawiski (14).
Podlaska A klasa. Wszystkie mecze w niedzielę, 20 bm.: Urząd Gminy Jaświły – Pogranicze Kuźnica Białostocka (13), Orzeł Kleszczele – Znicz Suraż (13), Bobry Barszczewo – Dąb Dąbrowa Białostocka (14), Minkowce – Victoria Łyski (13.30), Promień Mońki – Pionier Brańsk (16), Krypnianka Krypno – Gryf Gródek (14).
Warmińsko-mazurska A klasa seniorów. Unia Woźnice – Darz Bór Dobry Lasek, Kłobuk Mikołajki – MKS Korsze (niedziela, godz. 14).
B klasa. Wszystkie mecze w niedzielę, 20 bm., o godz. 14: Podlasiak Knyszyn – Relax Uhowo, Turośń Kościelna – GKP Orla, LZS Piliki – Piast Sanbud Białystok, Orzeł Szołajdy – Husar Nurzec.

Koszykówka

Półfinał Mistrzostw Polski Juniorów (sobota, 19 bm.: Zryw Toruń – Truso Elbląg, godz. 16; RAWBUD TOMAR Instal Białystok – Legia Warszawa, godz. 18; niedziela, 20 bm.: Zryw – Legia, godz. 10; RAWBUD TOMAR Instal – Truso, godz. 12. Miejsce turnieju: hala SP 47 przy ul. Palmowej 21 w Białymstoku).

Szachy

III Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych (sobota, 19 bm., o godz. 10 w Domu Dziecka przy ul. Piłsudskiego w Supraślu).

Karate

VIII Otwarte Mistrzostwa Białegostoku (niedziela, 20 bm., o godz. 16 w hali „Włókniarz" przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Tenis

II Turniej Grand Prix Amatorów Open i Powyżej 35 lat (19-20 bm., na kortach Stanleya przy ul. Niedźwiedziej w Białymstoku, zapisy do piątku do godz. 18, tel. 743 47 43).

Biegi uliczne

III Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka (początek w sobotę, 19 bm., o godz. 10 na placu przed Urzędem Miasta w Grajewie).
III Bieg ku słońcu (Gąski koło Olecka, piątek, godz. 10).

Żeglarstwo

Puchar Mazurskiej Szkoły Żeglarstwa kl. Optymist UKS (jez. Kisajno, sobota i niedziela).

Sport szkolny

Finał ligi piłki ręcznej dziewcząt (piątek, 18 bm., o godz. 10 w hali SP 36 w Białymstoku).

(mark, KS, tam)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet:** http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca:** „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Jarosław Jabłoński, **zastępca sekretarza redakcji** – Piotr Biziuk, Dariusz Klimaszewski, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów:** Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół:** Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe** – tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk:** SPP „Pogoń". **Konto:** 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

ZOSTAŃ KIBICEM NIE CHULIGANEM

Derbowy mecz IV ligi Orła Kolno z Warmią Grajewo niestety nie zakończył się na boisku (4:0 dla Warmii). Po spotkaniu doszło do bitwy między kibicami i o mało nie zlinczowano dziesięcioosobowej grupki fanów Warmii. Goście zdołali wejść do sklepu spożywczego i zabarykadować drzwi, a potem pod eskortą policji odjechali ze stadionu.

Na innym derbowym spotkaniu pomiędzy Olimpią Zambrów a Spartą Szepietowo doszło do bijatyk na stadionie. Fani gospodarzy w czasie meczu postarali się o „posiłki"i mocno poturbowali przyjezdnych.

Spotkania piłkarskie niższych lig są dla wielu mieszkańców Podlasia najważniejszym wydarzeniem w tygodniu. Chcielibyśmy aby coraz lepiej zorganizowani kibice wypełniali na nich swoją najważniejszą rolę – tworzyli widowisko razem z piłkarzami, stali się jakby drugoplanowymi aktorami znakomicie uzupełniającymi wydarzenia na murawie. Z taką inicjatywą wychodzi „Gazeta Współczesna".

O przypadkach agresji na podlaskich stadionach czytaj w poniedziałkowej „Gazecie Sportowej"

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

GAZETA sportowa

czyli 8 stron sportu
TYLKO U NAS:
- najbogatszy i największy serwis informacyjny z regionu,
- najwięcej wiadomości z kraju i ze świata
- najwięcej wyników, tabel
- najciekawsze wypowiedzi sportowych gwiazd...
...po prostu NAJ

NASZA LIGA

Jeszcze możesz zagrać!
Wytypuj co tydzień wyniki piłkarskich spotkań, bo gdy...
pracuje główka
co tydzień "Stówka"
Kupony we wtorek i czwartek
Główna wygrana 3000 złotych!

Po najbliższej kolejce III ligi nie powinno dojść do zmian w czołówce tabeli

Zaproszenie na spacer

PRZEMYSŁAW SAROSIEK

Jedynie kibice suwalskich Wigier nie obejrzą w najbliższy weekend swoich ulubieńców: suwalczanie grają wyjazdowe spotkanie w Łowiczu z Pelikanem. Przed własną publicznością zaś w niedzielne popołudnie (godz. 16.00) zaprezentują się zawodnicy Jagiellonii Wersal Podlaski i kętrzyńskiej Granicy.

Białostoczan czeka formalność, jaką jest pokonanie ostatniego w tabeli WKS Wieluń i inny wynik niż efektowne i wysokie zwycięstwo „Jagi" uznane zostanie za rozczarowanie. W innej roli jest kętrzyńska Granica, która w meczu ze Zniczem będzie ogrywać juniorów i trudno spodziewać się, że przyniesie inne efekty niżeli zdobywanie kolejnych doświadczeń. Na punktowy dorobek w Kętrzynie liczy już niewielu. Bardzo ważny mecz czeka w Łowiczu suwalskie Wigry, które zmierzą się z miejscowym Pelikanem. Oba zespoły walczą o uniknięcie degradacji i o punkty będzie bardzo trudno.

Tak się walczy o trzecioligowe punkty. Stawką dla Jagiellonii (czerwone koszulki) jest awans, dla Wigier (białe stroje) – utrzymanie.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Łatwa wygrana?

Białostoczanie przed spotkaniem z WKS są dobrej myśli. Nikt chyba nie wątpi, że pretendująca do II ligi Jagiellonia pokona outsidera, a jedyną wątpliwością pozostają tylko rozmiary wygranej.

– Nigdy nie liczę punktów przed meczem – zastrzegał się trener „Jagi" Tadeusz Gaszyński. – Tym razem też nie będę. Chcemy wygrać i zrobimy wszystko, aby cel osiągnąć, ale nie zamierzamy nikogo lekceważyć. Wielunia również... Kibiców serdecznie zapraszam na mecz – postaramy się sprostać Waszym wymaganiom jeśli chodzi o dobrą grę. Zapewniam, że zagramy „swoją piłkę".

Jagiellonia przed meczem z WKS straciła dwóch piłkarzy. Zbigniew Szugzda będzie pokutował za cztery żółte kartki (już w środę będzie mógł zagrać z rezerwami Polonii), zaś Ryszard Ostrowski wyjechał do Grecji z reprezentacją kraju Straży Pożarnej. Pozostali piłkarze są zdrowi i przygotowują się do niedzielnego meczu. Treningi wznowił także Krzysztof Łągiewka, któremu szkoleniowcy „Jagi" dali kilka dni wolnych po wyczerpującym turnieju w Słowacji, gdzie grał w reprezentacji Polski U-17.

Większych emocji nie powinna budzić także postawa stołecznej Gwardii, z którą białostoczanie konkurują w walce o awans do II ligi. Warszawiacy podejmować będą przedostatnią w tabeli Zatokę Braniewo, dla której wielkim sukcesem będzie już zebranie pełnej jedenastki na mecz w stolicy. Trudno w tej sytuacji oczekiwać innego rezultatu niż efektowne zwycięstwo gwardzistów.

Oskubią Pelikana?

Znacznie ciekawiej będzie w Łowiczu. Suwalskie Wigry mimo ostatnich zwycięstw mają wyjątkowo skomplikowaną pozycję w tabeli. W tej sytuacji interesuje je jedynie wygrana, która pozwoli im wykaraskać się z zagrożonej degradacją strefy. Pelikan wprawdzie zajmuje 11. miejsce w tabeli (realnie zagrożone spadkiem są drużyny z pozycji 13.-20.), ale przewaga punktowa nad rywalami z dolnych stref wcale nie jest duża.

Jagielloński jubileusz

Za naszym pośrednictwem działacze białostockiej Jagiellonii serdecznie proszą o kontakt wszystkich dawnych zawodników, działaczy i szkoleniowców klubu z wszystkich sekcji. W przyszłym roku „Jaga" zamierza obchodzić 75-lecie istnienia i obecne władze chcą, aby było ono udziałem wszystkich, którzy kiedykolwiek reprezentowali barwy klubowe. Działacze pragną wydawać okolicznościowy folder, jak również zorganizować wystawę pamiątek oraz spotkanie sportowców sprzed lat. Osobą odpowiedzialną za organizację jubileuszu jest wiceprezes klubu Henryk Pasierski. Obchodom 75-lecia będzie patronował najstarszy białostocki dziennik „Gazeta Współczesna", która zamierza przypomnieć klubową historię oraz uczestniczyć w organizacji jubileuszu.

POGODA

Majowe burze

Ostatni tydzień przyniósł serię burz i lokalnych opadów związanych z przemieszczającymi się frontami atmosferycznymi. Dzięki temu klęska suszy – przynajmniej na razie – nam nie zagraża. Przy okazji w całym regionie grzmiało i piorun walił za piorunem. Dostało się nawet białostockiemu IMGW. Piorun uszkodził m.in wiatromierz i część łączy komputerowych. Moim prywatnym zdaniem był to odwet aury za zbyt wysoką sprawdzalność prognoz naszych synoptyków.

Najbliższe dni przyniosą lekkie ochłodzenie. Nadal może popadać – szczególnie w piątek i niedzielę. Początek przyszłego tygodnia będzie już cieplejszy, ale zachmurzenie może wzrastać do dużego i deszcz nie jest wykluczony. W sumie czeka nas typowa wiosenna, majowa pogoda.

AURA MILIBAR

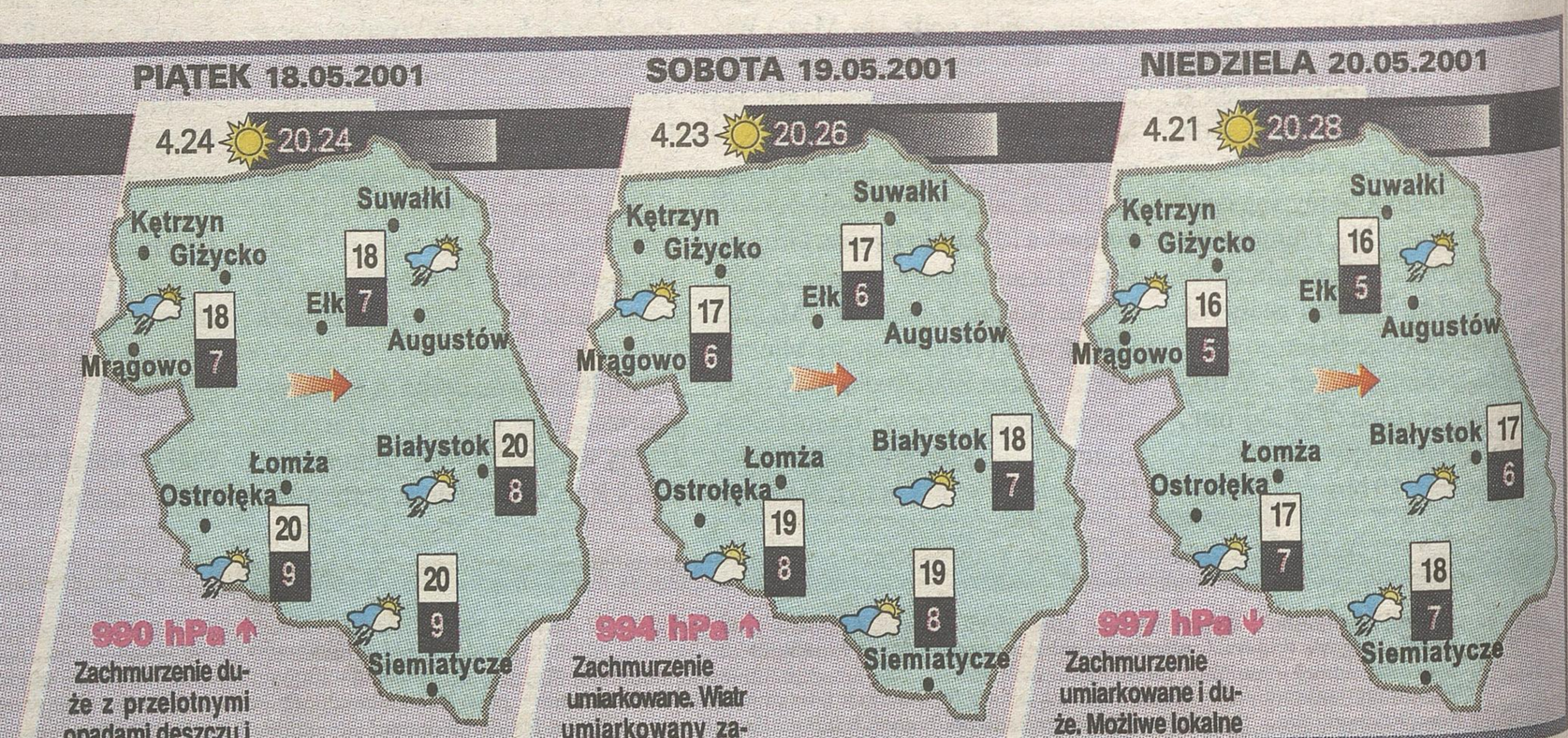

ISSN 0137-9488

jk

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 18-20 MAJA 2001
Redaktor wydania: DOROTA NAUMCZYK

Złodzieje słodyczy

Gdy do Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim wpływa zawiadomienie o włamaniu, policjanci w pierwszej kolejności sprawdzają, co w czasie włamania robiło czterech miejscowych 13-latków i dwóch 15-latków. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy gang nieletnich uczniów z tutejszej podstawówki i gimnazjum dokonał już kilkadziesiąt przestępstw! Mają na koncie włamania, rozboje, wymuszenia rozbójnicze, wyrwy. Trzy razy włamywali się nawet do własnej szkoły

– str. VII

W górze mniejszy tłok

Joanna lata od dwóch lat. Pokochała motolotnię i towarzyszące jej poczucie wolności. Mariusz pokonuje swój lęk przestrzeni jako instruktor szybowcowy, a pan Artur lata nie odrywając stóp od ziemi…

– str. VIII

Przestępca zostawia ślad

Luminal ujawnia ślady krwi nawet na dobrze wymytej podłodze, lampy ultrafioletowe wykazują fałszerstwa dokumentów, w komorze próżniowej można zebrać odciski palców z chropowatych i wygiętych powierzchni, a ninchydryna ujawnia ślady daktyloskopijne na banknotach. Policyjni eksperci znają wiele „sztuczek", by namierzyć przestępcę i zgromadzić obciążające go dowody. Jednak to od sądu zależy, czy są wystarczające...

– str. V

Smród zwabił policję

W niewielkiej miejscowości na Mazurach kilku „przedsiębiorczych" mężczyzn uruchomiło największe w kraju laboratorium BMK – prekursora amfetaminy. W marcu ub.r. policja przerwała produkcję. Zarekwirowała sprzęt, a pracownicy i pomysłodawcy „fabryczki" trafili do aresztu. W ubiegłym tygodniu prokuratura zakończyła postępowanie aktem oskarżenia. Teraz winę pięciu mężczyzn rozpatrzy sąd w Giżycku. Natomiast akcja białostockich funkcjonariuszy z Centralnego Biura Śledczego odbiła się szerokim echem. Sprawa rozpracowania laboratorium BMK trafiła jako temat instruktażowy dla policji nie tylko w Polsce, ale i na świecie

– str. VI

Zatrute życie Sylwii

Od półtora miesiąca w białostockim areszcie siedzi ojciec niepełnosprawnej dziewczynki, któremu zarzuca się usiłowanie zabójstwa lekarki dziecka. Jan B. zaatakował nożem doktor C., bo obarczył ją winą za pogorszenie stanu zdrowia córki

– str. XI

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

KOMUNIJNY ZAWRÓT GŁOWY

AGNIESZKA CHOJNOWSKA

Rodzice dzieci, które przystępują do Pierwszej Komunii Świętej, prześcigają się w pomysłach na spędzenie tego szczególnego dnia. Drogie prezenty, wystawne przyjęcia w restauracjach i wytworne stroje – na takie niespodzianki czekają dziś drugoklasiści, którzy przyjmują pierwszy raz w życiu Najświętszy Sakrament.

Kościół na Podlasiu, by choć trochę uwrażliwić dzieci na to wydarzenie, wprowadził jednolite stroje komunijne, tzw. alby. Jednak co roku spotyka się to z dezaprobatą tych rodziców, którzy swym pociechom chcą wyprawiać raczej weselne przyjęcie, a nie skromną domową uroczystość.

– Każda mama chciałaby, by jej dziecko wyglądało wytwornie. Niektóre myślą, że ich córki mogą przecież nigdy nie stanąć na ślubnym kobiercu, albo one mogą tego nie dożyć, dlatego za wszelką cenę wyprawiają komunijne miniwesela – twierdzi Teresa Słonicz, właścicielka salonu ślubnego „Gracja" z Białegostoku.

Dlatego też komunijny strój niektórych dziewczynek składa się przede wszystkim z falban, tiuli, koronek i krynolin. W ubiegłym roku, w jednym z białostockich kościołów podczas ceremonii komunijnej dało się zauważyć, że dzieci, które nie były ubrane w stroje liturgiczne, tylko w wytworne sukienki i garnitury – stały na końcu grupy. To oczywiście oburzyło niektórych rodziców.

Większość białostockich hipermarketów na czas komunii wprowadziła promocje. W gazetce reklamowej jednego z nich zamieszczona została specjalna rubryka, poświęcona komunijnym prezentom. Wśród tych najkosztowniejszych znalazły się... telewizory, organy, miniwieża, a nawet kamera Sony. Jak się bowiem okazuje, tradycyjny zegarek to już przeżytek. Chyba że... ma mnóstwo bajerów, podświetlaną tarczę, itp. Wtedy, owszem, wzbudza entuzjazm wśród dzieci.

– Strój i prezenty nie są naprawdę istotą Pierwszej Komunii Świętej. To, że Kościół domaga się strojów skromnych jest reakcją na przesadę i przepych. Przyjęcie Najświętszego Sakramentu, to nie okazja do balu przebierańców – twierdzi ksiądz Zdzisław Karabowicz, dyrektor Radia Plus w Białymstoku.

Niestety, jak pokazuje życie, uroczystości towarzyszące Pierwszej Komunii Świętej z roku na rok coraz bardziej się komercjalizują. Czy Kościół w jakiś sposób na to zareaguje?

Czytaj na stronach XII-XIII

PISZĄ W KRAJU

Stało się to, co od dawna wydawało się nieuchronne i racjonalne. Związek zawodowy „Solidarność" postanowił pożegnać się z AWS. Za wcześnie jeszcze mówić o konsekwencjach tej decyzji, ale trzeba z nimi się liczyć. *Oznacza to również, że struktury związku poprzez swoich przedstawicieli nie będą już bezpośrednio uczestniczyć we władzach podmiotów politycznych na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym* – dość niezrozumiale nową rzeczywistość polityczną próbuje tłumaczyć **„Życie"** (nr 113). – *To nie jest rozwód tylko cywilizowane przejście na nowe pozycje, które konkretne podmioty powinny sprawować. Czyli podmioty polityczne trafią na swoje pozycje, a „Solidarność" na swoją, ale nie na zasadzie zerwania kontaktu związku ze sceną polityczną* – twierdzi lider „S" Marian Krzaklewski.

„Gazeta Wyborcza" (nr 113) zauważa, że *szybkie odejście „S" z AWS wymuszała też ordynacja, która zabrania związkowi zawodowemu startu w wyborach. Nieznana była tylko odpowiedź na pytanie, jak „S" rozstanie się z polityką. Krzaklewski proponował „planowy odwrót" – przed odejściem z AWS związek powinien pomóc prawicy się pogodzić, by wpływać na politykę, ale nie angażując się w nią bezpośrednio.*

Z podjętej przez Komisję Krajową decyzji wyraźnie cieszy się **„Trybuna"** (nr 113): *„S" jako „siła przewodnia" obecnej władzy tak dużo straciła, że instynkt samozachowawczy nakazuje mu wycofanie się z polityki. O czym spektakularnie świadczy ponad dwukrotne stopnienie członków „S" w czasie współrządzenia z AWS. Zyskali jedynie ci, dla których „S" stała się trampoliną do partyjnych karier. To umożliwiło im zaś objęcie lukratywnych posad, głównie w spółkach Skarbu Państwa. Zdobytych funkcji nie pełnią w interesie związkowców ani pracowników. I na tym „S" straciła najwięcej.*

„Polityka" (nr 20) twierdzi, że *wycofanie się Związku Zawodowego „Solidarność" z polityki należy do żelaznych obietnic ostatnich lat. Tym razem jednak zapewnienia nie mają większego znaczenia. To bowiem nowa konstytucja nie zezwala, by związki zawodowe i organizacje społeczne wchodziły w skład komitetów wyborczych. Związek znalazł się w sytuacji przymusowej. W dodatku gorszej niż kilka miesięcy temu. Wówczas w ramach AWS był w zasadzie jeden podmiot, czyli Ruch Społeczny AWS, który w sposób naturalny nadawał się na polityczną reprezentację związku. Dziś wśród działaczy Solidarności wielką popularnością cieszy się Lech Kaczyński, ma swoich wiernych zwolenników Ruch Odbudowy Polski.*

Na szczęście, **„Władza się urządza"**, o czym zapewnia **„Przegląd"** (nr 20): *120. Tyle dni zostało rządowi Jerzego Buzka. Ale – choć rząd tylko dryfuje – jego urzędnicy kręcą się jak frygi. Kibice otaczający scenę polityczną na każdą wieść o zmianach we władzach najbogatszych spółek Skarbu Państwa puszczają do siebie porozumiewawcze oko. Nie ulega dla nich wątpliwości, że ludzie władzy moszczą sobie wygodne życie po życiu. Przekonanie to jest wspierane doświadczeniem minionych czterech lat. Podpowiada ono, że podobnie jak przez całą kadencję, tak w czasie swoich ostatnich 120 dni ludzie „Solidarności" nie będą mieli oporów. Ekipa Krzaklewskiego wyrzucała poprzedników i konkurentów do stanowisk hurtem, bez oglądania się na ich zasługi, kwalifikacje, na przepisy. Gdy już zajęła ich miejsca, nie miała najmniejszych oporów w obsypywaniu swych stronników pieniędzmi z funduszy reklamowych, przeznaczonymi na inwestycje, wydawanymi pod tysiącem pretekstów.*

Kiedyś rząd twierdził, że sam się wyżywi. Teraz władza potrafi się urządzać.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

SPIĘCIE TYGODNIA

To nie jest rozwód tylko cywilizowane przejście na swoje pozycje, które konkretne podmioty powinny sprawować. Czyli podmioty polityczne na swoje pozycje, „Solidarność" na swoją pozycję, ale nie na zasadzie zerwania kontaktu związku ze sceną polityczną".

(Marian Krzaklewski lider „S" podczas konferencji prasowej o decyzji Komisji Krajowej „S" wycofania się ze związku AWS)

Żałuję tylko, że to się stało później niż wcześniej, bo mogło to się stać tuż po wyborach prezydenckich, a wtedy ułatwiłoby porządkowanie naszego obozu.

Marek Markiewicz rzecznik RS AWS

Lepiej późno, niż wcale.

Kosma Złotowski

W Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie – Prokocimiu dziś rozpoczęto terapię „leczenia śmiechem". Małych pacjentów odwiedzili terapeuci z fundacji „Dr Clown" – na zdjęciu przy łóżku Marty.

PAP/CAF

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Rodzice uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 14 protestują przeciwko podziałowi tej szkoły. Zgodnie z planami władz miasta, od nowego roku szkolnego część dzieci miałaby się przenieść do nowej SP nr 50, a część pozostać w starym budynku. Rodzice doręczyli petycję – na której zebrali ponad tysiąc podpisów – wiceprezydentowi Białegostoku.

Przez cały tydzień studenci białostockich uczelni imprezowali na Juwenaliach. Wiceprezydent miasta Krzysztof Teodoruk przekazał żakom klucze i powiedział: bawcie się. Jednak specjalnie hucznie nie było, ponieważ nie została zorganizowana jak w latach poprzednich jedna wspólna impreza, tylko każda uczelnia bawiła się we własnym gronie.

EŁK

Dwudziestu pracowników Nadleśnictwa Ełk sadziło las na polu pełnym min pozostałych jeszcze z czasów II wojny światowej. Miny były na tyle niebezpieczne, że żołnierze nie mogli ich przewieźć na poligon i musieli zdetonować je na miejscu. Akcja przebiegła bezpiecznie.

Miasto doczekało się niepublicznej uczelni wyższej. Prezydent Ełku uroczyście odsłonił tablicę Centrum Studiów Bałtyckich. Szkoła proponuje kształcenie na kierunkach: szacowanie nieruchomości, prawo, wychowanie techniczne i budownictwo.

JEDWABNE

Rozpoczęły się prace budowlane na cmentarzu żydowskim w Jedwabnem. Powstaje wykop pod budowę cmentarnego ogrodzenia. Trwa też porządkowanie terenu cmentarza i odsłanianie szczątków nagrobnych kamiennych macew.

KNYSZYN

Mieszkańcy Knyszyna blokowali trasy Białystok – Mońki i Tykocin – Korycin. W ten sposób zaostrzyli swój protest przeciwko likwidacji miejscowego szpitala. Na mocy decyzji monieckich władz oddział internistyczny szpitala w Knyszynie ma zostać przeniesiony do Moniek. Tymczasem mieszkańcy Knyszyna żądają natychmiastowego przekazania szpitalnych nieruchomości, ponieważ chcą na ich bazie utworzyć swój własny gminny SP ZOZ.

SUPRAŚL

W Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa odbyła się uroczysta inauguracja VI Spotkań z Naturą i Sztuką. Na inaugurację „Uroczyska" przybyli graficy z Walii i Szwajcarii, a podczas wernisażu można było oglądać grafiki Joanny Cieślińskiej, Wiesława Dojlidko i Andrzeja Dworakowskiego.

SUWAŁKI

W Muzeum im. Marii Konopnickiej można oglądać oryginalne płótno pędzla Jana Matejki. Obraz zatytułowany „Chrzest Władysława" przyjechał do Suwałk na półtora miesiąca z Muzeum Narodowego w Warszawie.

WYSOKA GÓRA

Piorun uderzył w 36-letniego rolnika, kiedy ten wyszedł na pastwisko po zwierzęta. Próba reanimacji rannego przez lekarza nie powiodła się.

ZAMBRÓW

W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej zabrakło pieniędzy na wypłatę zasiłków na zakup żywności. Dotychczas takie jednorazowe zasiłki w wysokości 90 zł otrzymało tylko 200 rodzin, a potrzebujących jest dwa razy więcej.

(dona)

PRZEGLĄD KRAJOWY

Akcja bez Solidarności. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" podjęła decyzję o wycofaniu się związku z AWS. Związkowcy uznali, że misja współtworzenia AWS przez „S" zakończyła się. Komisja krajowa zdecydowała, że struktury związku i delegowani przez nie przedstawiciele nie będą już uczestniczyć we władzach podmiotów politycznych na szczeblu krajowym, szczeblach regionalnych i tworzonych przez nie komitetach wyborczych.

Proces Jaruzelskiego. Nowe wnioski obrony o zwrot prokuraturze sprawy gen. Wojciecha Jaruzelskiego i trzech innych oskarżonych o „sprawstwo kierownicze" masakry robotników Wybrzeża w 1970 r. uniemożliwiły rozpoczęcie procesu w tej sprawie. Żaden z oskarżonych w procesie nie przyznaje się do zarzutów. Wszystkim teoretycznie grozi nawet dożywocie.

Waniek zastąpi Jurka. Posłanka SLD Danuta Waniek, rzeczniczka klubu parlamentarnego Sojuszu, przyjęła z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego nominację do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Waniek zastąpi Marka Jurka, powołanego do KRRiT na sześcioletnią kadencję przez Lecha Wałęsę.

Rozbito „złoty" gang. Lubelska policja zatrzymała na terenie całego kraju 15 osób tworzących gang, który przemycił do Polski z Turcji i Włoch co najmniej kilkaset kilogramów złota. Zabezpieczono biżuterię, pieniądze w różnych walutach, cztery luksusowe samochody i trzy sztuki broni palnej o łącznej wartości prawie 5 mln zł.

Zginął niosąc pomoc. Toruński 24-letni policjant stracił życie w nurtach Wisły. Razem z drugim policjantem próbował uratować tonącego w rzece mężczyznę. Po wskoczeniu do Wisły od razu poszedł na dno. Mężczyzny o nieustalonej dotąd tożsamości nie udało się uratować, a drugi policjant trafił w szoku do szpitala.

Nagana za „pana". Szef telewizyjnych „Wiadomości" Piotr Sławiński otrzymał naganę dyrektora Telewizyjnej Agencji Informacyjnej za nazwanie papieża m.in. jako „pana Wojtyłę". Sławiński przyznał, że użyte przez niego określenia papieża były niestosowne.

Bez immunitetu? Ponad 57 proc. społeczeństwa uważa, że immunitet poselski nie powinien istnieć, ponieważ wszyscy powinni tak samo odpowiadać za swoje czyny – wynika z najnowszego sondażu CBOS. Natomiast tylko 3 proc. Polaków uważa, że zasada immunitetu poselskiego jest jak najbardziej właściwa, bo chroni posłów opozycji przed szykanami rządzących.

Pamięć o Żydach. Na terenie obozowego cmentarzyska w Chełmnie nad Nerem odsłonięto pomnik poświęcony pamięci 70 tys. Żydów z łódzkiego getta zamordowanych w hitlerowskim obozie zagłady. Obóz w Chełmnie był pierwszym hitlerowskim obozem masowej zagłady Żydów, zginęło w nim około 350 tys. osób. Pomnik w Chełmnie został wzniesiony przez Holocaust Memorial Fundation of Illinois. Odsłonili go przedstawiciele Fundacji Al Lachman oraz ambasador Izraela w Polsce Szewach Weiss.

Proces o ludobójstwo. Przed Sądem Okręgowym w Koninie stanął 78-letni Henryk M. oskarżony przez Instytut Pamięci Narodowej o udział w zbrodni ludobójstwa w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem. W akcie oskarżenia zaznaczono, że Henryk M. jako jeden z ośmiu Polaków, wybranych przez Niemców do pracy na terenie tego obozu, bił przywożonych tam ludzi i wprowadzał do samochodów, w których ich zagazowywano. Jest to pierwszy taki proces od 30 lat.

Książki nowego millenium. W Pałacu Kultury w Warszawie rozpoczęły się 46. Międzynarodowe Targi Książki. W imprezie bierze udział 560 wystawców z 25 krajów. Myślą przewodnią tegorocznych targów są nowoczesne techniki wydawnicze – „Książki nowego millenium".

(dona)

REGIONAŁKI

Superatrakcją tegorocznych juwenaliów w Białymstoku będzie... rajd po knajpach. Studenci planują wciągnąć do niego nawet prezydenta z kluczami do miasta! – „Gazeta w Białymstoku".

Martwimy się tylko o prezydenta. Jak długo w tym rajdzie wytrzyma?

■

Nie ulega wątpliwości, że musimy zaczerpnąć kredyty z Unii Europejskiej. Oczywiście pojawia się pytanie, czy powinniśmy się zadłużać. Moim zdaniem tak, jeśli pieniądze z pożyczek będą inwestowane w rozwój, bo wtedy dobrze prosperująca gospodarka nam, wszystko zwróci..." – poseł SLD Andrzej Piłat w rozmowie z „Kurierem Porannym"

Już skądś to znamy. Gierek też pożyczał z Zachodu...

■

W podsuwalskiej wsi Krzywe policjanci pobili się z miejscowymi. Poturbowani cywile zostali zatrzymani i będą odpowiadać za pobicie. Funkcjonariusze policji nie ponieśli – przynajmniej na razie – żadnych konsekwencji. – „Kurier Poranny"

A obrażenia?

■

Przez lekkomyślność turystów zwiedzających fokarium w Helu zdechła 3-letnia foka Krysia. Turyści wrzucali do basenu pieniądze, które zwierzę połykało. W jego żołądku znaleziono ponad półtora kilograma monet. – PAP

Teraz pewnie tradycyjne świnki-skarbonki zostaną zastąpione przez foczki Krysie.

mAc

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Pigmej – japoński wojownik

Idiottele upada. Trzeba bić na alarm. Upada, bo podobno pytania są za trudne. Mało osób dzwoni, a jak dzwoni mało osób, to jest mała kasa. Coraz mniejsza, tak, że już prawie nie warto sobie głowy zawracać.

KONRAD KRUSZEWSKI

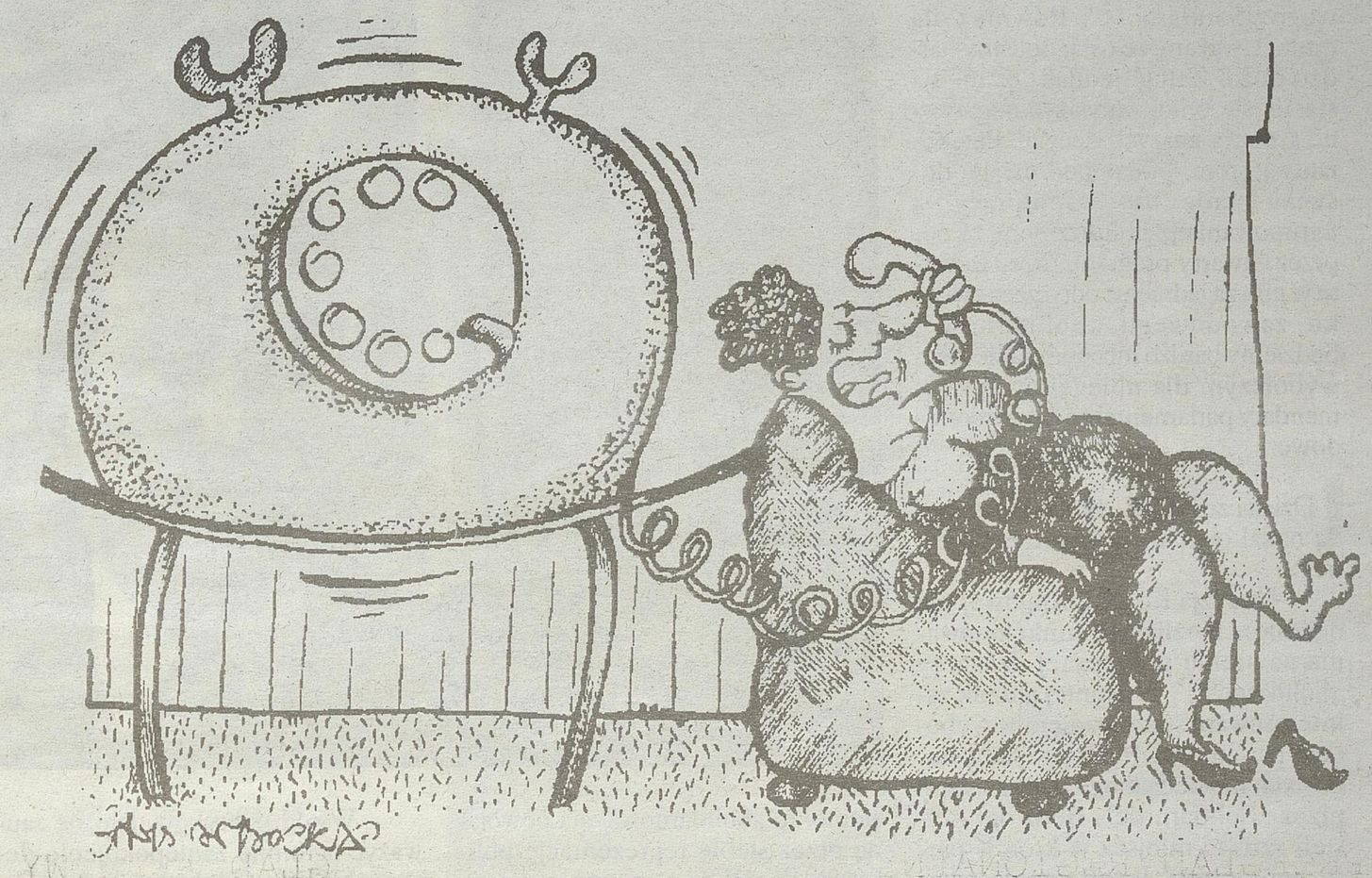

Audiotele, wiele lat temu, pierwsza wyemitowała telewizja publiczna. Bo telewizja publiczna ma misję. Jest to misja społeczna i kulturotwórcza. Właśnie w ramach tej kulturotwórczej myśli telewizja wymyśliła, że będzie zadawać pytania. A przy okazji 4 złote za minutę plus VAT. Jak będą dzwonić miliony ludzi, gigantyczne pieniądze przypadną i telewizji, i telekomunikacji. W zamian za „rozległą" wiedzę wygrywający otrzyma przynajmniej samochód.

Na początek, zgodnie ze swoją misją, telewizor zadawał pytania „ukulturalniające". Coś w rodzaju: „Kim jest Gustaw Holoubek? a) aktorem, b) bednarzem, c) powstańcem śląskim), d) królem."

Mało kto wiedział, więc mało osób dzwoniło. W dodatku trzy czwarte tych, którzy dzwonili, głosowała na króla, bo akurat dawali serial, w którym Holoubek grał Jagiełłę. Zamiast zysków były straty i zanosiło się, że telewizja zakończy swoją misję publiczną z powodu klapy Audiotele.

Na szczęście ktoś wymyślił, że może lepiej zapytać o Lindę niż o Holoubka. To był strzał w dziesiątkę, bo telefony się rozdzwoniły i zdecydowana większość dzwoniących znała poprawną odpowiedź. Podobnie było z Pazurą.

Telewizja rozochocona swoją misją brnęła dalej i zadała kolejne, jak się jej wydawało, łatwe pytanie: „Najsłynniejsza para kochanków to: a) Bonnie i Clyde, b)Laura i Filon, c) Romeo i Julia."

Kompletna klapa, bo znowu mało kto dzwonił, gdyż mało kto wiedział. Wtedy w telewizorze zrozumieli, że zmusili widzów do wysiłku umysłowego, którego nie są oni w stanie udźwignąć. Romea i Julię trzeba było umieścić w towarzystwie Flipa i Flapa, Prosiaczka i Misia Puchatka, albo Marksa i Lenina. Wtedy może udałoby się ludziom parę najsłynniejszych kochanków odnaleźć.

Właśnie chyba wtedy telewizja zrezygnowała z kulturotwórczej misji i zaczęła zadawać pytania w rodzaju: „Co jest po ślubie? a) wesele, b) stypa, c) topienie Marzanny".

Proszę sobie wyobrazić, że w takim przypadku jest „tylko" 30 proc. odpowiedzi błędnych. Poniżej tej granicy kretyństwa podobno zejść się już nie da. Różne się wymyśla ułatwienia. Na przykład pytania o to, co przed chwilą było na ekranie. Najlepiej w najpopularniejszym serialu „Klan", bo podobno jest zrozumiały dla wszystkich. Ale gdzie tam. 30 proc. nie wie, co się wydarzyło w domu Lubiczów, choć pięć minut temu pokazywali to na ekranie.

Trzeba zatem było z ułatwieniami pójść jeszcze dalej. I ilustrować pytanie gotową odpowiedzią. Na przykład: „Gdzie rozgrywa się akcja w pustyni i w puszczy? a) w Afryce, b) w Australii, c) w Europie." Jak zadawali to pytanie, to ilustrowali je kadrami z filmu, na których były wielbłądy, słonie, żyrafy i zebry. A i tak 30 proc. odpowiedziało, że w Europie lub w Australii.

Te 30 proc. przelicza się na konkretne pieniądze. A ci ludzie nie chcą już w ogóle dzwonić, bo się zniechęcili do zbyt trudnych pytań.

Podobnie jest w Polsacie, który swego czasu „twórczo" rozwinął pomysł publicznej telewizji. Twórcze rozwinięcie polegało na tym, że zamiast Audiotele zorganizował zabawę pod nazwą Teleaudio. Był z tego powodu, oczywiście, proces, ale nie wiem jak się zakończył. Z tym, że szef tej zabawy w Polsacie od razu wiedział, jaki poziom reprezentują ich widzowie, bo zadał im pytanie: „Japoński wojownik to: a) samuraj, b) Masaj, c) Pigmej"?

Zaraz wezwali go na dywanik, żeby nie robił żartów z poważnej stacji i idiotów z jej odbiorców. Zanosiło się na duże nieprzyjemności, dopóki nie zaczęły napływać pierwsze odpowiedzi – błędne.

Wtedy chyba rozpoczął się wyścig, żeby wymyśleć pytanie, jak najprostsze, takie, żeby znał na nie odpowiedź nawet uczeń pierwszej klasy zawodówki, który z powodu wrodzonego kretynizmu po kilka razy powtarzał każdą klasę w podstawówce, a z zawodówki grozi mu usunięcie, ponieważ nijak przez tę pierwszą klasę przebrnąć nie może. I to właśnie Polsat wpadł na pomysł, aby zadać pytanie, w którym od razu zawarta jest odpowiedź: „Jak miał na imię Mikołaj Kopernik?" Żeby zapowiedzieli tylko samo nazwisko. Skądże! I imię, i nazwisko. Powtarzam: „Jak miał, na imię Mikołaj Kopernik?" Nawet nie pamiętam już, w towarzystwie jakich imion ten Mikołaj występował. Może Mahatmy, Helmuta i Jadwigi. A może w ogóle żadnych innych imion nie było. Tylko pytanie: „Jak miał na imię Mikołaj Kopernik?" Oczywiście, trzydzieści procent odpowiedzi było błędnych.

Wychodzi na to, że około jedna trzecia społeczeństwa znajduje się na poziomie, na którym nie działają żadne mierniki inteligencji. Doskonała próżnia. I nie da się już wymyśleć takiego pytania, aby ta jedna trzecia na nie odpowiedziała. Na przykład: Ser produkuje się: a) z mleka, b) gwoździ, c) trawy? Trzydzieści procent odpowie, że z trawy. Niewykluczone, że nawet gdyby tę jedną trzecią zapytać o imię własnego ojca, odpowiedziałaby, że nie pamięta.

Dlatego idiottele, które było lokomotywą obu telewizyjnych stacji, umiera. Umiera, bo TVN znalazła sposób, aby tę jedną trzecią jednak przymusić do dzwonienia. Zadała jej nawet logiczne zadanie do rozwiązania. Kogo wyrzucić z domu „Wielkiego Brata"? Zawsze są dwie możliwości. I którą by się nie wybrało, zawsze się trafia. Dzwonią. Znaczy – coś wiedzą.

REKLAMA

Każdy
kto do 18 maja br.
wykupi prenumeratę "GW"
już w czerwcu
otrzyma
niespodziankę.

Prenumeratę
"Gazety Współczesnej"
na CZERWIEC 2001 roku
możesz zamówić w oddziałach Ruchu S.A.
w Białymstoku, ul. Kopernika 95,
tel. 0800 127 005;
w Łomży, ul. Nowogrodzka 41,
tel. (086) 216 59 63,
w Ełku, ul. Mickiewicza 43,
tel. (087) 610 30 14,
w Ostrołęce, ul. 11 Listopada 121,
tel. (029) 760 89 89
oraz w urzędach pocztowych
i u listonosza
w Państwa miejscowości.

WSPÓŁCZESNEJ PRENUMERATA TO TRAFNA LOKATA	CENA "GW" W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ	CENA "GW" W PRENUMERACIE	OSZCZĘDNOŚĆ
CZERWIEC 2001	24,00	16,50	7,50

UPOMINEK DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW

Już 15 czerwca
Rozkład Jazdy PKP i PKS
w poręcznej książeczce.

Tylko do 18 maja!
Nie wiesz jak wykupić prenumeratę - zadzwoń:
tel. (085) 748-74-25, 748-74-24

FOTKI

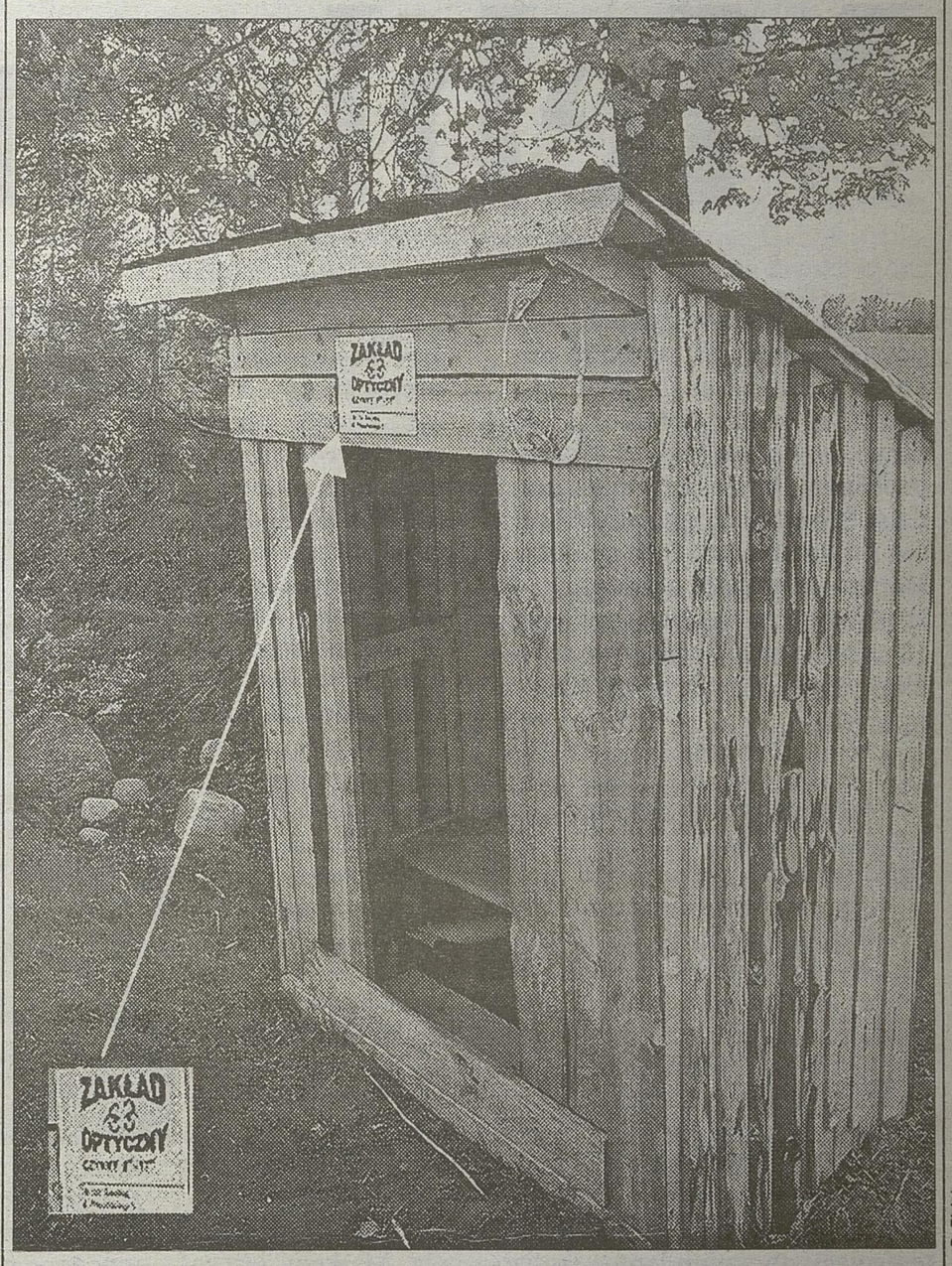

P. Biziuk

Bez komentarza...

PLOTKI

bea

Nie będę kandydował

Z Józefem Mozolewskim, *dotychczasowym przewodniczącym podlaskich struktur AWS i przewodniczącym Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „S", rozmawia Katarzyna Prokopczyk.*

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" 15 maja podjęła decyzję o wycofaniu się z uczestnictwa w AWS. Co to oznacza dla związku?

– Struktury związku, poprzez swoich przedstawicieli, nie będą już bezpośrednio uczestniczyć we władzach podmiotów politycznych na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym. Nie będziemy także uczestniczyli w tworzonych komitetach wyborczych na rzecz wyborów parlamentarnych. Naszym zdaniem, ta decyzja powinna przyczynić się do szybkiego powołania komitetu wyborczego przez partie tworzące AWS oraz ugrupowania bliskie jej ideowo i programowo. Decyzja ta spowodowała, iż wszyscy przedstawiciele „S" desygnowani przez nią, z dniem 15 maja przestali pełnić różnego rodzaju funkcje polityczne w strukturach politycznych, a przede wszystkim w AWS. Dlatego ja też przestałem pełnić funkcję przewodniczącego AWS Regionu Podlaskiego, którą sprawowałem od 1996 r. oraz przestałem być członkiem Krajowej Rady AWS.

Prawica zjednoczy się dzięki temu?

– Komisja Krajowa wyraża nadzieję, że proces integrowania się polskiej prawicy ulegnie zdecydowanemu przyspieszeniu, co stworzy „Solidarności" możliwość zawarcia przedwyborczego porozumienia programowego z, mam nadzieję, jednym komitetem wyborczym.

Jakie korzyści przyniosło NSZZ „Solidarność" uczestnictwo w polityce?

– Myślę, że ten czas, gdy uczestniczyliśmy w życiu politycznym był wielką nauką dla związku zawodowego „Solidarność". Również dla mnie. Uważam, że osiągnęliśmy bardzo dużo. Żałuję jednak, że media starały się tylko zauważyć negatywne aspekty naszych decyzji. Przekonany jestem, biorąc pod uwagę doświadczenia ze współpracy z ugrupowaniami politycznymi, że poprzez zawarty program, przez zawarte w nim zagadnienia dotyczące związku zawodowego „Solidarność", będziemy bardzo mocnym zapleczem wyborczym dla ubiegających się o mandaty parlamentarne czy samorządowe.

Działacze NSZZ „Solidarność" będą nadal obecni na scenie politycznej?

– Decyzja Komisji Krajowej nie ogranicza możliwości funkcjonowania na arenie politycznej działaczy „Solidarności". Niemniej jednak zainteresowani startowaniem w wyborach parlamentarnych czy samorządowych nie będą mogli być zgłaszani przez „Solidarność". Będą oni musieli szukać miejsca w którejś partii politycznej. Jeżeli znajdą takie miejsce, będą mogli liczyć na kandydowanie i poparcie „Solidarności".

Całkowicie odcinacie się od AWS?

– Nie odcinamy się od odpowiedzialności „Solidarności" za decyzje, które były podejmowane przez AWS na szczeblu krajowym i regionalnym. Czujemy się współodpowiedzialni i tak będzie do końca funkcjonowania tego parlamentu, jak również władz samorządowych, czyli do 2002 r.

Z jakim komitetem wyborczym „Solidarność" podpisze porozumienie?

– Zakładam, że powstanie jeden komitet wyborczy. Jeśli tak się nie

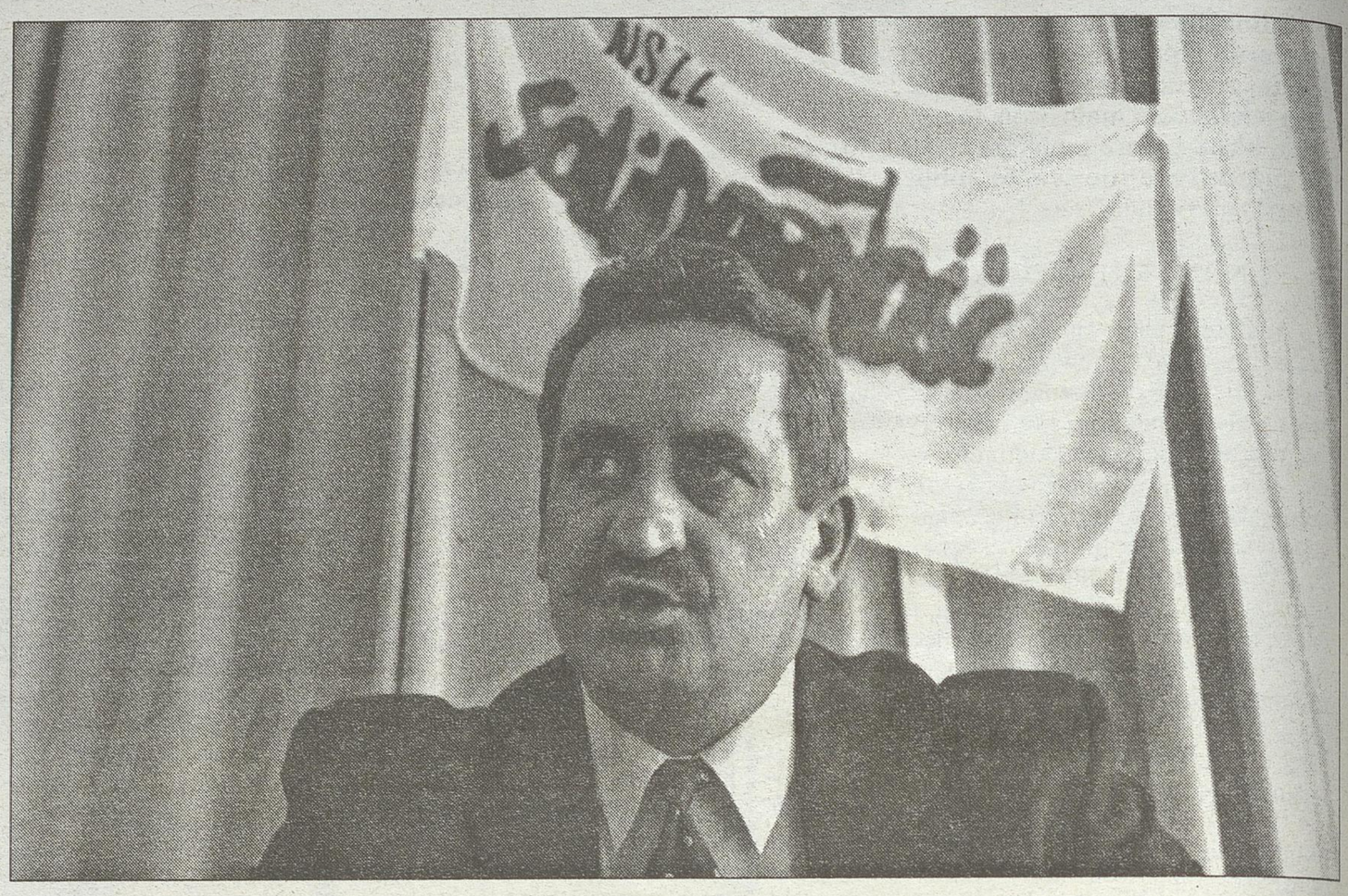

stanie, to „Solidarność" ma powołaną przez siebie reprezentację polityczną RS AWS i na pewno w pierwszej kolejności będziemy negocjować założenia programowe z tym ugrupowaniem. I z nim podpiszemy porozumienie.

Będzie Pan nadal zajmował się polityką?

– Jestem członkiem RS AWS. Jeżeli z ich strony dostanę propozycję startowania w wyborach, to taką możliwość rozważę. Niemniej jednak na 99 proc. nie będę kandydował do Sejmu. Oprócz tego, że jestem działaczem związkowym, jestem samorządowcem. Mam wiele obowiązków z tym związanych i na tej płaszczyźnie mogę wiele zrobić.

Kto zostanie nowym przewodniczącym podlaskich struktur AWS?

– Wśród polityków dało się zauważyć ogromne zaniepokojenie decyzją NSZZ „Solidarność" dotyczącą wyjścia z AWS. Niektórzy twierdzą, że przez tę decyzję przestała funkcjonować AWS. Trudno mi więc powiedzieć, kto zostanie nowym przewodniczącym. Najpierw trzy ugrupowania polityczne tworzące AWS będą musiały w sposób jednoznaczny powiedzieć, że tworzą AWS. Wtedy liderzy AWS powołają przewodniczącego regionu podlaskiego i innych przewodniczących szczebli regionalnych.

Nie chciałbym wskazywać żadnego z moich kolegów z ugrupowań politycznych, którzy sprawdziliby się jako przewodniczący podlaskich struktur AWS. Zarówno pan Zdzisław Piekarski, przewodniczący RS AWS, Krzysztof Jurgiel, przewodniczący PPChD czy Marian Blecharczyk, przewodniczący ZChN w sposób właściwy pełniliby tę funkcję. Decyzja w tej kwestii należy jednak do liderów ich ugrupowań politycznych.

Czym, Pana zdaniem, powinien się zająć przyszły parlament?

– Przede wszystkim walką z bezrobociem.

Jako samorządowiec wie Pan co należałoby zrobić w naszym regionie, aby poprawić jego sytuację?

– Należy zająć się rozwojem gospodarczym, rolnictwem, wymianą towarową z sąsiadami zza wschodniej granicy i przede wszystkim postawić na rozwój turystyki, która może przynieść wymierne korzyści finansowe i nowe miejsca pracy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa autoryzowana

REKLAMA

WYBIERASZ – KUPUJESZ – ZYSKUJESZ

Meble na metry

Marzysz o nowym zestawie wypoczynkowym do swojego pokoju? Potrzebujesz pojemnej szafy? A może przydałoby Ci się nowe, wygodne łóżko? Nie ma problemu. Możesz to mieć już dziś. Nie masz pieniędzy? Też nie ma problemu. Sklepy sieci Market proponują atrakcyjny kredyt – przy zakupie wpłacamy 10 proc. wartości towaru, a następnie płacimy dziesięć równych rat.

W białostockich sklepach „Market ABC" i „MAG Market" można kupić wygodną wersalkę już za 499 zł, ładną meblościankę za 750 zł, a funkcjonalny trzyczęściowy komplet wypoczynkowy (kanapa i dwa fotele) za niespełna 1.700 zł. Natomiast ceny stołów rozpoczynają się już od 60 zł. Jeżeli zaś ktoś preferuje oryginalne wnętrza, koniecznie powinien zajrzeć do białostockiego sklepu „Bartek" przy ul. Lipowej 16 i wybrać któryś z niezwykłych żyrandoli, kutych świeczników, interesujący obraz lub lampę stylizowaną na „wiekową". Jako że z pewnością spodoba nam się wiele rzeczy, a do tego okaże się, że potrzebujemy jeszcze czegoś ze sprzętu AGD – na pewno zainteresuje nas kredytowa oferta firmy „Market". Otóż w ramach rozpoczynającej się dzisiaj w sklepach „Marketu" akcji promocyjnej możemy zdecydować się na tzw. prosty kredyt. Wystarczy wybrać sobie coś, co jest nam potrzebne i zapłacić za to 10 proc. wartości towaru, a następnie płacimy dziesięć równych rat.

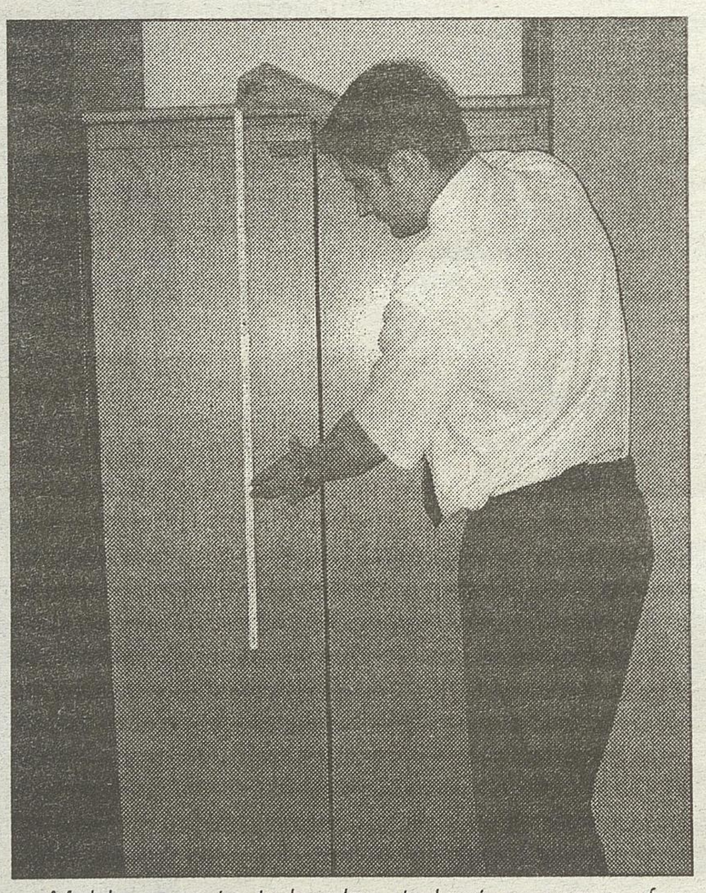

Meble na metry to bardzo atrakcyjna cenowo oferta. Najdłuższy bok prezentowanej na zdjęciu szafy dwudrzwiowej ma 1,68 m długości, co przemnożone przez 99 zł daje nam cenę... 166,32 zł!

Punktem kulminacyjnym akcji promocyjnej będzie dzień 25 maja br. Tego dnia będziemy bowiem mogli skorzystać ze specjalnej oferty darmowego kredytu – pięć rat, 0% prowizji i 0% odsetek!

Najciekawszą akcją „Marketu" jest zaś rozpoczynająca się dzisiaj akcja pod hasłem „Meble na metry". Jest to niepowtarzalna okazja, aby za niezbyt wysoką cenę urządzić własne „M". Trzeba jednak się śpieszyć, bo czas promocji i oferty jest ograniczony.

A jak kupić meble na metry? Wystarczy zajść do białostockiego sklepu „MAG Market" przy ul. Kolejowej 12 lub do „Marketu ABC" przy ul. Mazowieckiej 5, obejrzeć meble zaprezentowane na dolnej kondygnacji i zmierzyć dłuższy bok wybranego przez nas mebla. Otrzymaną długość trzeba pomnożyć przez cenę danej grupy mebli i okaże się, że cena potrzebnego nam stołu czy łóżka nas zaskoczy!

Jeżeli zaś chcemy urządzić cały pokój wypoczynkowy, młodzieżowy lub stołowy, możemy zdecydować się na kompleksowy zakup którejś z zaprezentowanych w „Markecie ABC" lub „MAG Markecie" gotowych aranżacji wnętrz. Kiedy zsumujemy ceny zaprezentowanych mebli: łóżka z kołdrą, stołu z serwetkami, lampki, a nawet firanek i świeczników, okaże się, że cały pokój możemy umeblować już za... 2 tys zł. A właściwie to nawet za 200 zł, bo przecież możemy skorzystać z dogodnego kredytu.

Warto dodać, że przez cały czas trwania akcji promocyjnej możemy negocjować ceny, a „Market" zapewni nam bezpłatny transport mebli na terenie Białegostoku.

Życzymy udanych zakupów!

(Artykuł promocyjny nr 1038561)

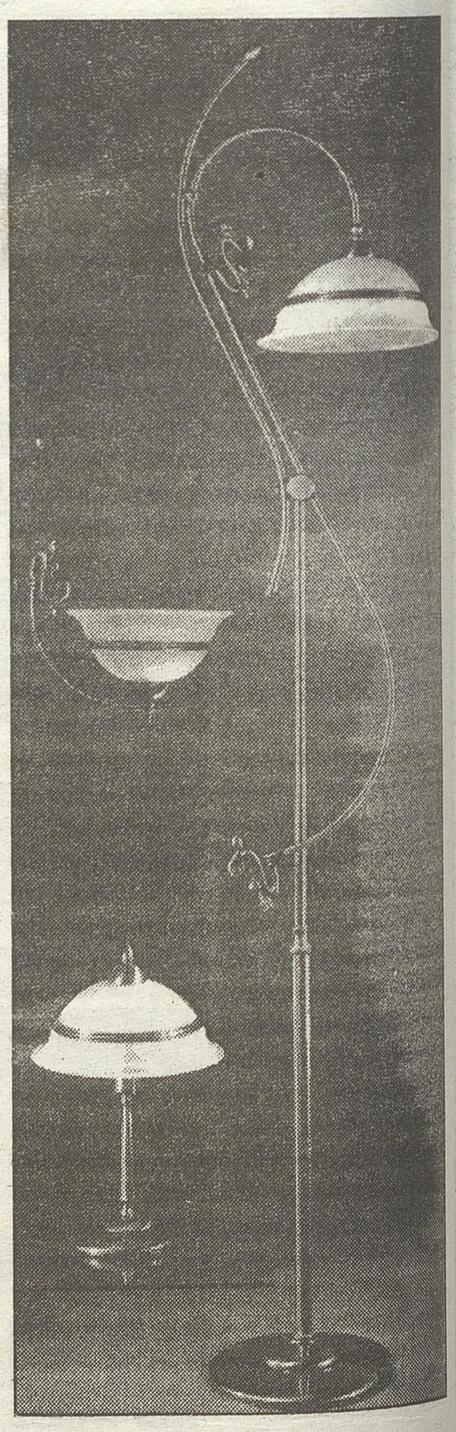

W sklepach „Marketu" można kupić wspaniałe lampy „Milano" z firmy „Agora"

Gdy bandyta nie przyznaje się do winy, a nie ma świadków przestępstwa, dowodem przeciwko niemu często staje się ekspertyza kryminalistyczna

Przestępca zostawia ślad

Luminal ujawnia ślady krwi nawet na dobrze wymytej podłodze, lampy ultrafioletowe wykazują fałszerstwa dokumentów, w komorze próżniowej można zebrać odciski palców z chropowatych i wygiętych powierzchni, a ninchydryna ujawnia ślady daktyloskopijne na banknotach. Policyjni eksperci znają wiele „sztuczek", by namierzyć przestępcę i zgromadzić obciążające go dowody. Jednak to od sądu zależy, czy są wystarczające...

Wyjątkowego pecha ma 47-letni Jan G., który w ciągu ostatnich dwóch lat dwukrotnie zetknął się ze specjalistami z laboratorium kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. W 1999 roku wraz z czterema innymi osobami został oskarżony o zabójstwo 70-letniego białostoczanina. Sąd uwolnił go z zarzutów.

Zbrodnia miała motyw rabunkowy. Bandyci związali, zakneblowali i torturowali swą ofiarę. Podczas czynności operacyjnych policjanci wytypowali domniemanych sprawców przestępstwa. Byli pewni, że zatrzymali zabójców. Niestety, nie znaleziono bezpośrednich świadków zbrodni, podejrzani zaś nie przyznali się do winy. Głównym procesowym dowodem obciążającym ich była ekspertyza osmologiczna. A to nie wystarczyło w sądzie.

Psa trzeba głaskać

Osmologia to jedna z najmłodszych dziedzin kryminalistyki. W Białymstoku ekspertyzy zapachowe są wykonywane od ponad dwóch lat. Obecnie w laboratorium kryminalistycznym białostockiej komendy wojewódzkiej „zatrudnionych" jest pięć psów specjalistycznych, wyszkolonych do identyfikacji śladów zapachowych z miejsca przestępstwa. Wytyczne Komendy Głównej Policji dokładnie określają sposób zbierania śladów – umieszcza się je w sterylnych słojach wyłożonych jałową gazą. Ekspertyza osmologiczna jest nieco podobna do okazywania poszkodowanemu osób zatrzymanych przez policję, ustawionych w szeregu z tzw. osobami dobranymi.

W specjalnym pomieszczeniu znajduje się tzw. szereg selekcyjny, czyli pięć stanowisk nieco oddalonych od siebie. Do każdego z nich wkłada się jeden ludzki zapach. Wśród nich jest zapach osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa. Psu daje się do powąchania zapach zabezpieczony na miejscu zbrodni. Zadaniem psa jest odnalezienie w szeregu tego zapachu. Jeśli zwierzę go zidentyfikuje, kładzie się przy stanowisku i obejmuje je łapą – tak jest szkolone podczas specjalistycznych kursów. Ekspertyza jest powtarzana przy użyciu tego samego psa, potem badania ponawia się z innym psem. W ten sposób policyjni specjaliści chcą zyskać pewność, że identyfikacja nie była przypadkowa. Zwierzęta są specjalnie przygotowywane do pracy, przed ekspertyzą opiekunowie bawią się z nimi w ulubione zabawy, głaszczą, czeszą. Psy regularnie przechodzą sprawdziany przeprowadzane przez specjalistów z komendy głównej i otrzymują specjalny atest. W protokole z ekspertyzy, który trafia do sądu, wpisany jest numer atestu, informacja do kiedy jest ważny, imię psa, dane personalne policjanta przeprowadzającego ekspertyzę i oczywiście jej wyniki.

W 1999 roku specjalistyczny pies uznał, że zapach paska, którym skrępowane były kończyny 70-letniej ofiary, należał do zatrzymanych przez policję osób. Zdaniem sądu, dowód ten nie był wystarczający do wydania wyroku skazującego. Wszyscy, w tym Jan G. i Swietłana Ż., zostali uniewinnieni.

– Niezawisły sąd ma prawo do swobodnej oceny dowodów – mówi podinsp. Anatol Karczewski, naczelnik laboratorium kryminalistycznego KWP w Białymstoku.

Zdaniem policji, ekspertyzy osmologiczne są bardzo wiarygodne. Wielu prawników i sędziów podchodzi jednak do nich w sposób sceptyczny.

– Musi minąć sporo czasu, żeby te badania się upowszechniły. Kiedyś, chociaż to może brzmieć dziwnie, nie wierzono w wiarygodność daktyloskopii... – mówią funkcjonariusze.

Krwawe ślady

Jan G. z policyjnymi ekspertami ponownie zetknął się kilkanaście dni temu, kiedy został zatrzymany jako podejrzany o zabicie nożem 35-letniego białostoczanina. Do zbrodni doszło w trakcie imprezy alkoholowej. Janowi G. towarzyszyła Swietłana Ż. Na imprezie był jeszcze jeden mężczyzna. Doszło do scysji, podczas której mężczyzna otrzymał śmiertelny cios w serce. Jan G. zadzwonił na policję.

Kiedy policjanci zjawili się na miejscu, ciało leżało na klatce schodowej bloku przy ul. Barszczańskiej w Białymstoku. Niemal od początku funkcjonariusze przypuszczali, że zbrodnia miała miejsce w mieszkaniu Swietłany Ż. Użyli luminalu. Płyn rozprowadzony w mieszkaniu wskazał, że znajdowały się tam ślady krwi, ale zostały zmyte. Można było nawet zaobserwować sposób usuwania krwawych śladów. Jan G. i Swietłana Ż. zostali tymczasowo aresztowani, on – pod zarzutem zabójstwa, ona – pod zarzutem zacierania śladów zbrodni i nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w sytuacji zagrażającej życiu.

Na początku kwietnia br. w jednej z podmonieckich wsi zaginął mężczyzna. W trakcie prowadzonej akcji poszukiwawczej syn mężczyzny przyznał się do zabicia ojca. Twierdził, że zabił go siekierą, a zwłoki wrzucił do rzeki. Ciała mężczyzny nie udało się odnaleźć, jednak przy pomocy luminalu udało się zyskać dowód na to, że rolnik nie zmyśla. Ekspertyza wykazała, że w mieszkaniu polała się krew, którą następnie ktoś zmył.

Luminal niszczy ślady krwi, dlatego zapis o jego użyciu wpisywany jest do protokołu, eksperyment bywa też rejestrowany na taśmie magnetowidowej.

Odcisk jak podpis

Każdy człowiek ma niepowtarzalne linie papilarne. Ich badaniem zajmuje się daktyloskopia. I chociaż jest to jedna z najstarszych dziedzin kryminalistyki, takich ekspertyz dokonuje się najwięcej.

– Ślad daktyloskopijny jednoznacznie wskazuje na konkretnego człowieka. Jeżeli na miejscu przestępstwa znajdziemy jego ślad, nie może wyprzeć się tego, że tam był – mówi podinsp. Anatol Karczewski. – Trwają obecnie prace nad centralnym systemem identyfikacji śladów daktyloskopijnych AFIS. Komputer analizuje wszelkie odciski wprowadzone do bazy – te z nazwiskami i te niewiadomego pochodzenia – i dokonuje identyfikacji. W tym tygodniu dzięki temu systemowi udało się zidentyfikować dwóch sprawców przestępstw popełnionych dość dawno.

Na razie podlaska policja zwraca się o pomoc do warszawskich ekspertów. Wkrótce – może nawet jesienią tego roku – otrzyma niezbędny sprzęt i tzw. końcówkę od tego systemu. Wtedy będzie można częściej korzystać z bazy, nie trzeba będzie czekać na identyfikację.

Technicy zabezpieczają odciski palców z gładkich powierzchni nanosząc na przedmioty – przy pomocy pędzli z piór marabuta – specjalny proszek ujawniający linie papilarne. Trudniej jest zebrać odciski z broni i różnych chropowatych czy powyginanych przedmiotów. Robi się to w tzw. komorach próżniowych. Przypominają one lodówki z przezroczystymi drzwiczkami. Na przedmioty w nich zamknięte nanoszone są substancje, które są szkodliwe dla człowieka, dzięki nim jednak uzyskuje się ślady linii papilarnych.

Z kolei do zdejmowania odcisków palców z banknotów używa się środka chemicznego o nazwie ninchydryna. Pozwala ona na zabezpieczenie odcisków, niszczy jednak banknot barwiąc go na czerwono. Dziś można nawet zidentyfikować ślad pozostawiony ma miejscu zdarzenia przez rękawiczki sprawcy.

Ekspertyzy chemiczne należą do najdroższych, ze względu na koszt odczynników. Tymczasem policja prowadzi coraz więcej spraw przeciwko narkotykowym dealerom, więc rośnie zapotrzebowanie na takie właśnie ekspertyzy. Znalezione rośliny, tabletki czy też proszek poddawane są badaniom. Ich celem jest ustalenie, czy znalezione przedmioty są narkotykami i jeśli tak – jakimi. Nieco rzadziej badane są alkohole zabrane przez policję z rozlewni czy bimbrowni.

Fałszywki w ultrafiolecie

Wzrasta także liczba ekspertyz grafologicznych i ekspertyz wszelkich dokumentów z postępowań przygotowawczych. Większość z nich polega na sprawdzeniu, czy podpis figurujący na czeku czy dokumencie jest oryginalny, czy też został sfałszowany.

– W większości przypadków badamy dokumenty napisane ręcznie, zdarzają się jednak również ekspertyzy dokumentów napisanych na maszynie – mówi naczelnik Karczewski.

Dokumenty oświetlane są specjalnymi lampami kryminalistycznymi. Promienie ultrafioletowe ujawniają przeróbki w dokumentach oraz ślady daktyloskopijne.

Natomiast dzięki badaniom mechanoskopijnym można zidentyfikować narzędzia, przy pomocy których włamywacze pokonali zamki: łapki, pilniki, piły, kombinerki itp. Każde narzędzie zostawia bowiem na ciętym przedmiocie swoje cechy charakterystyczne. Ekspertyzy te są tym wiarygodniejsze, im krótszy czas dzieli je od popełnionego przestępstwa. Cechy charakterystyczne narzędzi często używanych zmieniają się...

– Dlatego też nie ma sensu zabezpieczać śladów starych, gdyż mogły one zostać zniekształcone – mówi podinsp. Anatol Karczewski.

Zdaniem specjalistów z laboratorium kryminalistycznego, obecnie nie docenia się badań traseologicznych, czyli ekspertyz odcisków butów lub opon zabezpieczonych na miejscu przestępstwa. Technicy zbierają te ślady, jednak nie zawsze są one poddawane obróbce w laboratorium.

W niektórych, oczywistych zdaje się sprawach, prowadzący śledztwo wydaje decyzje o przeprowadzeniu znacznej ilości ekspertyz. To zwiększa koszty postępowania, jednak czasami decyduje o jego sukcesie. Bywa, że podejrzany na początku przyznaje się do winy, potem zaś, w sądzie, zaprzecza. Twierdzi że policja lub prokuratura zmusiły go do złożenia takich zeznań. Ekspertyzy potwierdzają, że prawdą jest to, co mówił na początku.

Zapotrzebowanie na ekspertyzy rośnie również z tego powodu, że coraz częściej świadkowie przestępstw nie chcą zeznawać w obawie przed zemstą. Czasami udaje się ich przekonać, jeśli dowiadują się, że organy ścigania dysponują jeszcze innymi dowodami.

Jolanta Gadek

A. Zgiet

Przy pomocy lupy analizuje się ślady daktyloskopijne znalezione na miejscu przestępstwa

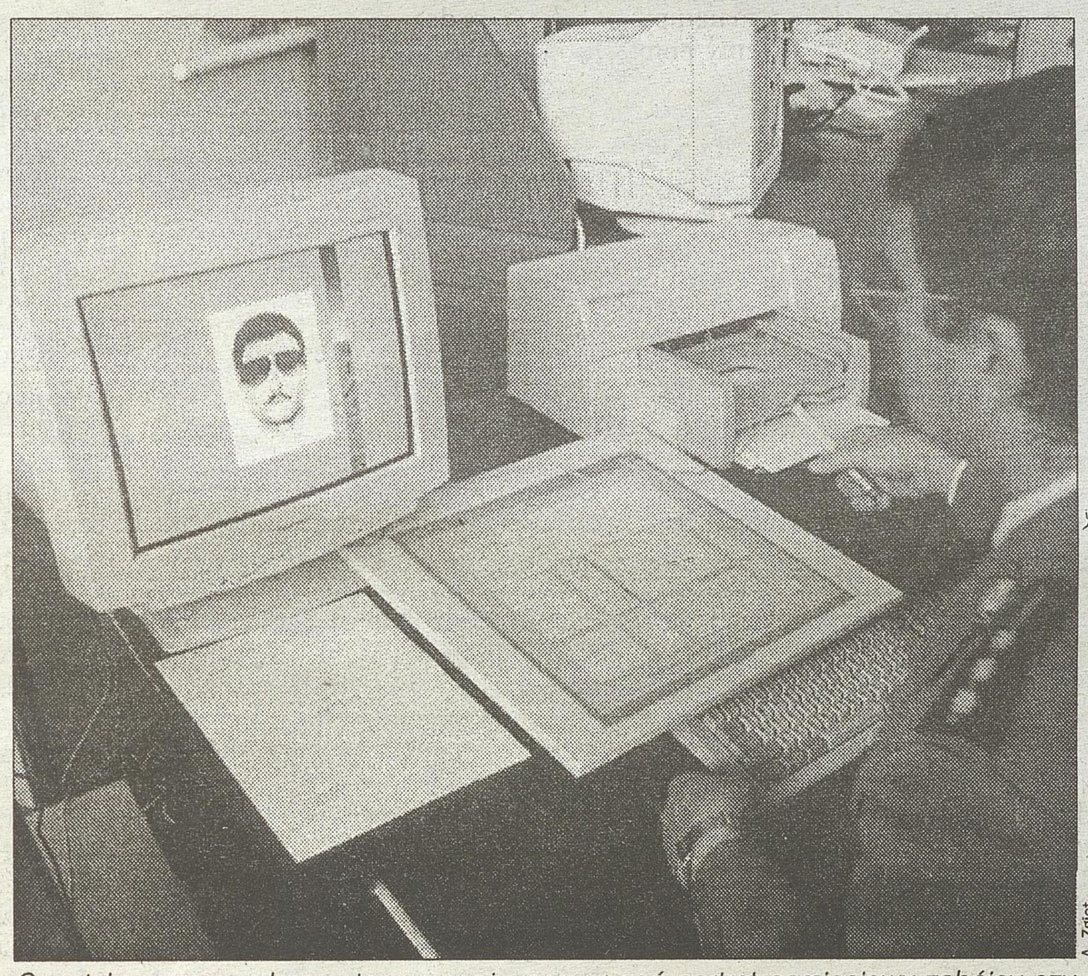

A. Zgiet

Specjalny program komputerowy może opracować portret pamięciowy zabójcy czy włamywacza

W ciągu trzech pierwszych miesięcy tego roku technicy kryminalistyczni dokonali 2.417 oględzin miejsc przestępstw. W 95 proc. oględzin zabezpieczono ślady.
W omawianym okresie specjaliści z policyjnego laboratorium kryminalistycznego wykonali 321 ekspertyz daktyloskopijnych, 48 mechanoskopijnych, 18 traseologicznych, 50 osmologicznych (prawie o połowę więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego), 78 chemicznych (również o połowę więcej niż w ub.r). Wykonali też dwukrotnie więcej – aż 91 – ekspertyz dokumentów. W omawianym okresie sporządzili też 41 opinii na temat przyczyn i przebiegu wypadków drogowych. **(jg)**

mAc

Przed sądem w Giżycku stanie grupa odpowiedzialna za uruchomienie największego w Polsce laboratorium BMK

Smród zwabił policję

W niewielkiej miejscowości na Mazurach kilku „przedsiębiorczych" mężczyzn uruchomiło największe w kraju laboratorium BMK – prekursora amfetaminy. W marcu ub.r. policja przerwała produkcję. Zarekwirowała sprzęt, a pracownicy i pomysłodawcy „fabryczki" trafili do aresztu. W ubiegłym tygodniu prokuratura zakończyła postępowanie aktem oskarżenia. Teraz winę pięciu mężczyzn rozpatrzy sąd w Giżycku. Natomiast akcją białostockich funkcjonariuszy z Centralnego Biura Śledczego odbiła się szerokim echem. Sprawa rozpracowania laboratorium BMK trafiła jako temat instruktażowy dla policji nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

AGNIESZKA ŻERO

Produkcja amfetaminy jest dla wtajemniczonych stosunkowo prosta. Warunkiem jest jednak posiadanie prekursora narkotyku – BMK, ale już wyprodukowanie BMK jest o wiele bardziej skomplikowane. Robi to niewiele laboratoriów na całym świecie. Ponad dwa lata temu przestępcy starali się uzyskać ów prekursor z zagranicy, m.in. ze Wschodu i przemycić do Polski. Kiedy na Wschodzie cena BMK podskoczyła niemal o 40 proc., przemyt stał się nieopłacalny. Polskie gangi zajmujące się produkcją amfetaminy doszły więc do wniosku, że trzeba uruchomić produkcję prekursora na miejscu. Z danych operacyjnych policji wynikało, że gdzieś w Polsce powinna znajdować się niemała fabryczka BMK, gdyż do laboratoriów amfetaminy docierały coraz większe ilości prekursora.

Pozostaje tajemnicą, w jaki sposób policjanci odkryli funkcjonowanie fabryczki w Pieczonkach pod Giżyckiem. Faktem jest, że kiedy już uzyskali o niej informację, zaczęli obserwować teren. A nie było to łatwe. Miejscowość jest niewielka, więc każde pojawienie się obcego samochodu dawało się zauważyć natychmiast. Miejscowi znają się bardzo dobrze, więc i każdy obcy pojawiający się nagle w niewielkiej wiosce mógł wzbudzać zainteresowanie, tym bardziej że do rozpoczęcia sezonu letniego było jeszcze daleko.

Taranem przez bramę

W połowie marca 2000 r. funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego, wzmocnieni brygadą antyterrorystyczną, postanowili wkroczyć na teren „podejrzanej" posesji. Dwoma volkswagenami busami staranowali bramę wjazdową do gospodarstwa. Błyskawicznie przeszukali pomieszczenia gospodarcze i mieszkalne. Okazało się, że fabryczka złożona jest z dwóch kompletnych linii technologicznych, niezbędnych odczynników chemicznych, specjalistycznych przyrządów i urządzeń laboratoryjnych... W laboratorium szła akurat produkcja, której doglądało dwóch mężczyzn. Obaj zostali zatrzymani. W pomieszczeniach gospodarczych suszyła się substancja krystaliczna koloru białego, produkt już wytworzony, który zapewne czekał na transport. W innym pomieszczeniu policjanci znaleźli kompletną instrukcję obsługi linii technologicznej i wytwarzania prekursora. Zdaniem policji, było to największe w Polsce laboratorium BMK.

Spotkanie z chemikiem

Pomysłodawcą założenia „fabryczki" BMK był 48-letni Marek K., mieszkaniec jednej z podwarszawskich miejscowości. Mężczyzna ten nie był wcześniej karany, ale miał swoje „kontakty". Pewnego dnia spotkał się w Warszawie z Arturem W., 44-letnim doktorem chemii z wykształcenia. Poprosił go o załatwienie substancji chemicznej o nazwie nitroetan, która może służyć do produkcji amfetaminy.

– Mogę to załatwić, ale mam lepszy surowiec do produkcji BMK – Artur W. podał od razu cenę 120 USD za kilogram i jednocześnie zaproponował dostarczenie technologii produkcji prekursora BMK wraz z kompletnym sprzętem – a wszystko za 20 tys. USD.

Część sprzętu Artur W. załatwił swoimi kanałami jako pracownik Instytutu Chemii, a część dokupił w sklepie ze sprzętem laboratoryjnym. Wszystko przewiózł na posesję Marka K. do podwarszawskiej miejscowości, gdzie początkowo planowano uruchomić laboratorium.

W tym samym czasie Artur W. zaczął kupować w jednej z warszawskich firm kwas fenolooctowy – podstawową substancję do produkcji BMK. W dokumentacji podawał, że substancję wykorzystuje do produkcji substancji zapachowych.

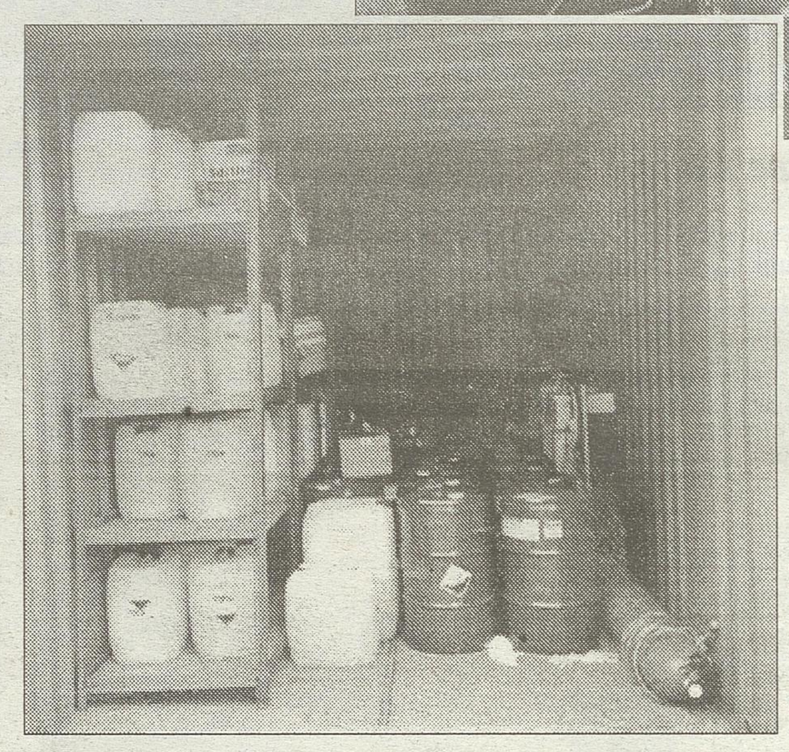

Fot. archiwum policji

Gdy policja weszła na posesję w Pieczonkach, produkcja BMK szła pełną parą. Na zdjęciu zarekwirowany towar – beczki z wyprodukowanym BMK, oraz niezbędne do jego produkcji odczynniki chemiczne.

W Pieczonkach na odludziu

Marek K. nie zamierzał jednak produkować BMK u siebie, pod Warszawą. Mogło to bowiem zwrócić uwagę sąsiadów, a i zapach towarzyszący produkcji mógł zbyt wiele sugerować... Odnalazł więc znajomego z Mazur – Marka Z., a ten postarał się o wyszukanie gospodarstwa w odosobnionym miejscu. I tak produkcja trafiła do Pieczonek. Gospodarstwo tylko z nazwy należało do wioski Pieczonki. W rzeczywistości znajdowało się na zupełnym odludziu. Produkcja mogła ruszyć pełną parą...

Artur W. obejrzał gospodarstwo i zaakceptował pomysł. Jednocześnie zapewnił, że będzie dostarczał substancję do produkcji BMK w cenie 70 USD za kilogram, a linię technologiczną wycenił na 15 tys. USD, jego udział wynosił w niej – 5 tys. dolarów.

– A zyski dzielimy po równo – dodał.

Nauczył Marka Z. całego cyklu produkcyjnego wraz z uruchamianiem linii, przekazał instrukcje (te same, które później znalazła w Pieczonkach policja) i wyjechał.

Wiadomo, że już na początku wyprodukowano w Pieczonkach 5 litrów czystego BMK, co w Warszawie sprzedano po 530 USD za litr. W maju coś się zaczęło psuć, ale po naprawie sprzętu wyprodukowano kolejne 10 litrów BMK. Po substancję przyjeżdżał Zbigniew S. W Miłkach pod Giżyckiem odbierał towar i wiózł do Warszawy. Mężczyzna jest poszukiwany listem gończym.

Po zapachu do laboratorium

Fabryka pracowała na pełnych obrotach, potrzeba było rąk do pracy. Marek Z. polecił swojego znajomego z Giżycka, 37-letniego Mariana N., który błyskawicznie został zapoznany z tajnikami procesu technologicznego. Zajmował się również naprawą sprzętu.

Od czerwca do połowy sierpnia 1999 r. w Pieczonkach wyprodukowano 25 litrów BMK. W czerwcu nastąpiły trudności, bo warszawska firma nie chciała już więcej sprzedawać kwasu Arturowi W. Chemik postanowił więc zakupić surowiec zastępczy – chlorek kwasu fenylooctowego – 2 beczki po 50 kg (jedną w firmie warszawskiej, drugą w poznańskiej). Produkcja ruszyła ponownie. Od września Zbigniew S. sprzedawał BMK po 700 USD za litr, dostawał 50 dolarów prowizji od litra.

W lutym 2000 r. do grona pracujących przy produkcji dokooptował mieszkaniec podgiżyckiej miejscowości 25-letni Marek M., bezrobotny sąsiad Z.

– Nie możesz nikomu powiedzieć, gdzie pracujesz i co tam się robi – uprzedził Z.

Marek M. miał dostawać 50 zł za dzień pracy.

Wspólnicy wpadli na pomysł uruchomienia drugiej linii technologicznej, którą sfinansowano z zysków. Ruszyła w marcu ubiegłego roku. Gdy w połowie marca na posesję weszli policjanci, zarekwirowali 175 litrów BMK. Na posesji znajdowali się dwaj giżyczanie Marek Z. i Marek M., a tuż przed wejściem policji gospodarstwo opuścił Marian N. Najważniejsi wspólnicy byli wówczas w Warszawie.

– Zapach to był jeden z tropów, który nas naprowadził na gospodarstwo w Pieczonkach – mówi jeden z policjantów.

Przy produkcji BMK wytwarza się taki smród, że czuć go z daleka. Być może dlatego „przedsiębiorcy" szukali odosobnionego miejsca na Mazurach, położonego z daleka od innych gospodarstw.

– Po akcji tak cuchnęliśmy, że żony nie chciały nas wpuścić do domu – dodaje inny funkcjonariusz.

Akcja białostockich policjantów i metoda rozpracowania grupy, która zbudowała największe w Polsce laboratorium produkcji BMK, znalazły się w materiałach szkoleniowych policji nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

A miały być perfumy

Zdaniem policji, chemik powinien dostać Nobla za opracowanie produkcji BMK w prymitywnych warunkach. Póki co jednak, czeka w areszcie na decyzję sądu o wyznaczeniu terminu rozprawy. 44-letni Artur W. nie przyznał się oczywiście do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił tylko, że wytwarzanie BMK nie miało na celu produkcji amfetaminy. Nie przyznał się również 48-letni Marek K. Twierdzi, że poznał Artura W. z Markiem Z., gdyż warszawiak chciał zamówić meble do mieszkania. A w Pieczonkach zamierzał ze wspólnikiem uruchomić zakład z... bezpyłowym polerowaniem blachy galwanicznej, w końcu z wykształcenia jest mechanikiem. Natomiast Marek Z. wyjaśnia, że interesował się chemią, bo chciał rozpocząć produkcję odczynników do wytwarzania... perfum. Marek M. i Marian N. też sądzili, że chodzi o produkcję damskich pachnideł.

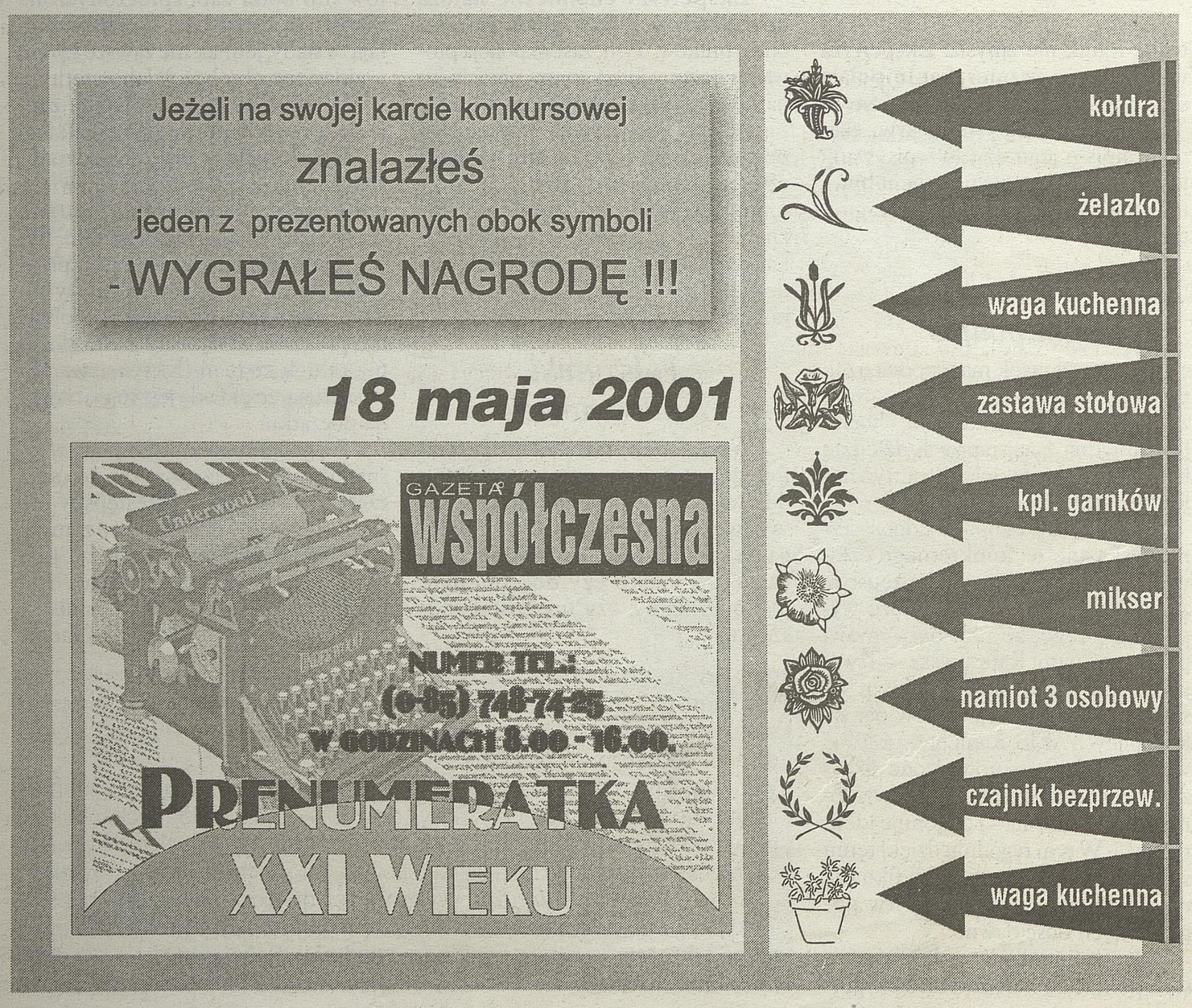

Włamali się do restauracji, tylko po to, żeby sobie usmażyć frytki i hot dogi

Złodzieje słodyczy

Gdy do Komendy Powiatowej w Bielsku Podlaskim wpływa zawiadomienie o włamaniu, policjanci w pierwszej kolejności sprawdzają, co w czasie włamania robiło czterech miejscowych 13-latków i dwóch 15-latków. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy gang nieletnich uczniów z tutejszej podstawówki i gimnazjum dokonał już kilkadziesiąt przestępstw! Mają na koncie włamania, rozboje, wymuszenia rozbójnicze, wyrwy. Trzy razy włamywali się nawet do własnej szkoły.

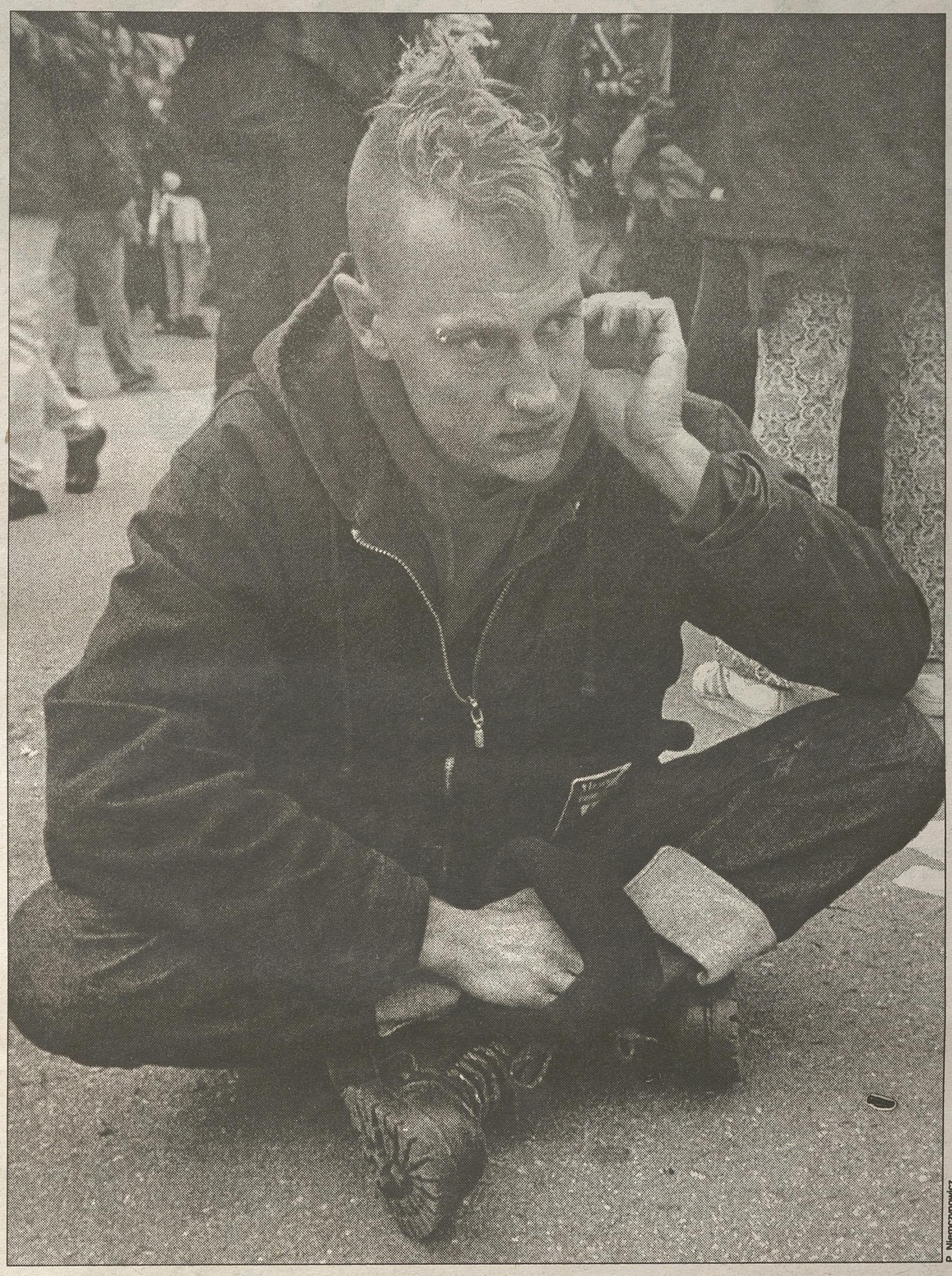

P. Niemczynowicz

JOLANTA GADEK

Czteroosobowy trzon gangu zaczął działalność we wrześniu 2000 r., tuż po rozpoczęciu roku szkolnego. Na początku chłopcy spotykali się w celach towarzyskich, potem zaczęli wspólnie wąchać klej i dokonywać wymuszeń rozbójniczych. Ich ofiarami byli młodsi koledzy lub rówieśnicy ze szkoły. Działali głównie w pobliżu szkolnego sklepiku, na przerwach pomiędzy lekcjami. Gdy po słodycze i napoje ustawiała się kolejka, oni stawali z drugiej strony. Podchodzili do uczniów wyjmujących pieniądze. Żądali pożyczki, zabierali wydaną resztę.

– Łupy najczęściej nie były wysokie. Zabierali po złotówce czy 2 zł – mówi nadkom. Jan Opaliński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim. – Ale dziennie dokonywali dziesięciu lub więcej takich wymuszeń. Straszyli uczniów, zmuszali do przynoszenia z domu pieniędzy. Niektóre z ich ofiar po pewnym czasie przyłączyły się do grupy.

Na początku roku gang nieletnich liczył już sześciu chłopców. Pogłębiała się ich demoralizacja, rosły potrzeby finansowe i chęć imponowania rówieśnikom. Wpadli więc na pomysł, że będą wyrywać torebki starszym kobietom.

Znicze i kiełbasa

– Na początku roku S. wziął mnie do swojej grupy – opowiadał policjantom jeden z nieletnich członków gangu. – Najpierw praktycznie na każdej przerwie zabieraliśmy uczniom pieniądze. Pewnego dnia spotkałem się z kolegami. Mówili, że fajnie wyrywa się torebki starszym paniom. Przynieśli torebkę pod szkołę. M. powiedział, że w ten sposób łatwo zarabia się pieniądze.

W styczniu i w lutym br. czaili się więc w pobliżu bielskiego cmentarza. Na ofiary wybierali starsze, samotnie idące kobiety.

– Zobaczyliśmy starszą panią. Gdy otwierała bramkę, podbiegliśmy do niej. M. wyrwał jej torebkę i uciekliśmy. W torebce był foliowy woreczek z grosikami. Podzieliliśmy monety, wyszło po 2 zł na głowę. Torebkę wyrzuciliśmy. Tego samego dnia ukradliśmy torebkę innej kobiecie. Były w niej tylko znicze, zapałki i szczotka do zamiatania, więc i tę wyrzuciliśmy na stadionie – opowiadali policjantom.

Nie wykazywali skruchy. Nie było im żal okradanych kobiet. Uważali, że to świetna zabawa. Nie omieszkali przegapić żadnej z nadarzających się okazji, coraz częściej też celowo wyruszali na „łowy".

Czasami ich łup wynosił kilkadziesiąt złotych, częściej jednak w zrabowanych torebkach i reklamówkach była kiełbasa, mleko, bułki, jabłka czy znicze. Większość ofiar nie zgłosiła kradzieży policji. Przeżyły szok, uznawały jednak, że straty są zbyt małe, żeby angażować mundurowych.

Wyszło szydło w Strabli

Na początku marca br. policja zorientowała się, że na terenie Bielska działa zorganizowana grupa nieletnich. Kiedy chłopcy uciekli z domu i włamali się do trzech obiektów w Strabli: młyna, ośrodka wczasowego oraz domu, w którym nocowali, skojarzono pewne fakty.

Aby dostać się do zamkniętych pomieszczeń zazwyczaj wybijali szyby w oknach lub dziury w ścianach. Z młyna skradli kalkulator, gaśnicę i telefon. Przedmioty zanieśli do domu, w którym nocowali. Było zimno, więc pozrywali tapety ze ścian i napalili nimi w piecu. Potem ten sam los spotkał książki znajdujące się w domu. Na drugą wizytę w domku w Strabli zaprosili dwie koleżanki ze szkoły. Jedna z nich miała 20 zł, więc kupili trzy bochenki chleba, kawałek kiełbasy i urządzili imprezę. Chcieli popisać się przed dziewczynami. Znaleźli kanister z benzyną. Wyleli ciecz na podłogę na strychu rysując nią... kształt serca. Podpalili. Cudem udało im się później ugasić ogień, nakrywając płonący kanister wiadrem.

– Mieli wiele szczęścia. Mogli posmażyć się tam jak kociaki – mówią policjanci.

Część członków grupy pochodzi z rodzin patologicznych. Ojciec jednego z nich w przeszłości był znanym w bielskim półświatku kryminalistą. Dokonywał rozbojów i innych przestępstw. Drugiego z chłopców wychowuje babcia, bo matka wyjechała do innego miasta. Dwaj kolejni to bracia przyrodni wychowywani tylko przez matkę. Jedynie S. pochodzi z porządnej rodziny. Ojciec regularnie spuszcza mu lanie, rodzice stawiają się na każde wezwanie policji, starają się wpłynąć na syna. Ten obiecuje poprawę, po czym po kolejnej burze... ucieka z domu.

Błyskawiczna demoralizacja

Nieletnich nie speszył fakt, że zostali namierzeni przez policję. Nie bali się przesłuchań, bez żenady opowiadali o swoich wyczynach. Policja gromadziła kolejne materiały, wysyłała pisma do sądu dla nieletnich. Na razie nie zastosowano wobec nich żadnych środków izolacyjnych. Większość spraw nie została jeszcze zamknięta. Procedura postępowania z nieletnimi ma bowiem znacznie wolniejsze tempo, niż ich... demoralizacja.

– To, co robili w kwietniu i maju przechodzi ludzkie pojęcie – komentują bielscy policjanci. – A przecież wiedzieli, że interesujemy się nimi, po każdym z czynów byli rozliczani.

Trzy razy włamali się do szkoły podstawowej, w której się uczą. Spustoszyli sklepik zabierając wszystkie słodycze. Raz splądrowali też pomieszczenia intendentki. Włamali się również do bielskiej szkoły specjalnej, skąd ukradli sterownik do pieca olejowego, który od razu zniszczyli i wyrzucili. Wzięli też radiomagnetofon. Chcieli go sprzedać, ale nie zdążyli, bo... ktoś im go ukradł. Kilka dni później włamali się do piwnicy i skradli sprzęt wędkarski.

Z czasem bielski gang nieletnich opracował własną metodę włamań– do środka sklepów dostawali się przez otwory wentylacyjne. W ten sposób weszli do sklepu przy ul. Dubieżyńskiej w Bielsku Podlaskim. Skradli z kasy fiskalnej pieniądze, do pięciu reklamówek zapakowali czekolady, chipsy, cukierki, papierosy. Wynieśli
i ukryli łup, po czym ponownie weszli do sklepu. Tym razem do dwóch reklamówek zapakowali 50 puszek piwa. Część łupu ukryli w opuszczonym budynku przy ul. Reja. Zamówili taksówkę. Pojechali mercedesem na dworzec w Czeremsze, tam przenocowali. Gdy rano wrócili do Bielska, okazało się, że piwo i słodycze ukryte na ul. Reja zniknęły... Prawdopodobnie zabrało je kilku 18-latków, którzy z daleka obserwowali ich poczynania. Cóż było robić. Zjedli to, co im zostało, a trzy paczki Rafaello, wafelki i gumę do żucia zanieśli koleżance.

– Mówiliśmy jej, że obrobiliśmy sklep – tłumaczył jeden z nich. – Matce powiedziałem, że w nocy byłem na ognisku zorganizowanym przez Amerykanów.

Za jakiś czas swój wybryk powtórzyli. Włamali się do baru „Pod Orzechem", sklepu „Małpi Gaj" i do mieszkania przy ul. 11 Listopada.

Najpierw łom potem sklep

Spotykali się codziennie, szukali metalowego prętu, a potem wyruszali do miasta. Nie zawsze wszystko szło po ich myśli. Raz planowali włamanie do sklepu chemicznego, chcieli ukraść butapren do wąchania, ale nie wyszło. Potem obserwowali sklep ogrodniczy, kwiaciarnię, skup metali kolorowych – wcześniej kradli stamtąd po dwa worki puszek i następnego dnia sprzedawali je. Za drugim razem jednak już nie wychodziło. Włamali się więc do domu koleżanki. Wiedzieli, że jej rodzice zostawiają klucz do drzwi wejściowych pod wycieraczką. Przeszukali pomieszczenia, zabrali złotą biżuterię, 300 zł, kiełbasę z lodówki. Potem matka jednego z nieletnich zabrała mu precjoza i oddała policji.

– Większość skradzionych przez nich rzeczy – tych droższych – udało nam się odzyskać i przekazać właścicielom – mówi nadkom. Opaliński. – Ustaliliśmy na przykład, że skradziony przez nich magnetowid kupił jeden z rolników z pobliskiej wsi. 14 maja było kolejne włamanie do jednego z mieszkań w Bielsku. Dokonano je podobną metodą – przez wypchnięcie drzwi balkonowych. Zatrzymaliśmy trzech członków grupy, są przesłuchiwani. Policjanci już pojechali po skradziony przez nich telefon komórkowy, który sprzedali mieszkańcowi Bielska. Oprócz tego zabrali dwa walkmany, dyktafon, aparat fotograficzny.

Nieletni czują się bezkarni. Może dlatego, że zawsze działają w trzy-, czteroosobowej grupie, w różnych konfiguracjach. Uciekają z domów, nie chodzą do szkoły, nie interesują się nauką. Policja przyznaje, że czuje się bezradna, ponieważ sąd – z powodu młodego wieku sprawców – nie stosuje na razie środków izolacyjnych. Rodzice nie interesują się poczynaniami dzieci, a nawet jeżeli o nich wiedzą, nie dają sobie rady ze swoimi „pociechami". Także nauczyciele wolą trzymać się od nich z daleka.

– Są zbyt młodzi, żeby kierowały nimi wyłącznie pobudki materialne. Oni nie zastanawiają się zbyt mocno nad wartością łupu, pieniądze są im potrzebne na zakup jedzenia na ucieczkach. Te wycieczki i włamania stały się ich sposobem na życie. W ich postępowaniu często nie ma żadnego sensu. Ot, zamawiają kurs do Czeremchy tylko po to, żeby przejechać się taksówką – uważa nadkom. Opaliński.

W nocy z 27 na 28 kwietnia przez otwór wentylacyjny dostali się do środka lokalu gastronomicznego przy ul. Jagiellońskiej. Przygotowali do wyniesienia kuchenkę mikrofalową, frytownicę, telewizor, radio, zabrali pieniądze z kasy. Potem zamknęli się w magazynie i przez cztery godziny smażyli sobie frytki, hot dogi, jedli słodycze, palili papierosy. Wybity wywietrznik zauważyła właścicielka sklepu i powiadomiła policję. Chłopcy nieco zdziwili się na widok mundurowych, nie próbowali jednak uciekać...

Podobno nie każdy chce latać, ale jak już raz spróbuje – nie ma odwrotu

W górze mniejszy tłok

Joanna lata od dwóch lat. Pokochała motolotnię i towarzyszące jej poczucie wolności. Mariusz pokonuje swój lęk przestrzeni jako instruktor szybowcowy, a pan Artur lata nie odrywając stóp od ziemi...

Odwaga, której uczy latanie, przydaje mi się na co dzień – mówi Joasia Makowska

Kobieta na motolotni

Motolotnia to sprzęt latający posiadający skrzydło jak w paralotni i silnik. Takie cacko ma całkiem ładną obudowę, ale można jeszcze dodać mu uroku, najlepiej wsadzając doń... kobietę. W Białymstoku jest jedna dama zajmująca się czynnie uprawianiem tego sportu.

Joanna Makowska ma 21 lat i kształci się na Wydziale Fizjoterapii białostockiego Studium Medycznego. Na motolotniach lata od dwóch lat. Do uprawiania tego sportu namówił ją znajomy. Od razu zrobiła wymagane badania i wsiadła do motolotni. Pierwszy lot odbyła na stanowisku pasażera.

– Pierwsze wzbicie się w powietrze to było coś niesamowitego. Nie da się tego opisać. Pilot wyprowadził motolotnię na wysokość około 200 metrów. Spodobało mi się, więc zaczęłam szkolenie – wspomina motolotniarka.

Nauka latania trwała bardzo krótko, bo tylko około miesiąca. Podczas szkolenia dopisywała pogoda, więc można było codziennie ćwiczyć. 9 września 1999 roku pani Asia odbyła swój pierwszy, samodzielny lot.

Za pierwszym razem zaparło jej dech w piersiach. Teraz, gdy lata samodzielnie na wysokościach do 600 metrów (dla porównania Pałac Kultury i Nauki ma 230 metrów, a Wieża Eiffla – 305 metrów) jej odczucia są zupełnie inne.

– Gdy jestem tam w górze – czuję wolność i całkowicie zapominam o problemach. Można na chwilę poczuć się ptakiem. Nie sposób tego jednak opisać z ziemi, to trzeba po prostu przeżyć – mówi.

Uprawianie motolotniarstwa jest nie tylko jej największym hobby. Jak twierdzi Joanna, pod jego wpływem zmieniła się też jej osobowość:

– Odwaga, której potrzebuję do latania, przydaje mi się na co dzień.

Panią Joannę już niedługo będzie można spotkać również w pojazdach naziemnych. Za kilka dni odbiera prawo jazdy. Według niej kierowanie samochodem, choć tak samo trudne, jest mniej bezpieczne niż motolotnią.

– W górze jest mniejszy tłok – wyjaśnia.

Stary dobry samolot

Choć obecnie wśród członków aeroklubów najmodniejsze są sekcje spadochronowe, balonowe i motolotniarskie, to nadal powodzeniem cieszą się też stare, dobre samoloty. Na takiej dość wiekowej już maszynie (samolocie obserwacyjnym RAF-u – Pipercup) zdarza się latać 34-letniemu Mariuszowi Szymańskiemu – szefowi szkolenia z Areoklubu Warszawskiego. Jednak pilotuje on również szybowce. Jak twierdzi, to właśnie sterowanie szybowcem jest najbardziej fascynujące.

– Moje zainteresowanie pilotażem wynikło z czytania literatury lotniczej, książek i opowieści o sukcesach polskich pilotów w czasie wojny – mówi Mariusz.

Jest jednym z tych szczęśliwców, którym udało się połączyć przyjemne z pożytecznym. Zarabiając pieniądze może jednocześnie realizować swoją największą pasję.

– Zanim wzbiłem się samodzielnie w powietrze po raz pierwszy, 16 lat temu, moje szkolenie szybowcowe trwało zaledwie miesiąc. Już wtedy wiedziałem, że to pokocham. Właściwie to pilotaż nie różni się zbytnio od prowadzenia samochodu. Ja sam muszę przyznać, że nie jestem wolny od lęku przestrzeni, bo ma go każdy człowiek. Jednak gdy się stoi na najwyższym piętrze wieżowca – to zupełnie nie to samo co siedzenie w kabinie pilota. W kabinie tego lęku się nie czuje – mówi warszawski instruktor.

Jako dziecko Mariusz czytał dużo literatury lotniczej, historie z czasów II wojny światowej. Teraz sam jest instruktorem szybownictwa.

Jednak okazuje się, że pilotem można zostać nawet wtedy, kiedy się nie odrywa stóp od ziemi...

Cierpliwy jak modelarz

Pan Artur Wróbel ma 35 lat i jest szefem sekcji modelarskiej w Aeroklubie Podlaskim. Modelarstwem interesuje się od początku szkoły podstawowej.

– Chodziłem wtedy do modelarni na ulicy Wołodyjowskiego w Białymstoku. Moim największym sukcesem było drugie miejsce w Ogólnopolskich Mistrzostwach Modeli Latających, a raz nawet wylądowałem na okładce czasopisma „Modelarz" – mówi Artur Wróbel.

Zamiłowanie do awiacji pan Artur odziedziczył po ojcu, który był pilotem. Zaprzestał on jednak latania po wypadku, w konsekwencji czego zabronił też synowi siadać za sterami.

– Chciałem latać, bardzo to kocham. Jako pasażer odbyłem wiele lotów niemal na wszystkim: samolotach, śmigłowcach, motolotniach. Jednak teraz nawet nie mam czasu, żeby spróbować wyszkolić się na pilota, bo hobby modelarskie pochłonęło mnie całkowicie. Czasem tylko koledzy mnie wsadzą w maszynę i przypomną jak to jest w powietrzu...

Modelarstwo jest największą pasją pana Artura. Na pytanie, ile czasu spędza ze swoimi „zabawkami", odpowiada: – Jeżeli nic nie porozbijam, to właściwie nie pracuję nad nimi, tylko nimi latam. Staram się codziennie godzinę lub dwie poświęcić na pobyt na lotnisku z modelami.

W domu pan Artur ma już wszystkie modele: szybowce, motoszybowce (czyli szybowce z pomocniczym silnikiem), samoloty akrobatyczne, które są miniaturami prawdziwych maszyn i tzw. fun-fly, służące do lotów pokazowych.

Zasady sterowania małymi modelami samolotów są praktycznie identyczne jak w prawdziwych samolotach. Tyle tylko, że pilot siedzi w samolocie, a sterujący modelem swój samolot obserwuje z zewnątrz.

Zamiłowanie do lotnictwa pan Artur odziedziczył po ojcu, który był pilotem

– Czasem nawet pilot jest w lepszej sytuacji, bo pewne rzeczy może wyczuwać, natomiast my tylko na podstawie obserwacji modelu możemy stwierdzić, czy leci on dobrze, czy nie – mówi Artur Wróbel.

Dodaje, że zabawa ta przeznaczona jest tylko dla bardzo cierpliwych osób. Młodzi adepci sztuki modelarskiej zaczynają od składania latawców, potem przechodzą do bardziej skomplikowanych zadań aż po budowę własnego modelu. Kiedy bowiem początkujący modelarz weźmie do ręki radio sterujące, to okazuje się, że nie jest w stanie utrzymać swojego modelu w powietrzu nawet przez chwilę.

– Pamiętam jak przez pierwszy rok mojego „latania" rozbijałem praktycznie wszystkie modele. Działo się to przy „uciesze" całej rodziny, bo po każdym wypadku trzeba było sprzęt naprawiać, a to znowu pociągało za sobą koszty – wspomina pan Artur.

Wszystko wskazuje na to, że modelarstwo przetrwało próbę czasu. Po przemianach ustrojowych młodzież miała wiele innych rozrywek, ale teraz następuje powrót do „klasycznych" hobby, także modelarstwa.

– Był taki moment, kiedy z zainteresowaniem tą sztuką było rzeczywiście krucho – mówi pan Artur. – Może dlatego, że w pewnym momencie społeczeństwo zbiedniało, a uprawianie tego sportu jest dość kosztowne. Jednak z moich obserwacji wynika, że mniej więcej od roku znowu modelarstwo rozkwita, a na niebie jest coraz więcej samolotów...

Miłosz Karbowski
Fot. P. Niemczynowicz

luc

Pióropusz za odpowiedzialność

Dzieci Beaty i Mirosława Buguszów były bardzo niezadowolone, kiedy chciały się przebrać na szkolną zabawę, a rodzice przygotowali im indiańskie stroje. Powiedziały, że nie chcą iść na bal normalnie ubrane... „Indiańskość" oznacza bowiem dla nich codzienność.

Jedyna w Polsce indiańska wioska stanęła ponownie za Grabówką, przy trasie na Bobrowniki. Członkowie Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian prezentują tam kulturę i obyczaje plemienia Lakota, popularnie zwanego Siouxami. Białostoccy indianiści zapraszają do swego obozu dzieci i młodzież z przedszkoli i szkół. Uczniowie poznają indiańskie wierzenia i historię. Uczą się strzelać się z łuku, robić ozdoby i maty z patyków, grają na bębnach.

W ścieżce edukacyjnej uczestniczyły już dzieci z Prywatnej Szkoły Podstawowej nr 6 w Białymstoku.

Pióropusz nie dla każdego

– Ścieżka edukacyjna jest prezentacją całej kultury indiańskiej. Mamy pewne punkty, stacje, zamykające określone tematy. Oprowadzając po tipi mówimy o najważniejszych rzeczach dotyczących domostwa, jak wyglądało palenisko, do czego służyło. Poruszamy też kwestie relacji panujących w indiański domu – mówi Mirosław Bogusz, pomysłodawca stworzenia indiańskiej wioski.

Kolejną stacją jest ekspozycja strojów ceremonialnych, gdzie prowadzący spotkanie opowiadają o zwyczajach i tradycjach. W tiotipi, czyli tipi narad, mówi się o parlamencie i sposobie zarządzania plemieniem indiańskim, narodem czy wioską. Następnym punktem jest „szałas potów" – miejsce rozmów o wierzeniach. Każdy Indianin, który chciał zbliżyć się do Boga, korzystał z takiego szałasu.

Przy ekspozycjach broni dzieci dowiadują się, jak wyglądały polowania i w jaki sposób Indianie prowadzili wojny.

– Wśród indiańskich wojowników pióropusze nosili tylko mężczyźni, którzy byli odpowiedzialni i potrafili zadbać o rodzinę. Kobieta, której mąż kazałby pracować, wystawiłaby jego buty z namiotu i poszukała sobie innego męża – twierdzi Mirosław Bogusz.

Na zakończenie spotkania, w ramach ścieżki rekreacyjnej, odbywają się gry i indiańskie zabawy zręcznościowe. Najmłodsi mogą tu postrzelać z łuku, zagrać na bębnie czy też spróbować walki na równoważni.

Tomahawk to nie ciupaga

– Dzieci otrzymują pewną wiedzę w szkole. U nas zaś mogą poznać w praktyce to, czego dowiedziały się na lekcjach – podsumowuje Bogusz.

Indianiści twierdzą, że chcą przede wszystkim zlikwidować stereotypy dotyczące Indian.

– Ludzie naoglądali się westernów i myślą, że skalp to skóra z włosami. A indiański skalp to włosy, które ścinało się tylko walecznym ludziom, których siłę chciało się przejąć – opowiada Mirosław Siergiejewicz, jeden z białostockich indianistów. – To samo dotyczy np. tomahawku. Większość ludzi wyobraża go sobie jako jakąś ciupagę, a jest to długi, wygięty kij z ostrzem.

Dzieci z innej bajki

Mirosław Bogusz, jako dziecko, zawsze bawił się w Indian. Później przyszedł czas bardziej dojrzałej fascynacji tą kulturą i trwa to już ponad trzydzieści lat. Żona Bogusza nie ma nic przeciwko zainteresowaniom swojego męża. Zresztą jej również udzieliła się „indiańska pasja". Zaczęła jeździć z mężem i dziećmi na zloty.

– Nasze dzieci są zupełnie z innej bajki – przyznaje Beata Bogusz. – Dziecko, które widzi tipi od urodzenia, uważa je za coś normalnego. Kiedy mój najstarszy syn zobaczył harcerski namiot, spytał mnie, jak w czymś takim można rozpalić ogień. Kiedy zaś dzieci miały choinkę w szkole i chciały się przebrać, przygotowaliśmy im indiańskie stroje. Jednak one były bardzo niezadowolone, ponieważ twierdziły, że nie chcą iść na bal normalnie ubrane...

Dla każdego coś fajnego

Dzieci z klas I-III Prywatnej Szkoły nr 6 w Białymstoku bardzo żywiołowo uczestniczyły w programie przygotowanym przez białostockich indianistów. Podczas zabawy w bizona i myśliwych, chłopiec wybrany na bizona nie dość że taczał się radośnie po trawie, to jeszcze zjadał ją – jak na prawdziwego bizona przystało. Małej Uli najbardziej podobało się polowanie, a jej koleżankę Agatę zafascynowały indiańskie stroje. Chłopcom zaś zdecydowanie najbardziej przypadły do gustu zabawy zręcznościowe, a przede wszystkim strzelanie z łuku.

Katarzyna Prokopczyk

A. Zgliet

Dzieci z uwagą przysłuchiwały się indiańskim opowieściom

REKLAMA

Możesz tylko zyskać!
21 V-2 VI
możliwości giełdy

bezpieczeństwo lokaty

EKSTRALOKATA
ŚWIATOWA LOKATA GIEŁDOWA !

EKSTRALOKATA to naprawdę niepowtarzalna okazja! Tylko teraz masz szansę osiągnąć nieograniczony zysk giełdowy i jednocześnie ulokować bezpiecznie swój kapitał! EKSTRALOKATA przynosi zysk bez ograniczeń, gdyż jej końcowe oprocentowanie będzie zależało wyłącznie od wysokości indeksów giełdy tokijskiej, nowojorskiej i londyńskiej. Po trzech latach Twój kapitał może wzrosnąć o 100%, a nawet dużo więcej. EKSTRALOKATA jest bezpieczna, gdyż gwarantujemy Ci minimum 23,1%* odsetek. Nad powodzeniem Twojej inwestycji na największych światowych giełdach będą czuwać doświadczeni eksperci naszego zagranicznego akcjonariusza, którym jest KBC Bank NV z siedzibą w Brukseli. Już teraz zadbaj o zysk na przyszłość i załóż EKSTRALOKATĘ w najbliższym oddziale Kredyt Banku S.A. Wpłać 1000 zł lub więcej!
Uwaga! EKSTRALOKATA będzie sprzedawana tylko przez 2 tygodnie: od 21 maja do 2 czerwca 2001.

* Oprocentowanie w skali trzech lat.

N1038675

KREDYT BANK bezpłatna INFOLINIA 0 800 120 360, www.ekstralokata.pl

Młodzi ludzie mają coraz mniej czasu na zabawę. Pracują, uczą się, a przede wszystkim szukają możliwości zarobku.

Piraty? Piętro wyżej.

Życie studenckie zamiera. Powszechne przekonanie, że studia to przedłużenie wieku uczniowskiego, staje się coraz mniej prawdziwe. Lata spędzone na wyższej uczelni nie są już czasem wolności i wypoczynku. Takie wnioski można wysnuć nie tylko na podstawie Juwenaliów, w których z roku na rok uczestniczy coraz mniej młodzieży, ale potwierdzają to sami studenci, którzy przyznają, że po prostu nie mają czasu na zabawę.

ANNA ŻYWNO

Sytuacja drastycznie zmieniła się w ciągu kilku ostatnich lat.

– Kiedy ja studiowałam, prawie co tydzień chodziliśmy do jakiejś knajpy – opowiada Sylwia, która skończyła naukę trzy lata temu. – Najczęściej były to białostockie „Herkulesy", bo to przecież klub studencki. Równie popularne były też puby z tanim piwem – chodziły do nich te osoby, które nie lubiły tańczyć.

Teraz w Białymstoku nie ma już miejsca spotkań studentów. Do „Herkulesów" coraz częściej przychodzi młodzież ze szkół średnich, a zabawa z młodymi to – jak twierdzi Adam, student Akademii Medycznej – zupełnie inna bajka.

– Czuję się wśród nich jak stary dziadek. Poza tym – wstyd się przyznać, ale to prawda – mam dużo mniej energii niż licealiści. Ja już po trzech godzinach skakania jestem zmęczony, a młodzi mogliby szaleć do rana – wzdycha Adam.

Akademik – raj dla imprezowiczów

Najwięcej bawią się studenci mieszkający w akademikach. Nocne imprezy na korytarzach to w zasadzie codzienność. Nie ma znaczenia, że ktoś w pokoju obok próbuje uczyć się do egzaminu, a jeszcze ktoś inny chce spać. Imprezowicze się bawią.

– Zabawa zaczyna się w pokoju. Najpierw jest kilka piw, trochę wódki, dobra muzyka. Po godzinie w pokoju jest coraz więcej osób. Nie da się tańczyć, nie ma gdzie się powygłupiać. Wtedy wynosimy się na korytarz – opowiada Krzysiek z III roku Politechniki Białostockiej.

– Akademik to najlepsze miejsce na imprezę – przekonuje Janusz, kolega Krzyśka. – To neutralna przestrzeń. Nawet gdy coś się stłucze, nie trzeba drżeć przed starymi ani przepraszać ich na kolanach. Po prostu składamy się na taką lampę, na przykład, i sprawa jest załatwiona.

Z danych administratorów Domów Studenta wynika, że tłuką się nie tylko lampy. Po większych imprezach trzeba wymieniać umywalki, sedesy, lustra. Dwa lata temu studenci białostockiej politechniki zasłynęli zresztą na cały kraj. W nocy z okien akademików poleciały bowiem tapczany, telewizory i komputery.

– Spili się i nie wiedzieli, co robią – komentują moi rozmówcy. – Totalna głupota. Wyrzucali przez okno swój własny sprzęt, przywieziony z domu. Musieli być naprawdę w fatalnym stanie.

Alkohol to bowiem jeden z nieodłącznych atrybutów studenckiego życia. Na imprezach najczęściej pojawia się piwo, ale nie brakuje też wódki, spirytusu, win domowej roboty czy tzw. bełtów.

– Wino marki wino cieszy się największą popularnością po kilku godzinach zabawy. Każdy ma wtedy trochę w czubie i szuka czegoś do wypicia. Bełty są tanie, za to mocno dają w głowę. I o to chodzi.

Mile widziany jest także bimber, przywieziony na przykład z rodzinnej miejscowości.

– To prawdziwy rarytas – uśmiecha się Janusz.

Dla nikogo nie jest też tajemnicą, że w każdym akademiku bez problemu można dostać narkotyki. Trawka pojawia się praktycznie na każdej imprezie – podobno poprawia nastrój.

– Ale jeśli ktoś chce, znajdzie wśród studenckiej braci też twarde dragi. Potrzebne są tylko pieniądze – zaznacza Krzysiek.

P. Niemczynowicz

Coraz mniej studentów ma czas na to, by całą noc spędzić w dyskotece. W klubach spotykają się tylko podczas specjalnych okazji (tu na otrzęsinach).

Między uczelnią a pracą

Jednak z roku na rok coraz mniej studentów się bawi. Wyraźnie widać to na dorocznych białostockich Juwenaliach, w których bierze udział niewiele osób. Trudno powiedzieć, czy organizatorzy nie trafiają w gust swoich kolegów, czy też codzienne imprezy wyszły ze studenckiej mody. W ubiegłym roku wiele zespołów grało dla zaledwie kilkunastoosobowej publiczności.

– Obawiam się, że gdybyśmy zrezygnowali ze stoisk z piwem, w ogóle nikt by nie przyszedł – wzdychał wówczas jeden z organizatorów.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest fakt, że coraz więcej studentów podejmuje pracę zarobkową. Wtedy okazuje się, że na imprezy nie ma ani czasu, ani ochoty.

– Studiuję dziennie, a jednocześnie pracuję na pełnym etacie – opowiada student ekonomii. – Znalazłem pracę w dużej firmie, gdzie nikomu nie przeszkadza, że muszę chodzić na uczelnię. Ważne, bym wykonał to, co do mnie należy.

Przyszły ekonomista swój dzień dzieli więc między pracę, a szkołę. W tej drugiej pojawia się tylko wtedy, kiedy musi.

– Wiadomo, praca jest najważniejsza. Trzeba przecież za coś żyć – podkreśla. – W naszym regionie jest tak duże bezrobocie, że nie można sobie pozwolić na lekceważenie pracodawcy.

Jeśli nawet ktoś nie pracuje na pełnym etacie, i tak jest bardzo zajęty. Dziewczyny zatrudniają się jako hostessy (a wtedy wszystkie weekendowe wieczory mają zajęte), często trafiają też do hipermarketów.

– Tam harują tylko studentki. To dla pracodawcy czysty zysk, nie musi przecież płacić za nas składek do ZUS-u – opowiada Kaśka z V roku polonistyki. – Problem pojawi się dopiero wtedy, gdy skończę studia. Aby dalej pracować, będę musiała znaleźć sobie osobę ze sklepu, która zgodzi się, by moje zarobki przekazywano na jej nazwisko. Tak naprawdę będę więc pracować na czarno. Cała nadzieja w tym, że koleżanka uczciwie odda mi moje pieniądze...

P. Niemczynowicz

Studentom wystarcza dziś czasu tylko na spotkania z najbliższymi sercu osobami

Zarabiają na „piratach"

Właśnie pieniądze są największą siłą napędową studenckiego życia. Ilu studentów, tyle jest sposobów na zapewnienie sobie godziwych warunków egzystencji. Niewiele osób utrzymuje się tylko z tego, co im dadzą rodzice. Modne stało się bowiem zarabianie na siebie. Niektórzy próbują sprostać temu zadaniu już na pierwszych latach studiów, innym udaje się to dopiero w ostatnich semestrach.

– Co robię wieczorami? Siedzę w sieci – odpowiada na moje pytanie Grzesiek z IV roku. Mieszka w akademiku i ma stały dostęp do Internetu. Swój komputer przywiózł z domu. – To bardzo dobry sprzęt. Jest szybki, graficznie też stoi na wysokim poziomie.

Internet to dla studentów podstawowe źródło zarobkowania. W akademikach można więc kupić nielegalnie nagrane programy, pirackie gry komputerowe, filmy i płyty.

– Sprzedajemy je tanio, bierzemy około 10-15 zł za sztukę – mówi Grzesiek. – Wiem, że jest to niezgodne z prawem, ale wszyscy tak robią. A skoro można na tym zarobić...

Ostatnio policja kilkakrotnie już skonfiskowała studentom z różnych miast akademickich pirackie nagrania. Funkcjonariusze zabierali nagrywarki, nielegalne programy.

– To walka z wiatrakami. Zaraz znajdzie się kolega z nową nagrywarką i proceder ruszy ponownie – wzrusza ramionami Grzesiek. – Jeśli jest popyt na pirackie płyty, będziemy je nagrywali.

Studenci są też niezastąpieni, jeśli chodzi o zdejmowanie zabezpieczeń z telefonów komórkowych. Doskonale radzą sobie z każdym typem aparatu, a ogłaszają się na... tablicach informacyjnych w akademikach. Można tam znaleźć informację, że zabezpieczenie z telefonu Nokia zdejmują w pokoju 308, aparat Alcatela i Motoroli obsłużą sąsiedzi zza ściany, a płyty „piraty" są do kupienia piętro wyżej.

– Usługa zdjęcia zabezpieczenia z komórki jest oczywiście płatna. Trzeba z czegoś żyć – powtarza znane hasło Grzesiek. – A czy ja chodzę na imprezy? Oj, rzadko. Nie interesuje mnie ten rodzaj relaksu. Wolę poszperać w Internecie. Bawię się tylko na weselach znajomych. I na chrzcinach (gromki śmiech). Czasami tylko wypijemy z kolegami piwo w parku...

Imiona studentów zostały zmienione.

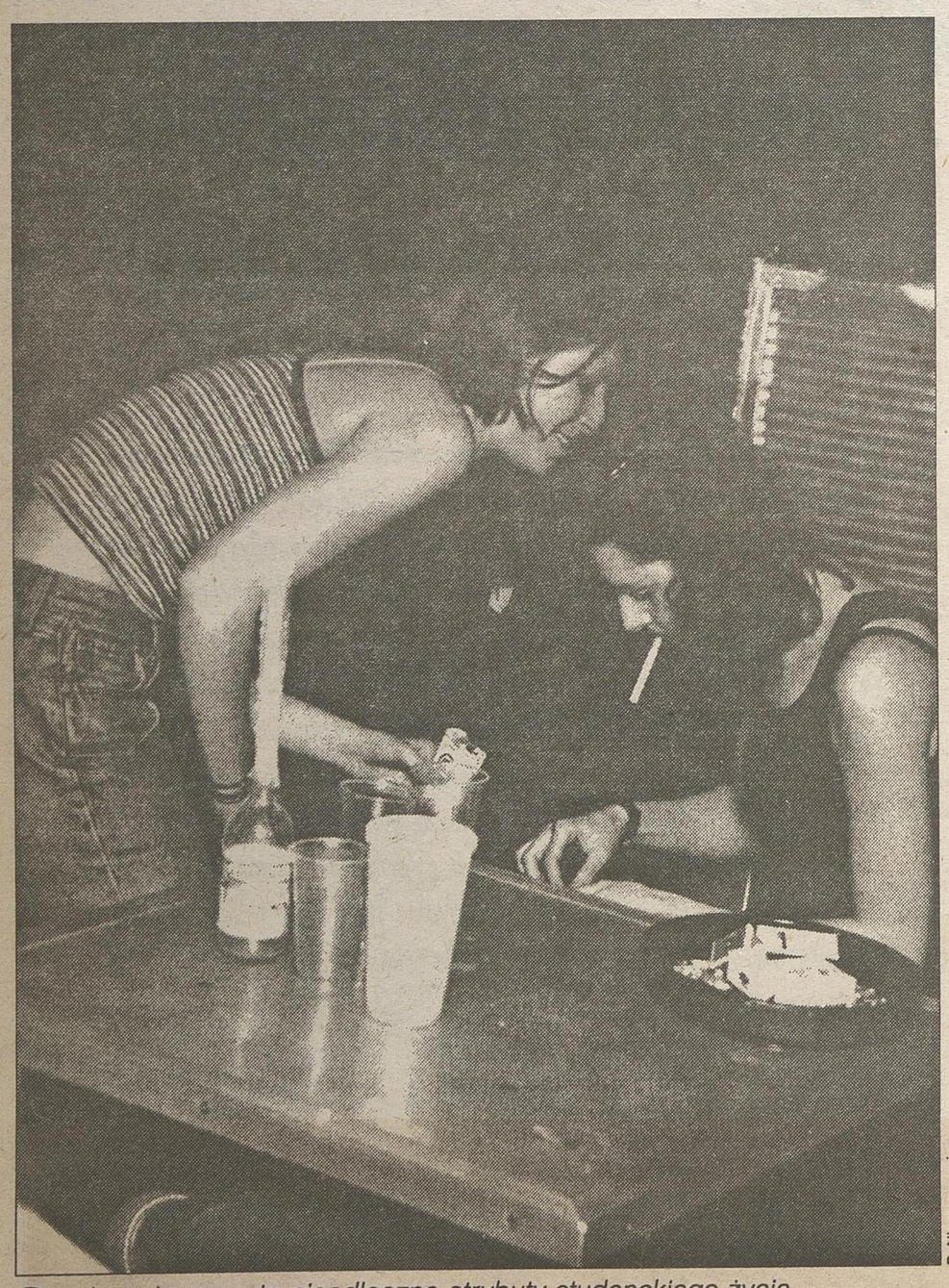

P. Niemczynowicz

Piwo i papierosy – to nieodłączne atrybuty studenckiego życia

Ośmioletnia Sylwia od ponad roku jest w śpiączce. Jej rodzice winią lekarzy, lekarze twierdzą, że to wina rodziców...

Zatrute życie Sylwii

Od półtora miesiąca w białostockim areszcie siedzi ojciec niepełnosprawnej dziewczynki, któremu zarzuca się usiłowanie zabójstwa lekarki dziecka. Jan B. zaatakował nożem doktor C., bo obarczył ją winą za pogorszenie stanu zdrowia córki.

P. Niemczynowicz

JOANNA SZYMAŃSKA

– Ja jej nie chciałem zabić – powiedział po fakcie swojej żonie, policji i prokuratorowi. – Sam nie wiem, co we mnie wstąpiło.

– To był zawsze taki spokojny, opanowany człowiek. Zazwyczaj to ja byłam bardziej impulsywna – mówi o swoim mężu pani Danuta B., która z powodu choroby córki próbowała już popełnić samobójstwo.

Ośmioletnia Sylwia B. od ponad roku jest w śpiączce mózgowej. Nie reaguje na żadne polecenia, ma niedowład kończyn, wzmożone napięcie mięśniowe i stwierdzone poważne toksyczne uszkodzenie mózgu. Dziewczynka posiłki przyjmuje za pomocą sondy, wymaga stałego odsysania wydzieliny z oskrzeli (ma w tym celu założoną rurkę tracheostomijną). Jej rodzice są przekonani, że to właśnie lekarze przyczynili się do takiego pogorszenia stanu zdrowia dziecka. Zupełnie innego zdania są sami lekarze.

Nagły atak padaczki

Do piątego roku życia Sylwia była normalnie rozwijającą się, zdrową dziewczynką. Ale pewnego dnia w przedszkolu dostała ataku drgawek połączonych z wymiotami.

Nieprzytomną dziewczynkę przewieziono na oddział neurologii jednego ze szpitali, tam stwierdzono padaczkę. Po kilkunastu dniach Sylwia w „stanie dobrym" wyszła do domu. Po trzech miesiącach nastąpił kolejny atak. Od tej pory była ona pod stałą kontrolą poradni neurologicznej, przyjmowała leki. Po kilku miesiącach opiekujący się nią lekarz zalecił włączenie do terapii jeszcze jednego leku – sabrilu.

– Sylwia chodziła już do zerówki. Podałam jej rano ten lek, a po kilku godzinach dzwoni pielęgniarka ze szkoły, że z Sylwią dzieje się coś złego. Zachowuje się jak pijana, nie ma z nią żadnego kontaktu. Podejrzewałam, że może to być skutek tego leku, więc na drugi dzień poszłam do poradni, zwracając uwagę lekarce, że może przepisała za dużą dawkę. Ta jednak stwierdziła, że to ona jest lekarzem. Po tym incydencie nie podałam już więcej Sylwii sabrilu i przeniosłam dziecko do innej przychodni.

Pod opieką nowych specjalistów dziewczynka przyjmowała leki przeciwpadaczkowe i uspokajające. Zawsze w takiej dawce, jaką zalecali lekarze.

– Zauważyłam jednak, że z Sylwią dzieje się coś złego, najpierw puchły jej nogi, od stóp do pępka, potem sam pępek zaczął krwawić. Wspominałam o tych objawach lekarzom, sugerowałam, że może coś złego dzieje się z wątrobą, ale ci twierdzili, że skoro podstawowe wyniki badań są dobre, to wszystko jest w porządku. Tymczasem Sylwia zaczęła skarżyć się na bóle brzucha, po prawej stronie. Objawy te nasilały się zwłaszcza po zjedzeniu przez dziewczynkę czegoś smażonego. Do tego ciągle bolały ją nogi i bardzo się pociła. Tylko żaden lekarz w to nie wierzył. A specjalista z poradni zwiększył dawkę leków.

Policja w szpitalu

23 stycznia 2000 r. u Sylwii wystąpił kolejny atak padaczkowy. Wezwano pogotowie, podano dziewczynce leki. Chora zasnęła.

– Następnego dnia po śniadaniu Sylwia zaczęła skarżyć się, że boli ją brzuch. Zaczęła wymiotować, usta jej zsiniały i zrobiły się bardzo sztywne. Zawołaliśmy karetkę. Lekarze z pogotowia podali leki, podłączyli Sylwię do tlenu i zabrali do szpitala.

Z córką do szpitala pojechał pan Jan.

– Gdy po południu, gdy zaszłam do szpitala sprawdzić, co z Sylwią, zamarłam. Dziecko było nieprzytomne, samo nie oddychało. Lekarze powiedzieli, że będą jej robić punkcję. Od razu uprzedziłam, że zgody na to nie wydam. Moja siostra miała robioną punkcję w wieku 16 lat i do tej pory nie chodzi. Słyszałam nieraz, że każda punkcja niesie za sobą bardzo duże ryzyko. A nam lekarze nawet nie powiedzieli, po co chcą ją robić Sylwii. Mąż też nie wyraził zgody. Wówczas lekarze wezwali policję i siłą mnie wyrzucono ze szpitala. Mąż został wezwany, a prokurator zmusił go do podpisania zgody.

Punkcja lędźwiowa nie wykazała żadnych zmian w płynie mózgowo-rdzeniowym pacjentki. U siedmioletniej Sylwii lekarze stwierdzili natomiast piorunujące zapalenie wątroby, wywołane najprawdopodobniej zatruciem lekami. Dziewczynka cały czas gorączkowała, jej stan był bardzo ciężki. Zapadła decyzja o przewiezieniu pacjentki do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

– W tym szpitalu lekarze powiedzieli nam, że w Białymstoku przedawkowano leki i wysadzili córce wątrobę i inne organy, a teraz oni muszą to poprawiać – mówi Danuta B.

W warszawskim Centrum Zdrowia Dziecka postawiono rozpoznanie: „Uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, nerek, wątroby, prawdopodobnie toksyczne. Padaczka."

– Jeździliśmy do córki kiedy tylko mogliśmy. Nie stać nas na hotel, więc przyjeżdżaliśmy rano i wieczorem wyjeżdżaliśmy. Mamy jeszcze dwójkę dzieci, w tym czasie musieliśmy i dla nich zapewnić opiekę.

Sylwia w CZD była przez miesiąc. Potem państwo B. usłyszeli od lekarzy, że w Białymstoku dziewczynka będzie miała taką samą opiekę, a im będzie bliżej do dziecka.

– Mąż pojechał zawieźć Sylwii ubranie i towarzyszyć w drodze do Białegostoku. Ja zostałam w domu i wybrałam się na tamten świat...

Białe postacie i spokój

Kilka dni wcześniej pani Danuta poszła na rynek i kupiła od Rosjan 30 tabletek.

– Nie wiedziałam, co to za tabletki ani jak podziałają. Połknęłam wszystkie. Nie mogłam już dłużej znieść tego, co się stało z Sylwią, nie mogłam tego sobie wytłumaczyć. Zanim mąż wrócił do domu, przez dwanaście godzin leżałam nieprzytomna. Widziałam białe postacie, czułam olbrzymi spokój. Myślę, że gdyby mi się udało, byłabym dzisiaj szczęśliwa. Żałuję, że mnie odratowano...

Po powrocie do Białegostoku stan Sylwii trochę się poprawił. Ustąpiły objawy uszkodzenia wątroby i nerek. Nie zmalało jednak uszkodzenie mózgu, do tego doszło wewnętrzne wodogłowie. Rodzice dziewczynki uważają, że pomogły jej andyjskie zioła, sprowadzane przez nich na specjalne zamówienie. 6 maja ub.r. Sylwia z rozpoznanym przewlekłym zespołem wegetatywnym została wypisana do domu.

– Od tej pory zajmuję się nią sama – mówi pani Danuta. – Sama ją pielęgnuję i rehabilituję. Teraz Sylwia podnosi już trochę głowę, czasem się uśmiecha.

W listopadzie dziewczynka przechodziła badania kontrolne, które też potwierdziły poprawę jej zdrowia.

– Było nam bardzo ciężko, bo tylko mąż pracował na nas wszystkich, zarabiał 900 zł brutto. Na leki i pieluchy dla Sylwii co miesiąc trzeba 466 zł, kolejne 355 zł na mieszkanie, do tego opłaty za światło czy telefon. Wzięliśmy jeszcze 3 tys. zł kredytu na sprzęt rehabilitacyjny dla naszej córki: materac przeciwodleżynowy, inhalator i ssak. Ale dzięki pomocy rodziny jakoś sobie radziliśmy. I tu nagle to kolejne nieszczęście...

Trzy ciosy

Miesiąc temu, 5 kwietnia, pan Jan się załamał.

– Rano poszedł do pracy, jak zwykle, ale już nie wrócił do domu. Znalazł się w areszcie z zarzutem usiłowania zabójstwa. Okazało się, że poszedł do tej lekarki, która robiła punkcję Sylwii i zadał jej trzy ciosy nożem. Chyba nie mógł sobie wybaczyć, że podpisał zgodę na zabieg, który pogorszył stan zdrowia dziecka. Nie znam szczegółów sprawy, ale podobno poważnie tej lekarki nie zranił. Ma jednak zarzut z art. 148 k.k.

W listach do żony i dzieci Jan B. pisze „Ja jej nie chciałem zabić. Powinni dać mi wyrok w zawieszeniu i dozór policyjny". Troszczy się o rodzinę, interesuje, jak sobie bez niego radzą.

– Jest mi coraz ciężej – przyznaje pani Danuta. – Do tego nie przyznano mężowi adwokata z urzędu. Ja mogę nie zjeść, chodzić w tym samym ubraniu przez lata. Ale nie wiem, co będzie z córkami.

Prokuratura powołała biegłych

Jeszcze w ubiegłym roku rodzice Sylwii wystąpili do Prokuratury Rejonowej w Białymstoku w sprawie zbadania okoliczności pogorszenia stanu zdrowia dziecka. Uznali, że to lekarze ze szpitala przyczynili się do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Sylwii. Powołany przez prokuraturę biegły, jednoznacznie stwierdza, że oskarżenie rodziców jest bezpodstawne. Bazując na dokumentacji medycznej dodaje, że to „postawa rodziców wielokroć kładła życie Sylwii na szali, co może być traktowane jako świadome lub nie- świadome narażanie na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub utraty życia". W dokumentacji medycznej ze szpitali i pogotowia jest mnóstwo adnotacji o niewłaściwym zachowaniu rodziców dziewczynki. I tak w karcie wyjazdowej pogotowia z 23 stycznia odnotowano, że mimo tłumaczenia rodzicom, iż istnieje zagrożenie życia dziecka (Sylwia miała poważny atak z gorączką), ci odmówili przewiezienia córki do szpitala. Według danych ze szpitala, gdzie 24 stycznia przewieziono dziecko, także i tam ojciec kategorycznie nie zgadzał się na hospitalizację. Z kolei pani Danuta zdaniem lekarzy, po przyjściu do szpitala, twierdziła, że „wyniesie ją do domu na rękach". „Poproszono o interwencje policję, gdyż matka groziła odłączeniem kroplówki i nie zgadzała się na dobrowolne opuszczenie oddziału, wyjęła swoje leki grożąc, że popełni samobójstwo. Wyzywała męża. Policjanci usunęli matkę siłą". Według biegłego, rodzice nie zgadzali się na przeniesienie Sylwii do Centrum Zdrowia Dziecka, a już po tym fakcie nadal zachowywali się agresywnie. Szpital wystąpił więc do sądu rodzinnego z prośbą o interwencję i o ograniczenie im władzy rodzicielskiej. Z kolei w białostockim szpitalu matka dziewczynki „kilkakrotnie groziła samobójstwem, żądała usunięcia sond i drenów oraz wydania dziecka do domu, mimo iż groziłoby to jego śmiercią". Biegły stwierdza, że „całokształt dokumentacji wskazuje na swojego rodzaju „walkę" między rodzicami dziecka a lekarzami, na każdym etapie kontaktu ze służbą zdrowia".

Według biegłego, śpiączka mózgowa u Sylwii mogła zostać wywołana zarówno długotrwałym stanem padaczkowym, jak i współistniejącym wpływem hipertemii (temperatura ciała powyżej 41 st. C) oraz toksycznym wpływem barbituranów, które Sylwia otrzymała przed przybyciem do szpitala (badania moczu dziewczynki wykazały 25 stycznia 2000 r. stężenie barbituranów w moczu w wysokości 6024 ng/ml, przy czym za toksyczne uznaje się stężenie w wysokości 200 ng/ml).

Po takiej opinii biegłego Prokuratura Rejonowa umorzyła postępowanie. Państwo B. złożyli odwołanie do Prokuratury Okręgowej.

– Sylwia chorowała na padaczkę, w Centrum Zdrowia Dziecka stwierdzono, że ma jeszcze uszkodzony ośrodkowy układ nerwowy, nerki i wątrobę. Celem śledztwa w takiej sytuacji powinno być ustalenie, w jaki sposób i w jakim czasie nastąpiło dalsze zachorowanie Sylwii, skąd tak duże przekroczenie środków toksycznych w moczu? – uzasadnia zażalenie adwokat państwa B. – Poza tym nadal nie wiadomo, po co robiona była punkcja i czy wykonano ją prawidłowo.

– Nawet jeśli przyczyną pogorszenia stanu zdrowia Sylwii było przedawkowanie leków, to ktoś za to powinien odpowiedzieć – uważa pani Danuta. – Przecież ja zawsze podawałam jej tyle, co zalecił lekarz. Sama nie wypisywałam recept.

Prokuratura Okręgowa uwzględniła zażalenie rodziców Sylwii i przekazała sprawę do ponownego rozpoznania Prokuraturze Rejonowej. Ta postanowiła powołać kolejnych biegłych, tym razem z Gdańska.

– Na opinię możemy czekać podobno nawet rok. Na razie minęło pięć miesięcy i sprawa jest zawieszona – mówi pani Danuta.

Imiona i inicjały bohaterów tekstu zostały zmienione

paw

Rower i zegarek to już przeżytek. Dziś dzieci w prezencie komunijnym dostają komputer multimedialny, wieżę, a nawet telefon komórkowy.

Komunijny zawrót głowy

– Mamo, co mi kupisz na komunię? Rodzice Dominika zapowiedzieli już, że dostanie komputer z nagrywarką. A co ja dostanę? Może rower? – podsłuchaliśmy w autobusie rozmowę drugoklasisty z matką. Kobieta unika tematu i niechętnie dziecku odpowiada. Chłopiec jednak nie daje za wygraną, szarpie mamę za rękaw i dopytuje. W końcu kobieta nie wytrzymuje: – Nie dostaniesz komputera, ani roweru. Nie mamy pieniędzy. Dziś pójdziemy do sklepu i wybierzemy ci medalik. Chłopiec jest niepocieszony.

AGNIESZKA CHOJNOWSKA

P. Niemczynowicz

Rodzice dzieci, które przystępują do Pierwszej Komunii Świętej, prześcigają się w prezentach, pomysłach na spędzenie tego szczególnego dnia, przyjęciach. Niestety, nie wszystkich stać na zafundowanie dziecku atrakcji i drogich, okazałych prezentów. Kościół na Podlasiu, by choć trochę uwrażliwić dzieci na to wydarzenie, wprowadził jednolite stroje komunijne, tzw. alby. Co roku jednak fakt ten wywołuje dezaprobatę niektórych rodziców, szczególnie tych, którzy swym pociechom chcą wyprawić prawie że weselne przyjęcie, a nie tylko skromną komunijną uroczystość.

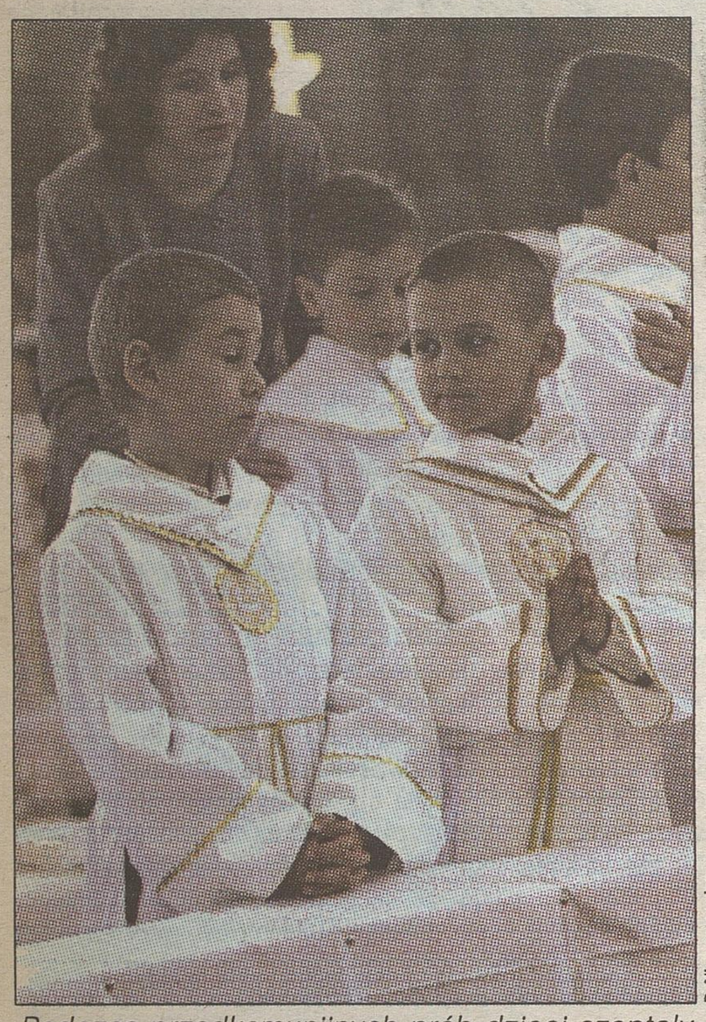
P. Niemczynowicz

Podczas przedkomunijnych prób dzieci szeptały o prezentach, które otrzymają od bliskich

Mała panna młoda

– Każda mama chciałaby, by jej dziecko wyglądało wytwornie. Niektóre myślą sobie nawet w ten sposób, że ich córki mogą przecież nigdy nie stanąć na ślubnym kobiercu, albo one mogą tego nie dożyć, dlatego też za wszelką cenę wyprawiają miniwesela komunijne – twierdzi Teresa Słonicz, właścicielka salonu ślubnego „Gracja" w Białymstoku. – Jednak w naszym regionie modę komunijną dyktuje Kościół. W ostatnich latach bardzo rzadko zdarzają się wytworne stroje. Większość drugoklasistów do Pierwszej Komunii Świętej przystępuje w albach.

Suknie komunijne zazwyczaj kupuje się w salonach ślubnych. Zdarzają się skromne i subtelne, jednak patrząc na niektóre ma się wrażenie, że są to kreacje weselne. Koszt sukienek waha się od 200 do 700 złotych. Do tego dochodzą jeszcze dodatki – torebki, buty. Niektóre mamy za wszelką cenę wpychają córkom wiązanki. „Mała panna młoda" – to idealne rozwiązanie dla niektórych mam.

W ubiegłym roku w jednym z białostockich kościołów podczas ceremonii komunijnej dało się zauważyć, że dziewczynki ubrane w wytworne suknie komunijne i chłopcy w garniturach zostali ustawieni na końcu grupy.

– Nie powinno tak być – komentowały mamy, których dzieci za karę za strojnictwo znalazły się w końcówce szeregu.

– A właśnie, że dobrze. Po co się wywyższać? Jak ma być tak samo, to niech będzie tak samo – mówili rodzice pociech stojących w pierwszych rzędach.

Jeszcze kilka lat temu rodzice mieli dowolność w ubieraniu dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej. Chłopcy szli w garniturach, dziewczynki w sukienkach, mniej lub bardziej wytwornych. Teraz zaś wszyscy ubrani są w jednakowe, skromne, a zdaniem niektórych rodziców wręcz pokutne alby.

Wiele matek zasmucił fakt, że nie mogą ubrać ukochanych córeczek we wspaniałe, białe suknie. Jednak i na to znalazła się rada. Pomysłowi rodzice wpadli na inny sposób uczczenia tego dnia. Wielu z nich rezygnuje z przygotowywania domowych, uroczystych obiadów komunijnych na rzecz... wystawnych bankietów w restauracjach.

Skromnie czy wytwornie?

Skromne uroczystości w domu to już przeżytek. Teraz z Kościoła jedzie się prosto do restauracji.

– Nie mam w maju żadnego wolnego terminu – przyznaje Teresa Penar, właścicielka białostockiej restauracji „Cechowa". – Zdarzało się tak, że w październiku czy listopadzie, kiedy tylko data komunii była już ustalona, rodzice rezerwowali salę i ustalali menu.

Takie wystawne przyjęcia komunijne organizowane są zazwyczaj na kilkadziesiąt osób. Koszty ustala się w zależności od menu. W Białymstoku za komunijną imprezę w lokalu trzeba zapłacić od 40 do 90 złotych od osoby...

– Myślę, że to dobrze, że teraz jest możliwość i moda na organizowanie imprez komunijnych w lokalach. Jest to bowiem dla rodziny znacznie wygodniejsze, bo nie trzeba się martwić, że coś się w domu przypali, jakaś potrawa się nie uda, czy też że nie będzie gdzie posadzić wszystkich gości. Z kościoła nie trzeba biec do domu i w pośpiechu nakrywać do stołu – mówi jedna z mam, która w tym roku zdecydowała się na urządzenie przyjęcia komunijnego w restauracji „Cechowa".

Jednak nie wszystkim to odpowiada. Jedni ze względów finansowych nie mogą sobie pozwolić na komunię w restauracji, inni twierdzą, że to lekka przesada.

– Mój syn przystępując do Pierwszej Komunii Świętej przez cały czas myślał tylko o prezentach i zaproszonych gościach. Przecież nie o to w tym wszystkim chodzi. Nie dostał też od nas komputera ani telefonu komórkowego, tak jak jego koledzy. I to nie dlatego, że nie stać nas na wynajęcie lokalu czy też drogie prezenty, ale po to, aby poczuł istotę tej uroczystej chwili i towarzyszące jej rodzinne ciepło. Syn oczywiście miał nam za złe, że obyło się bez wielkich atrakcji. Mam nadzieję, że za kilka lat to doceni i podziękuje – dodaje pani Elżbieta.

P. Niemczynowicz

Zgodnie z najnowszą modą, rodzice i goście zaraz po uroczystości komunijnej wyruszają na bankiet do restauracji

Komunijne promocje

Mimo że zegarek to jeden z najstarszych pomysłów na komunijny prezent, nadal jest on mile widziany przez drugoklasistów. Nie może być to jednak zwyczajny zegarek, jakich pełno w domach handlowych. Powinien mieć mnóstwo „bajerów". Przede wszystkim podświetlaną tarczę i liczne przyciski, które świadczą o dodatkowych funkcjach czasomierza. Koniecznie musi mieć kalkulator, budzik, stoper i kilkadziesiąt melodii do wyboru. Tańsze modele można kupić już za 50 zł, droższe to wydatek rzędu 200 zł. Za zegarek ze złotymi elementami – taki z pewnością wzbudzi entuzjazm nie tylko u obdarowanego dziecka, ale także u jego rodziców – trzeba zapłacić nawet 2 tys. zł.

– Ostatnio rodzice i dziadkowie kupują bardzo drogie modele zegarków, choć trzeba przyznać, że nie tylko one cieszą się dużym powodzeniem. Komunijne pociechy otrzymują również wielofunkcyjne notesy menadżerskie – mówią pracownice białostockiego salonu z zegarkami. – Taki notes to z pewnością doskonały prezent, nie tylko dla dziecka, bo przyda się też rodzicom, ale trzeba za niego zapłacić co najmniej 200 zł.

W tym roku jednym z najpopularniejszych prezentów komunijnych jest rower, oczywiście górski. W każdym sklepie („Olimpic", „Romed" czy popularny ostatnio „Auchan") można znaleźć bogatą ofertę „górali", a ich ceny, w zależności od modelu, wahają się od 400 do 2,5 tys. zł. Najbardziej poszukiwane są te najtańsze, chyba że ofiarodawcy dojdą do porozumienia z pozostałymi członkami rodziny – wówczas organizowana jest „zrzutka" i kupowane są modele za 600-700 zł.

Natomiast jednym z najbardziej pożądanych przez drugoklasistów prezentem jest... komputer. Często zdarza się, że rodzice specjalnie czekają na pierwszą komunię, aby właśnie wtedy wręczyć dziecku ogromne pudło.

Komputer można kupić już za 3 tys. zł, jednak za model z procesorem Pentium II, kartą graficzną i dźwiękową (a te są niezbędne do uruchomienia ukochanych, nie tylko przez dzieci, gier) trzeba zapłacić, bagatela, 6 tys. zł.

Większość białostockich hipermarketów na czas komunii wprowadziła liczne promocje. W gazetce reklamowej jednego z bardziej znanych hipermarketów zamieszczona została specjalna rubryka, poświęcona komunijnym prezentom.

Wśród kosztownych pomysłów znalazły się też... telewizory (w komunijnej promocji kosztuje 519 zł), organy Casio (za prawie 200 zł), miniwieża, a nawet... kamera Sony (za 1700 zł).

Uroczystość komunii stała się więc w ostatnich latach bardzo komercyjna. Czy tak powinno być? Czy Kościół w jakiś sposób na to zareaguje?

Reakcja na przesadę

– Strój i prezenty nie są naprawdę istotą Pierwszej Komunii Świętej. To, że Kościół domaga się strojów skromnych, jest reakcją na przesadę i przepych. Przyjęcie Najświętszego Sakramentu nie powinno stawać się okazją do balu przebierańców – wyjaśnia ksiądz Zdzisław Karabowicz, dyrektor Radia Plus w Białymstoku.

Jak twierdzą kapłani, niektórzy ludzie chcą na każdej okazji – nawet tak wyjątkowej jak Pierwsza Komunia – zarobić. Dlatego też ostatnio pojawiły się w hipermarketach promocje komunijne.

– Musimy się temu przeciwstawić. Właśnie dlatego wprowadzone zostały stroje liturgiczne, a katecheci szczególnie zwracają uwagę na istotę sakramentu – tłumaczy ksiądz Karabowicz. – Prezenty i przyjęcia nie są najważniejsze.

Tydzień poprzedzający Komunię Świętą to dla drugoklasistów czas prób w kościele i ostatnich przygotowań do przystąpienia do Najświętszego Sakramentu. Wchodzimy do jednego z białostockich kościołów. Panuje w nim wrzawa i gwar, katechetka nie może zapanować nad rozkrzyczanymi dziećmi. Rodzice też nie szczędzą sobie głośnych komentarzy na temat tempa przygotowań i metod wychowawczych. Dzieci są już niezwykle podekscytowane zbliżającą się uroczystością i oczywiście tym, że w najbliższą niedzielę dostaną upragnione prezenty, wymieniają się uwagami, czy lepszy jest dobry rower czy słaby komputer.

Katechetka, próbując choć na chwilę przywołać dzieci do porządku, zadaje im pytanie:

– Dlaczego najbliższa niedziela jest taka ważna? Dlaczego tak długo trzeba się do niej przygotowywać?

Nastaje cisza, milkną rozmowy na temat prezentów, gości i zbliżającej się uroczystości. Katechetka ponawia pytanie.

Z tłumu słychać cichutką odpowiedź jednej z dziewczynek:

– Bo to bardzo ważny dzień w moim życiu. Przyjmę do mojego serca Pana Jezusa.

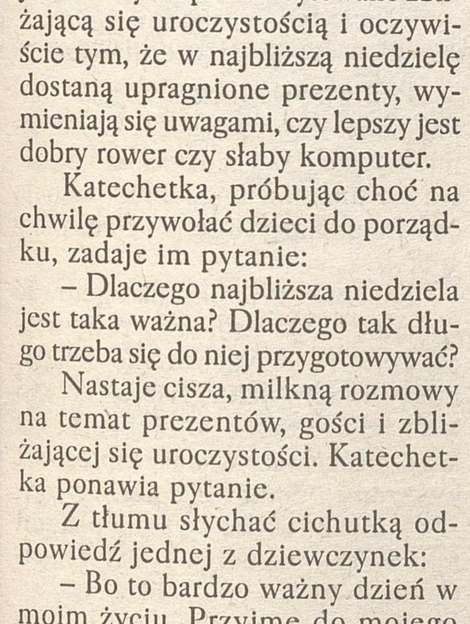

P. Niemczynowicz

Wiele mam marzy o tym, aby ich córka wyglądała na swojej komunii jak mała panna młoda. W tym roku jednak nikt nie kupił tej sukienki.

Łukasz marzył o przystąpieniu do Pierwszej Komunii Świętej. Na przeszkodzie stanęła metryka chrztu...

Cień na białej drodze

Podlasie to region niezwykły. Region, w którym przeplatają się narodowości, kultury, wyznania. Obok siebie żyją katolicy i prawosławni, Tatarzy, Polacy i Białorusini. Nikogo już specjalnie nie dziwią związki małżeńskie zawierane przez osoby różnych wyznań. Coraz więcej mówi się o ekumenizmie i pojednaniu chrześcijan. Jednak zarówno zwierzchnicy Kościoła katolickiego, jak i prawosławnego, za wszelką cenę starają się zachować swoich wiernych...

AGNIESZKA CHOJNOWSKA

Problemy i trudności spiętrzają się zazwyczaj wtedy, gdy ktoś chce zmienić wiarę. O swoich przeżyciach opowiedzieli nam rodzice, których dzieci miały problemy z uzyskaniem metryki chrztu w Cerkwi, niezbędnej do przystąpienia do Pierwszej Komunii Świętej w Kościele katolickim.

W rozdarciu

– Ja bardzo chcę przystąpić do komunii. Mam już albę. Jak nie będę mógł przyjąć pierwszej komunii i potem chodzić na biały tydzień, to wszyscy się będą ze mnie śmieli – mówi Łukasz i odwraca głowę w stronę regału. Tam wisi jego pierwszokomunijny strój. Czy go założy? Wszystko zależy od decyzji księży prawosławnych, którzy nie chcą wydać metryki chrztu Łukasza.

– Dziewięć lat temu, kiedy urodził się Łukasz, prosiłem proboszcza parafii prawosławnej, żeby nie chrzcił dziecka, bo matka i tak nie będzie go wychowywać. Chodziło jej tylko o pieniądze, które chciała wyciągnąć od swojej prawosławnej rodziny – twierdzi Longin Kiercul, ojciec Łukasza.

Chłopiec jest nieślubnym dzieckiem. Po urodzeniu matka Łukasza wbrew prośbom i namowom ojca ochrzciła go w Cerkwi. Po dwóch tygodniach porzuciła niemowlę i uciekła za granicę. Od tamtej pory Łukasza wychowuje ojciec. Matka przystąpiła do świadków Jehowy, ojciec jest katolikiem.

– Ten chłopiec przeszedł już naprawdę bardzo wiele. Ochrzczony w Cerkwi, wychowany po katolicku, kilkakrotnie był na spotkaniach świadków Jehowy – mówi ojciec Łukasza. – Syn niejednokrotnie pytał mnie, w co ma wierzyć...

Nie oddamy naszych owieczek

Prawosławny chrzest jest uznawany przez Kościół katolicki. Jednak do przyjęcia wszystkich sakramentów w Kościele wymagana jest metryka chrztu. Księża uznaliby ją, gdyby przedstawiciele Kościoła prawosławnego chcieli wydać ten dokument.

– Od dwóch lat staram się o metrykę syna w Cerkwi. Niestety, ksiądz, który chrzcił Łukasza, nie chce mi jej dać. Kiedy zaszedłem do niego, pytał mnie, jak śmiem zmieniać dziecku wiarę. W kancelarii zostałem potraktowany jak intruz – twierdzi ojciec Łukasza. – Miałem wrażenie, że księża prawosławni walczą o mojego syna i nie chcą go dopuścić do katolickiego Kościoła.

Łukasz tylko raz w życiu był w cerkwi, na pogrzebie babci. Do dziś wspomina, że bardzo podobały mu się cerkiewne chóry.

Tydzień temu udaliśmy się razem z ojcem Łukasza do cerkiewnej kancelarii. Ksiądz znów nie wydał zaświadczenia chrztu. Tłumaczył to tym, że Kościół prawosławny nie może ułatwiać drogi do innego wyznania swoim wiernym.

– Ze wszystkich sił dbamy o nasze owieczki, nie mogę wydać metryki – powiedział. – Proszę napisać podanie i podać motywację.

Tymczasem wyznaczona data komunii Łukasza – 20 maja – zbliża się nieubłaganie. Pan Longin Kiercul zastanawia się, czy do tej pory kuria prawosławna rozpatrzy podanie i czy chłopiec będzie mógł przyjąć Najświętszy Sakrament?

Ciężko mi zrozumieć

Łukasz chodzi na religię. Uczęszczał do przedszkola prowadzonego przez zakonnice. Poza tym, ojciec bardzo często rozmawia z nim na temat wiary i Boga.

– Dla mnie Bóg jest stworzycielem świata. Tata mówił mi, że jest jeden Bóg. Ale to wszystko jest bardzo skomplikowane. Trochę ciężko mi to wszystko zrozumieć... – mówi ze smutkiem Łukasz.

Chłopiec kilkakrotnie uczestniczył w spotkaniach świadków Jehowy.

– Jego matka przyjeżdża do Polski nie po to, aby zobaczyć się z własnym dzieckiem, ale by brać udział w zlotach świadków Jehowy – wyjaśnia ojciec.

Jego zdaniem, matka Łukasza podstępnie prowadzała syna na te spotkania.

– Mama kilka razy zabrała mnie ze sobą – potwierdza Łukasz. – Pamiętam, że raz świadkowie Jehowy krzyczeli na mnie, bo byłem niegrzeczny. Raz jednak było dobrze, bo jeden pan dał mi się pobawić lornetką.

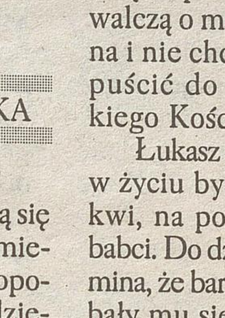

Ks. Grzegorz Misijuk, rzecznik kurii prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej:

– Jeżeli księża prawosławni tak długo zastanawiali się nad wydaniem metryki chrztu tego chłopca, to najwidoczniej mieli ku temu powody. Wynika to z tego, że w tej rodzinie dochodziło do licznych zatargów, a przecież chodzi o dobro dziecka. Do takich spraw należy podchodzić spokojnie i bez emocji. Takie sytuacje nie zdarzają się często. Stanowisko Cerkwi w tym przypadku jest odpowiedzią na stanowisko Kościoła. Kiedyś w Kościele zdarzały się dość często takie sytuacje, kiedy katolik, który chciał wziąć ślub w Cerkwi, nie był przyjmowany do spowiedzi przedślubnej. Kościół stawiał wielkie opory i bronił wiernych przed Cerkwią. To, że mamy opory przed wydaniem metryki chrztu, jest tylko odpowiedzią na stanowisko Kościoła katolickiego.

Chciałbym mieć mamę

Łukasz modli się codziennie.

– Najbardziej w świecie chciałbym mieć mamę – mówi. – Chciałbym, żeby rodzice byli razem i żebyśmy byli rodziną, żeby tata ożenił się z mamą, to bym mógł normalnie przystąpić do komunii świętej... O to wszystko proszę Pana Boga.

K. Leończuk

Matka Łukasza była niedawno w Polsce. Chłopiec miał nadzieję, że wszystko się ułoży, że mama pomoże mu w odrabianiu lekcji, że...

– Tylko raz mi pomogła – mówi rozżalony chłopiec. – A ja tak się modliłem o to, żeby była dla mnie dobra. Jak mama dzwoniła do nas przed przyjazdem do Polski, obiecała, że weźmie ślub z moim tatą. A kiedy przyjechała, powiedziała, że jest tu tylko na wczasach. Mnie to bardzo zabolało. Mówiłem jej o komunii, ale ona mnie nie słuchała.

●

Po długich namowach i prośbach księża prawosławni wydali metrykę chrztu chłopca. Łukasz cieszy się, że jego modlitwy zostały wysłuchane i że będzie mógł przystąpić do Pierwszej Komunii Świętej, a potem razem z innym uczestniczyć w białym tygodniu.

Pokochałam mężczyznę

Młoda dziewczyna z katolickiej, ortodoksyjnej rodziny nie mogła wyjść za mąż za człowieka innego wyznania, ponieważ rodzice zapowiedzieli, że jeżeli to zrobi, to się jej wyrzekną. W przypadku Małgorzaty stało się inaczej.

– Pokochałam mężczyznę, który był wyznania prawosławnego. Jego rodzina była bardzo wierząca. Ślub wzięliśmy w Cerkwi. Udzielił go nam sam arcybiskup Sawa – wspomina Małgosia. – Wszystko było dobrze, urodziła się nam córeczka Zosia, ochrzciliśmy ją też w Cerkwi.

Młodzi, piękni i zakochani... Niestety po jakimś czasie coś pękło, skończyło się. Małżeństwo Małgosi się rozpadało. Zosia została razem z nią.

– Córka została przy wierze prawosławnej, ja wróciłam do Kościoła katolickiego. Zresztą mój były mąż nigdy by się nie zgodził na to, by zmienić dziecku wiarę – twierdzi Małgosia.

Ekumeniczna rodzina

Rozpad małżeństwa to nie koniec świata. Małgosia poznała mężczyznę, który zaakceptował jej przeszłość i to, że Zosia jest wyznania prawosławnego.

– Tym razem trafiłam na ortodoksyjnego katolika – snuje swoją historię Małgosia. – Pobraliśmy się i teraz tworzymy ekumeniczną rodzinę. Mąż też ma syna z pierwszego małżeństwa. Tylko Zosia jest prawosławna, ale to nam naprawdę nie przeszkadza.

Jednak 11-letnia Zosia czuje się trochę zagubiona w tej rzeczywistości. Obchodzi dwa razy święta, chodzi zarówno do cerkwi, jak i do kościoła. Mama tłumaczy jej, że oba wyznania różnią się tylko dwoma dogmatami. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie...

– Syn męża przystępował do Pierwszej Komunii Świętej. Zosia też bardzo chciała. Jednak wiedziałam, że nie zgodzi się na to ojciec córki, no i oczywiście prawosławni księża. Niejednokrotnie widziałam, jak bardzo bronią swoich wiernych – mówi Małgosia. – Córka oczywiście nie przystąpiła do komunii.

Kiedy rodzinę Małgosi odwiedził ksiądz po kolędzie, nie obeszło się bez pouczającej pogadanki na temat krzywdy wyrządzanej dziecku, które wychowywane jest w innej niż katolicka wierze.

– Kiedy ksiądz wyjął kartę parafialną i zaczął wpisywać członków rodziny, był naprawdę zbulwersowany tym, że żyjemy razem z obecnym mężem, wychowujemy dzieci, a na domiar wszystkiego jedno z nich jest prawosławne – wspomina Małgosia. – Kiedy Zosia będzie już pełnoletnia i sama zechce zadecydować o tym, którą z wiar wybiera, pozwolę jej na to. Może będzie jej trochę łatwiej niż mi. Jeżeli pozna prawosławnego chłopca – nie będzie problemu, jeżeli katolickiego – potrzebna będzie metryka chrztu z Cerkwi...

Ksiądz Zdzisław Karabowicz, dyrektor Radia Plus w Białymstoku:

– Nie spotkałem się z oporami księży przed wydaniem metryki chrztu tym ludziom, którzy na przykład chcą zawrzeć związek małżeński w Cerkwi. Na każdym wierzącym człowieku spoczywa obowiązek przynależności do wyznania i jest to kwestia indywidualnego uświadomienia sobie prawdy, która jest w każdym z nas. Nie jest tak, że za wszelką cenę bronimy wiernych Kościoła katolickiego. Ktoś, kto chce zmienić wyznanie, nie potrzebuje zgody Kościoła. To decyzje własnego sumienia. Oczywiście księża mają prawo mówić i prosić o przemyślenia każdej decyzji, ponieważ wyznania nie zmienia się do celów doraźnych.

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Witamina młodości

W 1993 roku prestiżowe pismo medyczne „Lancet" wyjaśniło rolę przeciwutleniaczy w profilaktyce zawału mięśnia sercowego i udaru mózgu. Antyoksydanty nie dopuszczają do modyfikacji cholesterolu przez wolne rodniki nadtlenkowe i w ten sposób zapobiegają szybszemu rozwojowi miażdżycy. Do przeciwutleniaczy zaliczono: flawonoidy (pisaliśmy o nich w poprzednim odcinku) i witaminy A, C, E.

WITAMINA E nazywana jest wit. młodości, ponieważ gromadzi się w błonach komórkowych i odpiera atak wolnych rodników, które przyśpieszają starzenie się organizmu. Wykazano, że co najmniej 2-letnia suplementacja diety tą witaminą zmniejsza ryzyko zawału serca o 40 proc. Najbogatsze w witaminę E są tłuszcze rybie, oleje roślinne, pełne ziarna zbóż, zielone warzywa liściaste np. sałata, kukurydza i orzechy. Zaobserwowano skojarzone działanie WITAMINY E i SELENU. Witamina zwiększa aktywność selenu i odwrotnie, dlatego nowoczesne preparaty suplementacyjne łączą oba związki! Naturalnymi produktami bogatoselenowymi są drożdże, kiełki i otręby pszenicy, kukurydza, grzyby, czosnek i POMIDORY.

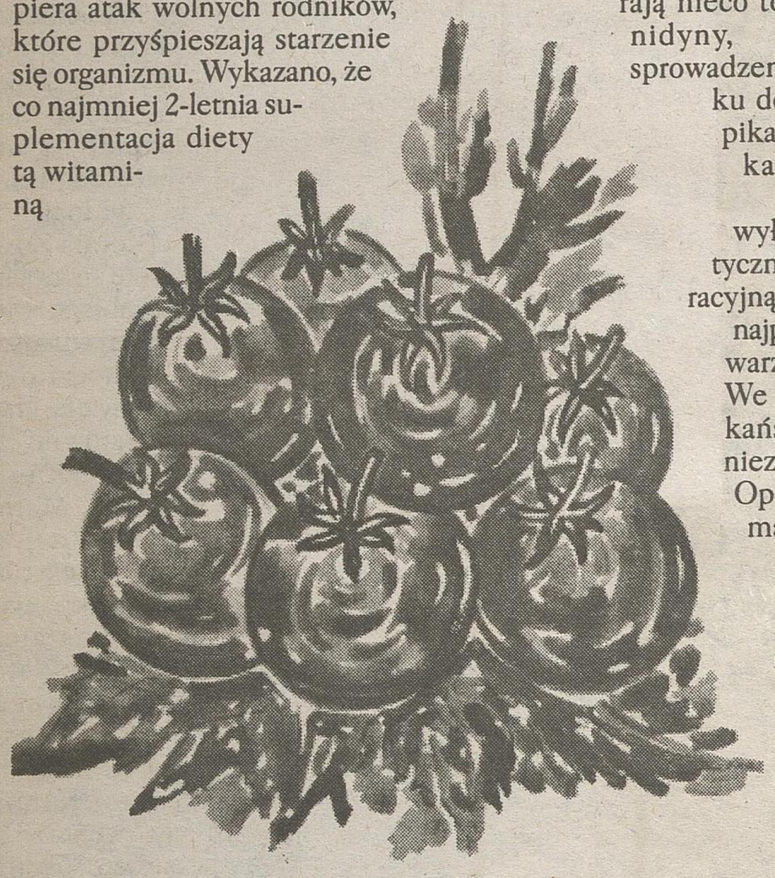

Pomidor – to bliski krewniak kartofla. Owocem obu roślin jest jagoda, niejadalna i trująca w przypadku ziemniaka, smaczna i zdrowa pomidora. Niedojrzałe pomidory zawierają nieco toksycznej solanidyny, dlatego po sprowadzeniu w XVI wieku do Europy z tropikalnej i subtropikalnej Ameryki, uważane były wyłącznie za egzotyczną roślinę dekoracyjną. Dziś należą do najpopularniejszych warzyw na świecie. We włoskiej i bałkańskiej kuchni są niezastąpione.

Oprócz selenu gromadzą 12 innych biopierwiastków, w tym spore ilości ważnego dla naszego serca potasu. Są też warzywem bogatowitaminowym.

Leng.

KOSMETYCZKA RADZI

Makijaż permanentny

Dzięki niemu można poprawić defekty urody, jak np. zbyt małe czy blade usta, za rzadkie lub brak brwi, nieciekawą oprawę oczu. Nigdy się nie rozmazuje, nawet na basenie czy po długim dniu pracy zawodowej. O makijażu permanentnym opowiada Alina Topczewska – dyplomowana kosmetyczka ze Studia Wizażu i Stylizacji w Białymstoku.

Makijaż permanentny jest rodzajem tatuażu okresowego. Przy pomocy aparatu to makijażu permanentnego między naskórek a skórę właściwą wprowadza się barwniki (z naturalnych minerałów). Zabieg jest wykonywany w miejscowym znieczuleniu (maść, spray, zastrzyk).

Trwałość takiego makijażu wynosi 3-5 lat. Barwniki znikają pod wpływem naturalnego ścierania się naskórka oraz wypłukiwania z organizmu. Można go odświeżać.

W ten sposób można sobie na kilka lat umalować np. brwi. Na taki zabieg decyduje się wiele starszych pań, które nie mają brwi lub bardzo rzadkie. Panie młode często chcą mieć trwale wykonane brwi niteczki czy geometryczne. Makijaż permanentny obu brwi to wydatek 300 zł.

Za 700 zł można sobie zafundować kreski na dolnych i górnych powiekach (na obu oczach), zaś za 300 zł – jednie na górnych. Bywają panie, które chcą mieć w ten sposób pomalowane całe powieki. Takie powieki wyglądają tak, jakby były na nich nałożone tradycyjne cienie.

Przy pomocy makijażu permanentnego można poprawić kontur ust lub zmienić ich barwę. W zależności od typu urody i gustu, możliwe jest np. powiększenie warg lub jednej z nich, poprawienie konturu „serduszka" na górnej wardze, czy zmiana koloru ust na zupełnie inny (brązowy, różowy, intensywnie czerwony itp.). Wykonanie konturu ust taką techniką to wydatek 300 zł, a z wypełnieniem – 450 zł.

Na makijaż permanentny decydują się głównie panie, które o każdej porze dnia i nocy chcą dobrze wyglądać, np. z racji pełnionego wysokiego stanowiska, sportsmenki, a także panie, które źle się czują, jeśli nie są umalowane, posiadające defekty urody.

Monika

MODA

Historia kąpielowego kostiumu

Planując wakacyjny wyjazd, kupujemy sobie zazwyczaj nowy kostium kąpielowy. Wybierać możemy spośród rozmaitych fasonów, wzorów i materiałów. Jednak zapewne niewiele osób wie, że plażowa odzież ma niesłychanie interesującą historię i przeszła różne metamorfozy, zanim uzyskała swój obecny wygląd i kształt.

Jako datę powstania pierwszych strojów kąpielowych zazwyczaj podaje się połowę XIX wieku. Wówczas bowiem rozpowszechnienie podróży kolejowych dało ludziom możliwość wygodnego przemieszczania się z miejsca na miejsce i co się z tym łączy – letniego wczasowania na nadmorskich plażach. Jednak w 1996 roku, podczas gdy media właśnie nagłaśniały 50. rocznicę bikini, na Sycylii, na Piazza Armerina, znaleziono rysunki pochodzące z 200 roku naszej ery i przedstawiające kobiety ubrane w... skąpe, dwuczęściowe stroje, bardzo przypominające dzisiejsze bikini. Fakt ten obalił teorię, iż kostiumy kąpielowe pojawiły się dopiero w XIX wieku.

Zresztą już w XVIII wieku w Anglii i Francji panowała moda na publiczne kąpiele. Wtedy jednak bardziej przypominały one krótkotrwałe zanurzenie się w wodzie, co nie wymagało specjalnego stroju, a wystarczyła po prostu zakryta bielizna. W połowie XIX wieku uznano, że kąpiele mają terapeutyczne działanie, więc zaczęto je stosować coraz częściej. W Ameryce uznano, że plażowanie jest znakomitym sposobem na rekreacyjne spędzanie wolnego czasu, a to przyczyniło się do produkcji pierwszych prawdziwych kostiumów kąpielowych. Takie stroje, wykonane z czarnej, wełnianej tkaniny, składały się z górnej części, przypominającej sukienkę oraz czarnych bermud i rajstop, zakładanych pod spód. Całość uzupełniało specjalne obuwie, a w przypadku pań szczególnie dbających o swój wizerunek dodatkowo – kapelusze lub specjalne czepki. Pozwalało to na lepszą ochronę skóry przed słońcem, ponieważ opalenizna oznaczała wówczas przynależność do niższej klasy społecznej.

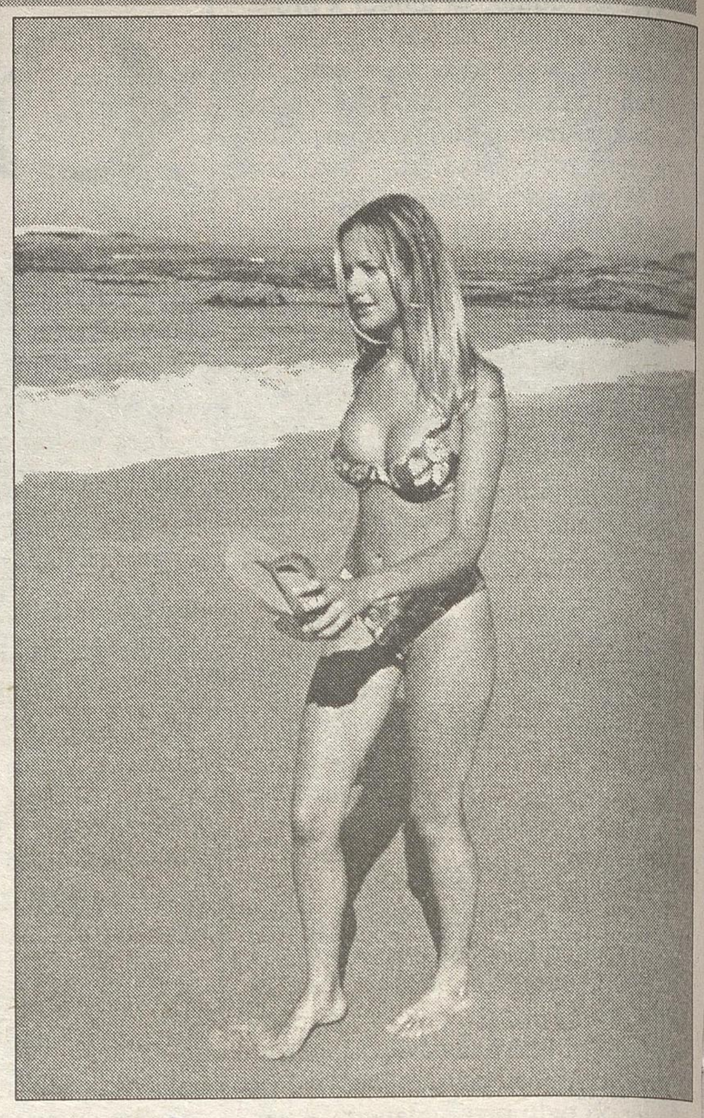

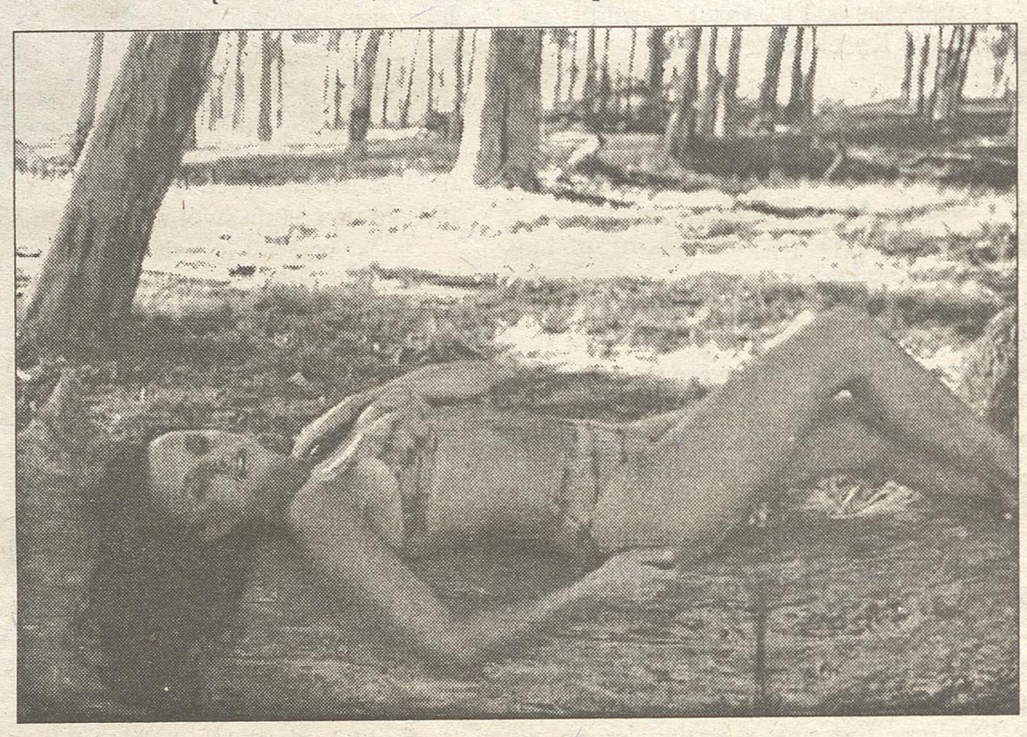

Już pod koniec XIX wieku pływanie stało się prawdziwą sztuką i jedną z wielu dyscyplin olimpijskich. Gdy widok kobiety w plażowym stroju nie wzbudzał już kontrowersji, na przełomie XIX i XX wieku nastąpiły znaczne zmiany w fasonach bardzo konserwatywnych strojów damskich. Odtąd stały się one krótsze i wygodniejsze, pogłębiły się dekolty i raz na zawsze zniknęły plażowe rajstopy.

Najbarwniejszym okresem w historii kostiumów kąpielowych jest oczywiście wiek XX, ponieważ na jego przestrzeni moda zmieniała się bardzo szybko i niezwykle dynamicznie... Ale o tym za tydzień. Napiszemy m.in. o kostiumach plażowych z lat 20., które uznawano za symbol kobiecej niezależności oraz o korygujących strojach plażowych, wynalezionych w latach 40.

DONA

NA TALERZU

Mintaj błyskawiczny

Danie z mintaja, które dziś proponujemy, można przygotować na obiad dosłownie w 20 minut. Jest smaczne, oryginalne i doskonałe nie tylko na postne piątki.

Do przygotowania dania potrzebne będą płaty z mintaja (dowolna ilość w zależności od apetytów). Mintaja (może być nawet zamrożony) układamy na blasze z piekarnika kuchenki lub – jeszcze lepiej – na blaszce od małego elektrycznego opiekacza (takie opiekacze przywoziło się przed laty z Czechosłowacji).

Górną stronę ryby posypujemy przyprawą – najlepsza będzie do ryb, ale może być także typu jarzynka lub vegeta. Następnie płaty smarujemy majonezem (również tylko jedną, górną stronę) i posypujemy sproszkowaną papryką. Nie ma potrzeby solenia.

Blaszkę z rybą wsuwamy do opiekacza lub piekarnika i opiekamy od góry. Ryba powinna być blisko źródła ciepła. W opiekaczu wystarczy piec mintaja około 3 minut (5 minut, gdy był zamrożony), zaś w piekarniku, jeśli nie był wcześniej nagrzany, kilka minut dłużej. Czy ryba jest już gotowa, sprawdzamy widelcem. Pod wpływem ciepła, część majonezu się przyrumieni, a część zamieni w sos. Nawet dzieci, które często nie lubią majonezu, nie poznają co było dodane do ryby i zjedzą ją z apetytem.

Do takiej ryby można ugotować makaron albo – jeśli jest trochę więcej czasu na przygotowanie obiadu, np. ryż, ziemniaki, kaszę – co kto lubi. Będzie także do niej pasowała każda sałatka warzywna albo np. ogórek kwaszony z domowej spiżarni.

Mintaja można zastąpić płatami z grenadiera. Ważne, żeby były to płaty, a nie – tusze.

Monika

HOROSKOP

BYK 21 IV – 21 V

Jeżeli tylko nie zignorujesz ważnej umowy, wiele może się udać. Dobry okres na zakończenie spraw już rozpoczętych. Porozmawiaj z bliskimi o nurtujących Cię problemach. Mogą być pomocni. Ten tydzień to czas prawdziwej samodzielności. Sukcesy towarzyskie.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Dobry moment na próbę zbliżenia do pewnego Strzelca. Bardzo uważaj na to co mówisz. Los może wystawić Cię na próbę. Pod żadnym pozorem nie daj się ponieść nadmiernym emocjom. Odłóż na bok sprawy mniej ważne i zajmij się tymi najistotniejszymi. Nieźle w finansach.

RAK 23 VI – 22 VII

Przygotuj się na jakieś podróże i związane z nimi nowe znajomości. Uważaj na portmonetkę. Wydatki mogą być większe niż wpływy. Położysz większy nacisk na sprawy prywatne. Nie będziesz narzekać na żadne dolegliwości. Praca fizyczna będzie lekiem na nerwy.

LEW 23 VII – 23 VIII

Trudności po prostu przezwyciężysz. Pokusisz się nawet o całkiem nowe wyzwanie. Pamiętaj, żeby zaufania nie mylić z naiwnością. Postaraj się pohamować nadmierną zaborczość. Konflikt w pracy wkrótce zostanie rozwiązany. Więcej wyczucia sytuacji i skuteczności.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Utwierdzisz się w przekonaniu, że decyzje, które podjąłeś są słuszne. Dni sprzyjają twórczym zmianom. Bądź cierpliwy. I nie przesadzaj z nadmierną pracą. Spróbuj zaskoczyć czymś miłym swojego przyjaciela. Koniec tygodnia sprzyja małemu spadkowi energii.

WAGA 24 IX – 23 X

Nadchodzące dni zaliczysz do udanych. Mnóstwo pracy przerodzi się w mnóstwo satysfakcji. Znacznie lepsze kontakty rodzinne. Z radością przyjmiesz zaproszenie od bardzo sympatycznego solenizanta. Stabilizacja bardzo dobrze wpłynie na Twoje samopoczucie.

SKORPION 24 X – 22 XI

Zręcznie poradzisz sobie w gąszczu niezwykle pilnych spraw. Masz przed sobą prawdziwe zwycięstwo. Dobre dni na inwestycje. Postaraj się je wykorzystać. Bliskiej osobie poświęcisz dużo uwagi. Zdobędziesz się na potrzebny dystans wobec wybryków kogoś spod znaku Koziorożca.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Konsekwentnie dążysz do wyznaczonego celu. I bardzo dobrze. Masz dużą szansę na sukces. Więcej samodzielności w podejmowaniu istotnych decyzji. Niedługo przypomną o sobie starzy, sympatyczni przyjaciele. Unikaj wrogów. Bądź ostrożny na nieznanym terenie.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Jakaś szansa na awans w pracy lub powodzenie we własnych interesach. Niezły okres na wyjazdy i rozszerzenie kontaktów z otoczeniem. Niektórzy ludzie mogą być zaskoczeni Twoimi trafnymi decyzjami. A może tak mały remont? Korzystne rozwiązania w sprawach finansowych.

WODNIK 21 I – 19 II

Pamiętaj, że nikt nie lubi dyrygowania. Nawet w wydaniu tak miłej osoby jak Ty. Możliwość zaoszczędzenia rozsądnej kwoty. Przyda się rozmowa z rodziną. Znaczna poprawa samopoczucia i coraz lepsza kondycja fizyczna. Szczera dyskusja skutecznie oczyści atmosferę.

RYBY 20 II – 20 III

Może pojawić się okazja, na którą czekałeś już od bardzo dawna. Zbierz się i ruszaj do przodu. Po prostu warto! Racjonalne odżywianie dobrze wpłynie na drobne dolegliwości zdrowotne. Dobra passa zawodowa. Jednak z prawdziwą radością będziesz wracać w domowe zacisze.

BARAN 21 III – 20 IV

Dzielnie zawalczysz ze skłonnością do lenistwa. Poważnie się zaangażujesz i rozsądnie poukładasz wszystkie sprawy. Znajdziesz też czas na aktywny relaks. Korzystnej zmianie ulegną stosunki z pewnym Bykiem. Przypływ gotówki będzie proporcjonalny do zaangażowania.

luc

kostka brukowa
z niemieckiej wibroprasy
- bloczki fundamentowe
- krawężniki
- trylinka
- ogrodzenia betonowe
- płytka chodnikowa
- kręgi... *i inne*
- kompletne nawierzchnie

ELWIBRO
Wasilków
ul. Supraślska 16
Tel. 085/ 718-53-50

M1038092

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30

M1038242

Sp. z o.o. w Warszawie
FERRONA
Filia Białystok, ul. Sejneńska 3
tel. 74 55 686, 0604 219 429
SKUPUJE ZŁOM:
stalowy i żeliwny
od 14 gr do 22 gr/kg
metale kolorowe

miedź	5,80
mosiądz i brąz	3,60
aluminium plastyczne	3,50
aluminium elektr.	5,40

M1038266

WIĘKSZE ILOŚCI ODBIERAMY WŁASNYM TRANSPORTEM

MATERIAŁY BUDOWLANE
- cement • wapno
- wełna
- płyty gipsowo-kartonowe
- papa • lepik
- styropian
- cegła ceramicz. z Koplan (15% taniej od ceny producenta)

D10383268
PW BAZAROL S.C.
KSIĘŻYNO, ul. Alberta 6
tel. 663 22 89; 663 18 55

SKŁAD WYROBÓW KLINKIEROWYCH
„CERAMIKA"

M1038345

Oferujemy: wysokiej klasy wyroby klinkierowe na każde ogrodzenie, elewację, dach oraz ceramiczne elementy konstrukcyjne.
Polecamy wyroby firm: Jopek, RÖBEN, GZCB Gozdnica, BORAL i innych.
Przy dużych zamówieniach możliwość negocjacji cen i bezpłatnego transportu.
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 663-13-89

D10383376

Volkswagen Golf.

Potrójnie premiowany.

BONUS AC,OC, NW,KR + PAKIET ELEKTRYCZNY + KREDYT 1%

• Tylko teraz w cenie Golfa otrzymasz jednocześnie pełen pakiet ubezpieczeń oraz pakiet elektryczny obejmujący: elektrycznie sterowane przednie szyby z funkcją automatycznego domykania, autoalarm i centralny zamek. Kupującym Golfa na kredyt, Volkswagen Bank Polska gwarantuje specjalne warunki – oprocentowanie już od 1%.*
Zapraszamy.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

VW Golf

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110 d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05
Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 19 70, fax (085) 67

Firma Edukacyjna zatrudni młode osoby ze znajomością języka angielskiego.
Mile widziani studenci zaoczni z przygotowaniem pedagogicznym.
tel. (0-85) 675-50-93.
(1038665)

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Perspektywa" w Łomży
informuje
że Zebranie Grupy Członkowskiej Członków Oczekujących odbędzie sie w dniu 25.05.2001 r. o godz. 18.00 w siedzibie spółdzielni przy ul. Kazańskiej 1.
(103275)

Tylko 499 PLN miesięcznie
VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

ŠkodaFabia
Ubezpieczenie - gratis do wybranych modeli
cena samochodu: 31 190 PLN
wkład własny: 12 476 PLN
okres kredytu: 72 miesiące
ŠkodaKredyt
TOR PLUS Sp. z o. o.
15-751 Białystok, al. Solidarności 9 (dawna Gagarina)
tel. (085) 651-35-21
D1038578

Transporter LT Caddy
Super promocja:
rabaty 8 - 12%, w cenie ubezpieczenie
Tylko do końca czerwca!

SIEŃKO i SYN
15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65,
tel. (085) 676-19-70, fax (085) 676-11-25
N1036607

N10361100a

STIHL®

- ✓ NOWOCZESNE
- ✓ NIEZAWODNE
- ✓ BEZPIECZNE

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 5/1, tel. 730 13 39, Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26 (PSS Stodoła), tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35, Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 73 94 332; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Spółdzielnia Mleczarska SUDOWIA w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 110 C ogłasza pisemny przetarg ofertowy

na sprzedaż nieruchomości zabudowanych Punktami Skupu Mleka położonych w następujących gminach:

Gmina Suwałki
- grunt i budynek we wsi Krzywólka - cena wywoławcza - 30.000 zł
- grunt i budynek we wsi Nowa Wieś - cena wywoławcza - 30.000 zł

Gmina Jeleniewo
- grunt i budynek we wsi Sidorówka - cena wywoławcza - 25.000 zł
- grunt i budynek we wsi Sumowo - cena wywoławcza - 30.000 zł
- grunt i budynek we wsi Gulbieniszki - cena wywoławcza - 17.000 zł
- grunt i budynek we wsi Wołownia - cena wywoławcza - 18.000 zł

Gmina Raczki
- grunt i budynek we wsi Podwysokie Raczkowskie - cena wywoławcza - 15.000 zł
- grunt i budynek we wsi Sidory - cena wywoławcza - 1.000 zł

Gmina Przerośl
- grunt i budynek we wsi Hańcza - cena wywoławcza - 50.000 zł

Gmina Dubeninki
- grunt i budynek we wsi Pluszkiejmy - cena wywoławcza - 20.000 zł

Gmina Gołdap
- grunt i budynek we wsi Skocze - cena wywoławcza - 10.000 zł
- grunt i budynek we wsi Juchnajcie - cena wywoławcza - 10.000 zł
- grunt i budynek we wsi Górne - cena wywoławcza - 5.000 zł
- grunti budynek we wsi Jabłońskie - cena wywoławcza - 30.000 zł

Oferty w zamkniętych kopertach zawierających proponowaną cenę należy składać w siedzibie lub nadsyłać listownie na adres spółdzielni do dnia 31.05.2001 r. do godz. 10.00. Koszty związane z przeniesieniem prawa własności ponosi kupujący.

Szczegółowe Informacje tel. (0-87) 566-69-27.

(202948)

Dyrektor Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży
zatrudni lekarza medycyny rodzinnej lub lekarza chorób wewnętrznych z IIº lub Iº specjalizacji.

Istnieje możliwość wynajęcia mieszkania zakładowego.
Zgłoszenia proszę dostarczać do Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży, ul. Piłsudskiego 11 A (sekretariat).
Wszelkich informacji udzielamy pod numerem telefonu 219-90-18.

(103278)

Nowa oferta mieszkań!

D1038467

Autor projektów arch. A. Duda

Os. NOWE MIASTO ul. ZACHODNIA
- mieszkania od 25,30 m² do 60,70 m²
- cena od 1990 zł/m²
- stała cena od dnia umowy
- płatność w dogodnych ratach
- realizacja III kw. 2002 r.

PRZY PARKU ZWIERZYNIECKIM ul. SZPITALNA
- mieszkania od 69,00 m² do 75,70 m²
- dogodne raty - SPŁATA do 5 LAT!
- garaż podziemny

Autor projektów arch. A. Duda

STANOWISKA GARAŻOWE • ul. KRĘTA, ul. SZPITALNA, ul. ZACHODNIA

MARK-BUD®

ZAPRASZAMY do PPU "MARK-BUD" sp. z o.o. ul. Lipowa 24
tel. 652-54-24 w godz.: poniedziałek - piątek 8⁰⁰-16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰
www.markbud.com.pl e-mail:markbud@markbud.com.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmuje Gazeta współczesna

- **Augustów**
  Rynek Zygmunta Augusta 27
  tel. (0-87) 643-34-51
  tel./fax 643-37-33 - "ASTRA"
- **Białystok**
  ul. Suraska 1
  tel./fax (0-85) 748-74-32
  - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski**
  ul. Mickiewicza 60
  tel./fax (0-85) 730-00-35
  - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk**
  ul. Wojska Polskiego 55
  tel./fax (0-87) 610-85-05
  - Oddział "GW"
- **Grajewo**
  ul. Osiedle Centrum 7a
  tel./fax (0-86) 272-89-15
  - Oddział "GW"
- **Grajewo**
  ul. Piłsudskiego 6/7
  tel./fax (0-86) 272-26-23
  - "UNIVERS"
- **Giżycko**
  ul. Pocztowa 3
  tel. (0-87) 428-52-80
  - Oddział "GW"
- **Hajnówka**
  ul. 3 Maja 20
  tel./fax (08-5) 682-59-89
  - Oddział "GW"
- **Łomża**
  al. Legionów 7
  tel./fax (0-86) 216-56-97
  - Oddział "GW"
- **Olecko**
  pl. Wolności 22
  tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka**
  ul. Prądzyńskiego 4, lok. 29
  tel./fax (0-29) 764-66-41
  Oddział "GW"
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 56a,
  tel. (0-29) 745-34-12
  - "BORAM"
- **Siemiatycze**
  ul. Pałacowa 19
  tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka**
  ul. Ściegiennego 16 B
  tel./fax (0-85) 711-41-89
  - "MAKLER"
- **Suwałki**
  ul. Kościuszki 32
  tel./fax (0-87) 566-57-26
  - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie**
  ul. Długa 22
  tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów**
  al. Wojska Polskiego 22
  tel./fax (0-86) 271-25-25
  - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

PROMOCJA w ORBISIE

N1038666

21-26 maja 2001

Oferta najlepszych firm turystycznych:

ORBIS TRAVEL · TUI · INTERHOME · Club Med

Szczegółowe informacje w Biurze ORBISU, Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
Tel. 744 15 22; 742 16 28; 744 13 20; 742 30 47;742 16 27; 744 13 33

Niniejsze ogłoszenie stanowi KUPON RABATOWY, na podstawie którego w ORBISIE zapłacą Państwo TANIEJ za wiele wspaniałych zagranicznych imprez katalogowych!

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA "ŚLĄSK"

IM. STANISŁAWA HADYNY
UL. ZAMKOWA 3, 42-286 KOSZĘCIN
TEL./FAX (034) 35 76 340

ZAPRASZA
NA ELIMINACJE DO CHÓRU I BALETU,
KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W SIEDZIBIE ZESPOŁU - W KOSZĘCINIE
26 MAJA 2001 ROKU
W GODZINACH OD 10.00 DO 14.00

D1038425

Nasze miejsce jest w ogrodzie!

*Do wyczerpania zapasów
Ilość ograniczona

D1037539

DYSTRYBUCJA: "EXTECH" Kraków, ul. Sosnowiecka 91 tel. (012) 638 20 55
fax (012) 636 64 65 www.extech.com.pl e-mail: office@extech.com.pl

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

P.H.U. SOLO, **BIAŁYSTOK**, ul. Wasilkowska 47B, tel. (085) 67 52 069
AMAH S.C. **BIAŁYSTOK**, ul. Choroszczańska 11 tel. (085) 652 23 66, 651 25 90
Centrum Ogrodnicze OGRODOM, **ŁOMŻA**, ul. Nowogrodzka 38A, tel. (086) 216 39 66
Sklep Ogrodniczy ABC S.C., **AUGUSTÓW**, ul. Nowomiejska 3A, tel. (087) 64 321 55

FIAT

Wielka akcja Złomowanie!

jeszcze trwa - do 31 maja

Seicento
w nowych wersjach

UNO
niezawodne, ekonomiczne

Punto II
Najlepiej sprzedający się samochód w Europie

Siena
Auto rodzinne

Oddając na złom swój stary samochód możesz zyskać do 5.000 zł.

N1038646

- kredyt - 50% za rok bez odsetek
- atrakcyjny pakiet - AC, OC, NW
- używany samochód w rozliczeniu

Autoexpert

samochody używane z gwarancją

Motozbyt Ełk
Ełk, ul. Suwalska 77, tel. (087) 610 43 00
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 98, tel. (087) 566 50 44
Grajewo, ul Ełcka 4, tel. (086) 272-25-30
Augustów ul. Tytoniowa 4, tel. (087) 643-13-88
Pisz, ul. Olsztyńska 40, tel. (087) 423-29-16
Giżycko, ul. 1 Maja 17, tel. (087) 428-59-86

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 651-25-40
Białystok, al. 1000-lecia P. P. 11
tel. 653-93-32
Dąbrowa B., ul. gen. Sulika 4
tel. 712-22-22
www.polmozbytplus.com.pl

Oscar Sp. z o.o.
Ostrołęka, ul. Traugutta 59, tel. (029) 760-24-63
Łomża, „Sorella", ul. WP 133, tel. (086) 216-77-82
Ostrów Maz., „Oscar bis", ul. Warszawska 100,
tel. (029) 745-39-65
Zambrów, „Polmozbyt", ul. Magazynowa 18,
tel. (086) 271-35-36
Kolno, ul .WP 46, tel. (086) 278-24-84
Wysokie Maz. „Saldom", ul. Szpitalna 30a, tel. (086) 275-06-15

KONRYS
Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. 651-63-64
www.konrys.com.pl
Białystok, ul. Branickiego 19, tel. 732 45 00
Bielsk Podlaski, ul. 3 Maja 18, tel. 730 20 07
Hajnówka, ul. Warszawska 65, tel. 683 20 65
Siemiatycze, ul. Ciechanowiecka 41, tel. 656 08 08

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

2,50- 25 zł/dzień, 100% system Multilotka, 50 zł. 16-400 Suwałki 1, skr. poczt. 86.
1311515

ADRESOWANIE - chałupnictwo, koperty cały kraj. Zarobki 400 - 5000 zł. Zgłoszenia listowne, koperta zwrotna "A.R." 02-326 Warszawa, al. Jerozolimskie 145/19.
1308760

ADRESOWANIE kopert- 500zł tygodniowo brutto. Informacja bezpłatna "Karina", ul. L.Białego 5/16, 92-414 Łódź. Koperta zwrotna+ znaczek.
1312516

AGENCJA zapłaci za reklamę na pojazdach, obiektach do 2.500,-. ☎0-602-394-931.
1311522

ANGAŻUJEMY chałupników do segregacji i pakowania reklamówek firmowych. Umowa, dostawa, odbiór. PHU "Valis", ul. Lubelska 95, 21-100 Lubartów, tel. (0-81)854-55-27.
1310114

CHAŁUPNICTWO- zbyt gwarantowany, zarobki 2100-2900. Informacje bezpłatne wyłącznie pisemne. Proszę dołączyć znaczek 1 zł. Urszula Kochanowska, Daszyna 77A 99-107 Daszyna.
1312681

CHAŁUPNICTWO. ☎(0-71) 780-90-84.
1309577

DO obsługi trzody chlewnej. Nowa Wieś Ełcka. ☎(0-87)619-74-77.
1312286

FIRMA "Roboty Drogowe" operatora koparko- ładowarki z uprawnieniami. ☎0-607-268-346.
1311916

FRYZJERKĘ ze stażem. Suwałki, ☎(0-87)563-07-23.
214534

GRECJA- kelnerki. ☎(0-85)67-51-240.
1312589

HURTOWNIA zatrudni młodych, operatywnych: Łomża, ☎(086)216-44-18, 0607-352-261.
114151

KELNERKĘ w zajeździe "Zagłoba". ☎731-71-13.
1312695

LEKARZA, Wysokie Mazowieckie, etat, mieszkanie, ☎(0-86)275-04-22.
1309075

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo- 800 brutto. ☎0-501-072-100.
1311518

Sklep M-4 w Suwałkach
zatrudni:
KIEROWNIKA SKLEPU
WYMAGANIA:
- **wykształcenie min. średnie**
- **staż pracy na podobnym stanowisku min. 1 rok**
- **mile widziana znajomość branży meblarskiej lub wykładzin**

ZAPEWNIAMY:
- **atrakcyjne wynagrodzenie na umowę o pracę**

CV prosimy przesyłać pod adres:
Kaszmir Sp. z o.o. ul. Boh. Monte Cassino 8
15-873 Białystok do dnia 31.05.2001 r.
N1038659

OPIEKUNKI, gosposie - Grecja do lat 60. ☎(0-85)66-35-435.
1310946

PLATFORMY- 6.500 DM. ☎0-604-850-636.
1311048

POSZUKUJEMY rzetelnych osób z rowerem lub samochodem do roznoszenia ulotek na terenie woj. podlaskiego. Tel.(0-42)652-46-11.
214553

POSZUKUJĘ opiekunki do dziecka. ☎(0-85)746-40-48.
1312657

POWAŻNA firma ubezpieczeniowa wykształci i zatrudni osoby w przedziale wiekowym 30-50 lat z min. średnim wykształceniem. ☎653-79-79.
1311957

PRACA na etacie, licencja PUNU: ☎0607-389-128.
114124

PRACA w hurtowni na stałe lub na sezon. Suwałki, ☎(0-87)563-16-85.
214493

PRACOWAŁEŚ legalnie w Niemczech, firma odzyska podatek. Augustów, ☎0603-959-664.
1307692

PRZYJMĘ fizjoterapeutkę lub pielęgniarkę do gabinetu w Łomży, ☎9086)216-94-45.
114121

SKŁADANIE długopisów. ☎060-44-77-894.
1308046

SYSTEMY multilotka. ☎0-503-836-584.
1308191

ŚLUSARZA, ☎(0-85)7-183-113.
1312674

TANCERZY. ☎(0-85)662-15-75, ☎0-501-035-575.
1310631

USA. Loteria wizowa, ☎(0-42)659-76-31.
1308171

"WILAMOWSKI" P.P Mońki Żodzie zatrudni: osoby ds. marketingu- sprzedaż wyrobów ceramicznych i silikatowych produkowanych w naszych dwóch zakładach (mile widziane wykształcenie budowlane). ☎716-53-53 po 18.00.
1310911

"WILAMOWSKI" P.P Mońki Żodzie zatrudni: zastępcę kierownika warsztatu mechanicznego znajdującego się przy Zakładzie Silikatowym w Żodzie oraz tokarza i frezera. ☎716-53-53 po 18.00.
1310913

WWW.GEUM.COM.PL
1310905

WYJAZDY turystyczno -zarobkowe (językowe). Zatrudnimy pełnomocników regionalnych. Działamy od 1989 r. Wyjechało z nami ponad 5 tys. osób. Bardzo dobre warunki współpracy. www.interregion.home.pl, tel. (058)344-00-94, (058)520-28-81.
114119

WYJAZDY turystyczno- zarobkowe (językowe). Zatrudnimy pełnomocników regionalnych. Działamy od 1989 r. Wyjechało z nami ponad 5 tys. osób. Bardzo dobre warunki współpracy. www.interregion.home.pl ☎(0-58)344-00-94, ☎(0-58)520-28-81.
214492

ZATRUDNIĘ agentów ubezpieczeniowych. Bardzo dobre zarobki. Dobrze widziana licencja PUNU. ☎(0-87)566-57-03 10.00-16.00, ☎(0-87)567-55-48 po 16.00.
1311960

ZATRUDNIĘ doświadczonych agentów ubezpieczeniowych na stanowisko managera grupy (1 osoba Suwałki, 1 osoba Białystok). ☎(0-85)653-78-54.
1311959

ZATRUDNIMY mężczyzn do lat 35. Suwałki, Platynowa 5, ☎0603-196-088.
214514

ZATRUDNIMY pracownice- sklep odzieżowy. Białystok, Lipowa 1.
1310935

ZATRUDNIMY rencistów z III grupą, przy obróbce drewna. Suwałki, ☎0603-196-088.
214290

ZATRUDNIMY stolarzy przy produkcji okien drewnianych. Suwałki, ☎0603-196-088.
214444

ZBIORY runa leśnego - Szwecja. ☎0-504-980-496.
1312090

ZLECĘ: duży stan surowy. ☎0-602-52-77-54.
1312356

ZLECE wykonanie konstrukcji dachu na budynku, elewacje z ociepleniem. ☎(0-87)429-10-97.
1312638

ZLECIMY składanie długopisów- dostawa, odbiór. ☎0-60-236-15-43.
1308048

❒ SZUKAM PRACY

IZOTERMA 6,5 tony poszukuję stałej pracy. ☎(0-87)566-67-81 po 20.00.
214488

PODEJMĘ pracę jako hostessa. ☎0-600-165-307.
1311375

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

AUGUSTÓW "THEO". ☎(0-87)643-54-96.
214355

"KLEPACCY". ☎(0-87)643-23-68, ☎0603-64-12-91.
214453

ŁOMŻA, WGN: ☎(086)218-93-98.
114087

"NORD". ☎(0-87)644-73-85.
214461

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". ☎(0-87)566-56-14.
214596

UNIKAT Suwałki, ☎(0-87)565-04-73, ☎0608-226-705.
214527

❒ KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną, Białystok, okolice. ☎(0-85)6-524-382
1312649

❒ SPRZEDAM

0,59 ha dom, budynek gospodarczy, Pisanica 31, k. Ełku. ☎(0-85)655-59-81 wieczorem.
1310623

3-POKOJOWE, Berlinga. ☎6-517-748.
1311123

38 mkw. cegła, wykończone. ☎662-11-46, ☎0-600-22-19-22.
1312687

39 mkw. V piętro, Białostoczek. ☎(0-85)7-436-963.
1310916

40 mkw. centrum Suwałk. ☎(0-87)567-50-19.
214582

46 mkw., III piętro, cegła; umeblowane: Białystok, Olsztyńska -85.000 zł. ☎(086)216-00-58.
114153

48 mkw. 2-pokojowe, Kleosin. ☎(0-85)868-10-34.
1311810

48 mkw. I piętro, Wyszyńskiego. ☎0-604-417-322.
1311126

48 mkw. telefon, możliwość rat. ☎653-45-10 po 18.00.
1312663

52 mkw. ☎0-501-513-094.
1311061

58 mkw. I piętro, Bema. ☎742-41-42.
1309119

60 mkw., III piętro, Białostoczek. ☎(0-85)7-436-965.
1310782

63 mkw. Piasta. ☎651-73-53.
1311044

AGROTURYSTYCZNE gospodarstwo 7 ha, siedlisko 0,5 ha na Suwalszczyźnie. ☎(0-87)564-79-30.
214479

BAR 110 mkw., sklep 110 mkw. na działce 1700 mkw. Rutka Tartak ☎(0-87)568-72-09.
214464

BAR gastronomiczny w Olszance koło Nowinki. ☎(0-87)641-94-71.
214458

BUDYNEK- Suwałki, ulica Kościuszki. ☎0502-644-599.
214551

DOM, budynki gospodarcze z działką- Skindzierz, gm. Korycin. ☎(0-85)72-19-381.
1311155

DOM, stan surowy: Rogienice Wielkie -możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. ☎(086)279-10-17.
114086

DOM. Suwałki, ☎(0-87)567-95-78.
214385

DOM 500 mkw. działka 3000 mkw. wysoki standard, cena 870.000. ☎(0-87)565-63-51.
214415

DOM Bielsk Podlaski. ☎(0-85)730-46-18 po 18.00.
1311086

DOMEK letniskowy, Bryzgiel 6. ☎0606-760-173.
214380

DOM jednorodzinny, 143 mkw., działka 418 mkw., Ełk. ☎(0-87)610-68-03.
1311167

DOM murowany, posesja 2600 mkw., Knyszyn. ☎(0-85)71-67-607 po 19.00.
1309092

DOM murowany. Suwałki, ☎(0-87)567-25-08, ☎(0-87)569-34-69.
214437

DOM piętrowy ok.400 mkw. do wykończenia w Raczkach. ☎(0-87)565-08-70 po 18.00.
214561

DOM stan surowy Wilkasy k.Giżycka. ☎(0-87) 567-65-49.
214588

DOM w Białymstoku (może być dwurodzinny). ☎(0-85)67-53-876.
1311530

DOM wolnostojący- sprzedam lub zamienię na blok. Suwałki, ☎(0-87)566-69-79.
214554

DWUPOKOJOWE (47 mkw.): Ostrów Mazowiecka, centrum. ☎(086)217-59-23.
114100

DZIAŁKA 0,8 ha z linią brzegową jez. Sołtmany, pow. Giżycko. ☎(0-87)428-52-33, ☎(0-87)428-78-80.
1311988

DZIAŁKA 1,47 ha nad jeziorem. ☎(0-87)619-93-88.
1312264

DZIAŁKA budowlana- Suwałki. ☎(0-87)643-43-37.
214597

DZIAŁKA budowlana 926 mkw., Ełk, Gizewiusza. ☎(0-87)610-67-86.
1310960

DZIAŁKA rekreacyjna 700 mkw. Sajzy nad jeziorem Laśmiady, ogrodzona, prąd, pozwolenie budowy. ☎(0-87)610-76-85.
1312626

DZIAŁKA w pobliżu jeziora, uzbrojona, z prawem budowy, atrakcyjna miejscowość. ☎(0-87)615-82-03.
214595

DZIAŁKĘ. ☎6-530-850.
1308287

DZIAŁKĘ 2600 mkw. Sobolewo. ☎67-55-941.
1312562

DZIAŁKĘ 2700 mkw. lub zamienię na samochód. ☎66-15-772.
1311298

DZIAŁKĘ budowlaną 800 mkw. w Suwałkach sprzedam. ☎(0-87)566-24-42.
214469

DZIAŁKĘ budowlaną nad jeziorem w Świętajnie. ☎(0-87)567-77-58 po 17.00.
214489

DZIAŁKI, dom- stan surowy, Łyski. ☎0-607-32-32-03, ☎(0-85)6-614-847.
1310945

DZIAŁKI budowlane. Suwałki, ☎(0-87)567-65-49.
214587

DZIAŁKI k.Łomży: 2 ha z domkiem; 8 arów z domem (110 mkw.). (086)2191-003.
114122

DZIAŁKI mieszkaniowo-rzemieślnicze, Białystok. ☎(0-85)7-415-165.
1311913

DZIAŁKI nad jeziorem Blizno. ☎0503-045-983.
214570

DZIAŁKI z rozpoczętą budową. Suwałki, ☎(0-87)563-05-30.
214568

ELEGANCKIE 51 mkw.: Skłodowskiej, Białystok. ☎(086)2188-223, 0600-859-860.
114157

EŁK centrum- lokal usługowy 42 mkw. ☎0-608-852-788.
1309591

GARAŻ, Skłodowskiej. ☎0-604-42-15-24.
1312329

GDAŃSK- mieszkanie, 55 mkw., 88.000 zł. ☎0-601-656-996.
1311101

GOSPODARSTWO z budynkami, 20 km od Białegostoku. ☎0-502-096-322.
1312340

GRAJEWO, Grunwaldzka, dom, stan surowy, działka 850 mkw., ☎0604-901-589.
1309065

GRAJEWO. Ładna posesja. ☎(0-86)272-27-62, ☎0-609-440-490.
1305871

HYUNDAI H-100, 2.5D, sześcioosobowy. ☎(0-85)65-34-533.
1311562

KAWALERKĘ w Łomży: ☎(086)2188-072 po 18.00.
114137

ŁAPY- 39,02 mkw. centrum. ☎(0-85)715-61-27 po 17.00.
1312180

M-1, 33 mkw., nowe, Białystok. ☎0-604-911-972, ☎0-608-476-067.
1310787

M-1 Augustów. ☎0607-453-386.
214392

M-4 59 mkw. I piętro z garażem, Słoneczny Stok, Stroma. ☎66-10-816, ☎0-606-371-051.
1312489

M-5. Suwałki, ☎(0-87)567-18-89.
214428

M-5. Suwałki, ☎0600-431-137.
214457

M-5; 73 mkw., Suwałki, oś. Północ. ☎(0-87) 567-57-73 po 16.00.
214579

MIESZKANIA, centrum Ełku od 1.440 zł/mkw., czynsz miesięczny 60 zł. ☎(0-87)621-59-12, ☎0-607-292-416.
1311163

MIESZKANIA 57 i 48 mkw. Ełk, ☎(0-87)610-78-92.
1310963

MIESZKANIE 40 mkw. Pułaskiego IV piętro. ☎746-53-11.
1311284

MIESZKANIE 53 mkw. Rzymowskiego. ☎7-449-367.
1310883

MIESZKANIE 54,5 mkw. centrum Ełku. ☎(0-87)610-30-23.
1311639

MIESZKANIE 58,77 mkw. Suwałki, ☎(0-87) 567-61-85, po 16.00.
214517

MIESZKANIE 60 mkw., 3 pokoje, I piętro w Augustowie. ☎0-502-56-29-39, ☎(0-87)644-62-88.
1312558

MIESZKANIE komfortowe w Suwałkach, Os. Północ. ☎(0602)237-688.
1312334

MIESZKANIE trzypokojowe, 61 mkw., Zambrów. ☎(0-86)271-17-53.
1312188

MKN Pisz sprzeda: Pisz - dom, stan surowy 75.000 zł, Ruciane Nida - mieszkanie 38.000 zł, Karwik- dom drewniany 27.000 zł. ☎(0-87)423-29-62, www.mkn.com.pl
1310752

SAJZY- działki nad jeziorem. ☎0-501-381-687.
1312692

SAJZY k.Ełku, działki budowlane nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58.
1308917

SIEDLISKO, Mącze, k.Ełku. ☎(0-87)610-94-11.
1312667

SIEDLISKO i działkę, ☎(0-87)643-13-89.
1312566

SIEDLISKO okolice Suwałk zamienię. ☎0503-302-735.
214536

SIEDLISKO z budynkami (dom, obora, stodoła -murowane) z ogrodem 45 arów: Kalinowo gm. Piątnica. ☎(086)219-87-54.
114118

SKLEP wolno stojący w Wasilkowie, 15.000 zł. ☎739-40-28.
1311049

SUPRAŚL- działka budowlana. ☎(0-12)413-83-96, ☎0-605-437-752.
1312282

SZCZUCZYN, 36 mkw. Dom Nauczyciela. ☎(0-86)272-55-33.
1310799

TRZYPOKOJOWE, 64 mkw., ☎(0-85)661-69-19.
1310780

WŁOSTY Olszanka, gm. Szepietowo- budynek gospodarczy 140 mkw. +działka. ☎(0-86)275-27-81.
1311162

ZAMBRÓW- lokal na biuro, gabinet, sklep 34 mkw. 30.000 zł. ☎0-503-387-847.
1308630

ZIEMIA, Bakałarzewska 3.21, 1.21, 2.73 ha. ☎(0-87)567-92-62 po 19.00.
214373

❒ WYNAJMĘ

DO wynajęcia 64 mkw. super, po remoncie, Fabryczna. ☎74-35-163, ☎0-502-432-095.
1312675

DO wynajęcia M-4, lub pokoje. ☎(0-87)563-90-42.
214575

DO wynajęcia willa, (działalność), Kmicica, ☎(0-85)651-28-54.
1308575

DWUPOKOJOWE, os. Piasta, 200 zł +opłaty. ☎(0-85)722-41-31.
1312568

LOKAL do wynajęcia: Łomża, Aleja Legionów 42. ☎(086)216-65-03, 0607-487-222.
114048

LOKALE usługowe ogólna powierzchnia 900 mkw. centrum Ełku (parkingi). ☎090-535-281, ☎0-502-672-629, ☎0-606-130-360.
1305662

LOKAL około 40 mkw. Wysokie Mazowieckie, centrum. ☎0-604-219-503.
1308160

LOKAL użytkowy 56 mkw. ☎74-64-118.
1311458

M-3, do wynajęcia. ☎0-608-589-122.
1310984

MIESZKANIE nieodpłatnie dla bezdzietnego, statecznego małżeństwa. ☎0-600-579-681 w godz. 9.00- 13.00.
1312595

POKOJE superkomfortowe, Stary Folwark nad jeziorem Wigry do wynajęcia. ☎0604-174-751.
214325

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu handlowego (parter) w centrum Suwałk. ☎0501-514-614.
214482

POWIERZCHNIE DO WYNAJĘCIA, C.H.-U. "DOJLIDY" BIAŁYSTOK, ☎(085) 74-14-247.
1311492

SAMODZIELNE. ☎74-33-914.
1312601

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa "Piaski" posiada do wynajęcia lokal handlowy, parterowy o pow. 23 mkw. przy ul. Waszyngtona 18. ☎744-11-40 wew. 37.
1312186

WYDZIERŻAWIMY magazyny, warsztat samochodowy: Łomża, ☎(086)218-62-07.
114171

❒ STANCJE

OKAZJA! Paniom, ☎(0-85)7-420-059, ☎7-460-578.
1312600

☎(0-85)675-56-34.
1312660

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE pomieszczeń, remonty, ☎(0-85) 71-25-106, ☎0-603-424-784.
1309531

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46, "ZAMIS". www.zamis.com.pl
1308289

RAK-BUD
BETON towarowy
CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie
Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83
N1038657

ANTYWŁAMANIOWE rolety, bramy garażowe, okna, drzwi. Wiga, ☎(085)652-51-64, 652-09-51.
1307986

ATRAKCYJNIE polbruk układamy. ☎(0-85)73-29-661, ☎(0-85)73-28-687, ☎0-603-60-00-99.
1288823

DACHY, siding, usługi blacharskie, wykończenia. ☎(0-87)567-75-99, ☎0502-638-610.
214277

DOMOCHRON SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA
ul. Towarowa 2B
(085) 732-14-21; 732-39-74
0604-545-756
Alarm.com
M1038226

DOMY drewniane mieszkalne, letniskowe, altany. ☎(0-85)655-27-64, ☎0-606-13-33-34.
1311891

ELEWACJE, styropian, korniki. ☎(0-87)567-35-27, ☎0602-473-517.
214494

FUNDAMENTY na palach. ☎653-22-34.
1312307

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
• krawężniki, obrzeża
• płytki chodnikowe
Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Pozlomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038
N1038428

GLAZURA, płyty gipsowe, panele, malowanie- tanio. VAT. ☎(0-87)567-82-20, ☎0606-857-093.
214583

INDECO
wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
D1038471
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE

GLAZURNIK- remonty, kominki. ☎(0-85)66-18-921.
1311220

KLIMATYZACJA do biur, sklepów, mieszkań. Montaż -sprzedaż -serwis. ☎(029)760-27-87, 0601-558-604.
114026

KOMINKI -wkłady, kasety, obudowy. MIRKOM Łomża, Kazańska 10/4, ☎(086)219-03-61, 0602-781-089.
114057

MALOWANIE, szpachlowanie. ☎(0-85)654-22-13.
1312536

MALOWANIE, tapetowanie, glazura. ☎7-418-096.
1311475

MALOWANIE strukturalne, natryskowe dla-color. ☎742-42-07, ☎0-606-439-728.
1312277

OGÓLNOBUDOWLANE, spawalnicze. ☎(0-85)662-60-22.
1312256

OGRODOWE oczka wodne, dowolna wielkość i kształt. ☎(0-87)520-44-91.
1312523

OKNA PCV- tanio. Orzeszkowej 32, ☎(0-85) 732-90-25.
1308116

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _

adres, kod pocztowy: _

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10901024-808-27001-001000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI
☐ agencje
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę
☐ stancje

AUTO MOTO
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ZAKUPY
☐ hurtownie
☐ sklepy
☐ producenci
☐ antykwariaty

ROLNICTWO
☐ kupię
☐ sprzedam

RÓŻNE
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

Nr 44

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

T. Jaszkowski

Dni Kultury Niemieckiej otworzył prezydent Ełku Zdzisław Fadrowski

Dni Kultury Niemieckiej w Ełku

Druga odsłona festiwalu

W ramach Festiwalu Sztuk, Kultur i Narodów rozpoczęła się w Ełku prezentacja kolejnego państwa. W marcu prezentowana była Japonia. Tym razem kolej na Niemcy. Jeszcze w piątek i w sobotę będzie można wziąć udział w imprezach przygotowanych na „Dni Kultury Niemieckiej".

– Wcześniejsze doświadczenia zdobyte podczas „Dni Kultury Japońskiej" upewniają nas w przekonaniu, że tego typu imprezy warto organizować – powiedział podczas otwarcia „DKN" Wojciech Krzywiński, dyrektor Ełckiego Centrum Kultury. – Dzisiaj gościmy i prezentujemy kulturę przyjaciół z partnerskiego miasta Nettetal.

Podczas oficjalnego otwarcia „Dni Kultury Niemieckiej" pojawiły się pierwiastki dotyczące integracji z Unią Europejską.

– W naszych dążeniach do życia we wspólnej Europie najważniejsze są kontakty bezpośrednie – stwierdził prezydent Ełku Zdzisław Fadrowski.

– To nie władze stanowią wspólnoty, lecz ludzie mieszkający w gminach i miastach – dodał burmistrz Nettetal Peter Ottmann. – Integracja odbywa się na płaszczyźnie kulturalnej, przez muzykę i sztuki plastyczne, które przemawiają językiem uniwersalnym.

Część imprez wchodzących w program „Dni Kultury Niemieckiej" ełczanie mają już za sobą. Ich obchody rozpoczęły się w środę (16.05) od otwarcia wystaw malarstwa plastyków z Nettetal, tkaniny Waltera Tillmanna. Wystawione zostały również obrazy i grafiki Otto Schliwinskiego. Wszystkie prezentacje wciąż można oglądać w Ełckim Centrum Kultury. Dzień drugi „Festiwalu Sztuk, Kultur i Narodów" rozpoczął się również od wystawy, tym razem fotograficznej – „Historia Mazur" w Wieży Ciśnień. Później odbył się seans filmowy dla szkół, montaż literacki poświęcony Siegfriedowi Lenzowi w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 oraz koncert organowy w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Przed nami jeszcze wykład Waltera Tillmanna – „Len – od rośliny do tkaniny", koncert muzyki tyrolskiej w wykonaniu „Kapeli Stefana", wykład radcy Ambasady Niemiec w Warszawie i dla miłośników biesiady – spotkanie przy pieczonym prosiaku. „DKN" zakończy koncert zespołu „Pro Musica Antiqua", który zaprezentuje utwory niemieckiego baroku.

(xjed)

Koncerty, wystawy i wykłady, czyli...

Ełckie Dni Rodziny

Już w przyszłym tygodniu rozpoczynają się w Ełku obchody „Dni Rodziny". Głównym celem tygodniowej imprezy jest uwypuklenie rodzinnych wartości we współczesnym świecie.

„II Ełckie Dni Rodziny" rozpoczynają się w piątek 25 maja i potrwają do piątku, 1 czerwca. W ciągu tego czasu w mieście odbywać się będą koncerty, festyny, wystawy i msze odprawiane w intencji prorodzinnych działań władz samorządowych. W kinie Ełckiego Centrum Kultury emitowane będą filmy animowane dla dzieci oraz odbywać się będzie festiwal piosenki dziecięcej „Złota Nutka". Przygotowano także szereg spotkań z interesującymi ludźmi i wykłady prowadzone przez wybitnych specjalistów. W programie „Dni Rodziny" nie zabraknie również imprez o charakterze typowo sportowym i turystycznym. Organizatorzy przygotowali bowiem piknik dla rodzin wielodzietnych połączony z przejażdżką kolejką wąskotorową oraz „Wyścigi na wesoło, czyli rodzinne pływanie". Nietypowe zawody pływackie rozgrywać się będą w Pływalni Międzyszkolnej. W obchody Dnia Matki szczególnie zaangażowały się szkoły. Gimnazjum nr 3 oraz Szkoły Podstawowe nr 9 i 3 przygotowały festyn „Spieszmy się kochać rodziców, tak szybko odchodzą". II Ełckie Dni Rodziny zakończą się koncertem na Plaży Miejskiej. Zagra wtedy zespół „Chili My". Szczegółowy program obchodów „Dni Rodziny" wydrukujemy już za tydzień. Zapraszamy do lektury „Monitora Ełckiego" i udziału w tej wyjątkowej imprezie.

(xjed)

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Ełczanie doczekali się wyższej uczelni

Na studia do centrum

Już od przyszłego roku akademickiego będzie można w Ełku studiować. Poniżej, po raz kolejny, drukujemy kryteria przyjęcia na poszczególne kierunki. Podajemy również listę wymaganych przez Centrum Studiów Bałtyckich dokumentów. Kandydatom na studia życzymy powodzenia!

PRAWO

– specjalność: prawo

– jednolite studia magisterskie (10 sem.)

– realizacja: Wydział Zarządzania i Administracji UWM w Olsztynie

– zasady rekrutacji: nabór kandydatów na studia dzienne następuje na podstawie wyników postępowania, które obejmuje egzaminy wstępne – pisemne (historia nowożytna – pisemny testowy; język obcy do wyboru: angielski, niemiecki, francuski lub rosyjski – pisemny testowy).

Wydział Zarządzania i Administracji – adres: ul. Kasprzaka 18a, 10-950 OLSZTYN, tel. 535 15 66 wew. 25, 26; tel. 535 15 66 w. 25

WYCHOWANIE TECHNICZNE

– specjalność:

▮ podstawy techniki i zastosowania informatyki

▮ ergonomia i projektowanie form użytkowych

– jednolite studia magisterskie (10 sem.)

– realizacja: Wydział Nauk Technicznych UWM w Olsztynie

– zasady rekrutacji: nabór kandydatów na studia dzienne następuje na podstawie wyników postępowania, które obejmuje konkurs (ranking) świadectw dojrzałości – uwzględniane przedmioty – matematyka, fizyka, język obcy.

Wydział Nauk Technicznych – adres: ul. M. Oczapowskiego 11, 10-736 OLSZTYN, tel. 523 36 23; 523 34 76; 523 49 89

BUDOWNICTWO

– specjalność: konstrukcje budowlane i inżynierskie

– jednolite studia magisterskie (10 sem.)

– realizacja: Wydział Nauk Technicznych UWM w Olsztynie, tel. 523 37 75

– zasady rekrutacji: nabór kandydatów na studia dzienne następuje na podstawie wyników postępowania, które obejmuje konkurs (ranking) świadectw dojrzałości, uwzględniane przedmioty – matematyka, fizyka, język obcy.

Wydział Nauk Technicznych – adres: ul. M. Oczapowskiego 11, 10-736 OLSZTYN, tel. 523 37 75; 523 34 76; 523 36 23

Uniwersytet prowadzi nabór kandydatów na studia dzienne w ramach ustalonego przez senat limitu przyjęć w uczelni.

Laureaci i finaliści olimpiad oraz konkursów stopnia centralnego są przyjmowani na I rok studiów dziennych przez wydziałowe komisje rekrutacyjne.

Od kandydatów na I rok studiów dziennych wymagane są następujące dokumenty:

a) podanie i życiorys (na formularzu), Uwaga! na formularzu podania (w prawym górnym rogu z dopiskiem Ełk),

b) świadectwo dojrzałości w oryginale lub odpis świadectwa dojrzałości wydany przez szkołę,

c) orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do studiów na obranym kierunku, zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami prawnymi,

d) cztery fotografie o wymiarach 37 x 52 mm, bez nakrycia głowy, na jasnym tle,

e) dowód wniesienia opłaty rekrutacyjnej,

f) kserokopia dowodu osobistego (strona 2., 3. i 6.).

Wymienione wyżej dokumenty kandydaci składają w dziekanatach wydziałów w terminie do 12 czerwca 2001 r. – studia dzienne.

Kandydatów ubiegających się o przyjęcie na I rok studiów w roku akademickim 2001/2002 obowiązuje wniesienie opłaty rekrutacyjnej (poprzez dowolny bank lub oddział pocztowy). Na dowodzie wpłaty należy wpisać następujące dane:

UWM w Olsztynie, Bank PEKAO S.A. I O/Olsztyn, nr rachunku: (wpisać odpowiedni numer z dopiskiem nazwy wydziału)

▮ dla Wydziału Zarządzania i Administracji: 12401590-2919678-2700-401112-112

▮ dla Wydziału Nauk Technicznych: 12401590-2919678-2700-401112-106

Uwaga!

Uruchomienie w Ełku studiów dziennych na wymienionych kierunkach oczywiście będzie uzależnione od liczby kandydatów przyjętych na I rok studiów dziennych, czyli tych kandydatów, którzy deklarowali Ełk jako miejsce kształcenia.

W związku z powyższym, jeżeli liczba przyjętych kandydatów nie będzie wystarczająca do utworzenia i uruchomienia GRUPY w Ełku – wówczas przyjęci kandydaci na I rok studiów, mogą rozpocząć i kontynuować studia w uczelni w Olsztynie.

Szczegółowe informacje w Centrum Studiów Bałtyckich. W Wydziale Edukacji Urzędu Miasta w Ełku (tel. 610 92 51 w. 269) dostępny jest INFORMATOR 2001/2002 dla kandydatów na studia w UWM w Olsztynie.

STUDIA ZAOCZNE

Pragniemy nadmienić, iż równolegle do studiów dziennych będą prowadzone w Ełku studia w trybie zaocznym. Od kandydatów na I rok studiów zaocznych wymagane są następujące dokumenty:

a) podanie i życiorys (na formularzu), Uwaga! na formularzu podania (w prawym górnym rogu z dopiskiem Ełk),

b) świadectwo dojrzałości w oryginale lub odpis świadectwa dojrzałości wydany przez szkołę,

c) orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do studiów na obranym kierunku, zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami prawnymi,

d) cztery fotografie o wymiarach 37 x 52 mm, bez nakrycia głowy, na jasnym tle,

e) dowód wniesienia opłaty rekrutacyjnej,

f) kserokopia dowodu osobistego (strona 2., 3. i 6.).

Wymienione wyżej dokumenty kandydaci składają w dziekanatach wydziałów w terminie do 19 lipca 2001 r. – studia zaoczne.

Kandydatów ubiegających się o przyjęcie na I rok studiów w roku akademickim 2001/2002 obowiązuje wniesienie opłaty rekrutacyjnej (poprzez dowolny bank lub oddział pocztowy). Na dowodzie wpłaty należy wpisać następujące dane:

UWM w Olsztynie Bank PEKAO S.A. I O/Olsztyn (nr rachunku: wpisać odpowiedni numer z dopiskiem nazwy wydziału)

Ponadto zachęcamy do podejmowania odpłatnych studiów podyplomowych. Aktualnie w Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku prowadzone są studia podyplomowe o specjalności: szacowanie nieruchomości – prowadzone przez Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej UWM w Olsztynie.

Prowadzone są zapisy kandydatów na następujące kierunki: metody kosztorysowania w warunkach gospodarki rynkowej, gospodarowanie publicznymi zasobami nieruchomości, informatyka i statystyka w dydaktyce, zarządzanie i obrót nieruchomościami, zarządzanie oświatą, edukacja artystyczna.

(opr. xjed)

Bez litości

(o reality show)

U nas w zespole czasami snujemy sobie wizje takiego „Big Brothera", który przebiłby zapewne wszystko, co do tej pory było w TV. Uczestnikami byliby nasi koledzy z zaprzyjaźnionych zespołów, np. z Acid Drinkers, Quo Vadis, Batalion d`Amour i różni inni, podobnie rozrywkowi. No i Closterkeller, oczywiście. Byłoby pod dostatkiem wszelakich używek... Ależ by się działo...

Anja Orthodox (CLOSTERKELLER)

Powinno się zamknąć ze sobą 12 krytyków literackich. Albo 12 polskich piosenkarek. Dwie płcie razem ze sobą to banał.

Marcin Świetlicki (ŚWIETLIKI)

Jeśli szukam czegoś, co mnie interesuje, to wchodzę w komputerze na jakieś seks-strony i tam jest dopiero „Big Brother". (...) Na przykład jak dziewczyna zrzuca z siebie ręcznik i widać jej cyce. Ale żeby przez cały dzień to oglądać? To absurd.

Paweł Kukiz (PIERSI)

Zaczepiła mnie jakaś babcia na ulicy, miała z 70 lat, stwierdziła, że mnie zna – chyba z telewizji, ale powiedziała, że ogląda tylko „Big Brothera" i że dzwoni tam, żeby Monika wyleciała.

Marek Kościkiewicz (DE MONO)

Wszystkie cytaty za majową „Machiną"

SEBASTIAN MAKOWSKI „Atomowy łabędź"

Sony Music Polska (2+1/2 $truny)

Grunge podany w wersji akustycznej może być pomysłem na jedną, dwie piosenki na płycie. Niestety, w takiej stylistyce utrzymany jest niemal cały debiut Sebastiana **MAKOWSKIEGO**. Co prawda pierwszy, utrzymany w hinduskim klimacie, utwór „Falset" tego nie zapowiada, a i dość często pojawiające się na płycie dźwięki skrzypiec (niewątpliwie dodają one subtelności np. kawałkowi „Karma") czy bongosów, nie są pomysłami rodem z Seattle. To jednak za mało, aby nie uśpić niemal bliźniaczymi, utrzymanymi w podobnym tempie utworami, w których wokal często przywołuje na myśl „Lipę" z **ILLUSION**. Mniej cierpiętniczo i nawet trochę przebojowo robi się w „Pół Na Pół", a utrzymany w klimacie grozy kawałek „Mój Oddech" jest w porównaniu z pozostałymi jak oaza na pustyni, ale wielbłąda z rzędem temu, kto dotrze do tego miejsca płyty bez recenzenckiego przymusu. Jednym z muzyków, uczestniczących w nagraniu albumu i jego producentem był Wojciech **WAGLEWSKI**, który może metalowcem nie jest, ale przecież rockowe granie nie ma przed nim wielu tajemnic. Dlaczego zatem nie dał ujścia energii – mimo wszystko tkwiącej w tej muzyce – nie wiadomo. Efekt jest taki, że częściej niż „atomowego łabędzie" słychać gumową kaczuszkę.

DJ BĘBEN

Majowa „Machina"

wpada w „reality szał", czyli sprawdza, czy coś podglądają i czy same chciałyby być podglądane postaci polskiej pop kultury (oraz, jakie naprawdę reality show ogląda Zachód). Ogarnia ją też „gorączka" wywiadów. I tak rozmawia z gigantami hip hopu i fanami Adidasa – **RUN-DMC**, filmowym braterskim duetem – Joelem i Ethanem **COEN`ami**, których nowy film będzie o fryzjerze, ujeżdżającym świnię, Craigiem **DAVID`em**, który uważa, że ma jeszcze mnóstwo czasu, by znaleźć sobie odpowiednią dziewczynę, a z **PAKTOFONIKĄ** wspomina śp. Magika. Kolejni muzyczni rozmówcy **„Machiny"** to: „dobrzy chłopcy" z **DEPECHE MODE**, którzy o mało nie zakończyli kariery przez pewnego dilera, duet **OUTKAST**, który wyszedł z hip hopowego getta dzięki przebojowemu pamfletowi na teściową – piosence „Ms. Jackson" i lider **PIDŻAMY PORNO** – Grabaż, czujący duchową bliskość ze szlachtą rock`n`rolla. Z okazji 20. rocznicy śmierci, **machina** przypomina Boba **MARLEY`a** nie tylko jako króla reggae i proroka rasta, ale też jako gangstera i dzieciorobа. Dwa przystojne (i dlatego prowadzące w TV „Pegaza") **ŚWIETLIKI**, czyli Marcin **ŚWIETLICKI** i Grzegorz **DYDUCH** odkrywają tajemnice stworzonej przez nich Marianny G. **ŚWIEDUCHOWSKIEJ**, autorki skandalizującej książki „Katecheci i frustraci". Z kolei Wiedźmin w garniturze – Michał **ŻEBROWSKI** prezentuje się jako kawał chłopa, który najbardziej ceni poezję. **„Machina"** straszy jednak, że rozdziobią nas goryle i szympansy, dowodzone przez ojca „Batmana" – Tima **BURTON`a**, który skończył zdjęcia do remake`u „Planety Małp". Natomiast film „Angelus" Lecha **MAJEWSKIEGO** stał się okazją do przypomnienia górników-okultystów, którzy po pracy zajmowali się migracjami z kosmosu.

Po pracy lub po szkole można też zadzwonić pod numer (0 85) 748 74 74 i wygrać jeden z trzech egzemplarzy majowej **„Machiny"**. Wystarczy odpowiedzieć, jak nazywają się dwa polskie programy „reality show". Na telefony czekamy w poniedziałek, 21 maja o godz. 14. W konkursie listownym do wygrania jest natomiast płyta CD, a pytanie brzmi: jakie są najmodniejsze instrumenty (odpowiedź w numerze). Kartki z dopiskiem „Gazeta Współczesna" należy wysłać do końca maja na adres: „Machina", ul. Śniadeckich 8, VI piętro, 00-656 Warszawa.

DJ BĘBEN

BŁĘKITNY NOSOROŻEC „Piosenki"

OSA (3 $truny)

Od wydanej dwa lata temu kasety „Jak długo", nową pozycję **BŁĘKITNEGO NOSOROŻCA** w sposób najbardziej zauważalny różnią kwestie tzw. okołomuzyczne: czytelne i „równe" brzmienie wszystkich utworów – to raz, a dwa – fakt znalezienia wydawcy. Sama muzyka nie uległa radykalnym zmianom. „Piosenki" to przede wszystkim dość swobodne (post) punkowe granie z elementami ska, solidnie okraszone dźwiękami dęciaków. Na polskiej scenie lokuje to hajnowski zespół obok **PIDŻAMY PORNO** i **KULTU**, czasem – **ARMII** (np. dość szybki i ostry, surowo brzmiący „Kamień"). Nowością jest nieco gitarowej noise`owej psychodelii („Moja wina", początek „Bursy"), ale całkowitym zaskoczeniem są – ewidentnie kojarzące się ze **ŚWIETLIKAMI** – melorecytacje na tle spokojnego tła w utworach „Ty" (na wkładce zamieniono go z „Nie będę płakał") oraz „Bursa". Z korzyścią dla spójności materiału byłoby wytyczenie granic stylistycznych poszukiwań, o czym **NOSOROŻEC** niestety zapomniał. Stąd na „Piosenkach" nic nie wnoszące reggae („Siostra") i aż cztery żarty: punkowa wersja „Tanga Milonga", „Kał-Bojs", brzmiący jak parodia jakiegoś coveru zrobionego przez pijany **ACID DRINKERS**, „Louis", czyli „Daddy Cool" **BONEY M** z polskim tekstem i wreszcie – punkowy czadzik „Polska gola". Jak na 45-minutowy materiał taki miks klimatów to trochę za dużo, ale zapewne na koncertach sprawdza się nieźle. Podajemy więc adres kontaktowy: Romuald Rakowski, ul. Kołodzieja 40, 17-200 Hajnówka, tel. (085) 873 27 65.

DJ BĘBEN

STARE MIASTO „Minuty"

Universal Music Polska (4 $truny)

Hip-hop przez ludzi karmionych popelinową papką uważny jest za muzykę niszową. Może coś w tym jest, bowiem tego gatunku nie serwuje się w środkach masowego rażenia. A szkoda (przynajmniej w niektórych przypadkach). Bez wątpienia perełką hip hopowych dokonań jest płyta młodych ludzi ze **STAREGO MIASTA**. Muzyka z krążka jest ascetyczna, surowa, to głównie klawiszowe podkłady, bass, scratching plus (obowiązkowo) szybko wypowiadany tekst. „Stare Miasto, stara szkoła, to powrót do esencji, czterech prawdziwych MC`s" – tak muzycy mówią sami o sobie w utworze „Powrót do esencji". Swoistą ucztę dla uszu zapowiada już kawałek „Raz dwa trzy". Nieco gorzej wypadają tytułowe „Minuty" z damskim wokalem w roli „przeszkadzajek", podobnie jest zresztą w przypadku „Psychorapu". Czad w „Pomysłach" opiera się głównie na klawiszach. Nie można pominąć znakomitego „Showbiz" i „Bez umiaru", kawałka z domieszką rapu. „P$" poleca płytę publiczności wszelkiej maści i autoramentu.

Plt

Na STRUNACH: Adrenalina zostaje

O tym, kim zostanie Jasio, rynku zepsutym darmowymi koncertami i wygiętych winylach rozmowa z Natalią KUKULSKĄ.

Komu dedykowałaś swoją nową płytę, dając jej tytuł: „Tobie"?

Jest to dedykacja przede wszystkim dla osób mi najbliższych: dla mojego męża i synka, którzy od niedawna tworzą moją nową rodzinę. Także dla fanów, którzy dodają mi energii do pracy, dzięki którym widzę sens tego, co robię. Jest to dedykacja dla każdego indywidualnego słuchacza, który słuchając mojej płyty, być może się przy niej wzruszy albo będzie się dobrze bawił. Gdy ją poczuje, to ta dedykacja będzie wprost dla niego. Wtedy będzie ona dla niego.

Czym płyta „Tobie" różni się od poprzednich?

Spośród naprawdę wielu utworów wybrałam 15 piosenek. Są bardzo różnorodne, w różnych klimatach i nastrojach: balladowe, wzruszające, ascetyczne, dynamiczne, rytmiczne, soulowo-popowe. Myślę, że bardziej się otworzyłam na różne gatunki muzyki i nie boję się po tych rejonach poruszać. Po raz pierwszy jestem producentką płyty. Wybrałam sobie utwory, które zaśpiewam i czuwałam nad ich warstwą aranżacyjną. Miałam pomysły na tematy tekstów, które napisał jak zwykle Ryszard **KUNCE**. A we wszystkim bardzo pomagał mi Piotr **SIEJKA** – współproducent, aranżer i kompozytor, który w pracę nad tą płytą włożył wiele serca.

Nie masz wrażenia, że tekst singlowego utworu „Niepotrzebny" można odebrać jako wyznanie zawiedzionego kochanka?

To nie jest piosenka zupełnie serio. Mówi o niezdecydowaniu – po co angażować się w uczucie, skoro druga strona nie chce do końca siebie dać. Śpiewam na tej płycie wiele innych tekstów o rozstaniu – np. „Zapomnieć ciebie". Ale to nie znaczy, że je odnoszę do mojej sytuacji życiowej – na każdym albumie śpiewałam o rozstaniu, a przecież z nikim się nie rozstawałam. Jest to temat do interpretacji. Potrafię się wczuć w taką sytuację, tak jak aktor. Bo przecież z nikim się nie rozstaję – jestem szczęśliwa.

Trwa teraz Twoja wielka trasa koncertów...

To wielkie otwarte koncerty pod hasłem „Piknik Era z Natalią". Dzięki patronowi tytularnemu – sieci Era mam szansę zrealizować swoje marzenie o dużej profesjonalnej trasie. Bardzo duża scena, oświetlenie, nagłośnienie, ekran. Mam fantastycznych muzyków, nowy chórek i tancerzy. Wystąpi też gość – holenderski zespół **R„n„G**. Niektóre aranżacje będą trochę inne niż na płycie. Poza piosenkami z płyty „Tobie", zaśpiewam też oczywiście stare hity... Zawsze zależy mi na tym, aby porwać publiczność. Na takich niebiletowanych imprezach jest wiele przypadkowych osób, ale to też wielkie wyzwanie. Zdarzyło się już kiedyś na tego typu koncercie, że w pewnym momencie wszyscy tańczyli, skakali. Jeżeli uda mi się sprawić, że zaczną bawić się ludzie, którzy nie znali mojej muzyki, to wychodzę tak szczęśliwa, że adrenalina zostaje jeszcze na wiele innych koncertów.

Masz kondycję na taki wysiłek?

Bardzo się tego boję. To duże wyzwanie. Będzie wymagało ode mnie niesamowitej dyscypliny. „Pikniki ERA z Natalią" to po kilka koncertów z rzędu, wszystkie na żywo, a ja również tańczę na scenie. Mimo to nie mam czasu, aby jakoś szczególnie przygotowywać się do tego, codziennie biegać, ćwiczyć. Taka trasa to duża odpowiedzialność, bo wszystko spoczywa na mojej osobie. Nie daj Boże jakieś przeziębienie... Zabieramy ze sobą Jasia i opiekunkę, ponieważ oprócz tego, że za nim tęsknię to – co tu ukrywać – wciąż jeszcze karmię.

Jaś będzie miał za sobą pierwszą poważną trasę koncertową...

Tak, ciekawe czy będzie miał też inne? Nie mówię, że bardzo bym chciała, by został muzykiem, ale chyba małe są szanse, aby w ogóle nie był muzykalny (śmiech). W każdym razie już na wszelki wypadek fotografujemy Jasia przy magnetofonie, przy perkusji – będzie miał chłopak w przyszłości dobry serwis prasowy (śmiech). Jasio siłą rzeczy będzie się obracać w kręgach muzycznych i równie dobrze może zechcieć postąpić na przekór, zostać dajmy na to fizykiem jądrowym. Postanowiliśmy z Michałem (**DĄBRÓWKA**, mężem Natalii i perkusistą w jej zespole – red.), że nic na siłę. Jeżeli będzie miał talent i będzie chciał go rozwijać, to mu w tym pomożemy. Ale nie będziemy go zmuszać do nauki w szkole muzycznej.

Nie obawiasz się, że darmowe koncerty sprawią, że później niewiele osób będzie chciało kupować bilety na występy?

Prawdą jest, że koncerty darmowe bardzo zepsuły nasz rynek. Sama jestem tego ofiarą. Nie mam wyjścia. Koncerty plenerowe odbywają się od kilku lat. Gdybym miała w okresie wiosennym występować w teatrach i halach, prawdopodobnie miałoby to małą szansę powodzenia, gdyż wszędzie odbywają się otwarte imprezy. Co innego w okresie jesiennym lub zimowym. Przy pierwszej płycie było jeszcze inaczej. Teraz wszystko się zmieniło. Za to nie zaśpiewam dla tysiąca osób, ale dwudziestu albo pięćdziesięciu tysięcy.

Zostałaś uznana za jedną z dwóch najlepszych polskich wokalistek ubiegłego roku...

Zaskoczyło mnie to, bo wtedy właśnie nie działo się tak wiele w moim życiu zawodowym, więcej w prywatnym. Wyszłam za mąż, urodziłam synka. Owszem, był koncert poświęcony pamięci mojej mamy, piosenka ze ścieżki dźwiękowej do filmu „Zakochani", piosenka dla papieża. Nie wydałam jednak swojej solowej płyty. Zawsze najważniejsza dla mnie jest ocena i nagroda publiczności. Jest to dla mnie duże zaskoczenie, ale i wyzwanie, bo zależałoby mi na tym, aby utrzymać taką sytuację. Nagrywam zawsze z myślą o kimś. Cała przyjemność polega na tym, że wiem, że moja muzyka do kogoś dociera. Zawsze jednak dobieram tylko takie piosenki, które czuję, podobają mi się, wzruszają, inspirują, poprawiają nastrój, mają pozytywną moc. I jeżeli te moje przeżycia spotkają się z przeżyciami słuchacza, wtedy mam olbrzymią satysfakcję. To są po prostu magiczne, niesamowite chwile!

Podobno planowane są reedycje Twoich dziecięcych płyt. Jakie uczucia budzi w Tobie ten pomysł?

Na początku nie wiedziałam, co o tym myśleć. Ale nabrałam już do tych nagrań takiego dystansu, że ich reedycja sprawi mi przyjemność. Wspaniała pamiątka. Wtedy te piosenki były wydawane na winylach, nie miały szczególnie atrakcyjnej oprawy – chciałabym, żeby teraz było inaczej. Przygotowujemy ekskluzywne wydanie, mając na uwadze, by jak najwięcej radości sprawiło dzieciom. Wiem, że dla wielu dzieci te płyty były, a nawet są ważne – ciągle jeszcze podtykają mi do podpisania stare, wygięte analogi.

Na podst. materiałów Universal Music Polska

Redaktorzy „P$", poszukiwani za rozprowadzanie lizaków z obniżoną zawartością cukru, mieli już dość udawania przez półtora roku doniczek z paprotkami w pokoju ścigającego ich prokuratora. Jako zawołani grzybiarze ze specjalizacją: „grzybnia atomowa" i „piestrzenica wyrzutna" postanowili się rozerwać. W tym celu udali się do lasu pod Parostatkami. Spotkali tam niestety grupę zorganizowanych zbieraczy, którzy nieprofesjonalnie niszczyli grzybnię dynamitem. W proteście redaktorzy położyli się na szynach kolejowych, aby zatrzymać transport z wesołkiem trójfetorku. W tej sytuacji losowania musiała dokonać Sierotka, której ręka spoczęła na kartkach nadesłanych przez Elżbietę Bułat z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry „GW") i Wiolettę Winiarz z Puńska (nagrody są w rękach poczty), które słusznie odpowiedziały, że zespół Sztywny Pal Azji obrał sobie stylistykę rocka harcerskiego. Dziś pytamy natomiast o to, z jakiego miasta pochodzi zespół Błękitny Nosorożec. Jest to:

a) Hajnówka,
b) Lizbona,
c) Montreal?

Na kartki pocztowe nie tylko z Hajnówki czekamy przez dwa tygodnie.

WIELKA WYGRANA
TALONIK NR 220

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Zygmunt Kałużyński, „Wampir salonowiec", Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa 2001, s. 280.

Z pewnością żaden fan autora nie przegapił tej książki w księgarniach (a jest już ona tam od dłuższego czasu), jednak warto polecić ją również tym wszystkim, którzy do fanów Zygmunta Kałużyńskiego nie należą. Autora, oczywiście, przedstawiać nie mam zamiaru – sam to robi już w pierwszym zdaniu książki („Jestem dziennikarzem, zajmującym się kulturą, ale nie tylko, również obyczajami, historią, a także polityką".) i nieco dalej („Należę bowiem do generacji, która w przeciwieństwie do najmłodszych ma przynajmniej sześć, bywa zaś, że więcej, oddzielnych życiorysów, każdy inny".). Książka zaś warta jest polecenia dlatego, że „stara się znaleźć odpowiedź: w jaki sposób ostatnie lata od zakończenia Systemu wpłynęły na mentalność rodaków?". Jak twierdzi autor, pytanie to ma dla niego zupełnie inne znaczenie, niż dla osób z ostatniego pokolenia. Właśnie z powodu tych sześciu życiorysów. Książka jest swego rodzaju kroniką „fermentu ostatnich lat". Oczywiście, wśród poruszanych tematów (historia, obyczaje, kultura, sztuka) nie zabrakło i kina, w którym według autora „najdobitniej zaznaczają się przemiany ostatnich lat". „Wampir salonowiec" to jednak nie tylko ocena przeszłości, to również próba odniesienia się do tego co nadchodzi.

David Halberstam, „Grać i wygrać. Michael Jordan i świat NBA", przeł. Wojciech Ziemilski, WAB, Warszawa 2001, s. 319.

Nie lada gratka dla miłośników koszykówki, a zwłaszcza Chicago Bulls. To pierwsza na polskim rynku biografia Michaela Jordana. Napisana przez amerykańskiego dziennikarza i historyka, laureata nagrody Pulitzera i innych prestiżowych wyróżnień jest zarazem „lekcją kapitalizmu, panoramą Ameryki ostatniego ćwierćwiecza i opowieścią o zmaganiu się z losem".

Halberstam opowiada wyczerpująco nie tylko o karierze Jordana i zwycięskim szlaku drużyny Byków, sześciokrotnego zdobywcy tytułu mistrzowskiego ligi NBA. Wiele uwagi poświęca zjawiskom i procesom o znacznie szerszym zasięgu: finansowemu rozkwitowi NBA w ostatnim dwudziestoleciu oraz o wchłanianiu sportu przez współczesną kulturę masową. Swoją uwagę skupia przy tym nie na bezosobowych przemianach koniunktury, ale na bezpośrednich, zażartych konfliktach interesów towarzyszącego koszykówce biznesu (klubów jako firm dochodowych, agencji reklamowych, producentów sprzętu sportowego itp.) i... osobowości największych postaci amerykańskiej koszykówki. Barwnym urozmaiceniem lektury są niezliczone anegdoty o postaciach znanych całemu światu z pierwszych stron gazet nie tylko sportowych.

Katarzyna Ciążyńska, „Swojaki", Wydawnictwo Europa, seria „Biblioteka Cyber Myka", Wrocław 2001, s. 32.

Pierwsza z pięciu części nowej serii dla dzieci. Jest to baśń w stylu fantasy powstała na podstawie filmu realizowanego techniką 3D, czyli w trójwymiarze. Bohaterami bajki są Swojaki – beztroskie i szczęśliwe stworki mieszkające na dnie wygasłego wulkanu w zielonej dolinie. Swojaki posiadają bezcenny skarb: magiczny kryształ, który dostarcza światła czarodziejskiej roślinie snu. Pewnego dnia kryształ znika. Swojaki wyruszają w świat, by odszukać swój skarb. Choć podróż pełna jest niebezpieczeństw, to zyskują nowego przyjaciela, trolla, który wskazuje im drogę do zamku złego Maga. Jednak, czy uda im się tam dotrzeć?

Przyjaźń, miłość, współdziałanie – tematy chętnie podejmowane przez bajki dla dzieci, tym razem w bliskiej współczesnemu dziecku wirtualnej scenerii rodem z gier komputerowych. W książce, dodatkowo, kupon-niespodzianka, dzięki któremu czytelnik może stać się posiadaczem płyty CD z filmem „Swojaki".

„Leksykon młodego czytelnika. Wyrazy trudne, ważne i ciekawe", Wiedza Powszechna, Warszawa 2001, wyd. VII, s. 532.

Nowe opracowanie cenionej wśród młodych czytelników pozycji. W leksykonie znajduje się 1500 haseł-wyrazów. Jest to wybór terminów z różnych dziedzin wiedzy. Przede wszystkim uwzględniono te wyrazy polskie i pochodzenia obcego, z którymi młody czytelnik spotyka się na co dzień, a których znajomość i rozumienie stanowi istotny składnik wiedzy ogólnej współczesnego Polaka. Różnica między tym leksykonem, a leksykonem dla dorosłych polega nie tylko na doborze haseł, ale i na sposobie ich opracowania. Autorzy dołożyli starań, aby forma przekazywanych informacji była przystępna, a język i styl proste i ogólnie zrozumiałe. Większość haseł stanowią wyrazy pochodzenia obcego. Przy wyrazach pochodzących z języków nowożytnych i przy nazwiskach obcych podano uproszczony sposób ich wymowy. To wydanie leksykonu różni się znacznie od poprzednich wydań. M.in. zrezygnowano w nim z haseł, które można znaleźć w programie szkolnym lub które weszły do powszechnego użycia, a wzbogacono o nowe hasła pojawiające się w języku polskim w związku z przemianami społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi lub też postępem naukowo-technicznym.

(tm)

OD DESKI DO DESKI

Och, Normo Jeane

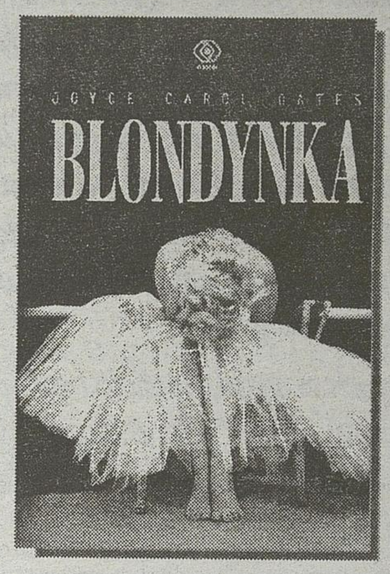

„Blondynka to doskonały, poruszający obraz kultury zahipnotyzowanej przez własne mity, a także niepewnej rzeczywistości kruchych żywotów, które kultura ta pochwyciła w swój drapieżny uścisk". To zdanie z okładki książki nie powinno pozostawiać wątpliwości o jaką blondynkę chodzi. A jednak...

Marilyn Monroe – uwielbiana przez cały świat, bożyszcze tłumów, obiekt westchnień całej brzydszej połowy ludzkości, czy Norma Jeane Baker – dziewczyna bez widoków na przyszłość, przez całe życie zmagająca się z okrutnym losem, poszukująca miłości.

Autorka powieści, Joyce Carol Oates, w jednym z wywiadów wyjaśnia: „W gruncie rzeczy nie chciałam napisać powieści o Marilyn, tylko o Normie Jeane Baker. Zobaczyłam jej zdjęcie z czasów, gdy miała 17 lat. Chciałam opowiedzieć historię amerykańskiej dziewczyny *z nizin*. (...) Początkowo powieść miała kończyć się w chwili, gdy 19-letnia Norma przybrała imię *Marilyn*. To imię stało się jej losem".

Gdyby Marilyn Monroe żyła, za dwa tygodnie obchodziłaby swoje 75. urodziny. Czy byłaby „ikoną XXI wieku" symbolizującą rolę, jaką nasza kultura przypisała kobietom? Czy może znalibyśmy ją jako świetną aktorkę, wciąż aktywną, obsadzaną w dobrych filmach? A może wiodłaby życie zgorzkniałej, zdziwaczałej, zapomnianej gwiazdy, o której pamięć wraca tylko z okazji kolejnych rocznic? Cóż, można się nad tym zastanawiać, ale nie są to pytania kluczowe dla Joyce Carol Oates. Nie zamierzała ona pisać biografii, a jej licząca niemal osiemset stron powieść nie zawiera zbyt wielu faktów historycznych. „*Blondynka* jest radykalnie przedestylowanym „życiem" w formie utworu powieściowego" i nie zawiera „opisu licznych rodzin zastępczych, w których Norma Jeane przebywała, lecz tylko jednej, i to fikcyjnej; zamiast licznych kochanków, kryzysów zdrowotnych, aborcji, prób samobójstwa, a także występów ekranowych, przedstawia kilka wybranych, symbolicznych".

Joyce Carol Oates przyznaje się, że „opętało" ją życie emocjonalne Marilyn, że tak „rozmiłowała się" w temacie, że „pisała i pisała". Podobnie jest i z czytelnikiem – jeśli tylko sięgnie po „Blondynkę" to tak „rozmiłuje się" w powieści, że będzie ją czytał i czytał. I w tym wypadku nie jest to wyłącznie sprawa tematu, choć naturalnie nie jest on bez znaczenia. Oates – czołowa przedstawicielka realizmu post-modernistycznego w literaturze amerykańskiej, powieściopisarka, dramaturg, poetka i eseistka, laureatka National Book Award, autorka „Czarnej topieli" i niedawno wydanych w Polsce „Amerykańskich apetytów" – kreśli niezwykły, intymny i bezlitosny zarazem, portret Marilyn Monroe i świata w jakim żyła – Ameryki, a zwłaszcza Hollywood lat 40., 50., 60. ubiegłego wieku. Oates nie tyle interesuje sama postać największej legendy Hollywoodu, ale jej życie wewnętrzne, jej przeznaczenie, jej samotność, jej ciągłe poszukiwania: miłości, ojca, stabilizacji, szczęścia, siebie samej zagubionej wśród niezliczonej ilości kreacji, które tworzyła. I chyba dlatego „Blondynka" pociąga, tak jak w rzeczywistości pociągała Marilyn Monroe, Norma Jean Baker...

(tm)

Joyce Carol Oates, „Blondynka", przeł. Mariusz Ferek, Dom Wydawniczy Rebis, seria „Biografie i powieści biograficzne", Poznań 2001, s. 784.

Triumfuje życie nie śmierć

To optymistyczne przesłanie przynosi najnowszy (już siódmy w tym roku) tomik księdza Jana Filewicza „Majowe zamyślenia". Ksiądz ten zdążył już przyzwyczaić czytelników do prostoty i pokory jego ciepłych, lirycznych zadumań. Agnieszka Sztal we wstępie do zbiorku zwraca też uwagę na komunikatywność jako cechę organizującą słowo wiązane księdza Jana.

W sposób podporządkowany rokowi liturgicznemu wiersze księdza Filewicza jasno i wręcz ascetycznie mówią o Trzech Cnotach Boskich: Wierze, Nadziei i Miłości. Potrafią czytelnika wciągnąć w bezkres poszukiwań własnej drogi ku Bogu – Miłości, która zawsze pokona wszystkie przeszkody. Życie – jak wiemy z własnych doświadczeń – czasami pozwala nam stanąć oko w oko z goryczą trudu istnienia, wtedy warto sięgnąć po niepozorne strofy księdza Jana:

Warto żyć z uśmiechem
nawet wtedy, gdy
są choroby
[...]
warto zauważyć
to co jest miłością...

(ajs)

Ks. Jan Filewicz, Majowe zamyślenia, wydano nakładem autora, Białystok 2001, s. 86.

WARTO...

Rozpoczęły się 46. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie

W środę rozpoczęły się 46. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie. W tym roku prezentuje się około 560 wystawców z 25 krajów. Targi odbywają się w warszawskim PKiN.

W tym roku Targi rozpoczęły się dzień wcześniej niż zwykle - już w środę, jednak można je odwiedzać dopiero od piątku. 46. MTK towarzyszyć będzie ponad 350 imprez - promocji, spotkań autorskich. Gośćmi imprezy w tym roku będzie aż 173 pisarzy. Przyjadą m.in. Jackie Collins - siostra gwiazdy Hollywood Joan Collins, francuski pisarz Andrei Makine, Hanna Krall, twórca postaci Rambo - David Morrell. Przy stoiskach ze swoimi książkami pojawią się, rozdając autografy m.in. Ernest Bryll, ks. Jan Twardowski, Julia Hartwig, Antoni Libera, Sławomir Mrożek, Roma Ligocka, Dorota Terakowska, Marcin Świetlicki, Andrzej Stasiuk, Jan Tomasz Gross, Maria Janion.

Zaprezentowane zostaną multimedia - programy do nauki języków obcych, encyklopedie, słowniki, leksykony ponad 20 polskich wydawnictw. Po raz pierwszy na gości MTK czekać będzie Kawiarenka Internetowa. Publikacje elektroniczne znajdą się na stoiskach blisko 20 producentów. Jako przeciwwagę dla nowoczesnych technik, przygotowano rozszerzoną wersję wystawy z targów frankfurckich "Skryptorium", na której można m.in. prześledzić żmudny proces ręcznego przepisywania brewiarza. Zgodnie z tradycją w trakcie targów działać ma Kawiarnia Literacka, prowadząca cykl spotkań z autorami. W piątek, sobotę i niedzielę o wyznaczonych godzinach podawanych przez radiowy radiowęzeł, na stoisku „Świata Książki" będą rozdawane darmowe książki.

(o)

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. Elementarz Jana Pawła II dla wierzącego, wątpiącego i szukającego, Wydawnictwo Literackie

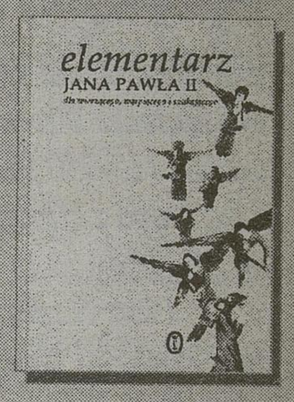

Przewodnik życiowy dla wszystkich tych, którzy poszukują mądrego nauczyciela i prawdziwego autorytetu, dla czytelników różnych pokoleń, zawodów, doświadczeń życiowych, przekonań religijnych i politycznych.

Myśli i rady Ojca Świętego przyniosą wsparcie każdemu człowiekowi w jego codziennym życiu, w trudnych wyborach, wzbogacą duchowo, dadzą pocieszenie i radość.

Ta mądra i niezwykła książka pozwala naprawdę poznać poglądy Jana Pawła II na najważniejsze tematy dotyczące nas wszystkich.

2. M. Gnatowski, **Niepokorna Białostocczyzna,** UwB Instytut Historii
3. N. Davies, **Smok wawelski nad Tamizą,** Znak
4. N. Gordon, **Diament Jerozolimski,** Książnica
5. N. Sparks, **List w butelce,** Libros
6. G. Sajer, **Zapomniany żołnierz,** L&L
7. Ch. Andrew, W. Mitrochin, **Archiwum Mitrochina,** Muza
8. M. Musierowicz, **Kalamburka,** Akapit Press
9. J. M. Coetzee, **Hańba,** Znak
10. T. Pratchet, **Wyprawa czarownic,** Prószyński i S-ka

(o)

Ogłoszono nominacje do nagrody NIKE

W środę, pierwszego dnia 46. Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie, ogłoszono nominacje do tegorocznej edycji nagrody literackiej NIKE. Są to: "Ponowoczesność jako źródło cierpień" Z. Baumana, "Karoca z dyni" K. Dunin, "Dzień Ulissesa i inne szkice na tematy niemitologiczne" M. Głowińskiego, "Sąsiedzi" J. T. Grossa, "Memorbuch" H. Grynberga, "Świetlisty cudzoziemiec" A. Janko, "Bóg zapłacz" W. Kowalewskiego, "Dialektyka poza dialektyką" M. Kowalskiej, "Eine kleine" A. Liskowackiego, "To" Cz. Miłosza, "Z Auschwitzu do Belsen" M. Pankowskiego, "Pod mocnym aniołem" J. Pilcha, "Danc" A. Podczaszy, "Seweryn Goszczyński: biografia duchowa" D. Sosnowskiej, "Tekturowy samolot" A. Stasiuka, "Wszyscy nasi drodzy zakopani" D. Suski, "U progu zagłady" T. Szaroty, "Zmierzchy i poranki" P. Szewca, "Schodów się nie pali" W. Tochmana i "Znużenie" A. Turczyńskiego.

Nagroda literacka NIKE w ciągu czterech lat istnienia stała się najbardziej prestiżową nagrodą literacką w Polsce.

Od początku istnienia NIKE wartość finansowa nagrody rośnie, co roku o 10 tys. zł. W tym roku laureat nagrody otrzyma czek na 90 tys. zł. Laureata NIKE 2001 poznamy 7 października.

(o)

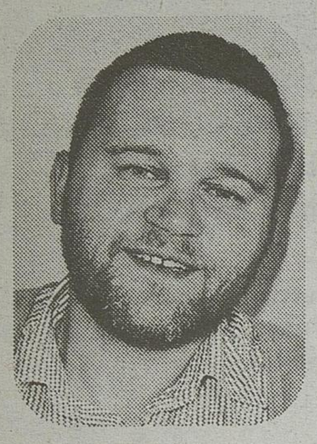

Cześć! Pierwszą tegoroczną burzę mamy już za sobą, a więc wiosna w pełni. Wszystko pachnie, wszystko kwitnie, wszystko śpiewa. Czy słyszeliście śpiewające słowiki? Można je usłyszeć tylko w maju, a śpiewają naprawdę pięknie. Od dziś, od czasu do czasu, będę zamieszczał na naszej stronie po kilka ciekawostek – może i o słowikach coś napiszę. Myślę, że spodoba Wam się moja propozycja, a tymczasem zapraszam do... łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 394. otrzymują: ***Piotr Sadanowicz z Białegostoku, Sylwia Skokowska z miejscowości Krasne oraz Jarosław Leoniuk z miejscowości Mętna.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

TO I OWO

Premiera filmu „Tytus, Romek i A'Tomek wśród złodziei marzeń", w którym bohaterowie słynnego komiksu Henryka Jerzego Chmielewskiego po raz pierwszy pojawią się na ekranie, odbędzie się w marcu 2002 roku. Reżyserem filmu jest Leszek Gałysz. Główni bohaterowie przemówią głosem Marka Kondrata /na zdjęciu/ (Tytus), Wojciecha Malajkata (Romek) i Piotra Gąsowskiego (A'Tomek). PAP

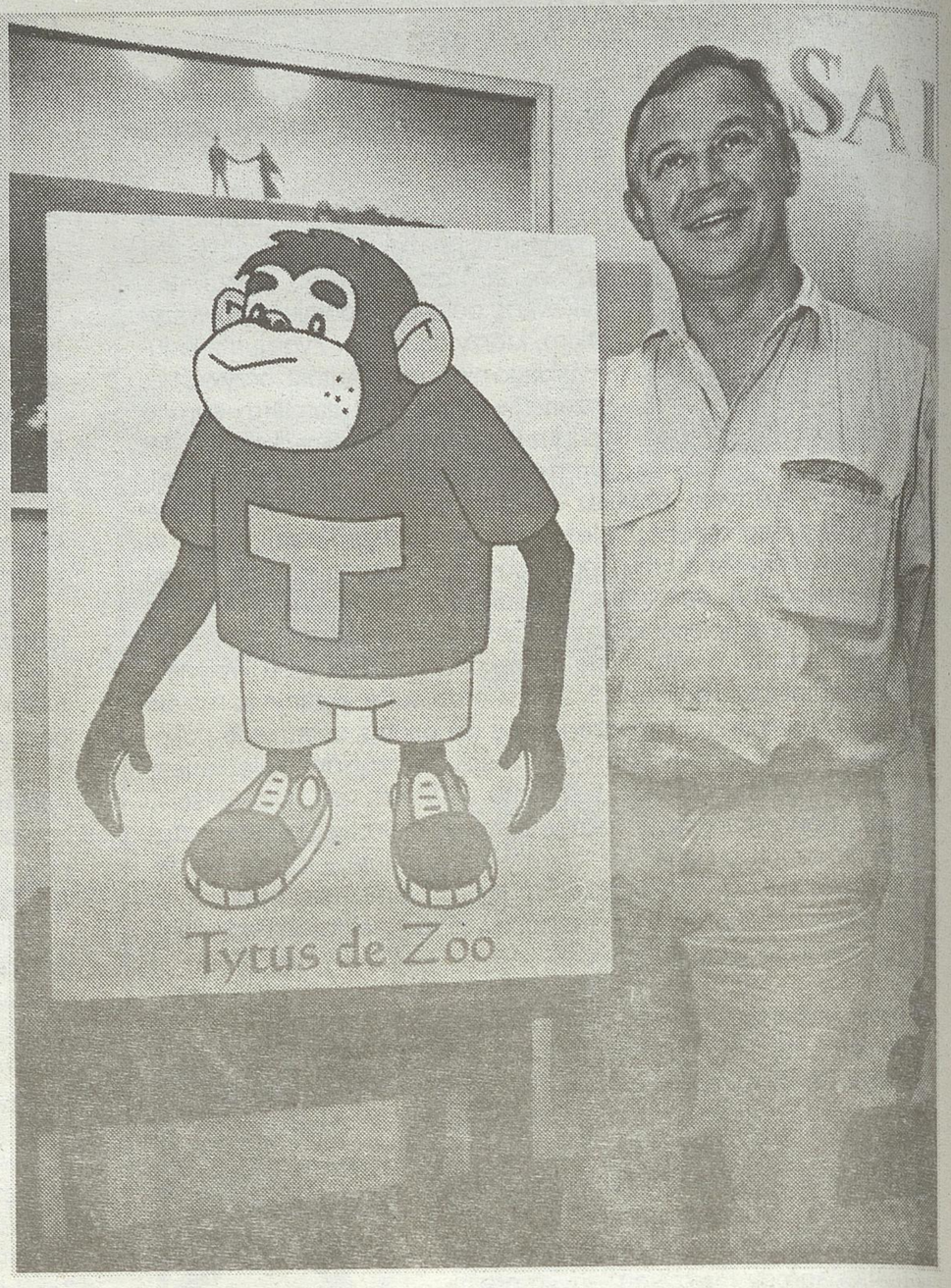

WSPÓŁCZESNA 397 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

● Zjazd czarownic. ● Pojazd jednośladowy. ● Wielka niemiecka rzeka. ● Przykry insekt. ● Australijski niedźwiadek. ● Człekokształtna istota żyjąca podobno w Himalajach. ● Jest częścią obrazu. ● Do paznokci lub do włosów. ● Coś słodkiego po obiedzie. ● Chaszcz. ● Na zakupy. ● Jada z niego świnka. I Np. mezozoiczna. ● Przepływa przez Przemyśl.

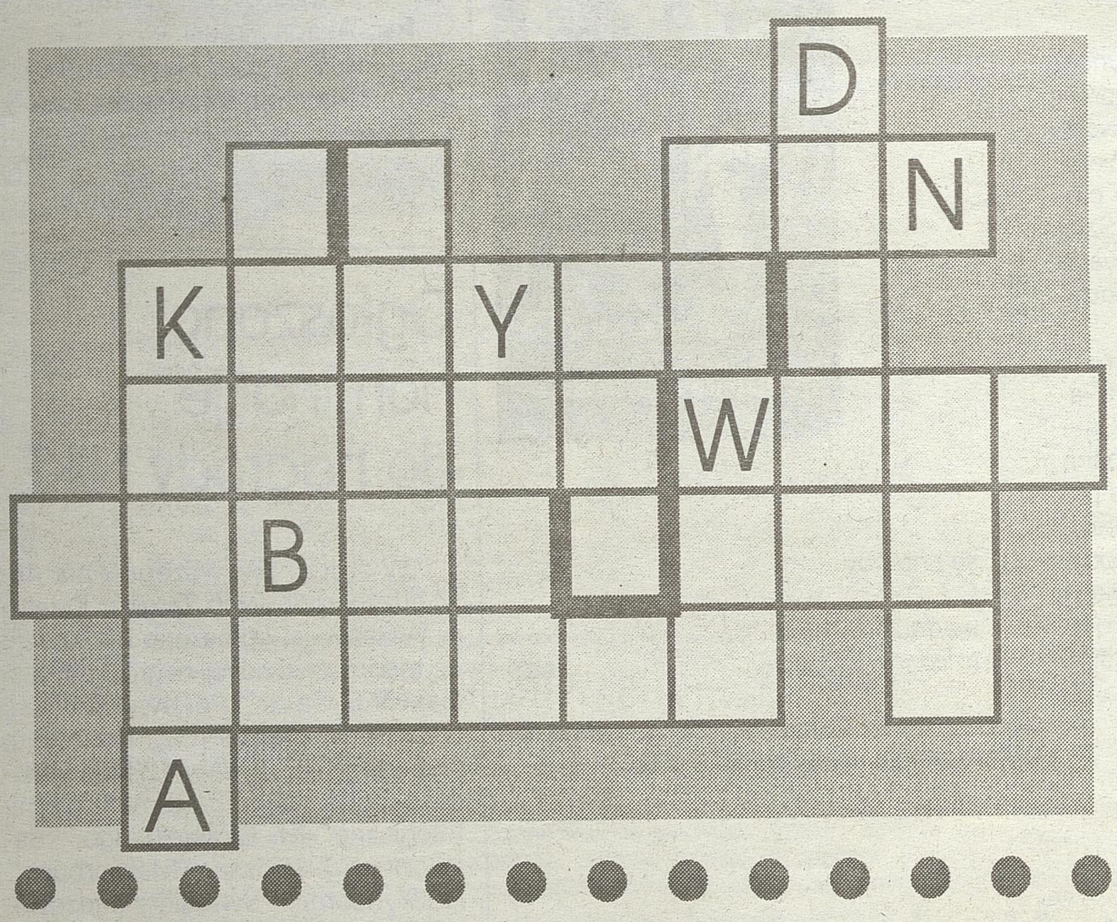

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. Wielkie orzechy rosnące na palmach. 4. Niejedna na morzu. 5. Pozioma belka przyczepiona do masztu żaglowca. 6. Poważna uwaga za złe zachowanie. PIONOWO: 1. Pożywienie niemowlęcia. 2. Oddzielają uda od łydek. 3. Pół kobieta, pół ryba. 7. Do, re, mi, fa, sol itd.

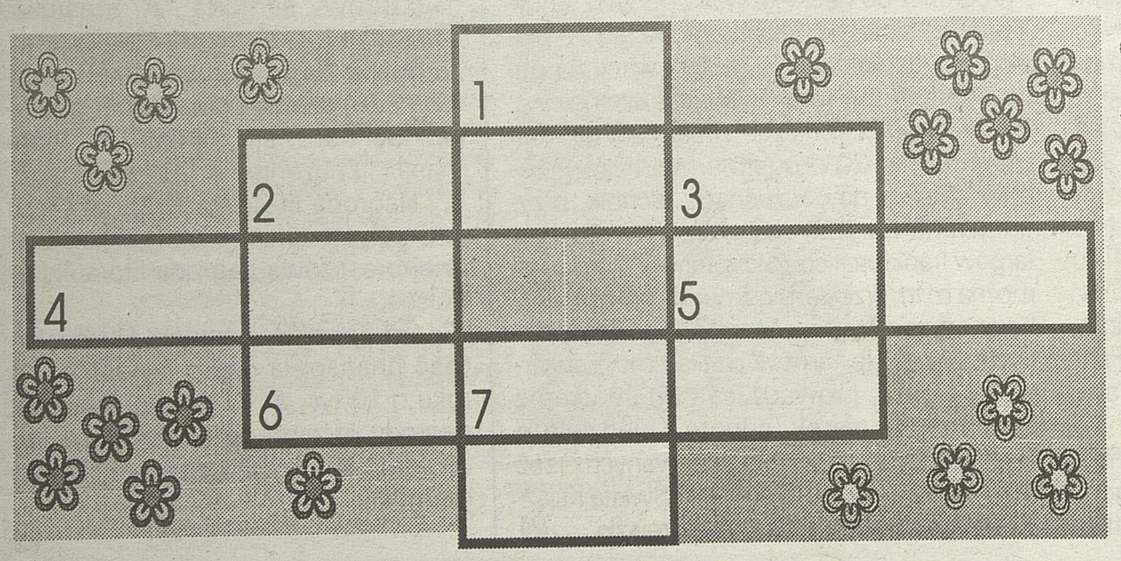

WIROBACZEK

Czteroliterowe wyrazy-rozwiązania wpisz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól ze strzałką. 1. Samochód ma ich pięć. 2. Może ci ją podać pies. 3. Służy do ścinania drzew. 4. Miasto wojewódzkie z wiosłami w herbie. 5. Może straszyć w starym zamku. 6. Kiedyś mierzono go klepsydrą.

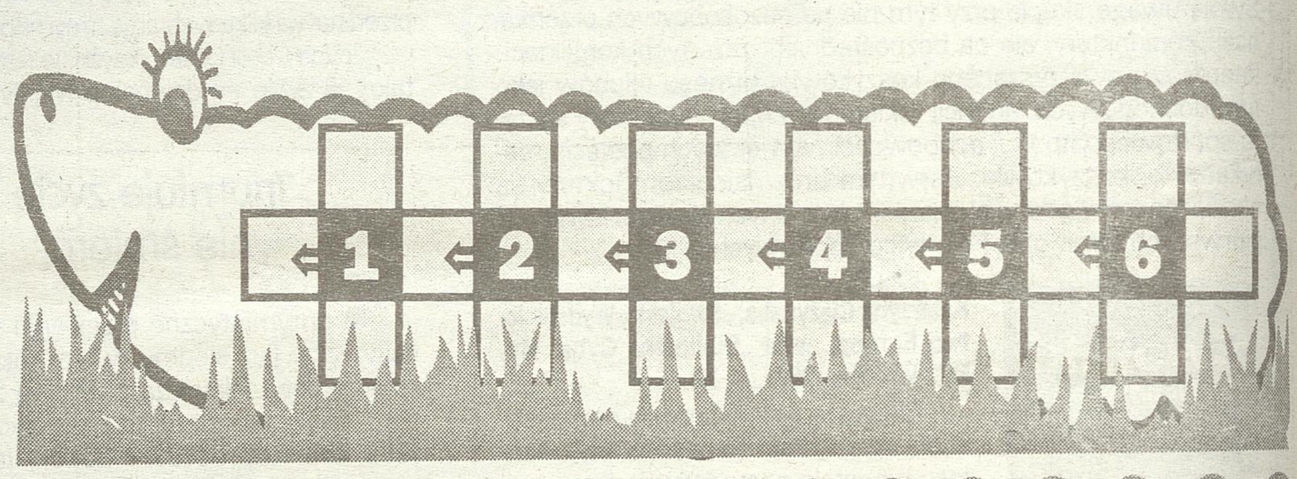

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. Do żucia, 6. ..., ona, ono. 8. Najwyższy masyw górski w Grecji. 9. Inaczej medyk. 11. W szkole na przerwie, rwetes, hałas. 13. Główna tętnica. 15. Boi się bociana. 16. Przemieszczanie się. 18. Inaczej krewny. 19. Można na nim spać.
PIONOWO: 1. Kobieta bardziej elegancko. 2. Wysuszony miąższ orzechów kokosowych. 3. Piłka w bramce. 4. Wielki deszcz. 5. Mały autobus. 7. Ma ją każda rzecz, inaczej miano. 10. Taniec, może być wiedeński albo angielski. 12. Smaczne danie mięsne. 14. Zębate koło w maszynie. 17. Z rodziny fiatów.

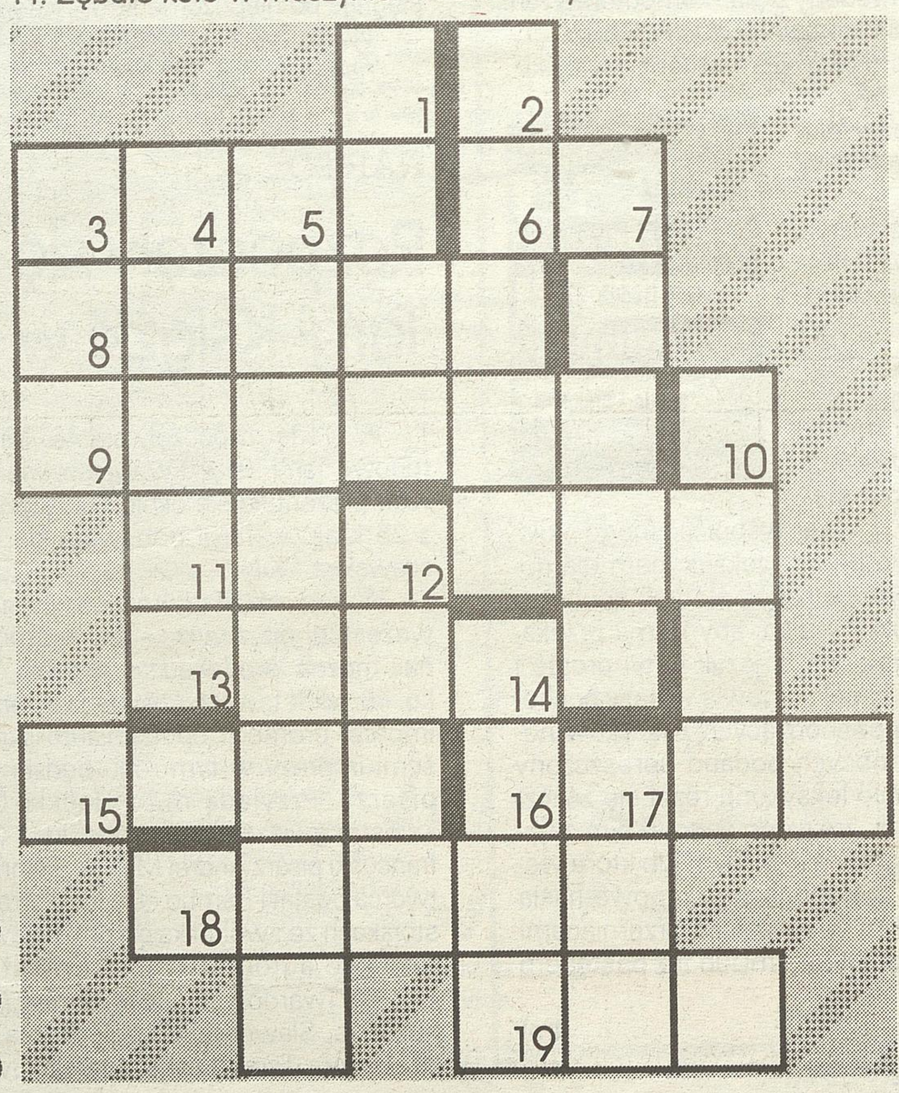

CIEKAWE...

ROPUCHY wychodzące ze swoich kryjówek na wiosnę nie należą być może do najpiękniejszych zwierząt, ale są bardzo pożyteczne – zjadają bardzo duże ilości owadów szkodników. Ciekawe, że te płazy bardzo przywiązują się do swoich „mieszkań" i przez wiele lat pozostają w tym samym miejscu.

STRUŚ jest największym żyjącym na naszej planecie ptaków. Nie potrafi latać, ale bardzo szybko biega. Dorosły płak osiąga wysokość ok. 2,5 m, a waga jego ciała dochodzi do 160 kg. Nieprawdą jest, że struś w przypadku zagrożenia chowa głowę w piasek – badacze tych ptaków wcale tego nie zauważyli.

SOKÓŁ WĘDROWNY jest najszybciej przemieszczającym się ptakiem. Podczas spadania z góry na ofiarę, może lecieć z zawrotną prędkością od 170 do 400 km na godzinę.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

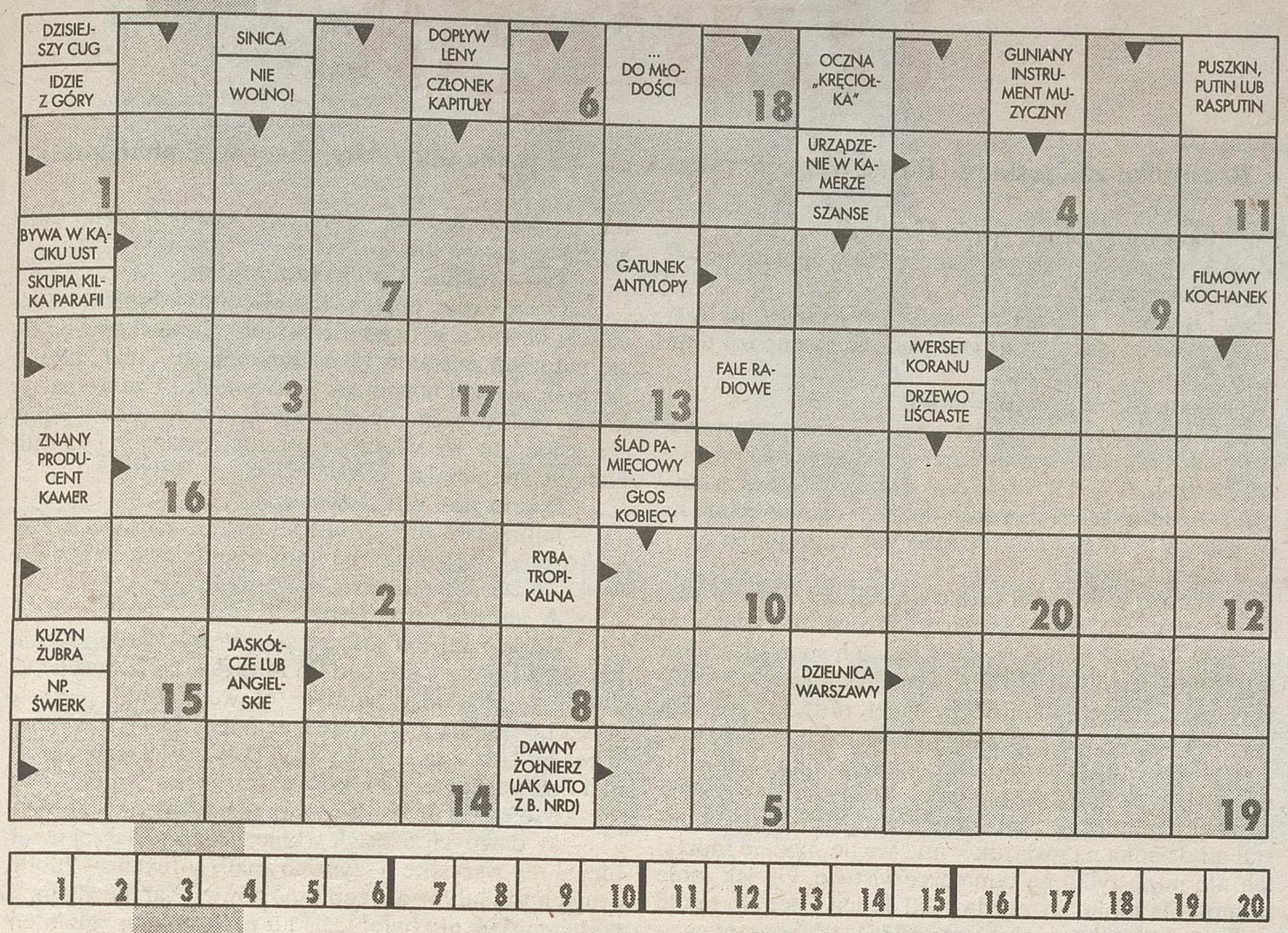

1. Litery uszeregowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

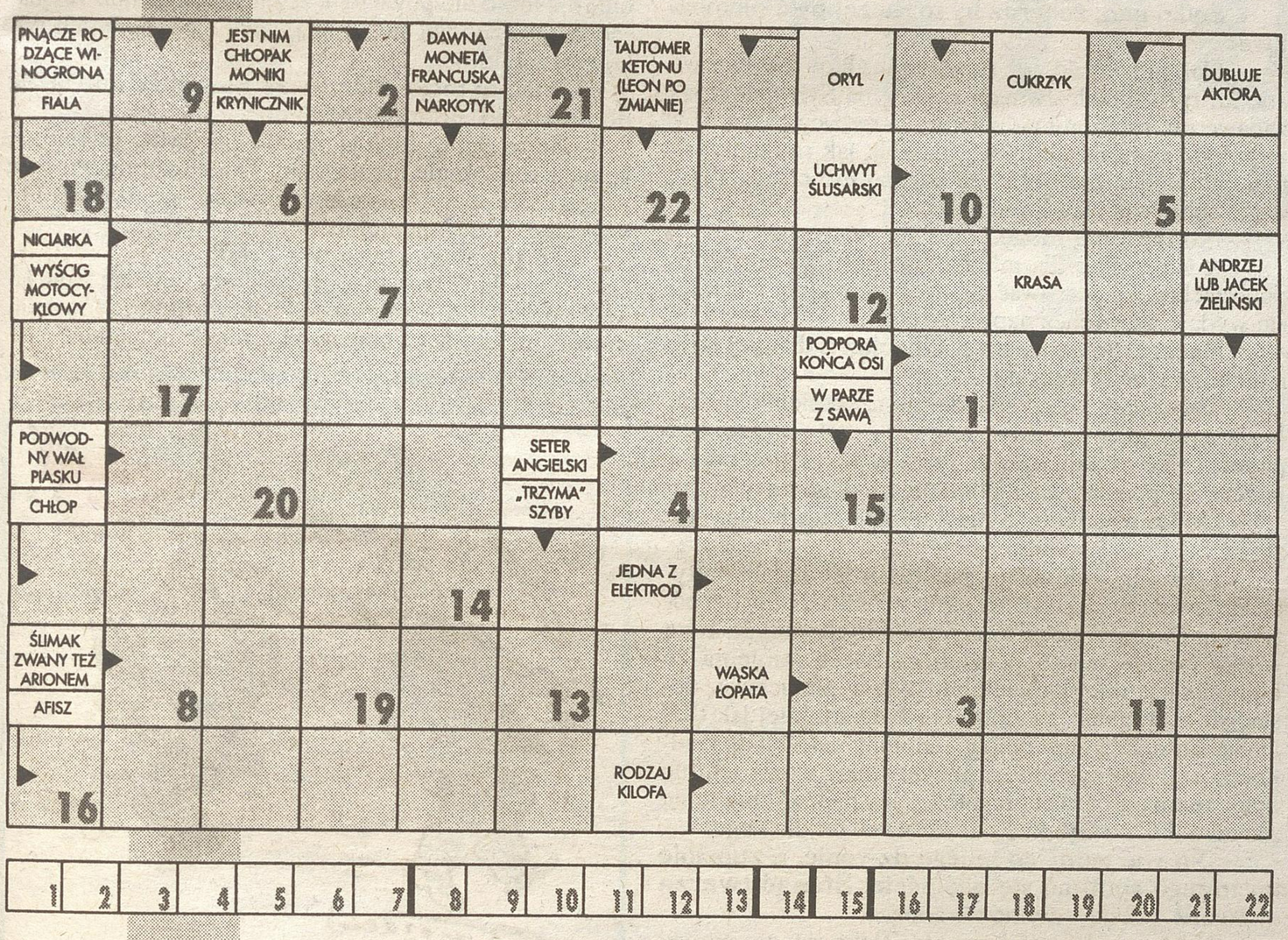

2. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

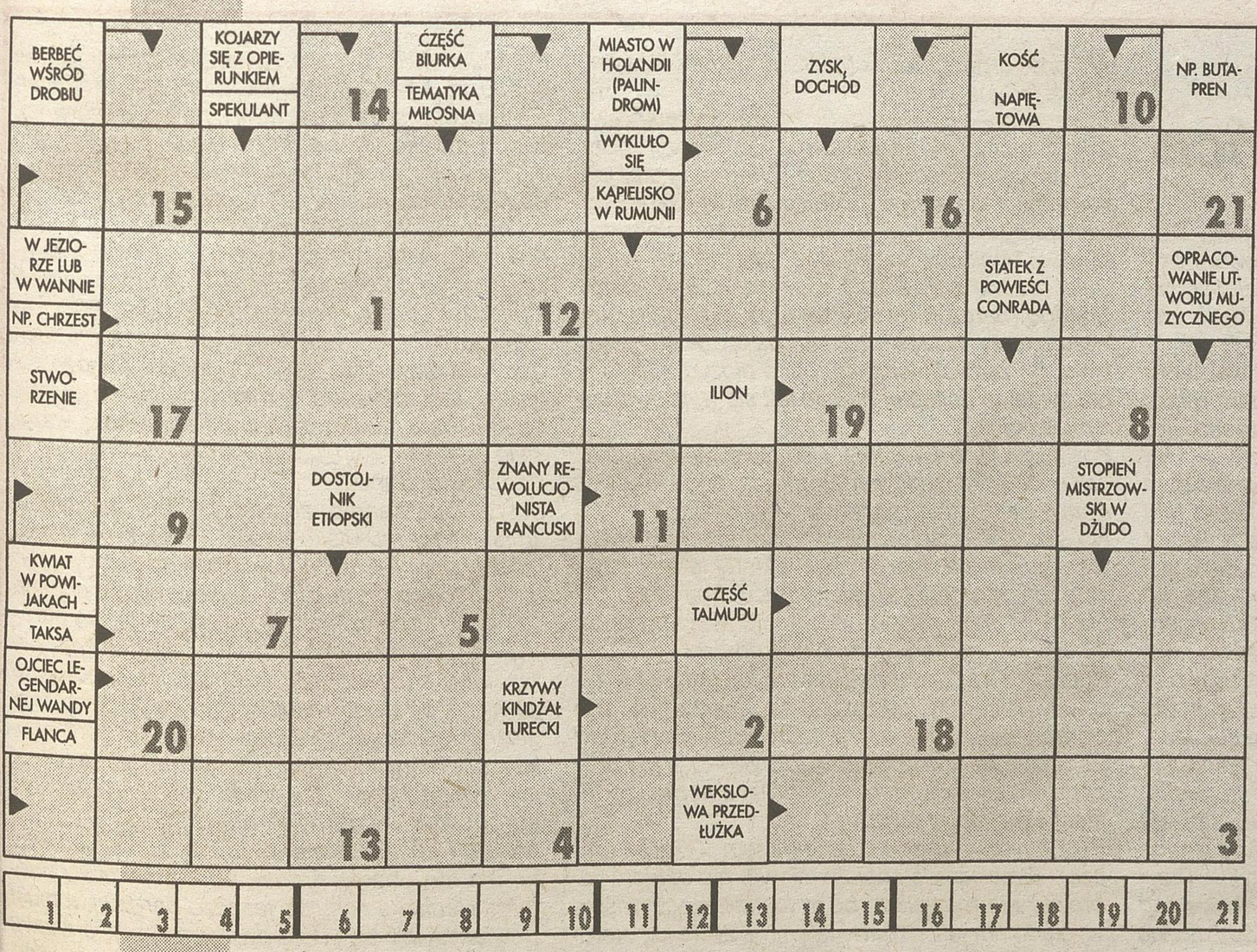

3. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy cztery nagrody książkowe. Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 20, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: wszystkie lub 3 zadania z numeru 20". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 20 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 18. nagrody książkowe otrzymają: **„Perła. Obsesje i namiętności Janis Joplin" (Ellis Amburn) – Ludmiła KLESZCZEWSKA z Białegostoku, „Pokonać stres" (Janet Wright) – Jadwiga SZKLANKO z Goniądza, „Zioła" (Stefan Buczacki) – Barbara PRZEWOŹNA z Wysokiego Mazowieckiego i Nadzieja SZELEST z Nieznanego Boru.** Gratulujemy i życzymy przyjemnej lektury!

UWAGA

Mieszkankę Białegostoku po nagrodę zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1). Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(jn)**

Sponsorem nagród za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek jest KSIĘGARNIA AKCENT

4. ROZETA

Z liter w zaznaczonych polach należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „K", który wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) feruje wyroki, 2) bywa zamaszysty, 3) opatentował eter jako środek do narkozy, 4) odgłos spadających kamieni, 5) zapał, żarliwość, 6) typ łodzi, 7) obraz o tematyce morskiej, 8) jednosieczna szabla japońska, 9) składnik większości białek, 10) wygnaniec, 11) żółtek w slangu USA, 12) solenizantka z 7 września, 13) rozgłos, sława, 14) historyk holenderski, 15) dozorca słoni, 16) np. UW, 17) do czytania po obudzeniu się, 18) Janosik, 19) cześć oddawana Bogu, 20) znak zodiaku.

LEWOSKRĘTNIE: 1) kozacki szwadron, 2) malec, 3) strojniś, elegant, 4) polski herb szlachecki, 5) skrajnik dziobowy statku, 6) potwór, 7) grecki działacz komunistyczny, 8) ciecz o zapachu kminku, 9) głos motoru, 10) lwowski ulicznik, 11) drąg używany przez linoskoczka, 12) białe wino słoweńskie, 13) podpuszczka, 14) model fiata, 15) mięso z siwka, 16) rzymska bogini sadów, 17) estońska wyspa na Bałtyku, 18) przepuklina, 19) pierwiastek chemiczny, metal ziem rzadkich, 20) bojler.

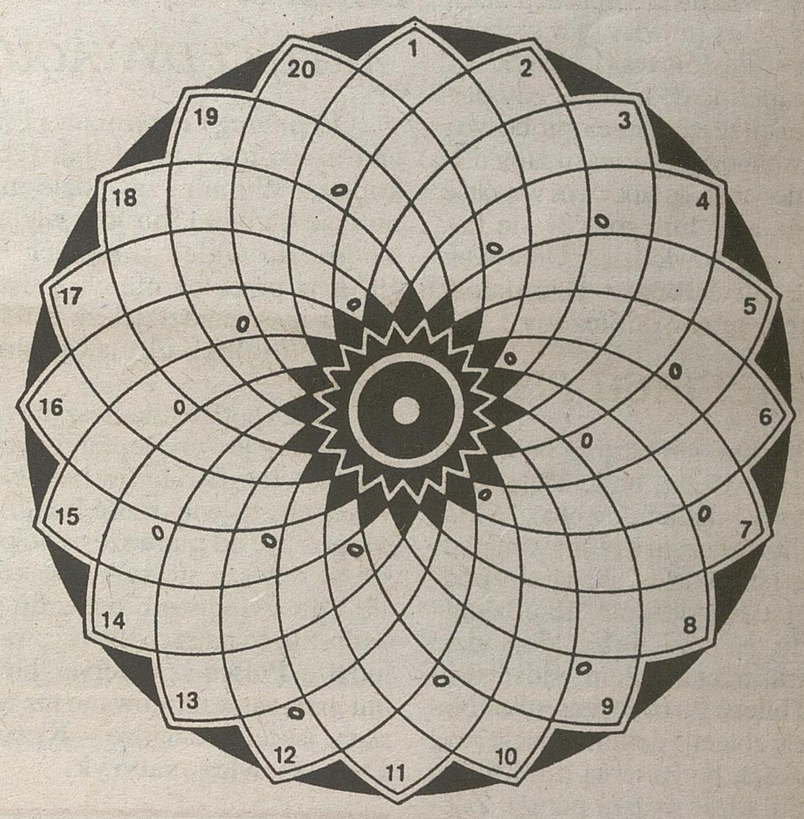

5. WIRÓWKA

Wszystkie wyrazy zawierają literę „Ę". Litery z zaznaczonych pól, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) wijąca się ryba, 2) iokum „uszeregowanego" drobiu, 3) tworzy szkielet zęba, 4) dawna uzda, 5) to, co nęci, przyciąga, 6) wypalone znamię, 7) kil, 8) śpiewana w okresie Bożego Narodzenia, 9) oponami słynie, 10) część kończyny konia, 11) pospolity chwast polny, 12) szarfa, 13) serwatka z owczego mleka, 14) ciasto pieczone na rożnie, 15) nieprzebyte chaszcze, 16) lubi się włóczyć, 17) najmniejsza jednostka organizacyjna w harcerstwie, 18) nabranie szybkości. **HELLES**

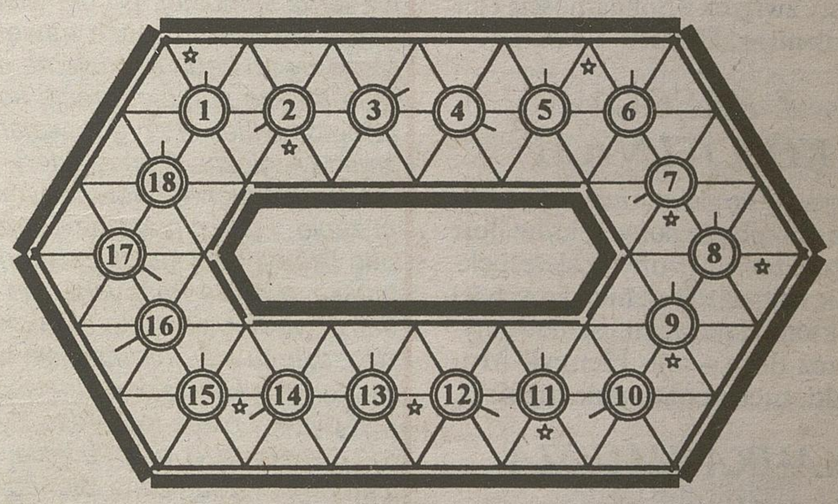

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 18.

1. Wesoło w maju ze słowikiem w gaju. 2. Czas na majówki. 3. W maju jak w raju. 4. Majowa zieleń. 5. Strzelanina.

M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Cukiernie pensjonaty – dozowniki wyrób pączki donat – Pensjonat pod wydzielonym pączkiem?

MÓWIĄ POLITYCY

W AWS ośrodki decyzji są rozproszone no i dyskusji jest aż za dużo. Myślę, że na pewną nieudolność prawicy ma wpływ to, że na skutek II wojny światowej i represji stalinowskich, elity prawicy są w grobach – **Stefan Niesiołowski, AWS.**

To zupełnie co innego, gdy partie, które przeszły przez próbę wyborczą, wchodzą w jakieś układy dlatego, że decydują się zrobić coś wspólnie dla kraju, a co innego, gdy się farbują. Ja chcę powiedzieć: Unia Wolności się nie farbuje – **Bronisław Geremek, przewodniczący UW.**

W GAZETACH PISZĄ

W żorskim gimnazjum pobiły się dwie nauczycielki, bo każda chciała przygotować akademię z okazji 3 Maja. Wychowawczyni z rybnickiej podstawówki prosi dziennikarza aby podpisał jej zaświadczenie, że udzieliła wywiadu dla prasy. Jeżeli klasa idzie do teatru, trzeba potem oddać swojej pani bilety. Po co to wszystko? Nauczyciele zbierają dokumentację swej aktywności, bo za to są punkty. Za punktami idzie wyższa pensja. Zdobywanie awansów wymaga sztabu urzędników, którzy będą weryfikować teczki. I tak tworzą się zręby pod instytut pamięci reformy – KOW, „Przegląd".

Trwa konkurs na slogan reklamowy dla Unii Wolności. Andrzej Lepper powiedział gdzieś niedawno, że jest to „partia marginesu społecznego". Dowcipnie o UW wypowiedział się również przewodniczący ROP Jan Olszewski: „Relikt dawnej dysydenckiej opozycji w PRL, który zachował jakiś bardziej sentymentalny niż rzeczywisty związek z Solidarnością i jej korzeniami – „POLITYKA".

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Pojawiły się głębsze refleksje, związane z chorobą szalonych krów. Jest to niejako zemsta natury za nierespektowanie najbardziej elementarnych jej praw, które są prawami ustanowionymi przez Boga – **apb Henryk Muszyński, metropolita gnieźnieński.**

NAUKA NAUCZA

Społeczeństwo informacyjne może się stać społeczeństwem inwigilowanym i ogłupionym – **prof. Lech W. Zacher, socjolog, futurolog, członek Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus" przy Prezydium PAN.**

ZDANIEM BYŁYCH

Spadkobiercy, ludzie słabsi, przywłaszczyli to sobie. Dzisiaj jest głupia sytuacja – czy ja jestem założycielem Solidarności, czy mam do niej prawo? Czy to prawo ma nomenklatura i oligarchia, która w związku pozostała? Będę czcił Sierpień '80, ale nie z tą oligarchią. Po prostu oddam honor i pokłonię się – **Lech Wałęsa, były prezydent RP o obchodach rocznicy wydarzeń Sierpnia '80.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Od pełnego optymizmu i śmiechu aż po lęk i płacz. Jak typowa kobieta. W moim zawodzie muszę uważać bardziej, bo jest wiele powodów do takich skrajnych emocji. A ja przecież nie chcę zwariować. I mam nadzieję, że mi się to uda – **Natalia Kukulska, piosenkarka.**

Polacy potrafią się cieszyć życiem, ale byłoby jeszcze lepiej, gdyby życie częściej dawało im taką szansę. W tej chwili większość kombinuje, jak przeżyć od pierwszego do pierwszego i cieszą się tylko ci, którym się uda. Niedawno doszedłem do wniosku, że najszczęśliwszą warstwą ludzi w Polsce są emeryci, bo tylko oni mają zagwarantowane raz w miesiącu jakieś pieniądze – **Krzysztof Daukszewicz, satyryk.**

CHORA SPRAWA

Dżungla

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– A u jego co, że sie zapytam? Będzie deptaczniczył?

– Słucham?

– Dla mnie o to sie rozchodzi, czy on swoje buty letnio poro wglancuje i na spacer bendzie chodził deptaczniczy.

– Aaa, to o to panu chodzi.

– O nic druge. Lato się powoli zbliża, temu temat wraca na tak zwane łamy spacerniczy. So niektóre ludzie w miasci, sie dla których roi, że sie czas na miejscu wzioł zatrzymał i że ludzie jak za dawnych dobrych czasów bendo na deptaku w te i wefte chodzic spacerniczo, po sumie.

– A nie będą?

– Bardzo wontpie w take cós asabiscie. Dawne czasy sie nie wróco, choć powiedzieć trzeba, że przyjemne oni byli i ja asabiscie z łezko w oku ich spominam. Jak miał jakeś ze pietnascie lata, wtenczas taki spacer prawie abawionzkiem moim był i moich rówiesników. Szli my do koscioła, nu a później sie chodziło jake z dwie godzin po Lipowej ulicy. Znaczy nie my tylko same młode, ale też tak samo starsze ludzi. Każdy jeden wkładał, co miał najlepszego... ja, pamientam, buty oficerki dostał od dziadka na gwiazdke, nu i wogle nigdzie indziej ich nie nosil, tylko na tym spacernistwie. Oj, jak moje kumpli dla mnie ich zajzdroscili! Jeden Gienek, Panie swieć nad jego duszo, chiba ze trzy razy ich odymnie wypożyczał. Bardzo wpadła dla jego do oka jedna tam taka dziewczyna, nu i chciał wyglondać najmożliwiej.

– Sądzi pan, że teraz by to raczej było niemożliwe?

– Coż tu sondzić, toż tu sprawa całkowicie oczewista. Za tych moich dwnych czasów na Sylwenstra jak zabawe my robili, młode znaczy, to rodzicy nasze dźwi w pokoju otwierali drugim i patrzyli, jak my tanczym, czy chłopaki dziewczyny za bardzo nie cisno. Tetez może sobie wyobrazić take cós?

– No fakt, nie mogę.

– A widzi. Czy dla młodych spacer dziś potrzebny pokoscielny, żep poznawać mieli jedne drugich? Dla mnie sie wydaje, że wrencz naprzeciwnie.

– Raczej nie zaprzeczę. Chociaż z drugiej strony, może trochę szkoda...

– Szkoda czy nie szkoda, dawne czasy sie nie wróco. Ja do sowjej żony... nażyczony wtenczas jeszcze, bez półtorej roku na pani mówił. Terez swoich imion młode jeszcze nie poznajo, nu a jeden do drugiego na ty mówi.

– Co do młodych to niestety ma pan rację. Ale starsi...

– I dla starszych nikt zygara czasu nie cofnie do tyłu. W dawnych czasach taki spacer przyniedzielny był potrzebien choćby tylko po to, żep znajomych spotkać, które w jakejś drugej mieszkali dzielnicy. Niech pamienta, że komunikacja miejska wtenczas była w pieluchach, dostać się z Wygody na Antoniuk było trudniej jak dziś jechać do stolicy. Plus do tego telefony należeli do rzadkosci, u prywatnych ludzi prawie wcale wogle ich nie było. Temu taki spacer przyniedzielny nadzwyczajnie sie przydawał dla wszystkich. Terez na co on dla kogo?

– No wie pan... co innego dzwonić, a zupełnie co innego spotkać się osobiście. Stanąć twarzą w twarz, porozmawiać ze sobą...

– Nu i prawda, że faktycznie. Tylko czy nie zauważył, że dziś najprzeważniej ludzi chco szybciutko wracać do chałupy? Że spotkania asabiste jakoś prawie już nikogo, jak to mówio, nie rajcujo? Corez rzadziej ludzi spotykajo sie ze sobo...

– No właśnie. I po to ten deptak.

– Czort swoje, pop swoje, i tyle. Nikt deptakiem ludzi do powrotu w dawne czasy nie namówi, trzeba by sie najprzód zajstanowić, co sie stało, że ludzi zdiczeli i żyjo po swoich norach jak jake borsuki. Czemu nawet krewny z krewnym nie chce sie spotykać, czemu lepiej zamknońć sie we własnych czteruch scianach i na drugich nie spoglondać ludzi?

– Niech pan nie przesadza.

– Ja przesadzam? On nie słyszał, że sonsiada w bloku okradajo, a sonsiad na klatke schodowe nawet nie wyjrzy? Czasem chodze ja do Zenka...

– A jednak pan chodzi!

– Bo ja człowiek jeszcze starożytny. Nu to kiedyść przyszed i pytam, kto pod im mieszka, bo jak raz jakiegość typa spotkał w windzie, co wczesniej o pientrto wysiad. A on dla mnie mówi, że pojencia o tym nie ma. Jakeś ludzi tam mieszkajo – tak powiedział, chociaż ponad dziesienć lata w bloku zamieszkuje.

– Może za dużo ma tych sąsiadów.

– W dawnych czasach wiencej było w naszej dzielnicy. I my wszystke wszyskich znali, jednych sie lubiło, drugich nie lubiło, ale żep ktoś powiedział nie znam, to takich cudów nie było. Dziś i u nas pod tym zglendem kalepitus. Sonsiad umar nie daleki, z drugej odymnie przecznicy, nu a ja na smentarz nawet nie potuptał, bo nikt dla mnie nie powiedził, że on wykopyrtnoł. W miascie jakas dżungiel sie zrobiła, każdy jeden swoich tylko spraw pilnuje...

– Więc to może dobrze, że ktoś chce nawiązać do dawnych, dobrych tradycji?

– Że to zle, to tego ja nie mówie. Tylko prorokuje, że nic z tego wogle nie wyjdzie. Troche szumu bendzie po gazetach, paruch zapaleńcy troszku sie wygłupi i to wszystko. Idziem lepiej na te nasze polske...

– To już nasza taka tradycja?

– Nuu. Ja za bardzo jego i nie lubie, czasem wole jakiść soczek od tamtego, co nie wolno głosno i im mówić, nu ale niech chociaż ta tradycia nie zginie.

DZIEL I RZĄDŹ

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Magiczne Słońce

„Klasyczna szkoła obyczaju" otrzymała list, który przedrukowujemy w całości, bowiem pokazuje, że tak naprawdę w naszej mentalności na przestrzeni wieków zmieniło się niewiele lub zgoła nic:

„Drodzy redaktorzy! Pomóżcie mnie, kobiecie już teraz samotnej, bo nie wiem co mam robić, gdzie się udać i może nawet zaprotestować. Może by do sądu donieść na oszustów?

Było tak, że w mojej prasie kobiecej znalazłam ja ogłoszenie: »Przygotowałam dla Ciebie talizman Magiczne Słońce, który pomoże uniknąć, niekorzystnych fluidów, a tym samym zapewni ci życie o jakim marzysz«. Podpisane – Margeritta Dupoint czy jakoś podobnie, wróżka argentyńska, a może francuska, nie pamiętam.

Jak przygotowała dla mnie talizman, to proszę bardzo, czemu nie. Talizman jest mi bardzo potrzebny, żeby uniknąć złego oka współmałżonka, który jest pijący i przez to bardzo zły. Niekorzystne fluidy mam bardzo, a życie takie, że szkoda gadać. Zamówiłam Magiczne Słońce, choć kosztowało aż 76 zł i 99 groszy, ale reklamowała je znana aktorka, co występuje w telewizji i nie tylko. Przysłali, owszem, i napisali, żeby postępować według gwiazd, bo wtedy talizman ma moc. Moc można jeszcze wzmocnić, kiedy się ma szczęśliwe liczby i ona, argentyńska cholera, może mi je wyjawić za jedyne 90 zł.

Zapłaciłam – wyjawiła. 9, 3, 14. Zaraz się sprawdziło częściowo. Franek wrócił pijany z roboty i za wydanie w sumie 166 zł i 99 groszy za, jak powiedział, bezdurno, takie spuścił mi manto, że następnego dnia naliczyłam na swoim ciele dokładnie 14 sińców w tym dwa pod oczami.

Dalej też się sprawdziło. Dokładnie 9 III (dziewiątego marca) Franek rzekł, że przestaje pić. Więc ja cała szczęśliwa, a on na to, że pić przestaje, bo poznał Heniutkę, chce ułożyć z nią sobie życie, to najlepiej będzie jak się wyprowadzę z mieszkania.

Poznałam ja tę Heniutkę. Cieniutka, oj cieniutka. Jak osa. Tylko cycki wydatne. A ja, cóż – 84 kilogramy bez butów i ubrania.

Na szczęście przeczytałam w moim kobiecym piśmie receptę pani Dróżdż, aktorki jednej z serialu, na zrzucenie 30 kilogramów bez stosowania diety. Trzeba było tylko kupić książeczkę za 88 złotych, gdzie są przepisy i porady.

Kupiłam. Gratis dodali rękawicę kuchenną i przyprawy. Przepisy, jak przepisy. Zwyczajne. Ale porady rewelacyjne. Pani Dróżdż na przykład poradziła mi, żebym stanęła przed lustrem przy zapalonych świecach i wyobraziła sobie, że jestem szmacianą lalką.

Kupiłam duże lustro i świece (razem 105 zł 54 grosze). Zapaliłam, stanęłam. Nawet nic sobie wyobrażać nie musiałam, bo w lustrze rzeczywiście wyglądałam jak szmata, tak mnie życie już sterało. Wszystko na mnie wisi, a najbardziej biust.

No to zamówiłam jeszcze krem na powiększenie biustu za 112 zł tubka. Krem chyba zadziałał, ale raczej nie na biust, który nawet nie drgnął, za to powiększyła się reszta mnie, bo przytyłam o cztery kilogramy. I teraz nie wiem, czy to od tego patrzenia w lustro, czy od tych przepisów czy od nieumiejętnego stosowania kremu.

Nie było rady, trzeba się było wynosić z mieszkania, bo przed naszym ślubem Franek spisał intercyzę, że lokal jest jego. Mieszkam teraz kątem u znajomych. I nie wiem, co mam robić. Ścigać tych drani przez policję, czy jak. A może zamówić reklamowaną w moim kobiecym piśmie figurkę Marii, co płacze łzami i odpuszcza wszystkie grzechy."

Podpisane: Żaneta

Droga Pani Żaneto, ze zrozumiałych względów zmieniliśmy nazwisko wróżki i aktorki występującej w pani liście. Nie podajemy też nazwy pani kobiecego magazynu. Ale znamy je i chętnie czytamy. I znaleźliśmy tam jeszcze jedną poradę – jak zarobić miesięcznie 15 tys. złotych nie ruszając się z domu? Trzeba tylko, podobnie jak firma, od której zakupiła Pani cały zestaw magicznych przedmiotów, sprzedawać ludziom amulety, talizmany, cudowne diety i maście, a nawet jak wyczytaliśmy: „łzy Matki Boskiej". Radzimy spróbować – naiwnych nie brakuje. A jak już będzie Pani zarabiała te 15 tys. zł miesięcznie, to, nie ma obawy, Franek do Pani wróci, choćby ta Heniutka schudła jeszcze bardziej, a biust powiększyłby się jej ze dwa razy. I może znowu zacznie pić?

(kk)